

UNIwersytet WArmińsko-MAzurski w OLSZTYNIE
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN

echa, przeszłości

XXIII / 2

WYDAWNICTWO UNIwersytetu WArmińsko-MAzurskiego
OLSZTYN 2022

Rada Naukowa

Udo Arnold (Bad Münstereifel), Teresa Astramowicz-Leyk (Olsztyn), Alla Atamanenko (Ostróg),
Wiesław Caban – przewodniczący (Kielce), Piotr Daszkiewicz (Paryż), Rafał Dobek (Poznań),
Volodymyr Dolinovskyi (Lwów), Sylwia Galij-Skarbińska (Toruń), Witold Gieszczyński (Olsztyn),
Lucyna Harc (Wrocław), Roman Jurkowski (Olsztyn), Norbert Kasperek (Olsztyn),
Wołodymyr Komar (Iwano-Frankowsk), Daniel Koreś (Wrocław), Andrzej Korytko (Olsztyn),
Aleksandr Kraucewicz (Warszawa), Igor Krywoszeja (Humań), Mirosław Lenart (Opole),
Rodney John Lokaj (Enna), Kazimierz Łatak (Warszawa), Rimantas Miknys (Wilno),
Dariusz Nawrot (Katowice), Alvydas Nikžentaitis (Wilno), Jens E. Olesen (Greifswald),
Wojciech Polak (Toruń), Virgilijus Pugačiauskas (Wilno), Gianpaolo Romanato (Padwa),
Dariusz Radziwiłłowicz (Olsztyn), Tomasz Strzeżek (Olsztyn), Andrzej Szmyt (Olsztyn),
Krzysztof Ślusarek (Kraków), Yaryna Turchyn (Lwów), Aleš Zářický (Ostrava)

Redakcja

Norbert Kasperek (redaktor naczelny),
Andrzej Korytko (zastępca redaktora naczelnego),
Irena Makarczyk (zastępca redaktora naczelnego), Miron Wolny (zastępca redaktora naczelnego),
Radosław Gross (sekretarz)

Recenzenci

Wiesław Caban (Kielce), Sven Ekdahl (Berlin),
Andrzej Wałkowski (Łódź), Michał Zwierzykowski (Poznań)

Redaktorzy tematyczni

Sławomir Augustowicz, Barbara Krysztopa-Czupryńska, Miron Wolny

Adres Redakcji

Instytut Historii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,
10–725 Olsztyn, ul. Kurta Orbitza 1, tel./fax 89–527–36–12
e-mail: echaprzeszlosci@wp.pl
www.echaprzeszlosci.pl

Projekt okładki

Barbara Lis-Romańczukowa

Redakcja wydawnicza

Joanna Daniluk

Skład i łamanie

Łukasz Fafiński

ISSN 1509–9873

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Nakład 100 egz.

Ark. wyd. 17,1; ark. druk. 14,5

Druk – Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie – zam. nr 645

Spis treści

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Miron Wolny, <i>Wyróżnienie bogini Tanit przez Barkidów (237–201 p.n.e.)?</i>	9
Bohdan Cherkes, Bohdan Turchyn, <i>Внесок Івана Левинського в розвиток концепції міста-саду на прикладі ділянки Кастелівки у Львові</i>	31
Tadeusz Zych, <i>„Bić się i nie bić” – Tarnowscy z Dzikowa wobec polskich zrywów niepodległościowych</i>	45
Volodymyr Klapchuk, Lesia Polyova, Liliya Loyak, Iryna Mendela, <i>Major and local railways in Bukovina before World War I</i>	59
Vira Krepel, Anastasiia Sarapyna, Ihor Sribnyak, Volodymyr Shatilo, <i>Die Besonderheiten des Einsatzes der gefangenen ukrainischen Soldaten der zaristischen Armee im Interesse des Deutschen Reichsheeres (Ende 1916 – Anfang 1918)</i>	81
Nataliia Lukach, Nadiia Rusko, Halyna Lutsyshyn, <i>The influence of Caritas charitable organizations on the development of religious diplomacy</i>	113
Piotr Daszkiewicz, <i>Wolfdietrich Eichler (1912–1994) i jego wizyta w Państwowym Muzeum Zoologicznym w Warszawie w 1940 roku</i>	125
Radosław Gross, <i>Wpływ Października 1956 roku na zmiany w polityce rolnej na Warmii i Mazurach</i>	131
Karol Sacewicz, <i>Operacja „Cedar Falls” (8–27 stycznia 1967 roku) w świetle opracowań Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego</i>	147
Przemysław Benken, <i>Zanim nadeszła „pekińska wiosna”. Konflikty w łonie Komunistycznej Partii Chin w latach osiemdziesiątych – perspektywa Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej</i>	171
Olga Morozowa, <i>Україномовна освіта – важливий чинник становлення української державності: історіографія проблеми</i>	197

POLEMIKI, RECENZJE I OMÓWIENIA

Klaudia Oczachowska, <i>O trudach ostatniej kampanii Antygonosa Monofthalmosa przeciw Eumenesowi. Uwagi na marginesie książki Michała Piekarskiego, Gabiene 316 p.n.e., Bellona, Warszawa 2021, ss. 294</i>	213
---	-----

Marius Ščavinskas, <i>Kristus prieš Belialą. Tomas I: Lietuvių anapusinio pasaulio vaizdinių christianizacija Viduramžiais</i> , Klaipėdos universiteto Baltijos regiono istorijos ir archeologijos institutas, Klaipėda 2021, ss. 447, ISBN 978-609-481-127-2 (Seweryn Szczepański).....	223
---	-----

KRONIKA NAUKOWA

Krzysztof Łożyński, <i>Promocje Rady Naukowej Dyscypliny Historia UWM w Olsztynie w roku 2022</i>	231
---	-----

Table of Contents

ARTICLES AND DISSERTATIONS

Miron Wolny, <i>The role of goddess Tanit in the religious worship of the Barcids (237–201 BCE)?</i>	9
Bohdan Cherkes, Bohdan Turchyn, <i>Ivan Levynskyi's contribution to the development of the garden-city concept on the example of Kastelivka district in Lviv</i>	31
Tadeusz Zych, <i>“To beat and not to beat” – the Tarnowski family from Dzików in the face of Polish independence uprisings</i>	45
Volodymyr Klapchuk, Lesia Polyova, Liliya Loyak, Iryna Mendela, <i>Major and local railways in Bukovina before World War I</i>	59
Vira Krepel, Anastasiia Sarapyna, Ihor Sribnyak, Volodymyr Shatilo, <i>The fate of Ukrainian prisoners of war captured by German troops from the Imperial Russian Army (end of 1916 – beginning of 1918)</i>	81
Nataliia Lukach, Nadiia Rusko, Halyna Lutsyshyn, <i>The influence of Caritas charitable organizations on the development of religious diplomacy</i>	113
Piotr Daszkiewicz, <i>Wolfdietrich Eichler's (1912–1994) visit to the State Zoological Museum in Warsaw in 1940</i>	125
Radosław Gross, <i>The influence of the Polish October Revolution of 1956 on agricultural policy in the Region of Warmia and Mazury</i>	131
Karol Sacewicz, <i>Operation “Cedar Falls” (8–27 January 1967) in the light of the reports of the Second Department of Polish General Staff</i>	147
Przemysław Benken, <i>Before the Beijing Spring. Conflict in the Chinese Communist Party in the 1980s from the perspective of the Foreign Department of the Central Committee of the Polish United Workers' Party</i>	171
Olga Morozowa, <i>Ukrainian language education as an important determinant of Ukrainian statehood: a historiographical analysis of the problem</i>	197

POLEMICS, REVIEWS AND OVERVIEWS

Klaudia Oczachowska, <i>Problems surrounding Antigonus I Monophthalmus' last campaign against Eumenes. A commentary on Michał Piekarski's book Gabiene 316 p.n.e. [Gabiene 316 BCE], Bellona, Warszawa 2021, 294 p.</i>	213
---	-----

Marius Ščavinskas, <i>Kristus prieš Belialą. Tomas I: Lietuvių anapusinio pasaulio vaizdinių christianizacija Viduramžiais</i> , Klaipėdos universiteto Baltijos regiono istorijos ir archeologijos institutas, Klaipėda 2021, 447 p., ISBN 978-609-481-127-2 (Seweryn Szczepański).....	223
--	-----

ACADEMIC CHRONICLES

Krzysztof Łożyński, <i>Academic degrees awarded by the Scientific Council for the Discipline of History at the University of Warmia and Mazury in Olsztyn in the year 2022</i>	231
--	-----

Artykuły i rozprawy

Miron Wolny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0000-0001-7835-128X>

Wyróżnienie bogini Tanit przez Barkidów (237–201 p.n.e.)?

Streszczenie: Autor artykułu zastanawia się nad miejscem bogini Tanit w religijnej sferze funkcjonowania Barkidów. Zauważa, że numizmatyka punicka eksponuje związek Barkidów z Heraklesem-Melquartem, a także boginią Tanit, uwidaczniając jednocześnie rosnące tendencje zmierzające do wyróżnienia tych bóstw. Tanit była bóstwem o problematycznej, ale przypuszczalnie jednak fenickiej proveniencji i pozostawała zakorzeniona w kartagińskim systemie teologicznym – również z racji jej małżeńskiego związku z Baal-Hamonem, w którym odgrywała rolę introduktorki prowadzącej przed jego oblicze (*Tanit-pene-Baal*). Chociaż miała swoje umocowanie w wyznawanym przez Barkidów panteonie i korelowała ze sferą teologiczną, nie była jednak pierwszoplanowym bóstwem w tym uczczeniu. Zmiana tej sytuacji nastąpiła przypuszczalnie pod koniec drugiej wojny punickiej, co potwierdzają analizy źródeł numizmatycznych, a także propagandowe odwołania samego Hannibala, przechowywane przez źródła literackie. W porównawczym kontekście badań nad religią kartagińską uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że Barkidzi usiłowali wykorzystać fenomen szerokiego zasięgu i rozpoznawalności bogini Tanit, jako pewnego rodzaju „znaku towarowego” świata fenicko-punickiego. W tym sensie wyróżnienie Tanit mogło posiadać fasadowe znaczenie, niekoniecznie związane z głębszym przeobrażeniem podstaw teologicznych systemu religijnego, którego uczestnikami byli Barkidzi. Znaczenie tego gestu było przede wszystkim nacechowane politycznym pragmatyzmem.

Słowa kluczowe: religia fenicka, religia kartagińska, Barkidzi, Hannibal, Tanit, Junona

Związek wyobrażeń bóstw ze sferą religijnego funkcjonowania Barkidów nie podlega większym wątpliwościom. Trzeba wszakże zauważyć, że o ile jednak onomastyczne odniesienia do bóstw kartagińskich, ujawniające się na gruncie analizy imion przedstawicieli elit punickich reprezentują związek z systemem teologicznym, w którym dominującym czynnikiem jest Baal, o tyle już rekonesans po reprezentacjach ikonograficznych pozwala zauważyć wyobrażenie postaci żeńskiej, sytuowanej w kontekście sugerującym

jej boską proveniencję. Kiedy więc Hans R. Baldus opublikował artykuł o nieco prowokacyjnym tytule *Eine <hannibalische> Tanit?*, eksponując dominujące wyobrażenie bogini w badanym zasobie, wskazał na możliwość odniesienia świadectw numizmatów do kwestii pryncypiów religijnych kształtujących obraz kartagińskiego dowódcy¹. Dyskusyjność tego rodzaju badania tkwi w jego jednostronności, co z drugiej strony stanowi częsty „urok” tego rodzaju inwestygacji. Korelacja analizowanych tezauryzacji w ich trudnym do oszacowania fragmencie całokształtu reprezentacji z materiałem literackim i obecnym stanem wiedzy na temat funkcjonowania Barkidów w sferze politycznej stanowi spore wyzwanie dla rozpatrzenia partykularnego problemu statusu bogini Tanit. Inaczej rzecz ujmując: trudno spojrzeć na problem pozycji Tanit bez perspektywy szerszego oglądu przemian zachodniej części świata śródziemnomorskiego w okresie wojen punickich (264–146 p.n.e.), wraz z dynamiką konfliktów implikującą czasową dominację Barkidów (237–201 p.n.e.)², których pozycja w Kartaginie musiała doprowadzić również do zmian w sferze religijnej³. Naturalnie aprioryczne przypisywanie Barkidom, a szczególnie Hannibalowi, wyróżnienia Tanit byłoby zabiegiem cokolwiek sztucznym, co nie zmienia jednak faktu, że obserwacja sytuacji związanej z wojną w Italii posiada spory potencjał mogący posłużyć zrozumieniu decyzji kartagińskiego wodza, również w zakresie kreowania sfery religijnej. Równocześnie zastanowienie się nad proveniencją Tanit może sprzyjać wyjaśnieniu motywów potencjalnego wywyższenia tego bóstwa przez Barkidów.

Celem niniejszego opracowania jest próba rozpatrzenia możliwości wyróżnienia bogini Tanit przez Barkidów, wraz z próbą odpowiedzi na niełatwe w końcu pytanie: czy jest to konstrukcja wizerunkowa, czy religijny koncept oparty na głębszych podstawach teologicznych? Oczywiście takie postawienie sprawy wymaga zastosowania odpowiednio uporządkowanej procedury postępowania, która, wraz z nakreśleniem metodologii badań, inicjuje zwrócenie uwagi na dane wywodzące się ze źródeł literackich. W dalszej kolejności jest to również próba określenia roli Tanit na tle innych bóstw Kartaginy, wskazanie na ewolucję wyobrażenia bogini, ze szczególnym uwzględnieniem jej wizerunkowego wymiaru w czasach dominacji Barkidów.

Khaled Melliti w swojej interesującej rozprawie zwrócił uwagę na kilka istotnych zagadnień. Wśród nich wskazał na problem ewolucji wierzeń religijnych w Kartaginie,

¹ H.R. Baldus, *Eine <hannibalische> Tanit?*, „Chiron” 1988, 18, s. 1–14.

² R. Miles, *Carthage Must be Destroyed. The Rise and Fall of an Ancient Mediterranean Civilization*, Allen Lane 2010, s. 222–228, 317–321. Kwestie wewnętrznych i zewnętrznych czynników dotyczących dominacji Barkidów przeanalizowano w pracy: M. Wolny, *Studia nad statusem i kompetencjami dowódców kartagińskich w okresie przewagi Barkidów (237–201 p.n.e.)*, wyd. drugie, Oświęcim 2016, s. 253–292.

³ Sfera kompleksowego funkcjonowania Barkidów jako implikacja hellenistycznego wzorca uniwersum była wielokrotnie rozpatrywana w literaturze naukowej, przy czym odpowiedzi na poszczególne zagadnienia upatrywano w obserwacji materiału numizmatycznego – zob. A.Ch. Fariselli, *Il progetto politico dei Barcidi*, „Pallas” 2006, 70, s. 106.

podkreślając jednocześnie przynależną do symbolicznego obszaru sferę *sacrum*, stanowiącą fundamenty starożytnego społeczeństwa, mające odzwierciedlenie w działaniu i w gestach w codziennym życiu. Melliti podkreśla jednocześnie wagę przemian toczących się w Kartaginie w okresie przedhelleńskim, kiedy ukorzeniały się i wykwitwały fenickie formy religijne. Uczony przyznaje również, że późniejsza grecka obecność kulturowa w rzeczywistości kartagińskiej zdeterminowała współczesny odbiór problematyki religijnej tego rejonu Afryki Północnej, co czyni uzasadnionym rozpatrywanie zjawisk o charakterze religijnym przez pryzmat kultury greckiej⁴. W tym miejscu pojawia się oczywiście problem nośnika wiedzy, za sprawą którego przemiany te mogą być analizowane. Naturalnie rozległa sfera ikonografii wraz z jej wymiarem numizmatycznym pozostawia szerokie spektrum pozwalające na analizę porównawczą reprezentacji symbolicznych⁵.

Wspomniane już badanie służące za oparcie dla wniosku H.R. Baldusa unaocniło, jak ważnym i wciąż niedostatecznie docenionym źródłem naszej wiedzy są znaleziska numizmatyczne⁶. Należy przy tym uwzględnić szeroką gamę tezauryzacji dotyczącą zarówno części Kartaginy i zachodniej części Afryki Północnej, co zebrał w swoim opracowaniu Joachim Jahn⁷, jak też znaleziska z części „Wielkiej Grecji”⁸ i Półwyspu Iberyjskiego⁹. Baldus wziął pod uwagę typ wyobrażenia głowy Tanit, który najbardziej koreluje z Hannibalem (*hannibalische*)¹⁰. Jest to eksponat monety brązowej, według katalogu sporządzonego przez G. Kennetha Jenkinsa, datowanej na rok 220 p.n.e.¹¹

Opierając się na katalogach, zwłaszcza Edwarda S.G. Robinsona, Baldus dokonał zestawienia charakterystycznych motywów właściwych dla identyfikacji kartagińskiej bogini Tanit. Zwrócił uwagę na jej dosyć zróżnicowane wizerunki dotyczące dodatko-

⁴ K. Melliti, *Religion et hellénisme à Carthage: la politique aristocratique à l'épreuve*, „Pallas” 2006, 70, s. 381–394.

⁵ G.K. Jenkins, R.B. Lewis, *Carthaginian Gold and Electrum Coins*, London 1963. Poza tym zob. E.S.G. Robinson, *Punic Coins of Spain and Their Bearing on the Roman Republican Series*, [w:] *Essays in Roman Coinage presented to H. Mattingly*, eds. R.A.G. Carson, C.H.V. Sutherland, Oxford 1956, s. 34–53; por. E. Acquaro, *Su i „ritratti Barcidi” delle monete puniche*, RSA 1983–1984, 13–14, s. 83–86; C. Alfaro Asins, *Economía y circulación monetaria en la segunda guerra púnica*, [w:] *La segunda guerra púnica en Iberia. XIII Jornadas de Arqueología Fenicio-púnica (Eivissa, 1998)*, Eivissa 2000, s. 117–127; L.-I. Manfredi, *Le monete puniche*, [w:] *Pantelleria Punica. Saggi critici sui dato archeologici e riflessioni storiche per una nuova generazione di ricerca*, a cura di E. Acquaro, Bologna 2006, s. 281–294.

⁶ H.R. Baldus, op. cit., s. 2–12.

⁷ J. Jahn, *Karthago und westliches Nordafrika*, „Chiron” 1977, 7, 1977, s. 411–13.

⁸ A. Burnett, *The Coinage of Magna Graecia from Pyrrhus to Hannibal*, [w:] *La Magna Grecia ad Pirro ad Annibale* (Atti del Cinquantaduesimo Convegno di Studi sulla Magna Grecia, Taranto 27–30 Settembre 2012), Taranto 2015, s. 753–824.

⁹ A.M. Guadán, *La Numismática Ibérica e Ibero-Romana*, Madrid 1969; C. Alfaro Asins, op. cit., 117–127.

¹⁰ H.R. Baldus, op. cit., s. 12.

¹¹ G.K. Jenkins, *Sylloge Nummorum Graecorum* (Danish National Museum – Faszikel 42, North Africa: Syrtica – Mauretania), Copenhagen 1969, cop. 341.

wo dwóch egzemplifikacji numizmatycznych datowanych na lata 205–200 p.n.e., którym towarzyszy w legendzie wyobrażenie wierzgającego konia, a także przyłączoną do tej grupy monetę z elektronu z wyobrażeniem głowy Tanit, datowaną na w przybliżeniu rok 200 p.n.e. Opierając się na przewidywaniu Jenkinsa, Baldus założył, że monety brązowe mają rodowód sycylijski i są szczególnie atrakcyjnymi fragmentami śladu po Kartagińczykach. Na podstawie zastawienia tych tezauryzacji, wskazując na szereg dowodów wynikających z analizy ikonograficznej, Baldus wykazał, że odzwierciedlony na monetach i dominujący w czasach Barkidów typ wyobrażenia postaci kobiecej należy identyfikować z boginią Tanit. Uderzającym aspektem przeprowadzonej próby jest to, że mamy do czynienia ze staraniami zmierzającymi do podtrzymania ustaleń będących skutkiem analizy numizmatów, poprzez argumentację wywodzącą się z ogólniejszych danych dotyczących wybijania monet i ich cyrkulacji. Uczony słusznie podkreśla, że wybijanie monet na terenie Kartaginy nastąpiło dosyć późno, bowiem dopiero w IV w. p.n.e., natomiast zakres tematyczny legend przedstawionych na monetach był jednak dosyć ograniczony. Na awersach widnieje głowa bogini odwrócona w lewo, uwieczniona kłosami. Jednakże zwracając uwagę na fakt, że bogini ta nigdy nie jest wymieniona z imienia, uważa za prawdopodobne, iż jest to głowa bogini kartagińskiej, małżonki boga Baal-Hamona – Kronosa (*Tanit-pene-Baal*), czyli Tanit¹². Należy podkreślić, że badania te w sposób znaczący uzupełniają pewien standardowy obraz wynikający z badań numizmatów. W głównej bowiem mierze, podkreśla Richard Miles, analiza eksponatów numizmatycznych czasów Barkidów wskazuje, że Hannibal promował swoje związki rodzinne z Hamilkarem, czego dowodzą eksponaty mennicze ukazujące Melquarta, czy tzw. Heraklesa-Melquarta, przedstawionego jednak w wizerunkowym wymiarze greckim, prezentującym tego boga z maczugą spoczywającą na ramieniu i wieńcem laurowym¹³. Spostrzeżenia te w znacznej mierze opierają się na analizach dokonanych w pracy Leandro Villaronga¹⁴. O ile na części starszych monet figuruje postać mężczyzny o gładko ogolonej twarzy, to postać domniemanego Melquarta (Heraklesa-Melquarta) wyróżnia się tym, że prezentuje wyraźnie starszego i brodatego mężczyznę¹⁵. Wspólną cechą obydwu typów monet jest rewers zaopatrzony w wyobrażenie słonia afrykańskiego (*Loxodonta africana*)¹⁶. W drugim typie eksponatów na grzbiecie słonia znajduje się

¹² H.R. Baldus, op. cit., s. 2: „In der wir aber mit einiger Wahrscheinlichkeit die karthagische Hauptgöttin erkennen können: die Gemahlin des Gottes Baal Hammon – Kronos, sein <Angesicht> (*Tanit pene Baal*) nämlich Tanit”.

¹³ R. Miles, *Hannibal and Propaganda*, [w:] *A Companion to the Punic Wars*, ed. D. Hoyos, Malden 2011, s. 272.

¹⁴ L. Villaronga, *Las monedas hispano-cartaginesas*, Barcelona 1973, s. 45–46, 121–122.

¹⁵ Por. Ch. Boehringer, *Zur Chronologie mittelhellenistischer Münzserien 220–160 v. Chr.*, Berlin 1972, s. 132.

¹⁶ G. De Beer, *Hannibal. The Struggle for Power in the Mediterranean*, London 1969, s. 106.

kornak, co jest rozwinięciem wcześniejszej stylizacji i – jak sugeruje L. Villaronga – stanowi próbę powiązania Barkidów z kultem Melquarta¹⁷. Dodatkową przesłanką skłaniającą ku takiej konstatacji jest to, że kornak kierował słoniem bojowym, kojarzonym bardziej z Barkidami¹⁸.

Zarysowana sytuacja obrazuje oczywistość występowania monet nawiązujących do Tanit w pewnym szerszym kontekście tezauryzacji, co jednak z punktu widzenia obserwowanych zmian formalnych nie może być uznane za ruch znamionujący rewolucję religijną, ale też nie może być bagatelizowane. Taki stan rzeczy skłania jednocześnie do poszukiwania egzemplifikacji reprezentowania bogini Tanit również poza numizmatyką. W odniesieniu do statusu bogini istotne staje się wskazanie na społeczny aspekt odbioru tego bóstwa. Zgodnie z założeniami, które przyjął K. Melliti, szczególnie istotna jest obserwacja religijnego zachowania arystokracji, przede wszystkim dlatego, że była to grupa najbardziej otwarta na nowe idee zwykle znajdujące się w awangardzie kulturowej ewolucji społeczeństwa. Dowodem na to jest przyjęcie kremacji jako metody pochówku – od końca IV w. p.n.e. Poza tym podobnie jak w wielu innych starożytnych ośrodkach, także i w Kartaginie władza wykonawcza zarządzała świątami religijnymi, sprawowaniem ceremonii kultowych i liturgią¹⁹. W ten sposób dochodziło do kształtowania wierzeń wśród szerszych warstw społecznych, a sfera kultowa, poprzez zaaranżowane formy, stanowiła użyteczny instrument służący władzy politycznej²⁰.

Jak podkreśla K. Melliti, afirmacja kultu bóstw, takich jak Tanit, Eszmun czy Melquart, jawi się jako szczególnie symptomatyczna, albowiem są one ważne z uwagi na patronowanie codziennym troskom przedstawicieli egalitarnej części społeczeństwa. Uczony zwraca uwagę, że tego rodzaju asocjacje rozprzestrzeniły się wraz z podbojami Aleksandra Wielkiego, co również w krajach basenu Morza Śródziemnego, pozwala na konstruowanie panteonów bliższych codziennym aspiracjom szerszych warstw społecznych aniżeli propozycje generowane przez oficjalny panteon państwowy²¹. Z tej uwagi wydaje się wynikać istotna przesłanka dotycząca możliwości zaczerpnięcia egalitarnego motywu Tanit przez kręgi nowej arystokracji skupionej wokół Barkidów, co w istocie mogłoby sprzyjać kreowaniu popularności rodu Hannibala. Z metodologicznego punktu widzenia

¹⁷ L. Villaronga, op. cit., s. 47.

¹⁸ R. Miles, *Hannibal and Propaganda...*, s. 272–273. Więcej na temat symboliki słonia w odniesieniu do propagandowych działań Barkidów zob. H.H. Scullard, *The Elephant in the Greek and Roman World*, London 1974, s. 149–153, 170–173.

¹⁹ K. Melliti, op. cit., s. 381–382.

²⁰ E.J. Wolters, *Carthage and Its People*, „The Classical Journal” 1952, 47/5, s. 194 (191–194, 204).

²¹ K. Melliti, op. cit., s. 382: „Force est de constater que ces évolutions concernent des divinités considérées comme particulièrement attentives aux soucis quotidiens du petit peuple; elles se réalisent à une époque où les cultes étrangers se diffusent, avec les conquêtes d’Alexandre, à travers la Méditerranée, permettant au petit peuple de se constituer un panthéon plus proche de ses aspirations quotidiennes que ne l’était le panthéon d’État”.

związek ten, zakładający w pierwszej kolejności hellenizację stale ewoluującego modelu kartagińskich form religijnych przy jednoczesnym badaniu zewnętrznych manifestacji symbolicznych, ujawniających się na gruncie ikonografii (zwłaszcza numizmatyki), odkrywa deficytowy dotąd wgląd w bazę źródeł literackich, które powinny odgrywać tutaj rolę cennego uzupełnienia. Oczywiście potencjał niektórych ustaleń tkwiący w materiale o proveniencji semickiej może być relatywizowany przez stronniczo nastawioną narrację rzymską, co wymaga zbilansowania – w miarę możliwości – danych obydwu typów relacji. Warto przy tym podkreślić, że teksty pisarzy antycznych, które wszakże poprzez zastosowanie własnego aparatu pojęciowego i określanie kartagińskich bóstw przy pomocy ekwiwalentnych imion zaczerpniętych ze świata antyku grecko-rzymskiego, pozostają niekiedy materią stanowiącą spore wyzwanie w zakresie identyfikacji bóstw i określania ich faktycznej roli²².

Naturalnie na wszystkie te aspekty odbioru religii kartagińskiej przez kulturową wspólnotę grecko-rzymską, która po wojnach punickich pod względem politycznym, a więc i ideologicznym, zdominowana została przez Rzym, nakłada się sfera wyobrażenia o Barkidach, a zwłaszcza o Hannibalu, jako wrogu „zachodniego świata”²³. Teza ta posiada stosowne asocjacje w literaturze zwycięskiej strony rzymskiej, reprezentowanej przez wtórne relacje przetworzone w duchu dodania splendoru imperialistycznej polityce rzymskiej. Mamy tu zatem do czynienia ze zmienioną optyką odbioru wizerunku Kartagińczyka, co zasadniczo wpływa na utrudnienie ferowania ocen, które w przypadku wydarzeń ze starożytności i tak nie są łatwe. W porównaniu chociażby do historyka wojny peloponeskiej (431–404 p.n.e.)²⁴, badacz dziejów Hannibala nie dysponuje pełnym i wiarygodnym źródłowym świadectwem wydarzeń. Interesujące dane musi zatem wyodrębnić z szerszego przekazu, u podstaw którego legły tendencyjne sprawozdania annalistyki rzymskiej, a także całe ideologiczne koncepcje znajdujące swoje odzwierciedlenie na kartach epiki rzymskiej. Detale związane z aktywnością Hannibala wpisane zostały w rzymską wizję rozwoju prawideł dziejowych, co wyraźnie obrazuje przykład *Aeneis* Wergiliusza²⁵. Zapowiedziana tam zagłada Kartaginy jawi się jako skutek boskie-

²² L. Cordischi, *Il frontoncino con la „Dea Caelestis” nei Musei Capitolini: cenni sulla divinità e sul suo culto*, „Bullettino della Commissione Archeologica Comunale di Roma”, 93/2, 1989–1990, s. 329–338.

²³ Hannibal – jako jeden z najważniejszych przedstawicieli polityki kartagińskiej – wieniec długą drogę rozwojową wpływowych rodów tworzących Kartaginę. Na temat rozwoju dynastii punickich zob. O. Devillers, <Magonides> ou <Hannonides> ? *À propos de Justin, Historiae Philippicae, XIX, I, I*, [w:] *Actas del IV congreso internacional de estudios fenicos y punicas*, Cádiz, 2 al 5 de Octubre de 1995, vol. I, Cádiz 2000, s. 147–151. Na temat motywu strachu związanego z Hannibalem zob. H. Bellen, *Metus Gallicus – Metus Punicus. Zum Furchtmotiv in der römischen Republik*, Stuttgart 1985, s. 36–45; G. Brizzi, *Metus Punicus. Studi e ricerche su Annibale e Roma*, Bologna 2011.

²⁴ D.M. Levis, *Towards a Historian's Text of Thucydides*, Princeton 1952 (diss.); W.K. Martin, *The Place of Thucydides in Ancient Historiography*, Utah 2009, s. 28–57.

²⁵ M. Wolny, *Kartagińczyk Hannibal – historia i nowożytna recepcja*, [w:] M. Wolny, G. Supady, *Hannibal Christiana Dietricha Grabbego. Konteksty historyczne i historyczno-literackie*, Olsztyn 2022 [w druku].

go planu. Kiedy bowiem Eneasza porzuca Dydona, pozostawiając ją w prowadzącej do samobójstwa rozpaczy, sam podąża do Italii. Wedle koncepcji łączącej dzieje rzymskie z cyklem trojańskim, istotną rolę odgrywa tutaj wyglądające na przypadek działanie woli bogów. To za sprawą burzy kierującej okręty Eneasza na Afrykę bohater poznaje Dydona. Gdyby nie to wydarzenie, ich romans nigdy nie miałby szans na urzeczywistnienie, a Dydonę nie zginęłaby w płomieniach, pozwalając tym samym narodzić się koncepcji mściciela, o czym mówi słynna Wergiliuszowa fraza: *exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor*²⁶. Koncepcja ta była brzemienne w skutki, albowiem u Syliusza Italikusa – naśladowcy Wergiliusza przytoczona została szeroko wersja o przysiędze Hannibala, który za sprawą swojego ojca podejmuje nienawistną misję przeciwko Rzymowi²⁷.

W ogólnej wymowie tej historii Hannibal ponosi ofiarę w całościowym wymiarze swojej misji. Stanowi ją ostateczna klęska Kartagińczyka, jednak na drodze do tego niekorzystnego finału pojawiają się, naznaczone ręką rzymską, ofiary pomniejszych. Wśród nich znajduje się również połączenie Hannibala z krwawą ofiarą dla Tanit. Według Syliusza Italikusa do przebywającego w Italii Hannibala miało zgłosić się poselstwo kartagińskie, informujące go o konieczności złożenia w ofierze bogom jego małoletniego syna²⁸. Istotnym wątkiem jest przede wszystkim to, że w charakterze adresata krwawej ofiary na czołowe miejsce wysuwała się właśnie bogini Tanit.

Robert R. Stieglitz zwrócił uwagę na posążek bogini, wyobrażający postać kobiecą trzymającą dziecko. Uczony podkreślił jednocześnie, że prezentacja ta wzbudzała niezmiernie duże zainteresowanie przede wszystkim z powodu otwierających się możliwości śledzenia ofiary z niemowląt. Tradycja biblijna informuje o licznych dzieciach złożonych w ogniu na cześć boga Molocha, zaś ofiary te miały miejsce w świętym obszarze tofetu²⁹. Stieglitz zwraca jednocześnie uwagę na charakterystyczną zbieżność tego wyobrażenia z widniejącym na steli z Kartaginy wizerunkiem kapłana niosącego na lewym ramieniu dziecko. Badacz nadaje tym asocjacji miano „ścisłej paraleli” (*eine enge Parallele*), z której wyprowadza wniosek mówiący o tym, że bogini była związana ze składaniem ofiar z dzieci, zaś praktyki te narodziły się w fenickiej ojczyźnie Wschodu: „Es macht daher den Anschein, als habe Tanit eng mit den Praktiken von Kinderopfern in Zusammenhang gestanden, die ihren Ursprung im phönizischen Stammland im Orient

²⁶ Verg. *Aen.* 4.620.

²⁷ Sil. 1.70–139. Na temat innych relacji źródłowych zob. U. Händl-Sagawe, *Der Beginn des 2. Punischen Krieges. Ein historisch-kritischer Kommentar zu Livius Buch 21*, München 1995, s. 19–23. O kwestiach dotyczących informacji o przysiędze w starożytności zob. M. Wolny, *Hannibal's Oath before Expedition to Gades (237 B.C.) – Functions and Way of Reception*, „Antiquitas” 2005, 28, s. 27–31.

²⁸ Sil. 4.765–770.

²⁹ R.R. Stieglitz, *Die Göttin Tanit im Orient*, „Antike Welt” 1990, 21/2, s. 108: „Die Tanit-Statuette, die ein Kind im Arm hält (...), ist überaus interessant, weil die Göttin wahrscheinlich als diejenige dargestellt ist, auf die wir den Kult des Opfern von Kleinkindern zurückführen können. Aus der Bibel ist bekannt, daß zahlreiche Kinder durch Feuer dem Gott Mōlek geopfert wurden”.

hatten”³⁰. Rola Tanit jednakże nie ograniczała się jedynie do „przyjmowania” ofiary z dzieci, co można ocenić na podstawie analizy wotów z *tofet* Salambo. Niewykluczone, że sylwetka Tanit została wtórnie powiązana z tą formą kultu, ponieważ ofiary z dzieci przeznaczano pierwotnie innemu bóstwu, którym był Baal-Hamon, mający w swojej opiece wzrastanie zboża³¹. Takie asocjacje miałyby wspomagać tezę o zasadniczym celu krwawej ofiary mającej zapewniać lepsze zbiory³². Fakt, że Baal-Hamon identyfikowany jest przez Diodora jako Kronos³³, a przez Tertuliana jako Saturn, mógłby przyczynić się do podtrzymania tezy o agrarnym celu krwawej ofiary³⁴.

Sytuacja ta wymaga oczywiście rozpatrzenia nieco szerszego kontekstu charakteryzującego religię kartagińską, opierającą się na rozległym zestawie bóstw i synkretycznych kompetencjach każdego z nich. Z punktu widzenia czynników religiotwórczych wyczerpuje ona również pokaźny repertuar wydarzeń kształtujących teologię i zewnętrzne formy czczenia bóstw. W obrębie tego zagadnienia znajdują się zarówno elementy zaczerpnięte z kultury Bliskiego Wschodu – za sprawą migracyjnego ruchu Fenicjan zaszczerpione na Zachodzie, jak też wzorce wywodzące się z etnicznego krajobrazu kultury Afryki Północnej³⁵. Wreszcie szereg procesów o charakterze akulturacji prowadziło do dalszych zmian w religii kartagińskiej i sposobie późniejszego jej odczytywania. Wśród nich za szczególnie istotną poczytać należy hellenizację, a później romanizację Kartaginy. W efekcie mamy historycznie ukształtowany główny panteon, z dominującą rolą pełnioną przez kilka bóstw. Przede wszystkim szeroką reprezentację w Kartaginie posiadał Melquart, mający swoją świątynię i kapłanów³⁶. Jak już wcześniej wskazano, szczególną czcią został on otoczony przez Barkidów uważających go za główne bóstwo Kadyksu. Podobną autonomię zyskiwał również Milkasztart, również posiadający świątynię. Ślady oddawanej mu czci często znajdowane są w materiale epigraficznym³⁷.

Eszmun, pierwotnie będący bogiem Sydonu, także odnalazł swoje miejsce w Afryce Północnej. Jak podkreśla Richard J. Clifford, bóg ten miał szczególne znaczenie, albowiem był tym, który umierał i zmartwychwstał³⁸. Ostatecznie czczony był na kartagińskim akropolu w Byrsie, gdzie posiadał świątynię, natomiast Baal-Şafon jako opiekun żeglujących miał świątynię na wzgórzu w miejscu północnych obwarowań Kartaginy (Sidi Bouz Said). Obok tego kartagiński panteon uzupełniają: Jam, Dagon, Eresz,

³⁰ Ibidem.

³¹ M. Wolny, *Kartagińczyk Hannibal...*, s. 23–24.

³² E. Lipiński, *Studia z dziejów i kultury starożytnego Bliskiego Wschodu*, Kraków 2013, s. 97.

³³ Por. Diod. 3.61.3–4.

³⁴ E. Lipiński, op. cit., s. 97.

³⁵ Idem, *Dieux et déesses de l'univers phénicien et punique*, Leuven 1995, s. 198–199.

³⁶ M.A. Christian, *Phoenician Maritime Religion: Sailors, Goddess Worship, and the Grotta Regina*, „Die Welt des Orients” 2013, 43/2, s. 202.

³⁷ M. Szyncer, *Die punische Literatur*, [w:] *Karthago*, ed. W. Huss, Darmstadt 1992, s. 321–341.

³⁸ R.J. Clifford, *Phoenician Religion*, „Bulletin of the American Schools of Oriental Research” 1990, 279, s. 61.

Sakkon, Szmasz i wreszcie Baal-Ḥamon oraz Tanit³⁹. Naturalnie tego rodzaju zestawienie dalekie jest od kompletności, a jego kształt w dużej mierze podyktowany jest zasobami bazy źródłowej i możliwościami w zakresie badań⁴⁰. Inskrypcje punickie w ilościowej przewadze wskazują na dominujący wątek dwóch bóstw: Tanit i Baala-Ḥamona. Istotne jest to, że ich imiona wymieniane są na tyle często razem, iż sugerują istnienie boskiej pary.

Bliski związek pary bóstw nakazuje zastanowić się nad genezą takiej konfiguracji. Zdaniem Edwarda Lipińskiego zespolenie to miałyby powstać już w Afryce Północnej, a w dodatku nie wcześniej niż w V w. p.n.e. Teoretycznie mogłoby to wykluczać przeniesienie Tanit związanej z Baal-Ḥamonem z terenów fenickich na Zachód. Uczony oparł swój wniosek na dwóch zasadniczych przesłankach. Po pierwsze, w większości inskrypcji pochodzących z wysp na Morzu Śródziemnym bóstwa te występują oddzielnie. Po drugie, Baal-Ḥamon pojawia się samotnie na najstarszych stelach pochodzących z Kartaginy, poza tym bez towarzyszkę widnieje również na stelach z Hadrumetum (Suzy) i El-Hofra (Konstantyny)⁴¹. Połączenie Baala-Ḥamona z Tanit jest bezsprzecznie procesem wieloczynnikowym, z dominującym wątkiem agrarnym. Efektem rozwinięcia tych spostrzeżeń mogłoby być zanegowanie fenickiej proveniencji Tanit, co zresztą w nauce zyskało stosowny precedens za sprawą supozycji, którą zgłosił Pierre Cintas⁴². Brzemienność tych konstatacji polegałaby na poszukiwaniu genezy Tanit poza fenicką macierzą, co w połączeniu z jej wzrastającą rangą stanowi wciąż czynnik naukowo inspirujący.

Dookreślenie bogini Tanit we frazie *Tnt pn B'l* stwarza pewne problemy interpretacyjne, gdyż *pn B'l* może oznaczać zarówno „twarz Baala”, jak i „w obliczu Baala”⁴³. Lipiński podkreśla, że Tanit uchodziła za łatwiej dostępne bóstwo aniżeli Baal-Ḥamon⁴⁴. Ten egalitarny charakter miał czynić z niej pośredniczkę między ludźmi a Baalem, zaś bezpośredniego dowodu na takie rozumienie dostarczałyby analiza inskrypcji, w których Tanit wzmiankowana jest przed Baal-Ḥamonem. Tanit zapraszałaby zatem do spotkania z Baalem, a jej introdukcyjna rola, zapewne również w odniesieniu do czynności kulturowych, pozwalałaby na przyrównanie jej do Ateny Πρὸνῆ, ustawianej przed świątynią

³⁹ O rozważaniach dotyczących tłumaczenia i znaczenia imienia Tanit zob. M. Dothan, *A Sign of Tanit from Tel Akko*, „Israel Exploration Journal” 1974, 24/1, s. 48–49.

⁴⁰ Rozwój badań archeologicznych ujawnia szereg eksponatów świadczących o istnieniu kultu bóstw niższego rzędu, a także działalności odnoszącej się do sfery magicznej i istnienia demonologii, która nie była może tak transparentna w zakresie występowania poszczególnych postaci, jak miało to miejsce w przypadku świata greckiego, ale bezsprzecznie stanowi ważny element życia duchowego fenicko-punickiego społeczeństwa – W. Culican, *Phoenician Demons*, „Journal of Near Eastern Studies” 1976, 35/1, s. 21.

⁴¹ E. Lipiński, *Studia z dziejów...*, s. 96.

⁴² P. Cintas, *The Sign of Tanit*, „Archaeologia Viva” 1968–1969, 1, s. 4–10; por. D. Harden, *The Phoenicians*, New York 1962, s. 87–89.

⁴³ P. Xella, *Baal Hammon. Recherches sur l'identité d'un dieu phénico-punique*, Roma 1991.

⁴⁴ E. Lipiński, *Studia z dziejów...*, s. 97.

w Delfach⁴⁵. Jeżeli jednak poprzez pogłębioną interpretację zwrócimy uwagę na zagadnienie śmierci Baala, to wydaje się, że również w tym aspekcie może wystąpić Tanit. Zdaniem Lipińskiego jest bowiem również dopuszczalne rozumienie frazy *Tnt pn B'l* jako „Tanit, która płacze wobec Baala”, a zatem oplakuje zmarłego boga podczas jego pogrzebu. Taką hipotezę wspiera analiza sarkofagu z Kartaginy, na którym wyobrażona jest kapłanka Baala – Arisztubal, przystrojona kapą z założonymi skrzydłami. Podobne przedstawienie cechuje również wota znalezione na Ibizie w poświęconej Tanit grocie Es Cuieram, o czym jeszcze trzeba będzie wspomnieć. Element stroju zdradza wpływ egipskiej Izydy. Bogini ta występowała bowiem w podobnej kapie, osłaniając skrzydłami mumię zmarłego Ozyrysa. Na tej podstawie wyjaśnia się, że podobnie jak w przypadku egipskiej pary Izydy i Ozyrysa, kartagińska bogini Tanit towarzyszy Baalowi, a więc wprowadza przed jego oblicze, następnie oplakuje jego śmierć i być może zwiastuje jego zmartwychwstanie⁴⁶. Alegoria ta może posiadać przesłanie agrarne, które z punktu widzenia rozwoju Kartaginy było oczywiście adekwatne.

Bezspornie w rozważaniu nad możliwością wywyższenia Tanit powinna być wkomponowana kwestia refleksji nad pochodzeniem bóstwa jak też jego wizerunkową ewolucją. Wskazane powyżej kwestie związku, czy ściślej narodzin związku Tanit z Baal-Hamonem, kierują uwagę na próbę rozstrzygnięcia kwestii, czy proveniencja bogini była wschodnia czy kartagińska, a idąc dalej – libijska?⁴⁷ Jak podkreśla R.R. Stieglitz, Tanit była znana jako główna bogini Kartaginy od V w. p.n.e. Niejako od razu jej przydomkiem było *pene-Baal*, a zatem występowała od razu jako „małżonka” Baal-Hamona⁴⁸. Brak wyraźnego ekwiwalentu bogini Tanit na Wschodzie sprzyjałby tezie o libijskim rodowodzie bogini. W tę stronę poszedł P. Cintas, który próbował jednak oddzielić zewnętrzną symbolikę Tanit (*The Sign of Tanit*) od jej aspektów kompetencyjnych⁴⁹. Poszukując genezy symbolu, Maurice Dunand i Raymond Duru sądzili, że znak Tanit miał swoje początki w przedstawieniu kotwicy mającej symbolizować Tyr, później rozwinął się w zantropomorfizowaną formułę w Kartaginie⁵⁰.

Zewnętrzną reprezentację Tanit rozpatrywał również Moshe Dothan, który wskazał na interesujące znalezisko archeologiczne w postaci dużego naczynia ceramicznego, odkrytego w miejscu utożsamianym ze starożytnym fenickim miastem Akko. Atrybut tezauryzacji stanowił symbol Tanit, wryty na krawędzi przedmiotu⁵¹. Należałoby sądzić, że było to pierwsze odkrycie o takim charakterze we wschodniej części basenu

⁴⁵ Hdt. 1.92; 8.37, 39. Por. ibidem, s. 97.

⁴⁶ E. Lipiński, *Studia z dziejów...*, s. 97.

⁴⁷ M.G. Amadasi Guzzo, *Tanit-’ŠTRT e Milk-’ŠTRT: ipotesi*, „Orientalia” 1991, 60/2, s. 82–83.

⁴⁸ R.R. Stieglitz, op. cit., s. 107.

⁴⁹ P. Cintas, op. cit., s. 4–10.

⁵⁰ M. Dunand, R. Duru, *Oumm el-'Amed, une ville de l'époque hellénistique aux échelles de Tyr*, Paris 1962, s. 177.

⁵¹ M. Dothan, op. cit., s. 45.

Morza Śródziemnego – nie dziwi przeto stworzenie precedensu do dalszych rozważań w kontekście wyrażonego już powyżej pytania o terytorialne pierwszeństwo przynależności Tanit. Chociaż M.A. Christian utrzymuje, że jest to kwestia rozstrzygnięta, skoro historycy przypisują Fenicjanom przedłużanie czci względem wielkich bogiń Lewantu, wśród których znajduje się również Tanit⁵², to jednak skłonność do rozwijania własnych panteonów w koloniach fenickich mimo wszystko musiałyby bazować na zróżnicowanych elementach religijnych.

Powyższa kwestia uzasadnia zatem powrót do wątpliwości, wcześniej podniesionych przez M. Dothana, roztrąpnie twierdzącego, że nie zamierza ich rozstrzygnąć, a jedynie pragnie podnieść jeszcze inny aspekt występowania tego znaku w ciągu powiązanych zjawisk ujawniających się na terenach położonych wzdłuż wybrzeża fenickiego i nakreślić możliwe konsekwencje przedmiotowego znaleziska dla kwestii pochodzenia kultu: „(...) to add yet another link to the chain of occurrences of this sign along the Phoenician coast and to outline the possible implications of this find for the question of the origin of the cult”. Jednocześnie Dothan zauważył, że warstwa archeologiczna, w której znaleziono zostało naczynie, mogłaby być datowana na II, ewentualnie I w. p.n.e., ale precyzja tej datacji została zakłócona przez inne artefakty⁵³.

Niemniej jednak z przeprowadzonych obserwacji może wynikać spostrzeżenie, wedle którego mamy do czynienia z długim trwaniem kultu Tanit na wybrzeżach fenickich bądź przynajmniej z trwałym stosowaniem symbolu bogini⁵⁴. Jak podkreśla Dothan, symbol Tanit był też dobrze znany w świecie punickim, być może od V w., ale z pewnością od IV w. p.n.e. Dowodów na poparcie tego twierdzenia dostarczają kolejne artefakty. Do momentu znalezienia naczynia ceramicznego z atrybutem Tanit, symbol bogini znajdowano głównie na kamiennych stelach pogrzebowych lub wotywnych, a także na innych przedmiotach, w tym pieczęciach, amuletach tudzież pudełkach. Z tego względu oznakowanie naczynia ceramicznego symbolem Tanit wydaje się rzadkością. W celu uzyskania stosownego punktu odniesienia względem konkretnej kategorii przedmiotów uczony przeanalizował możliwy do zrekonstruowania typ uchwytu naczynia, klasyfikując ten element jako bliski typom naczyń z okresu punickiego panowania nad Sycylią (czyli lat 300–280 p.n.e.). Chociaż Dothan wprost tego nie wyraża, to jednak trudno nie wyczytać stojącej za jego argumentacją sugestii dotyczącej sporej liczby takich naczyń. W odniesieniu do całokształtu znalezisk archeologicznych uczony wymownie zwraca uwagę na dysproporcję liczebną eksponatów opatrzonych znakiem Tanit, polegającą na

⁵² M.A. Christian, op. cit., s. 202.

⁵³ M. Dothan, op. cit., s. 45.

⁵⁴ W.F. Albright, *The Evolution of the West-Semitic Divinity 'An-'Anat-'Att?*, „American Journal of Semitic Languages and Literatures” 1925, 41/2, s. 81 uważa, że Tanit jest bóstwem semicko-fenicim: „Tnt is a Semitic-Phoenician deity”.

tym, że skala tego typu odkryć na fenickim wybrzeżu była niewielka w porównaniu z obfitością tezauryzacji ujawnionych na Zachodzie⁵⁵.

W ostatnim pięćdziesięcioleciu badań liczba znalezisk noszących znak Tanit znacząco wzrosła, na co miała wpływ intensyfikacja wysiłków badawczych (zarówno w dziedzinie klasycznej archeologii, jak też archeologii podwodnej) prowadzonych wzdłuż linii wybrzeży Libanu i Izraela. Jak przekonuje Dothan, stosunkowo częste pojawianie się znaku Tanit wzdłuż fenickiego wybrzeża może zatem służyć jako częściowy dowód na istnienie kultu Tanit na tym obszarze w okresie kilku stuleci. Zgodnie z wywodami M. Dunanda i R. Duru rosnąca liczba wyposażonych w atrybut znaku Tanit znalezisk pozyskanych na wybrzeżu fenickim może jednak wskazywać na ten obszar jako priorytetowy albo przynajmniej równoległy do rozwoju kultu Tanit⁵⁶. To z kolei mogłoby prowadzić do przypuszczenia, że mielibyśmy do czynienia z rozwojem kultu bogini zarówno w Fenicji, jak i w jej koloniach zachodnich. Istnienie takiego procesu wydaje się wspierać znalezisko figurek Tanit ze stanowiska Shavei Zion⁵⁷. Pod względem formalnym uderzająca jest nieskomplikowana formuła znaku (koło i trójkąt oddzielone poziomym znakiem), co mogłoby świadczyć o komercyjnym przeznaczeniu tego zbioru⁵⁸.

Niestety, nie wiadomo czy figurki te zostały wyprodukowane na wybrzeżach fenickich w celu wysłania ich na Zachód, czy też było odwrotnie⁵⁹. R.R. Stieglitz uważa jednak, że zewnętrzna manifestacja bogini musi w rzeczywistości być powiązana z boginią Tanit. Odkrycie datowanych na V w. p.n.e. wraz z innymi znaleziskami archeologicznymi i dowodami epigraficznymi wymagają redefinicji aspektów związanych z kultem bogini Tanit w fenickiej macierzy. Poza tym znaleziska z wraku okolic Shavei Zion – kobiece statuetki z symbolami bogini wydają się ujawniać nowe i ważne aspekty starożytnego kultu Tanit⁶⁰. W związku z tym nie można utrzymać założenia, że bogini Tanit nie była

⁵⁵ M. Dothan, op. cit., s. 45.

⁵⁶ M. Dunand, R. Duru, op. cit., s. 177.

⁵⁷ M. Dothan, op. cit., s. 47.

⁵⁸ Pierwotnie gliniane figurki odzyskane ze stanowiska Shavei Zion były liczone co najmniej w setkach, jeśli nie więcej. Problemem jest to, że prace archeologów opierają się na zbiorze, który został zdekompletowany przez działania prowadzone poza profesjonalnym środowiskiem badaczy. Jak podkreśla R.R. Stieglitz, op. cit., s. 106–107, ładunek zatopionego statku handlowego pierwotnie był przypadkowym odkryciem, które zostało „zwidzione” przez nurków, zanim przystąpiono do prac badawczych. mających na celu jakościową, a zwłaszcza ilościową ocenę zjawiska. Skarb ujawnia różnice typologiczne wskazujące na kilkanaście różnych form statuetek o wielkości mieszczącej się między 13 cm a 40 cm.

⁵⁹ Związana jest z tym również kwestia nadania symbolicznego wizerunku Tanit – zob. M. Dothan, op. cit., s. 49: „Whether Tanit acquired her specific sign only there, or whether it originated elsewhere, is still unclear”.

⁶⁰ R.R. Stieglitz, op. cit., s. 106: „Die Entdeckung des ins 5. Jh. v. Chr. datierten Schiffswracks von Shavey-Ziyyon macht nun – zusammen mit anderen archäologischen Funden und den epigraphischen Belegen – ein vollständiges Neuüberdenken der Fragen nötig, welche die Verehrung der Göttin Tanit im phönizischen Stammland betreffen. Zudem ergeben die einzigartigen Funde aus dem Wrack von Shavey-Ziyyon – weibliche Statuetten mit Symbolen, von denen bekannt ist, daß sie mit der Göttin Tanit im Zusammenhang stehen – neue und bedeutende Aspekte zum Tanitkult in der Antike”.

uczczona również na Wschodzie, do czego przyczyniają się również wspomniane znaleziska, potwierdzające że kult bogini istniał i rozwijał się także w miastach fenickiej macierzy Kartagińczyków.

M.A. Christian proponuje rozważenie tej kwestii z perspektywy marynarzy fenickich, którzy czcili jedną boginię Tanit, uważaną za matkę zachodniego panteonu fenickiego, czyli kartagińskiego. Uczony zwraca jednocześnie uwagę na egzemplifikację symboliki nautologicznej w kulcie Tanit, co przejawia się przede wszystkim w eksponowaniu elementów statków (dziób, kotwica, ster), głównie w kontekście przyozdobienia kaduceuszem⁶¹. Poza tym znaki Tanit ujawniają wnętrza grot znajdujących się w miejscach starożytnych portów na szlakach fenicko-punickich⁶². Jeden z ważniejszych przykładów dotyczy wspomnianej już groty Es Cuieram na Ibizie, gdzie napis honorujący Tanit znajduje się obok inskrypcji wyrażającej uczczenie Reshef-Melqarta – fenickiego odpowiednika boga Heraklesa. Reshef-Melqart był bóstwem patronującym fenickim żeglarzom i – jak sądzi Christian – prawdopodobnie był też świętym dobroczyńcą handlu. Poza tym Tanit uczczona została w Grotta Regina na Sycylii, a także w grocie Gorham, leżącej na wschodniej ścianie Skały Gibraltarskiej i służącej sakralnym potrzebom Fenicjan udającym się do Kadyksu⁶³.

Jeżeli zatem uniwersalny dla fenicko-punickiego świata symbol Tanit łączył się z działalnością żeglarską i kupiecką, pozostaje rozpatrzenie, czy mógł on także korelować ze sferą działania Barkidów na tyle, aby uzasadnić wyniesienie przez nich tego żeńskiego bóstwa do roli nadrzędnej. Oczywiście działalność handlowa Barkidów, znamionująca egalitarny wymiar nowego społeczeństwa z mobilną „klasą średnią”, jest aż nadto dobrze wyeksponowana we współczesnych badaniach⁶⁴. Czy jednak wystarczy to do wysunięcia wniosku, że symbol Tanit służył za fasadę politycznych działań Barkidów? Podejrzanie dotyczące zaistnienia tego rodzaju związku nie stanowi jednak prostej zależności, ponieważ badania nad teologicznymi podstawami działania rodu Hannibala wskazują na ich związki z kultem Melquarta⁶⁵. Na podstawie powyższych rozważań wie-

⁶¹ M.A. Christian, *Mediterranean Grottos and the Umm El-Amed: Coastal Shrines and Regional Inland Temples*, [w:] *Phéniciens d'Orient et d'Occident. Mélanges Josette Elayi*, ed. A. Lemaire [Cahiers de IPOA 2], Paris 2014, s. 384–385.

⁶² M. Brody, *Further Evidence of the Specialized Religion of Phoenician Seafarers*, [w:] *Terra Marique. Studies in Art History and Marine Archaeology in Honor of Anna Marguerite McCann on the Receipt of the Gold Medal of the Archaeological Institute of America*, ed. J. Pollini, Oxford 2005, s. 177–182.

⁶³ M.A. Christian, *Mediterranean Grottos...*, s. 384–387.

⁶⁴ P. Barceló, *Karthago und die iberische Halbinsel von den Barkiden. Studien zur karthagischen Präsenz im westlichen Mittelmeerraum von Gründung von Ebusus (VII. Jh. V. Chr.) bis zum Übergang Hamilcars nach Hispanien (237 v. Chr.)*, Bonn 1988; M.J. Blázquez, *La política bárquida en la Península Ibérica*, [w:] *Atti V Congresso internazionale di studi fenici e punici*, Marsala–Palermo, 2–8 ottobre 2000, vol. III, Palermo 2005, s. 1331–1342; P. Barceló, *Einige Bemerkung zur karthagischen Aristokratie*, [w:] *Die Macht der Wenigen. Aristokratische Herrschaftspraxis, Kommunikation und „edler“ Lebensstil in Antike und Früher Neuzeit*, eds. H. Beck, P. Scholz, U. Walter, München 2008, s. 253–276.

⁶⁵ Por. W. Huss, *Hannibal und die Religion*, „Studia Phoenicia” 1986, 4, s. 223–238.

my jednak, że nie mógł on stanowić wyłącznego punktu oparcia dla Barkidów. W tym zakresie nawiązania Barkidów do Tanit, a także być może większa niż wcześniej próba zaadoptowania wyobrażenia bogini, zwłaszcza pod koniec drugiej wojny punickiej, nie może być w żadnym wypadku wykluczona, tym bardziej że – opierając się na mocnych podstawach źródłowych – możemy wnioskować o istnieniu solidnej podstawy w systemie teologicznym Barkidów.

Pogłębiona analiza religii kartagińskiej w interesującym nas okresie dominacji Barkidów była możliwa między innymi dzięki studiom nad fragmentem greckiej relacji, który uniknął trawestacji i znalazł się w pracy Polibiusza. Wyimek ten, który – jak dowodzi E.J. Bickerman – prezentuje oficjalny standard dokumentu⁶⁶ mający charakter opartego na orientalnej formule⁶⁷ traktatu politycznego, zawartego między Hannibalem a wywodzącym się z Antygonidów macedońskim władcą Filipem V⁶⁸, zawiera przywołanie szeregu bóstw. W pierwszej kolejności na świadków złożonej przez punickiego wodza przysięgi powołano postaci związane z funkcjonowaniem państwowości kartagińskiej⁶⁹. W dalszej sekwencji przedmiotowego fragmentu cytowanego dokumentu następuje zaznaczenie, że traktat zawarto również w obliczu bóstw Zeusa, Hery i Apollona i w obliczu bóstw Kartaginy Heraklesa i Ialoasa, w obliczu Aresa, Trytona i Posejdona, w obliczu bóstw towarzyszących całej wyprawie, czyli bogów słońca, księżyca i ziemi, w obliczu bóstw rzek, portów i wód, w obliczu wszystkich bogów, którzy mają w posiadaniu Kartaginę i którzy mają w posiadaniu Macedonię oraz resztę Hellady i którzy towarzyszą wojsku w wyprawie wojennej, znajdując się jako świadkowie przy tej przysiędze⁷⁰. Przywołane

⁶⁶ E.J. Bickerman, *An Oath of Hannibal*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1944, 75, s. 89–96.

⁶⁷ Wychodząc ze wstępnych założeń, chociaż już mocno osadzonych w realiach badań starożytnego Bliskiego Wschodu, E.J. Bickerman stwierdził, że: „Hannibal’s Oath produces the impression of a decidedly non Greek composition” (ibidem, s. 96) i zwrócił się w stronę poszukiwań orientalnej formuły traktatowej (*berit*) służącej Polibiuszowi jako matryca translacji – zob. E.J. Bickerman, *Hannibal’s Covenant*, „The American Journal of Philology” 1952, 73/1, s. 1–23, gdzie, opierając się na szeregu paralel, wyjaśnia, s. 6: „As the quoted parallels show, the bipartite Oath of Hannibal, lacking imprecation, is a *berit*, the covenant without execration of the perjurer”.

⁶⁸ A.-H. Chroust, *Internationale Verträge in der Antike. Die diplomatischen Verhandlungen zwischen Hannibal und Philipp V von Makedonia*, [w:] *Hannibal*, ed. K. Christ, Darmstadt 1974, s. 275–334; N. Mantel, *Der Bündnisvertrag Hannibals mit Philipp V. von Makedonien. Anmerkungen zur Verknüpfung des Zweiten Makedonischen Krieges mit dem Zweiten Punischen Krieg bei Livius*, w: *Rom und der Griechische Osten. Festschrift für H. Schmitt zum 65. Geburtstag dargebracht von Schüllern, Freunden und Münchener Kollegen*, eds. Ch. Schubert, K. Brodersen, Stuttgart 1995, s. 175–186.

⁶⁹ Plb. 7.9.1; zob. M. Wolny, *Świadkowie przysięgi Hannibala (215 p.n.e.)*, [w:] *Spółczesność i religia w świecie antycznym*, red. S. Olszaniec, P. Wojciechowski, Toruń 2010, s. 159–172.

⁷⁰ Plb. 7.9.2–3: „ἐναντίον Διὸς καὶ Ἥρας καὶ Ἀπόλλωνος, ἐναντίον δαίμονος Καρχηδονίων καὶ Ἡρακλέους καὶ Ἰολάου, ἐναντίον Ἄρεως, Τρίτωνος, Ποσειδῶνος, ἐναντίον θεῶν τῶν συστρατευομένων καὶ Ἥλιου καὶ Σελήνης καὶ Γῆς, ἐναντίον ποταμῶν καὶ λιμνῶν καὶ ὑδάτων, ἐναντίον πάντων θεῶν ὅσοι κατέχουσι Καρχηδόνα, ἐναντίον θεῶν πάντων ὅσοι Μακεδονίαν καὶ τὴν ἄλλην Ἑλλάδα κατέχουσιν, ἐναντίον θεῶν πάντων τῶν κατὰ στρατείαν, ὅσοι τινὲς ἐφεστήκασιν ἐπὶ τοῦδε τοῦ ὄρκου”.

tutaj zostały tradycyjne bóstwa, zastąpione przez uniwersalne nazewnictwo wywodzące się ze świata greckiego⁷¹.

Z punktu widzenia prowadzonych tutaj rozważań istotne wydaje się jednak przede wszystkim to, że wśród nawiązań do świata bogów można również doszukać się kompetencji Tanit. Wskazywałaby na to zarówno fraza, w której wymieniona jest Hera (ἐναντίον Διὸς καὶ Ἥρας καὶ Ἀπόλλωνος), jak również miejsce, które przywołuje towarzyszące wyprawie bóstwa słońca, księżycy i ziemi: ἐναντίον θεῶν τῶν συστρατευομένων καὶ Ἡλίου καὶ Σελήνης καὶ Γῆς⁷². Tanit, podobnie jak Astarte, kojarzona byłaby tu ze sferą lunarną. Jak podkreśla B. Morstadt, posiadając cenne świadectwo religii kartagińskiej, napotykamy jednocześnie na problemy natury interpretacyjnej. Nie można bowiem dokonać prostego tłumaczenia występujących u Polibiusza nazw bóstw, albowiem dokonano się tu przeniesienie kompetencji (*interpretatio*), przeprowadzone na podstawie charakterystycznych cech poszczególnych bóstw. Te zakresy mogą nakładać się na siebie. Jeśli więc możemy założyć, że Heraklesa należałoby rozumieć jako fenickiego Melquarta, zaś Astarte jako boginię stojącą za grecką Afrodytą⁷³, to Hera znajdowałaby swój ekwiwalent w Tanit⁷⁴. Michael L. Barré, wychodząc z założenia, że Hera mogłaby odpowiadać zarówno Tanit i Astarte, czyli dwóm wielkim boginiom znanym zarówno w samej Kartaginie, jak i w całym świecie punickim, zwraca uwagę na argument źródłowy precyzujący tę kwestię. W zestawieniu bogów przytoczonym przez Polibiusza⁷⁵ uznanie Hery za Tanit jest przesądzone, gdyż Zeusem tego traktatu jest Baal-Hamon, małżonek bogini⁷⁶.

W prezentacji czynów Hannibala rolę i znaczenie Tanit wydaje się wyprzedzać inne bóstwo. Trzeba zauważyć, że w swojej propagandzie wódz kartagiński zapewne lansował własne czyny jako godne bogom. Miało na to wpływ udzielające się za pośrednictwem hellenizmu naśladownictwo wzorca Aleksandra (*Alexandri imitatio*)⁷⁷, co w zakresie wizerunkowym mogło prezentować jego dokonania, zwłaszcza związane z pokonaniem masywu alpejskiego, jako czyny godne Heraklesa, co zapewne u samej podstawy mogło pozostawać w związku kultem Melquarta. Echa tych propagandowych zabiegów możemy znaleźć u Polibiusza, krytykującego opowieści o tym, jak rzekomo jakiś bóg lub heros (θεὸς ἢ τις ἦρος) miał poprowadzić Hannibala do Italii⁷⁸. Wedle jednej z możliwych,

⁷¹ B. Morstadt, *Die Götterwelt Karthagos. Religion und Kulte einer antiken Metropole*, „Antike Welt” 2017, 1, s. 22.

⁷² Pib. 7.9.2.

⁷³ B. Morstadt, op. cit., s. 22.

⁷⁴ M.L. Barré, *The God-List Treaty between Hannibal and Philip V of Macedonia: A Study in the Light of the Ancient Near Eastern Treaty Tradition*, Baltimore 1983, s. 41–42.

⁷⁵ Pib. 7.9.2.

⁷⁶ M.L. Barré, op. cit., s. 58.

⁷⁷ Zwłaszcza za sprawą Agatoklesa i Pyrrusa – zob. E. Zambon, *From Agathocles to Hieron II: the birth and development of basileia in Hellenistic Sicily*, [w:] *Ancient Tyranny*, ed. S. Lewis, Edinburgh 2006, s. 77–94.

⁷⁸ Pib. 3.47.9; É. Foulon, *Le héros des alpes (Polybe III, 47, 6–48, 12): Mercure Alètés*, „Revue de l’histoire des religions” 2000, 217, s. 671.

przyjętych przez Dominique Briquel interpretacji snu Hannibala, rolę pojawiającego się w tej wizji przewodnika przypisuje się Heraklesowi⁷⁹. Objawienie bestii, którego doświadcza Kartagińczyk, pozwala wysnuć przypuszczenie, że jest to alegoryczne nawiązanie do Hydry – lernejskiego potwora zrodzonego z Tyfona i Echidny, jawiącego się pod postacią wielogłowego węża, zglądzonego ostatecznie właśnie przez Heraklesa. Zdaniem R. Milesa metafora ta może korelować ze wskazówką zawartą u Plutarcha. W tej relacji do Hydry Lernejskiej przyrównano Rzym, głównie ze względu na możliwości samoodnowy zasobów ludzkich⁸⁰.

Objawienia bogów lub woli boskiej manifestujące się poprzez sny w odniesieniu do Hannibala mają jeszcze jedną odsłonę w opowieści Cycerona. Historia przypisywana Celiuszowi, ale bazowo zaczerpnięta od reprezentującego stronę kartagińską pisarza Sielnosa, podnosi napomnienie Hannibala przez Herę, zwaną ostatecznie Junoną, podczas pobytu Punijczyka na przylądku Lacinium w roku 205 p.n.e.⁸¹ Dowódca kartagiński przebywający w tym miejscu zamierzał zabrać ze świątyni złotą kolumnę, sprawdzivszy uprzednio szczerłość kruszcu przez dokonanie odwiertu. Bogini nawiedzająca Kartagińczyka we śnie (*ei secundum quietem visam esse Iunonem praedicere*) powstrzymała go przed świętokradztwem, grożąc utratą wzroku w jedynym oku, które pozostało mu sprawne. Hannibal miał wówczas rozkazać odlanie z opilek kruszcu, pozostałych po odwiercie, maleńkiej krówki ustawionej później na szczycie kolumny (*buculam curasse faciendam et eam in summa columna conlocavisse*)⁸². Chociaż, jak słusznie podkreśla David S. Levene, trudne jest wyodrębnienie właściwego sensu tej historii od interpretacji poczynionych przez wrogich Hannibalowi historyków rzymskich⁸³, to jednak, jak zauważa R. Miles, przypuszczalnie celem powstania tej opowieści było podkreślenie religijnej gorliwości Hannibala i jego oddania względem bogów, reprezentowanych w tym przypadku przez Junonę, czyli Herę: (...) to highlight Hannibal's duty and devotion to the gods, in this case Juno/Hera⁸⁴.

Jeżeli w związku z tym zwrócimy uwagę na czasookres zaistnienia tego epizodu, to pojawia się tu zarówno korelacja chronologiczna z natężeniem zjawisk związanych

⁷⁹ D. Briquel, *Sur un fragment de Silènos de Kalè Actè (le singe d'Hannibal, FgrHist 175, F 8). A propos d'un article récent*, „Ktema” 2004, s. 145–157.

⁸⁰ Plut. *Pyrrh.* 19.5; R. Miles, *Hannibal and Propaganda...*, s. 273. Zob. również M. Wolny, *Hannibal w Italii (218–217 p.n.e.)*. *Studia nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*, Olsztyn 2007, s. 284.

⁸¹ J. Seibert, *Forschungen zu Hannibal*, Darmstadt 1993, s. 245.

⁸² Cic. *De div.* 1.48.

⁸³ D.S. Levene, *Livy on the Hannibalic War*, Oxford 2012, s. 68.

⁸⁴ R. Miles, *Hannibal and Propaganda...*, s. 273–274. Oczywiście chociaż symbolika epizodu, chociażby *casus* złotej kolumny pozwala na dalsze asocjacje, a wymowa całej historii może wskazywać na korelację z euhemeryzmem (zob. Th.W. Africa, *The One-Eyed Man against Rome: An Exercise in Euhemerism*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1970, 19/5, s. 528–538), to jednak dla przejrzystości wywodu obrano jedną z możliwości interpretacyjnych.

z emitowaniem monet z wyobrażeniem Tanit⁸⁵, jak też symbolika religijna, która koresponduje z tą boginią poprzez wspomniane już zakresy kompetencyjne (*interpretatio*). Jak już wskazano wcześniej, możliwe jest utożsamienie Hery z Tanit. Tezę tę wzmacnia przychylność Junony wobec Kartagińczyków i nieprzejednana wrogość tej bogini do Rzymian⁸⁶, co mogło być zresztą powodem, dla którego Rzymianie dokonali identyfikacji Junony z Tanit⁸⁷.

Precedens do rozważań związanych z możliwym wyróżnieniem Tanit przez Barkidów (237–201 p.n.e.) znajduje zatem kilka punktów oparcia. Zmiany dotyczące kwestii religijnych obserwowalne na podstawie zbiorów numizmatycznych wskazują związek Barkidów z Heraklesem-Melquartem, a także boginią Tanit, uwidaczniając jednocześnie rosnące tendencje zmierzające do wyróżnienia tych bóstw. Źródłem tej sytuacji były przede wszystkim wydarzenia związane z antyrzymskim nastawieniem Barkidów, jak również prowadzoną przez Hannibala wojną w Italii. Będąca naturalną konsekwencją tych wydarzeń konieczność odróżnienia się Barkidów jako rodu dominującego, ale też posiadającego w Kartaginie swoich oponentów, podpowiadała związek z Melquartem. Było to o tyle korzystne, że poprzez *interpretatio* Melquart korelował kompetencyjnie z Herkulesem, zaś w helleńskim, a później hellenistycznym wymiarze propagandowym był on bohaterem użytecznym ze względu na eksponowanie alegorii wielkich czynów, co było zabiegiem użytecznym w działaniach Hannibala. Dopiero na tym tle można w sposób właściwy dostrzec, a następnie interpretować kwestie możliwego wywyższenia Tanit. Bogini o problematycznej, ale przypuszczalnie jednak fenickiej proveniencji, zakorzeniona była w kartagińskim systemie teologicznym – również w jej małżeńskim z związku z Baal-Hamonem, odgrywając rolę introduktorki prowadzącej przed jego oblicze (*Tanit-pene-Baal*). Taką konfigurację wydaje się poświadczać przytoczony przez Polibiusza dokument traktatu potwierdzającego przymierze między Hannibalem a Filipem V. Mimo to rola bogini jawi się jako drugorzędna w stosunku do głównego bóstwa. Zmiana tej sytuacji następuje przypuszczalnie pod koniec drugiej wojny punickiej, a odpowiedzią na to są monety Barkidów zaczynające zdradzać coraz większe zainteresowanie boginią Tanit poprzez eksponowanie jej symboliki, podczas gdy sam Hannibal w swojej propagandzie odwoływał się do napomnień wydanych przez Junonę, a więc Herę, czyli przypuszczalnie Tanit. Niemniej jednak sytuacja ta w powiązaniu z szerokim zasięgiem funkcjonowania wyobrażenia Tanit może skłaniać do przypuszczeń o fasadowym przyswojeniu tej symboliki przez Barkidów, którzy mogli usiłować wykorzystać ten fenomen jako pewnego rodzaju „znak towarowy” świata fenicko-punickiego. Rozwój aspiracji handlowych dotyczył w jakiejś mierze również Barkidów, a kontakty z żeglarzami mogły

⁸⁵ H.R. Baldus, op. cit., s. 5–6.

⁸⁶ D. Feeney, *The Gods in Epic: Poets and Critics of the Classical Tradition*, Oxford 1991, s. 117; R. Miles, *Hannibal and Propaganda...*, s. 273–274.

⁸⁷ L. Cordischi, op. cit., s. 329–338.

być powszechne, co może egzemplifikować wysłanie przez Hannibala do Kartaginy kupca Aristona, który miał podjąć się ważnej misji politycznej⁸⁸. Uwidocznienie symboliki Tanit na monetach miałoby zatem znaczenie formalne i nie musiało raczej wiązać się z głębszym przeobrażeniem podstaw teologicznych systemu religijnego, którego uczestnikami byli Barkidzi. Było jednak na tyle widoczne, że możemy mówić o wyróżnieniu bogini przez ród Hannibala, zwłaszcza w końcowej fazie jego dominacji. Znaczenie tego gestu nacechowane jednak było głównie politycznym pragmatyzmem.

Bibliografia

- Acquaro E., *Su i „ritratti Barcidi” delle monete puniche*, RSA 1983–1984, 13–14.
- Africa Th.W., *The One-Eyed Man against Rome: An Exercise in Euhemerism*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1970, 19/5.
- Amadasi Guzzo M.G., *Tanit-’ŠTRT e Milk-’ŠTRT: ipotesi*, „Orientalia” 1991, 60/2.
- Albright W.F., *The Evolution of the West-Semitic Divinity ,An-’Anat-’Att?*, „American Journal of Semitic Languages and Literatures” 1925, 41/2.
- Alfaro Asins C., *Economía y circulación monetaria en la segunda guerra púnica*, [w:] *La segunda guerra púnica en Iberia* (XIII Jornadas de Arqueología Fenicio-púnica, Eivissa 1998), Eivissa 2000.
- Baldus H.R., *Eine <hannibalische> Tanit?*, „Chiron” 1988, 18.
- Barceló P., *Karthago und die iberische Halbinsel von den Barkiden. Studien zur karthagischen Präsens im westlichen Mittelmeerraum von Gründung von Ebusus (VII. Jh. V. Chr.) bis zum Übergang Hamilkars nach Hispanien (237 v. Chr.)*, Bonn 1988.
- Barceló P., *Einige Bemerkung zur karthagischen Aristokratie*, [w:] *Die Macht der Wenigen. Aristokratische Herrschaftspraxis, Kommunikation und „edler” Lebensstil in Antike und Früher Neuzeit*, eds. H. Beck, P. Scholz, U. Walter, München 2008.
- Barré M.L., *The God-List Treaty between Hannibal and Philip V of Macedonia: A Study in the Light of the Ancient Near Eastern Treaty Tradition*, Baltimore 1983.
- Bellen H., *Metus Gallicus – Metus Punicus. Zum Furchtmotiv in der römischen Republik*, Stuttgart 1985.
- Bickerman E.J., *An Oath of Hannibal*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1944, 75.
- Bickerman E.J., *Hannibal’s Covenant*, „The American Journal of Philology” 1952, 73/1.
- Blázquez M.J., *La política bárquida en la Península Ibérica*, [w:] *Atti V Congresso internazionale di studi fenici e punicis*, Marsala–Palermo, 2–8 ottobre 2000, vol. III, Palermo 2005.

⁸⁸ M. Wolny, *Ariston de Tyr – messenger ou complice d’Hannibal? Récits de Trogue Pompée, Tite-Live et Appien*, [w:] *Antiquitas Aeterna: Classical Studies Dedicated to Leszek Mrozewicz on his 70th Birthday*, red. K. Balbuza, M. Duch, Z. Kaczmarek, K. Królczyk, A. Tatarkiewicz (Philippika Altertumswissenschaftliche Abhandlungen 153), Wiesbaden 2021, s. 507–514.

- Boehringher Ch., *Zur Chronologie mittelhellenistischer Münzserien 220–160 v. Chr.*, Berlin 1972.
- Briquel D., *Sur un fragment de Silènos de Kalè Actè (le singe d'Hannibal, FgrHist 175, F 8). A propos d'un article récent*, „Ktema” 2004.
- Brizzi G., *Metus Punicus. Studi e ricerche su Annibale e Roma*, Bolonia 2011.
- Brody M., *Further Evidence of the Specialized Religion of Phoenician Seafarers*, [w:] *Terra Marique. Studies in Art History and Marine Archaeology in Honor of Anna Marguerite McCann on the Receipt of the Gold Medal of the Archaeological Institute of America*, ed. J. Pollini, Oxford 2005.
- Burnett A., *The Coinage of Magna Graecia from Pyrrhus to Hannibal*, [w:] *La Magna Grecia ad Pirro ad Annibale* (Atti del Cinquantaduesimo Convegno di Studi sulla Magna Grecia, Taranto 27–30 Settembre 2012), Taranto 2015.
- Christian M.A., *Phoenician Maritime Religion: Sailors, Goddess Worship, and the Grotta Regina*, „Die Welt des Orients” 2013, 43/2.
- Christian M.A., *Mediterranean Grottos and the Umm El-Amed: Coastal Shrines and Regional Inland Temples*, [w:] *Phéniciens d'Orient et d'Occident. Mélanges Josette Elayi*, ed. A. Lemaire [Cahiers de IPOA 2], Paris 2014.
- Chroust A.-H., *Internationale Verträge in der Antike. Die diplomatischen Verhandlungen zwischen Hannibal und Philipp V von Makedonia*, [w:] *Hannibal*, ed. K. Christ, Darmstadt 1974.
- Cintas P., *The Sign of Tanit*, „Archaeologia Viva” 1968–1969, 1.
- Clifford R.J., *Phoenician Religion*, „Bulletin of the American Schools of Oriental Research” 1990, 279.
- Cordischi L., *Il frontoncino con la „Dea Caelestis” nei Musei Capitolini: cenni sulla divinità e sul suo culto*, „Bullettino della Commissione Archeologica Comunale di Roma” 1989–1990, 93/2.
- Culican W., *Phoenician Demons*, „Journal of Near Eastern Studies” 1976, 35/1.
- De Beer G., *Hannibal. The Struggle for Power in the Mediterranean*, London 1969.
- Devillers O., <Magonides> ou <Hannonides> ? À propos de Justin, *Historiae Philippicae*, XIX, 1, 1, [w:] *Actas del IV congreso internacional de estudios fenicos y púnicas*, Cádiz, 2 al 5 de Octubre de 1995, vol. I, Cádiz 2000.
- Dothan M., *A Sign of Tanit from Tel ,Akko*, „Israel Exploration Journal” 1974, 24/1.
- Fariselli A.Ch., *Il progetto politico dei Barcidi*, „Pallas” 2006, 70.
- Feeney D., *The Gods in Epic: Poets and Critics of the Classical Tradition*, Oxford 1991.
- Foulon É., *Le héros des alpes (Polybe III, 47, 6–48, 12): Mercure Alètès*, „Revue de l'histoire des religions” 2000, 217.
- Händl-Sagawe U., *Der Beginn des 2. Punischen Krieges. Ein historisch-kritischer Kommentar zu Livius Buch 21*, München 1995.
- Harden D., *The Phoenicians*, New York 1962.
- Huss W., *Hannibal und die Religion*, „Studia Phoenicia” 1986, 4.
- Jahn J., *Karthago und westliches Nordafrika*, „Chiron” 1977, 7.
- Jenkins G.K., *Sylloge Nummorum Graecorum* (Danish National Museum – Faszikel 42, North Africa: Syrtica – Mauretania), Copenhagen 1969.

- Jenkins G.K., Lewis R.B., *Carthaginian Gold and Electrum Coins*, London 1963.
- Levene D.S., *Livy on the Hannibalic War*, Oxford 2012.
- Levis D.M., *Towards a Historian's Text of Thucydides*, Princeton 1952 (diss.).
- Lipiński E., *Dieux et déesses de l'univers phénicien et punique*, Leuven 1995.
- Lipiński E., *Studia z dziejów i kultury starożytnego Bliskiego Wschodu*, Kraków 2013.
- Manfredi L.-I., *Le monete puniche*, [w:] *Pantelleria Punica. Saggi critici sui dato archeologici e riflessioni storiche per una nuova generazione di ricerca*, a cura di E. Acquaro, Bologna 2006.
- Mantel N., *Der Bündnisvertrag Hannibals mit Philipp V. von Makedonien. Anmerkungen zur Verknüpfung des Zweiten Makedonischen Krieges mit dem Zweiten Punischen Krieg bei Livius*, [w:] *Rom und der Griechische Osten. Festschrift für H. Schmitt zum 65. Geburtstag dargebracht von Schülern, Freunden und Münchener Kollegen*, eds. Ch. Schubert, K. Brodersen, Stuttgart 1995.
- Martin W.K., *The Place of Thucydides in Ancient Historiography*, Utah 2009.
- Melliti K., *Religion et hellénisme à Carthage: la politique aristocratique à l'épreuve*, „Pallas” 2006, 70.
- Miles R., *Carthage Must be Destroyed. The Rise and Fall of an Ancient Mediterranean Civilization*, Allen Lane 2010.
- Miles R., *Hannibal and Propaganda*, [w:] *A Companion to the Punic Wars*, ed. D. Hoyos, Malden 2011.
- Morstadt B., *Die Götterwelt Karthagos. Religion und Kulte einer antiken Metropole*, „Antike Welt” 2017, 1.
- Robinson E.S.G., *Punic Coins of Spain and Their Bearing on the Roman Republican Series*, [w:] *Essays in Roman Coinage presented to H. Mattingly*, Oxford 1956.
- Scullard H.H., *The Elephant in the Greek and Roman World*, London 1974.
- Seibert J., *Forschungen zu Hannibal*, Darmstadt 1993.
- Szzyrmer M., *Die punische Literatur*, [w:] *Karthago*, ed. W. Huss, Darmstadt 1992.
- Villaronga L., *Las monedas hispano-cartaginesas*, Barcelona 1973.
- Wolny M., *Hannibal's Oath before Expedition to Gades (237 B.C.) – Functions and Way of Reception*, „Antiquitas” 2005, 28.
- Wolny M., *Hannibal w Italii (218–217 p.n.e.)*. *Studia nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*, Olsztyn 2007.
- Wolny M., *Świadkowie przysięgi Hannibala (215 p.n.e.)*, [w:] *Spółczesność i religia w świecie antycznym*, red. S. Olszaniec, P. Wojciechowski, Toruń 2010.
- Wolny M., *Studia nad statusem i kompetencjami dowódców kartagińskich w okresie przewagi Barkidów (237–201 p.n.e.)*, wyd. drugie, Oświęcim 2016.
- Wolny M., *Ariston de Tyr – messenger ou complice d'Hannibal? Récits de Trogue Pompée, Tite-Live et Appien*, [w:] *Antiquitas Aeterna: Classical Studies Dedicated to Leszek Mrozewicz on his 70th Birthday*, red. K. Balbuza, M. Duch, Z. Kaczmarek, K. Królczyk, A. Tatarkiewicz (Philippika Altertumswissenschaftliche Abhandlungen 153), Wiesbaden 2021.

Wolters E.J., *Carthage and Its People*, „The Classical Journal” 1952, 47/5.

Xella P., *Baal Hammon. Recherches sur l'identité d'un dieu phénico-punique*, Roma 1991.

Zambon E., *From Agathocles to Hieron II: the birth and development of basileia in Hellenistic Sicily*, [w:] *Ancient Tyranny*, ed. S. Lewis, Edinburgh 2006.

The role of goddess Tanit in the religious worship of the Barcids (237–201 BCE)?

Summary: The article explores the role of goddess Tanit in the religious worship of the Barcids. Numismatic research into Punic currency suggests that the Barcids worshipped Heracles-Melqart and goddess Tanit, and that these deities gained increasing importance in the religious life of this influential Carthaginian family. The origins of Tanit are difficult to trace, but this presumably Phoenician deity was rooted in the Carthaginian theological system as the female consort of Baal-Hammon, and she was often given the attribute of the “face of Baal” (Tanit-pene-Baal). Despite the fact that Tanit was one of the deities in the Barcids’ pantheon and theological system, she was not a chief goddess. Analyses of numismatic sources and Hannibal’s propaganda in the literature suggest that Tanit’s status probably changed towards the end of the Second Punic War. Comparative analyses of the Carthaginian religious system indicate that the Barcids took advantage of Tanit’s popularity and far-reaching acclaim to strengthen Phoenician-Punic influences. In this sense, Tanit’s status could have been elevated to serve the Barcids’ propaganda, rather than to instill profound changes in the theological foundations of their religious system. The decision to increase Tanit’s prestige was motivated by purely political and pragmatic reasons.

Keywords: Phoenician religion, Carthaginian religion, Barcids, Hannibal, Tanit, Juno

Bohdan Cherkes

Uniwersytet Narodowy »Politechnika Lwowska« (Ukraina)
ORCID <https://orcid.org/0000-0001-6809-956X>

Bohdan Turchyn

Uniwersytet Narodowy »Politechnika Lwowska« (Ukraina)
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-4744-4632>

Внесок Івана Левинського в розвиток концепції міста-саду на прикладі ділянки Кастелівки у Львові

Streszczenie: Artykuł przedstawia znaczący wkład prof. Iwana Lewyńskiego w rozwój koncepcji miasta-ogrodu na przykładzie dzielnicy Kastelówka we Lwowie. O aktualności tematu decyduje potrzeba pogłębienia dotychczasowych badań naukowych dotyczących kształtowania się Kastelówki jako miasta-ogrodu i roli wybitnego architekta w tej materii. Autorzy wykorzystali metody ogólnonaukowe (historyczne, porównawcze, obserwacyjne, analizy systemowe) oraz przeprowadzili specjalne badania terenowe. Opisano strukturę urbanistyczną terenu i zbadano domy mieszkalne (wille) na terenie Kastelówki. Porównano również wykończenie elewacji i ogrodów ze strefą frontową. Udowodniono, że dzielnica Kastelówka była próbą realizacji koncepcji miasta-ogrodu na terenie ówczesnej Galicji.

Słowa kluczowe: miasto-ogród, Lwów, dzielnica Kastelówka, Iwan Lewyński, willa, Ebenezer Howard

Концепція міста-саду, яка виникла на зламі XIX–XX ст., справедливо вважається першою сучасною урбаністичною теорією. Пошуки містобудівної моделі «ідеального міста», які своїми коріннями сягали часів давньогрецького міста Мілета, «Держави» Платона, Ромолонтіно Леонарда да Вінчі та «Утопії» Томаса Мора сприяли формуванню ідеї про місто-сад. Вперше концепцію міста-саду було описано в праці англійця Ебенізера Говарда «То-Моггоу: A Peaceful Path to Real Reform» у 1898 році. Автор вважав, що великі міста не здатні забезпечити належні умови проживання для значної частини мешканців. Масова міграція людей із сільської місцевості в пошуках кращої долі спричинила перенаселення міст та виникнення нетрів. Наприклад, лише впродовж XIX століття кількість мешканців Лондона зросла з 900 000 до 4 500 000. Унаслідок цього злидні та навколишнє середовище, яке не відповідало нормам гігієни, стали обов'язковими атрибутами життя у великому місті для широких верств населення.

Задля вирішення цих проблем Е. Говард запропонував розпочати будівництво нового типу поселення, заснованого на принципах свободи та співпраці, а саме: міста-саду. У центрі такого поселення розташовувався квітник, оточений громадською забудовою (ратуша, театр, бібліотека, музей, шпиталь, галерея, концертний зал) і парком зі скляною галереєю за зовнішніми периметрами. Далі лежала сельбищна територія, де розташовувалася малоповерхова однородинна забудова з присадибними ділянками. Радіус зони житлової забудови мав становити приблизно один кілометр. Натомість виробнича територія з сільськогосподарськими угіддями передбачалися на окраїні міста-саду. Кількість населення попередньо складала 32 тисячі мешканців, з яких лише 2 тисячі було задіяно у сільськогосподарській діяльності¹. Е. Говард був переконаний, якщо поєднати місто та село в межах одного поселення, то з такого зв'язку постане нова перспектива та новий спосіб життя громадян. Подібно, на думку відомого американського історика та дослідника у сфері архітектури та урбанізму Л. Мамфорда, звичні функції міста повинні були видозмінюватися з урахуванням інтересів його мешканців. Саме концепція міста-саду Е. Говарда могла стати тією моделлю, здатною забезпечити трансформацію як сучасної цивілізації, так і суспільства в цілому².

У своїй праці «Великий Львів» (1920 рік) піонер урбаністики Польщі, мистецтвознавець І. Дрекслер окреслив просторові межі та стратегію розвитку Львова, яка полягала в приєднанні приміських гмін до міста та утворенню нового міського організму. Також було описано найважливіші етапи територіального становлення міста та наведено статистичні дані, як-от: приріст населення, густота населення, щільність забудови, перелік нерухомого майна громади, характеристика вулично-дорожньої мережі, податкові витрати. Наприклад, лише впродовж 1830–1900 рр. кількість мешканців Львова зростає майже втричі, а саме: з 55 629 до 159 870. У 1869 р. середня густота населення в місті досягла 2750 осіб/км², які проживали у 2534 будинках, та невпинно зростала³. І. Дрекслер був переконаний, що спорудження перших красивих і здорових міст-садів дасть поштовх перебудові суспільного організму для кращого майбутнього⁴. Безперечно, ідеї І. Дрекслера вплинули на подальшу роботу з регуляції міста.

Детальний аналіз становлення та розвитку містобудівної структури міста першої третини ХХ ст. дозволяє стверджувати, що у Львові було фрагментарно втілено концепцію міста-саду за Е. Говардом. Будівництво кварталів компактноі садибноі забудови здійснювалося з розвитком нової мережі вулиць або через паралельні смуги вздовж сформованих раніше вулиць у межах міської території. Зв'язки нових

¹ E. Howard, *Garden Cities of To-morrow*, London 1902.

² L. Mumford, *The Culture of Cities*, Westport 1981.

³ I. Drexler, *Wielki Lwów*, Lwów 1920.

⁴ V. Kvurt, Yu. Sytnyk, *Velykyi Lviv*, Lviv 2020, s. 91.

кварталів з центральною частиною Львова було забезпечено радіальними комунікаціями⁵.

Такі квартали садибної забудови почали з'являтися на територіях приміських поселень, приєднаних до міста наприкінці XVIII ст. Це сприяло розвитку Львова на рівні містобудівної системи. Інтенсивний територіальний розвиток міста у другій половині XIX ст. спричинив формування та реалізацію концепції проектування районів садибної забудови як цілісних містобудівельних утворень. Йдеться про Кастелівку, Роллерівку, Софіївку, Францівку, а також будівництво першої робітничої колонії під назвою «На Блонь»⁶. Південні та південно-східні околиці Львова, де традиційно будували свої палаци заможні міщани та шляхтичів ще з кінця XVIII ст. також було охоплено цією тенденцією⁷.

До розвитку концепції міста-саду у тогочасному Львові долучилися чимало відомих архітекторів. З-поміж них варто виокремити постать Івана Левинського (1851–1919 рр.) – відомого українського архітектора, професора, мецената та підприємця, який здебільшого працював у стилі українського модерну. Завдяки діяльності архітектурного бюро І. Левинського у Львові з'явилося чимало знакових споруд, зокрема на вул. Генерала Чупринки, 103 (бурса Руського педагогічного інституту), вул. Коцюбинського, 21 (будинок «Академічної громади»), вул. Руській, 20 (будинок акціонерного товариства «Дністер»), вул. Миколи Лисенка, 14 (бурса «Народний Дім»), вул. Личаківській, 107 (будинок клініки Солецького), вул. Нижанківського, 5 (Технологічний інститут), просп. Тараса Шевченка, 17–19 (Торгово-промислова палата) та багато інших. Також видатний зодчий проектував храми, наприклад церкву Архистратига Михаїла у Підберізцях⁸.

У 1885 р. архітектори І. Левинський та Ю. Захарівич (один із засновників Львівської архітектурної школи) придбали земельну ділянку, яка лежала на території між нинішніми вулицями Горбачевського, Чупринки, Нечуя-Левицького та Сахарова⁹. Ця ділянка вважалася (на той час вона називалася Байки) оптимальною з огляду на декілька причин. Йшлося про цікавий та привабливий ландшафт, а також доступну вартість землі в зіставленні з іншими районами Львова, причиною чого слугували замкнутість цього району та його заболоченість. Архітектори тоді помилково вирішили, що Байки розташовані достатньо віддалено від основної частини міста, і загальна розбудова Львова не стане перепоною для реалізації їхньої

⁵ I. Berezovetska, *Rozvytok arkhitektury sadybnoho zhytla Lvova u pershii tretyni XX st.*, Lviv 2008, <http://ena.lp.edu.ua:8080/handle/ntb/3300> (dostęp: 14 I 2022).

⁶ I. Yakubovskiy, *Rozvytok arkhitektury sadybnoho zhytla Lvova kintsia XVIII – pochatku XXI stolit*, Lviv 2015, http://ena.lp.edu.ua/bitstream/ntb/27706/1/avt_Yakubovskiy.pdf (dostęp: 1 XII 2021).

⁷ S. Linda, Yu. Bohdanova, *Mistobudivnyi rozvytok Kastelivky*, Lviv 2019, s. 22–25.

⁸ *Sprawozdanie Komitetu Wystawy Architektów polskich*, „Czasopismo Techniczne” 1910, nr 24, s. 387.

⁹ I. Lemko, V. Mykhalyk, H. Behliarov, *1243 vulytsi Lvova*, Lviv 2009.

будівничої концепції міста-саду. Подібно сучасний дослідник І. Жук вказує, що до кінця XIX ст. ця ділянка перебувала на периферії Львова та зберігала риси сільської місцевості, мешканці якої займалися садівництвом, городництвом і будівництвом¹⁰.

Так, угода з купівлі земельної ділянки стала початком процесу розбудови ділянки за історичною назвою Кастелівка, що походила від прізвища італійської родини Кастеллі (або Кастелло), яка оселилася у Львові наприкінці XVI століття. Уже в кінці XVI ст. родина Кастеллі володіла маєтком в районі сучасної вулиці Сахарова, котрий на мапах позначався під назвою Кастелівка.

У цій містині впродовж 1888–1898 рр. постали десятки неоромантичних вілл, гармонійно вписаних у ландшафт, оточений садами. Кастелівка стала першим у Львові великим районом комплексної, престижної, комфортної та дороговартісної забудови¹¹. Авторська ідея творців Кастелівки полягала у спробі створити гуманізоване середовище, яке б забезпечило безперервний зв'язок людини з природою на противагу центральній частині Львова, яку було позбавлено зелені, свіжого повітря, натомість виглядала «суцільно одягнутою в камінь та цеглу»¹².

Архітектори запропонували розбити ділянку на 64 парцелі різної площі та форми, що залежало від напрямів проєктованих криволінійних вулиць¹³. Скелетом для цієї системи стала вулиця «На віллах», згодом Набеляка (тепер вул. Котляревського). Тогочасна практика поділу ділянки паралельними та перпендикулярними вулицями на однакові прямокутні квартали не знайшла відображення в Кастелівці. Натомість мальовничі заокруглені вулиці сприяли розкриттю складного рельєфу місцевості, підпорядковуючись природному оточенню (рис. 1). Позначений на плані як дві розділені водойми, став Собка (очевидно колишній Вулецький став) мав перейняти на себе роль природнього магніту Кастелівки. Кожну садибу було виконано за індивідуальним проєктом та розташовувалася в глибині ділянок. Всього за період з 1889 р. до 1906 р. у стилі «народного романтизму» було зведено 23 особняки, ще кілька у першому десятилітті XX ст. збудовано на сучасних вул. Котляревського та Горбачевського¹⁴.

¹⁰ I. Zhuk, *Proiekt «Kastelivka»*, Ivan Levynskiy. Impuls: knyha / za red. N. Matlashenko, Lviv 2019, s. 20–33.

¹¹ Yu. Biriulov, *Arkhitekturne otochennia Ivana Levynskoho*, Ivan Levynskiy. Impuls: knyha / za red. N. Matlashenko, Lviv 2019, s. 10–19.

¹² S. Linda, Yu. Bohdanova, op. cit., s. 22–25.

¹³ I. Yakubovskiy, V. Yakubovskiy, *Osoblyvosti planovalnykh vyrishen sadybnykh dilianok u Lvovi druhoi polovyny XIX – pochatku 30-tykh rokiv XX st.*, „Suchasni problemy arkhitektury ta mistobuduvannia” 2017, nr 47.

¹⁴ S. Linda, Yu. Bohdanova, op. cit., s. 22–25.



Рис. 1. Проект плану забудови ділянки Кастелівка

Джерело: <https://lia.lvivcenter.org/uk/themes/kastelivka/> (dostęp: 5 II 2022).

Концептуальною моделлю однородинного будинку у Кастелівці слугував прототип англійської вілли з прилеглим садом, що відповідало історичному типу тамтешньої житлової архітектури. Адаптації концепції «місто-сад» сприяла розробка англійцем М.Х. Бейлі Скоттом проектів невеликих будинків у дусі сільської англійської архітектури з приватними садовими ділянками. Такі квартали будинків були втілені у Лечворті та Хемстеді. На теренах Австро-Угорщини такий архітектурний тип набув поширення завдяки діяльності Генріха фон Ферстеля, видатного австрійського архітектора, протягом 1860–1880-х років¹⁵.

Також архітектурне бюро І. Левинського впровадило у Кастелівці принцип вільного планування будинку однородинного житлового будинку, що передбачало оновлення та загалом модернізацію способу життя тамтешніх мешканців. Група приміщень першого поверху складалась з таких одиниць, як-от: салон, вітальня, кабінет, кухня, часто – садова веранда; на другому поверсі – декілька спальень; вище – мансардний простір з дитячим покоем та кімнатою для обслуги¹⁶.

Важливо, що свого часу архітектор Р. Анвін розробив спеціальні будівельні правила, які фіксували естетичні та технічні аспекти втілення громадської та житлової забудови у Лечворті – першому місті-саду, збудованого неподалік Лондона у графстві Гертфордшир. У будівництві використовували винятково екологічні та гармонійні матеріали, наприклад червону цеглу для зведення стін та дахівку як покрівельний матеріал. Було рекомендовано утриматись від практики недоречного орнаментування стін та використання сланцевого шиферу як дахової покрівлі.

Схожі «неписані» правила діяли під час розбудови Кастелівки, де втілювалися оригінальні стильові рішення, які базувалися на формах народної архітектури¹⁷. Невід’ємними складовими стилістики забудови цієї ділянки стало використання невеликих граціозних башточок, покрівель з кольоровою дахівкою, поливної цегли, дерев’яних різьблених веранд і мансард, металевого мережива балконних балюстрад, вставок з майоліки¹⁸. Також чималу увагу приділяли декоративному опорядженню архітектури: від застосування полив’яних керамічних кахлів до деталей із каменю та поліхромної дахівки на віллах¹⁹.

Дослідник архітектури Якубовський І.В. встановив, що в Кастелівці було зреалізовано різноманітні варіанти житлових будинків: вільно розташовані, спарені та блоковані²⁰. Показово, що й Хемстедське садове передмістя, яке вважається одним з

¹⁵ I. Zhuk, *op. cit.*, s. 20–33.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ S. Linda, Yu. Bohdanova, *op. cit.*, s. 22–25.

¹⁸ Yu. Biriulov, *op. cit.*, s. 10–19.

¹⁹ I. Zhuk, *op. cit.*, s. 20–33.

²⁰ I. Yakubovskiy, V. Yakubovskiy, *op. cit.*

перших міст-садів у світі, також вирізнялося значною варіацією різних типів житла та мальовничими вигнутими вулицями²¹.

Так, до вільно розташованих будинків можна віднести споруди, збудовані відповідно до проектів архітектурного бюро І. Левинського, які розташовані на вул. Нечуя-Левицького, 20; вул. Котляревського, 4, 33, 39; вул. Генерала Чупринки, 17, 19, 21 (рис. 4г). Натомість спарене житло у Кастелівці представлено будинками на вул. Котляревського, 16, 18, 27, 29 (рис. 3), які постали на цій ділянці впродовж 1905–1906-х років. Прикладами блокованих садибних житлових будинків є споруди на вул. Кольберга, 4, 6, 8 (рис. 2); вул. Метрологічній, 8, 10. Розглянемо ці приклади більш детально.



Рис. 2. Фасад вілли на вул. Кольберга, 8

(арх. І. Левинський, Ю. Захаревич, 1889–1890 рр.). Креслення: Б. Черкеса, Б. Турчина.

²¹ P. Hall, *Cities of Tomorrow: An Intellectual History of Urban Planning and Design in the Twentieth Century*, Padstow 2002.

Індивідуальний житловий будинок на вул. Кольберга, 8 (рис. 2) спроектований в стилі неоромантичної архітектури пізнього історизму. Двоповерхова вілла з мансардою розташована на північній межі Каstellівки та оздоблена керамічними полив'яними вставками на фасадах. На східну сторону зорієнтовані асиметричні ризаліти. Проте внаслідок активних перебудов ХХ століття був втрачений автентичний високий шатровий дах²². Позаду будівлі розташована рекреаційна зона, яка є спільною з мешканцями сусідніх зблокованих садибних житлових будинків. Оскільки віллу було зведено з відступом від фронту забудови, то перед будинком утворився палісадник, який виконує репрезентативну функцію.

Зазвичай палісадники озеленювали тіньовитривалими багаторічниками (як трав'янистими, так і дерев'янистими), різноманітними квітами, декоративними чагарниками. Деревя намагалися висаджувати таким чином, щоб забезпечити належну інсоляцію приміщень будинку. Для опорядження фасадів огорожі палісадників використовували сітку-рабицю, ковані та литі елементи, природний камінь, цеглу, бетон²³.

Архітектурне бюро І. Левинського співпрацювало зі знаним фахівцем у царині художнього металу М. Стефанівським. Решіткам, які споруджені цією співпрацею, були властиві рапортні кристалічні структури та геометризм. Новаторство полягало у поєднанні різних технік (гарячого кування, холодного і гарячого штампування, півфабрикатів з бляхи, псевдоскоб, ритміки клепоквих з'єднань) та матеріалів (чорних і кольорових металів, бронзи та латуні). Використання архітектурного металу як невід'ємного матеріалу в процесі будівництва сприяло створенню цілісного образу будинків та дільниць за проектами архітектурного бюро І. Левинського²⁴.

Двоповерховий житловий будинок з мансардою на вул. Котляревського, 29 (рис. 3) є прикладом спареної забудови у дільниці Каstellівці. Вілла розташована на ділянці, яка веде до долини Вулицького потоку. Традиційно для тамтешньої містобудівельної структури, перед головним фасадом споруди реалізовано палісадник з квітниками, огороження якого, виконано зі сітки-рабиці. Особливої уваги заслуговує дерев'яний декор будинку, як-от: різьблені кронштейни, ганки, дашки, опорядження балконів. Покрівлю вілли зроблено з кольорової дахівки, що увінчується майоліковим шпилем у вигляді шишки пінії. Стиль будинку відповідає періоду пізнього історизму. Незважаючи на подальшу перебудову, споруда не втратила первісного характеру²⁵.

²² I. Zhuk, op. cit., s. 20–33.

²³ Н. Kornieiev, *Yak zminiuvalysia palisadnyky Lvova ta kontseptsiiia «Mista-sadu»*, <https://spadshchyna.lviv.ua/yak-zminiuvalysya-palisadnyky-lvova-ta-konczepczija-misto-sadu/> (dostep: 7 XII 2021).

²⁴ R. Shmahalo, *Khudozhnii metal v arkhitekturi*. Ivan Levynskiy. Impuls: knyha / za red. N. Matlashenko, Lviv 2019, s. 80–91.

²⁵ I. Zhuk, op. cit., s. 20–33.

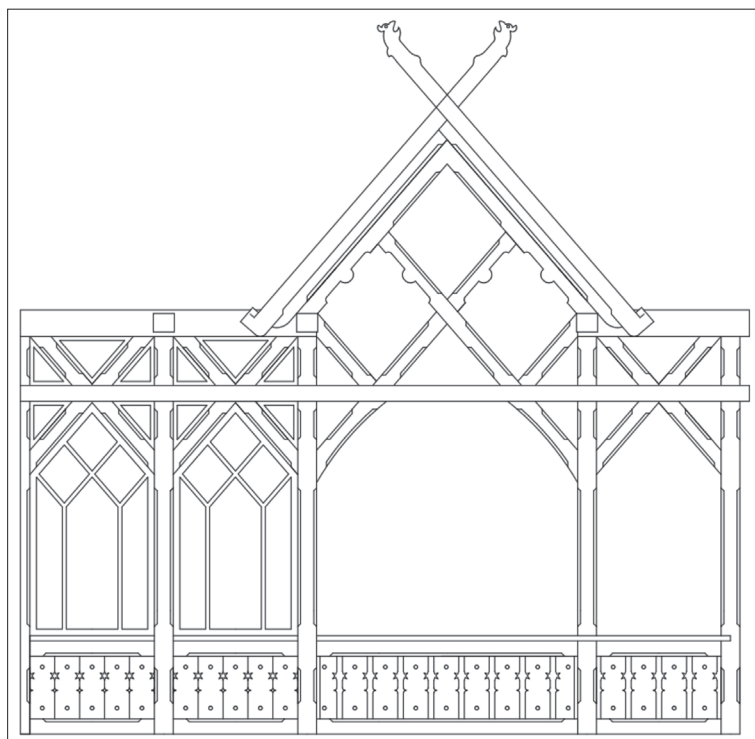


Рис. 3. Дерев'яне опорядження балкону II-го поверху вілли на вул. Котляревського, 29

(арх. І. Левинський, Ю. Захаревич, 1891–1892 рр.) Креслення: Б. Черкеса, Б. Турчина.

У 1890-их рр. архітектурне бюро І. Левинського, цілком ймовірно, виконало проект вільно розташованого будинку на вул. Генерала Чупринки, 21. Споруджена вілла на кутовій ділянці між вул. Котляревського, вул. Київською, вул. Генерала Чупринки в оточенні саду та квітників. Індивідуальний житловий будинок у плані – г-подібний. Фасади споруди виконані з нетинькованої цегли та декоровані полив'яними кахлями (рис. 4г), різьбленими деталями, металевим мереживом балконних балюстрад, нефарбованим деревом, каменем. Південно-західна сторона вілли ознаменована граціозною шестигранною, шпильчастою вежею, яка покрита черепицею. Будинок було спроектовано в стилі мальовничого історизму та відповідав моделі однородинного будинку того часу²⁶.

Важливу роль у процесі творення архітектурного обличчя ділянки Кастрелівки відіграла фасадна майоліка (різновид художньої кераміки), яку використовували для оздоблення інтер'єрів та екстер'єрів значної кількості тамтешніх вілл. Саме

²⁶ I. Zhuk, *op. cit.*, s. 20–33.

І. Левинський був ініціатором відкриття у 1889 р. підприємства з виготовлення цегли та дахівки, фабрики кахлевих печей і керамічних виробів²⁷.

Майолікові вироби фабрики І. Левинського можна розпізнати на фасадах житлових будівель на вул. Метрологічній, 14; вул. Котляревського, 4, 17, 25, 41; вул. Кольберга, 4, 6; вул. Нечуя-Левицького, 20; вул. Генерала Чупринки, 11а, 19, 21 (рис. 4).

До кінця XIX ст. переважала полив'яна кераміка з монолітних елементів та окремих квадратних плиток, виконана у стилі «піттореск». Цією витонченою технікою послуговувалися для декорування фасадів стилізованими зірками (рис. 4), гербами власників, розетками, картушами та медальйонами. Керамічні плитки викладали закритою композицією із зображенням пальмети або трилистика. Також існували варіації, оздоблені концентричними колами, розетами або діамантовим рустом (рис. 4а). Фасадна майоліка того часу вирізнялася значною рельєфністю, що дає підстави її віднесення до пластики²⁸.

Упродовж 1905–1910 рр. І. Левинський брав безпосередню участь у процесі проектування майолікових виробів. Становлення стилю сецесії на початку XX ст. сприяло пошукам національної ідентичності в архітектурі. Фабрика І. Левинського активно створювала полив'яну кераміку як у народному стилі, так і у сецесійній стилістиці²⁹.

Концепція міста-саду, яка виникла на зламі XIX–XX ст., утвердилася як тогочасний загальноєвропейський тренд у галузі архітектури та містобудування. Причиною такої популярності стало те, що автор цієї ідеї Е. Говард запропонував альтернативний шлях розвитку великих міст, який міг розв'язати цілу низку проблем, як-от: перенаселення й неконтрольована урбанізація, виникнення міських нетрів, неналежні умови проживання мешканців, порушення екологічної рівноваги.

Тенденція до реалізації концепції «міста-саду» не оминула й Львів – столицю коронного краю в складі Австро-Угорської імперії. Спробою втілення цієї ідеї можемо вважати дільницю Кастелівка, яка розкинулася на південно-східних околицях міста. Одним з ініціаторів та співавторів значної кількості тамтешніх будинків став І. Левинський – видатний український архітектор, професор, меценат.

Основу містобудівельної структури району садибної забудови становила запроєктована система криволінійних вулиць, яка розділила Кастелівку на невеликі квартали неправильної форми. Це сприяло розкриттю складного рельєфу місцевості. У дільниці за центральну модель житла було взято прототип англійської вілли з

²⁷ N. Baranovska, *Bahatohrannist kulturnoi spadshchyny Ivana Levynskoho*, „Historical and Cultural Studies” 2017, nr 4, s. 27–32.

²⁸ T. Kazantseva, *Maiolika firmy Ivana Levynskoho na fasadakh lvivskykh budivel*, Ivan Levynskyyi. Impuls: knyha / za red. N. Matlashenko, Lviv 2019, s. 42–51.

²⁹ Ibidem.

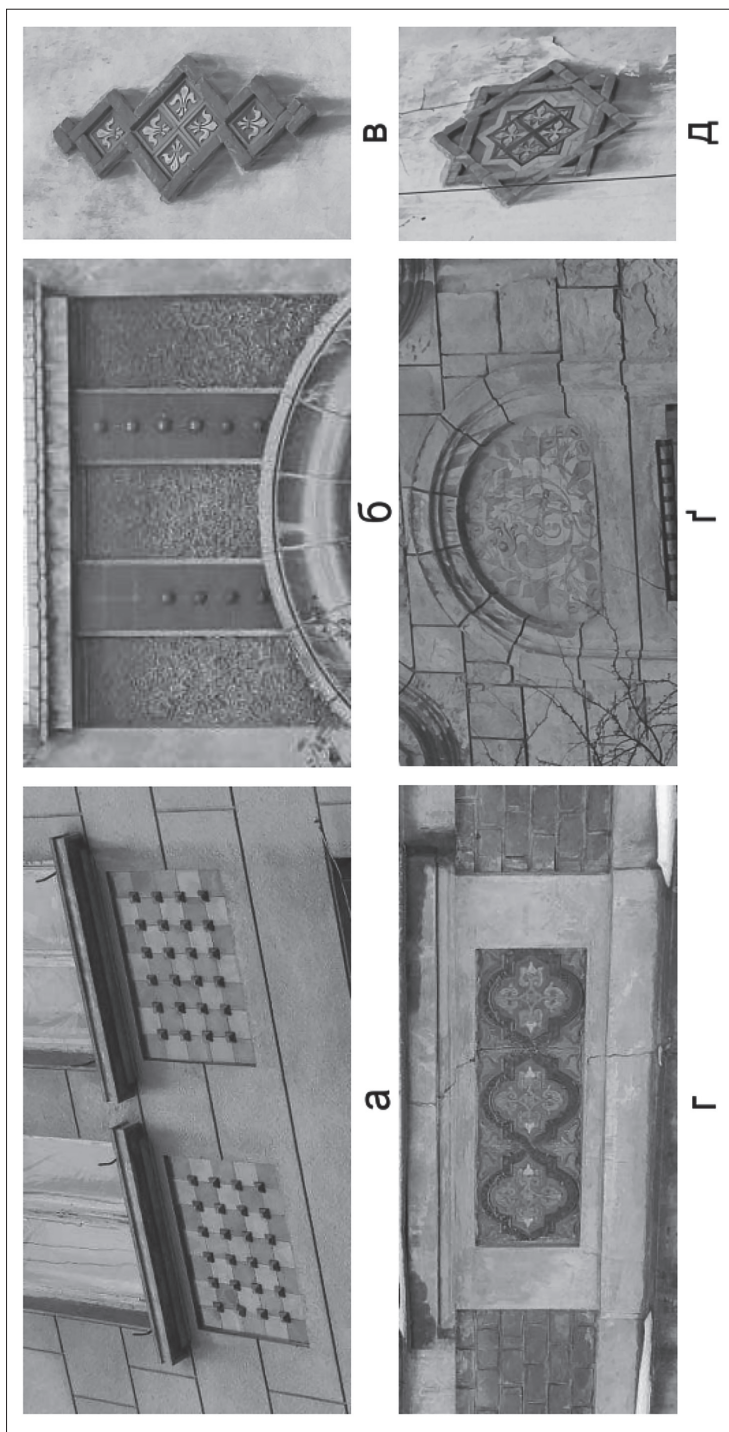


Рис. 4. Керамічний декор (майоліка) на фасадах житлових будівель у дільниці Кастелівка:
 а) вул. Генерала Чупринки, 11а (арх. І. Левинський, Ю. Захаревич, 1889–1890 рр.); б) вул. Котляревського, 25 (арх. І. Левинський, 1908–1909 рр.); в) вул. Котляревського, 4 (арх. І. Левинський, Ю. Захаревич, 1890–1891 рр.); г) вул. Генерала Чупринки, 21 (ймовірно, арх. І. Левинський, Ю. Захаревич, 1890–ті рр.); г) вул. Котляревського, 17 (арх. Ю. Горнунг, 1910–1911 рр.); д) вул. Котляревського, 4 (арх. І. Левинський, Ю. Захаревич, 1890–1891 рр.)

Фото: Б. Черкеса, Б. Турчина.

прилеглим садом. Кожну садибу було виконано за індивідуальним проектом та розташовано в глибині ділянок. Можемо виокремити наступні типи житлових будинків Кастелівки: вільно розташовані, спарені та блоковані.

Оскільки вілли розміщували на відстані від фронту забудови, то перед будинком утворювалися палісадники, які озеленювали тіншовитривалими багаторічниками (як трав'янистими, так і дерев'янистими), квітниками та декоративним чагарником.

Використання покрівель з кольоровою дахівкою, поливної цегли, дерев'яних різьблених веранд і мансард, металевого мережива балконних балюстрад, вставок з майоліки, художнього металу для огорожі палісадників стало своєрідною візитівкою дільниці Кастелівки. Особлива увага до таких деталей є свідченням довершеності архітектурного середовища, створеного І. Левинським.

Доцільно порівнювати Кастелівку з Хемстедом – одним з перших міст-садів у світі. Спільним знаменником є не лише чимала варіативність житлових будинків та вигнуті, мальовничі вулиці, але й втілений принцип адаптації наявного міста до засад концепції міста-саду у формі садового передмістя.

Для розбудови дільниці Кастелівки було застосовано екстенсивну модель розвитку міста, яка передбачала: освоєння нових земель, будівництво нових об'єктів, територіальний ріст Львова. Це є ще одним свідченням того, що Кастелівка в процесі власного становлення відповідала ідеям про місто-сад.

Цінність архітектурної спадщини І. Левинського полягає ще й в тому, що архітектору разом з однодумцями на прикладі Кастелівки вдалося реалізувати цілісний та новаторський містобудівельний ансамбль, який відповідав вимогам часу. Історія зародження і становлення дільниці Кастелівки як міста-саду є неспростовним підтвердженням належності Львова до загальноєвропейського архітектурного простору.

Bibliografia

- Baranovska N., *Bahatohrannist kulturnoi spadshchyny Ivana Levynskoho*, „Historical and Cultural Studies” 2017, nr 4.
- Berezovetska I., *Rozvytok arkhitektury sadybnoho zhytla Lvova u pershii tretyni XX st.*, Lviv 2008, <http://ena.lp.edu.ua:8080/handle/ntb/3300>.
- Biriulov Yu., *Arkhitekturne otochennia Ivana Levynskoho*, Ivan Levynskiyi. Impuls: knyha / za red. N. Matlashenko, Lviv 2019.
- Drexler I., *Wielki Lwów*, Lwów 1920.
- Hall P., *Cities of Tomorrow: An Intellectual History of Urban Planning and Design in the Twentieth Century*, Padstow 2002.

- Howard E., *Garden Cities of To-morrow*, London 1902.
- Kazantseva T., *Maiolika firmy Ivana Levynskoho na fasadakh Ivivskykh budivel*, Ivan Levynskiy. Impuls: knyha / za red. N. Matlashenko, Lviv 2019.
- Kornieiev H., *Yak zminiuvalysia palisadnyky Lvova ta kontseptsiiia »Mista-sadu«*, <https://spadshchyna.lviv.ua/yak-zminyuvalysya-palisadnyky-lvova-ta-koncepcziya-misto-sadu/>.
- Kvurt V., Sytnyk Yu., *Velykyi Lviv*, Lviv 2020.
- Lemko I., Mykhalyk V., Behliarov H., *1243 vulytsi Lvova*, Lviv 2009.
- Linda S., Bohdanova Yu., *Mistobudivnyi rozvytok Kastelivky*, Lviv 2019.
- Mumford L., *The Culture of Cities*, Westport 1981.
- Shmahalo R., *Khudozhnii metal v arkhitekturi. Ivan Levynskiy*. Impuls: knyha / za red. N. Matlashenko, Lviv 2019.
- Sprawozdanie Komitetu Wystawy Architektów polskich*, „Czasopismo Techniczne” 1910, nr 24.
- Yakubovskiy I., *Rozvytok arkhitektury sadybnoho zhytla Lvova kintsia XVIII – pochatku XXI stolit*, Lviv 2015, http://ena.lp.edu.ua/bitstream/ntb/27706/1/avt_Yakubovskiy.pdf.
- Yakubovskiy I., Yakubovskiy V., *Osoblyvosti planovalnykh vyrishen sadybnykh dilianok u Lvovi druhoi polovyny XIX – pochatku 30-tykh rokiv XX st.*, „Suchasni problemy arkhitektury ta mistobuduvannia” 2017, nr 47.
- Zhuk I., *Proiekt »Kastelivka«*, Ivan Levynskiy. Impuls: knyha / za red. N. Matlashenko, Lviv 2019.

Ivan Levynskiy's contribution to the development of the garden-city concept on the example of Kastelivka district in Lviv

Summary: The article discusses professor Ivan Levynskiy's significant contribution to the development of the garden-city concept on the example of Kastelivka district in Lviv. This study was undertaken to further research on the evolution of Kastelivka as a garden-city and the famous architect's involvement in the project. The authors relied on common research methods (historical analysis, comparative analysis, observation, systemic analysis) and conducted local surveys. The urban structure of Kastelivka was described, and single-family homes (villas) in the district were surveyed. Building facades and gardens were compared with the frontage zone. The study revealed that Kastelivka was flagship project in urban planners' efforts to introduce the garden-city concept in Galicia.

Keywords: garden city, Livy, Kastelivka district, Ivan Levynskiy, villa, Ebenezer Howard

Tadeusz Zych

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-2789-6949>

„Bić się i nie bić” – Tarnowscy z Dzikowa wobec polskich zrywów niepodległościowych

Streszczenie: Odwieczne polskie pytanie: „bić się, czy nie bić?” kształtowało także trzy pokolenia Tarnowskich z Dzikowa. Ten jeden z najznamienitszych polskich rodów arystokratycznych, mimo że w XIX i XX w. nie posiadał już takiego znaczenia, jak kilka wieków wcześniej, to jednak jego przedstawiciele uczestniczyli aktywnie we wszystkich ważnych wydarzeniach politycznych i militarnych. Tak było także w czasie epoki napoleońskiej, jak też podczas XIX-wiecznych powstań. Angażując się w nie, pomimo świadomości niewielkich szans na sukces, nie tylko realizowali rodzinny etos rycerza, ale także umiejętnie potrafili łączyć ze sobą postawę romantyczną z polityczną rozwagą.

Słowa kluczowe: Tarnowscy, powstania, Dzików, irredenta, Stańczycy

Tarnowscy to jeden z najznamienitszych rodów w dziejach Rzeczypospolitej. Początki ich świetności i politycznych wpływów sięgają czasów Spicymira – protoplasty rodu, jednego z najważniejszych doradców Władysława Łokietka. Jego następcy pełnili ważne role i urzędy, będąc wojewodami, starostami, kasztelanami czy senatorami. Apogeum świetności rodu to czasy Jana Amora Tarnowskiego – hetmana wielkiego koronnego, słynnego teoretyka i praktyka wojennej sztuki, zwycięzcy spod Obertyna. Po jego śmierci i utracie Tarnowa, dotychczasowego gniazda rodzinnego, znaczenie Tarnowskich spadło, a kolejne pokolenia urodzone już w Dzikowie, który stał się dla rodziny „nowym Tarnowem”, nigdy nie przywróciły jej poprzedniego znaczenia. Mimo tego w XIX w. Tarnowscy wkroczyli z ogromnym bagażem wielkiej tradycji, silną pozycją wśród polskiej arystokracji, choć nie bez problemów finansowych. Jak zdecydowana większość zaangażowanych politycznie Polaków, Tarnowscy poparli Napoleona, a Michał Tarnowski stał się symbolem bohaterstwa w walce u boku „boga wojny”.

Po I rozbiórce Rzeczypospolitej leżący nad Wisłą Dzików znalazł się w obrębie zaboru austriackiego, będąc aż do roku 1918 punktem granicznym z zaborem rosyjskim. War-

to podkreślić w tym miejscu, że ta kategoria przestrzeni jest niezmiernie ważna w kontekście omawianego problemu, czyli postawy Tarnowskich wobec powstańczej irredenty, która przecież toczyła się przede wszystkim na terenie zaboru rosyjskiego. To mogło „rozgrzeszać” bierność mieszkańców Galicji, którzy wcale nie musieli włączać się do wydarzeń, które działy się za kordonem.

Prześledźmy zatem stosunek polskich elit do irredenty, sprowadzony w zasadzie do pytania zawartego w tytule jednej z najważniejszych książek ostatniego półwiecza w Polsce – *Bić się czy nie bić?*¹, opierając je o analizę postaw kilku postaci z rodziny Tarnowskich z Dzikowa.

Zacznijmy od Jana Feliksa Tarnowskiego, łączącego swoim życiorysem dwie epoki: przedrozbiorową i rozbiorową. Urodził się 6 maja 1777 r. w Dzikowie jako syn Jana Jacka i Rozalii z domu Czackiej. Po okresie dzieciństwa spędzonego w Dzikowie, gdzie pobierał pierwsze nauki, został posłany do Warszawy do swojego wuja Tadeusza Czackiego, który ukształtował jego osobowość, wrażliwość estetyczną i patriotyzm oraz zapewnił należyte i dogłębne wykształcenie. Wspólnie z żoną Walerią ze Stroynowskich stworzył w Dzikowie, idąc za przykładem Izabelli Czartoryskiej, słynną kolekcję dzieł sztuki i bibliotekę².

Wielkie wydarzenie historyczne, jakie miało miejsce za sprawą Napoleona, wciągnęły Jana Feliksa Tarnowskiego także w obręb polityki, podobnie jak i jego młodszego o pięć lat brata Michała, który – ku zmartwieniu rodziców – uciekł z domu w 1806 r. do Warszawy, gdzie wstąpił w szeregi Lekkokonnego Pułku Gwardii Napoleona. Jednak nie chcąc udać się z pułkiem do Hiszpanii, powrócił do rodzinnego Dzikowa, by w 1809 r. ponownie zaciągnąć się do wojska, tym razem w szeregi armii Księstwa Warszawskiego. Jako major 16 Pułku Ułanów walczył w wojnie z Austrią, z której powrócił z krzyżem *Virtuti Militari* IV klasy na piersi³.

Jana Feliksa nigdy do wojska nie ciągnęło, lecz przed polityką uciec nie zdołał. W 1809 r. został członkiem Rady Zastępczej Tymczasowej we Lwowie (która okazała się efemerydą i została rozwiązana w obliczu ofensywy wojsk austriackich), a następnie wszedł w skład Rządu Centralnego Tymczasowego dla Galicji. W 1810 r. uczestniczył w pracach nad ustalaniem nowych granic Księstwa Warszawskiego. Podczas częstych pobytów w Warszawie organizował w swoim domu czwartkowe obiady literackie, w których uczestniczyli m.in. Koźmian, Niemcewicz, Matuszewski. Po klęsce Napoleona w dzikowskim domu Tarnowskiego znaleźli schronienie zwolennicy cesa-

¹ Chodzi o książkę Tomasza Łubieńskiego.

² T. Zych, *Jan Feliks Tarnowski*, [w:] idem, *Tarnobrzeski słownik biograficzny*, t. 2, Tarnobrzeg 2001, s. 105–106.

³ Idem, *Michał Tarnowski*, [w:] idem, *Tarnobrzeski słownik...*, s. 107–108.

rza. Nie przeszkadzało mu to być zwolennikiem postanowień kongresu wiedeńskiego. W 1815 r. wszedł w skład deputacji dziękującej w Paryżu carowi Aleksandrowi I za utworzenie Królestwa Polskiego i jako reprezentant „stanu rycerskiego” wręczył Imperatorowi medal „Unus nobis restitutionem”. W zamian dostał od niego order św. Anny. Został także członkiem (referendarzem) Rady Stanu, a trzy lata później, już jako senator i kasztelan, wszedł w skład tzw. Komitetu Reform (Rada Ogólna Komisji Wyznań i Oświecenia).

Ta niewątpliwa polityczna kariera została zakłócona wydarzeniami roku 1825, czyli powstaniem dekabrystów. Rok później, podczas aresztowań polskich uczestników spisku do więzienia trafił również Marcin Tarnowski. Na wieść o tym Jan Feliks tak pisał do żony:

Przykro mi widzieć ziomek wplątanych w nieroztropne kroki, które troskliwość rządu wznieciły i sprowadziły ich zatrzymanie i uwięzienie, ale smutno wyznać należy, iż życie ich płocze, lekkomyślność ściągnęły te smutne kroki. (...) Możesz wnieść łatwo, że uwięzienie Marcina wiele mnie obchodzi, ale niech to służy za przestrożę Jasiowi, wystawiaj mu te okropne skutki opuszczenia się namiętnościom, prowadzenia się bez zasad religii, która podległość cierpliwa tak ściśle nam przypisuje. Zwróć na to całe swoje usiłowanie i wpajaj w to serce te uczucia, które jedynie nasze szczęście ustalić mogą. (...) Chroń, powtarzam, młodość twego syna od tej zarazy, wzbudź w nim wstręt do zaburzeń, które koniecznie rodzić muszą zbrodnie i pograżać ród ludzki w nieszczęście⁴.

Jego postawa wobec dekabrystów nie ograniczyła się jedynie do słów potępienia. Jako członek Sądu Sejmowego w 1827 r. nie tylko uznał winę ośmiu oskarżonych, ale na dodatek wnioskował, by w czterech przypadkach zastosować surowsze kary.

Wydarzenia te okazały się być jedynie preludium do wybuchu w Warszawie 29 listopada 1830 r. powstania.

Wieści o nim dotarły do Dzikowa 6 grudnia, wiele z nich było jedynie nieprawdziwymi pogłoskami, jak choćby ta o zamordowaniu Krasieńskiego. Kolejne dni przyniosły więcej informacji:

Czartoryski, Pac, Radziwiłł, Niemcewicz, Chłopicki członkami Rządu Narodowego. Tacy ludzie nie wzięliby udziału w zamieszkach ludowych, czymże więc jest ta rewolucja? – pyta pani Waleria i zaraz sama sobie daje odpowiedź, że skoro oni w tym tkwią, była widocznie czymś nieuniknionym, była w interesie ojczyzny⁵.

⁴ W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy*, Tarnobrzeg 1996, s. 127.

⁵ *Ibidem*, s. 134.

Kilka dniu później dotychczasowe dywagacje zostały zastąpione koniecznością opowiedzenia się po jednej ze stron konfliktu i podjęcia ważnych politycznych decyzji. 8 grudnia dotarło do Dzikowa pismo Rządu Tymczasowego wzywające Tarnowskiego do udziału w Sejmie, którego obrady miały się zacząć za dziesięć dni. Pismo to kompletnie zaskoczyło senatora, który nie bardzo wiedział, jaką ma podjąć decyzję. Ostatecznie postanowił do Warszawy nie jechać, tłumacząc tę decyzję złym stanem zdrowia, wszak chorował na serce.

Wątpliwości za to nie miał jego dwudziestoletni syn Walerian, który w marcu 1831 r. zaciągnął się do wojska, wstępując w szeregi Legii Nadwiślańskiej.

Biegące szybko wydarzenia i nowe wieści docierające z Warszawy sprawiły, że Tarnowski zdecydował się jednak jednoznacznie poprzeć irredentę. Tak tę zmianę opisał biograf rodu:

W pamiętniku pani Walerii do niedawna surowy, lecz sprawiedliwy król polski, jest już dziś tylko „uzurpatorem”, który staje się tyranem⁶.

W maju 1831 r. Jan Feliks, na wyraźne żądanie Senatu, wysłał akces do powstania oraz oświadczenie, że solidaryzuje się z jego uchwałami: pierwszą, uznającą powstanie za narodowe oraz drugą, detronizującą Mikołaja. Rychło zorientował się, że oświadczenie to było pochopne. Do Dzikowa dochodziły coraz gorsze wieści z pól bitewnych, a czarę goryczy przelało ustąpienie Skrzyneckiego z funkcji dyktatora powstania.

Po upadku powstania Jan Feliks zajął się tym, co lubił najbardziej – rozbudową dzikowskiej biblioteki i realizacją pasji literata i historyka. Był też dobrym gospodarzem, pod jego ręką rodzinne dobra dzikowskie przeżywały ogromny rozkwit. Dodajmy także i to, że w dobrach tych znalazło schronienie wielu weteranów powstania, głównie żołnierzy korpusu generała Girolamo Ramorino.

Tarnowski zmarł w rodzinnym domu w maju 1842 r. Cytowany już Włodzimierz Dworzaczek dał taką oto charakterystykę tej niewątpliwie ciekawej postaci:

Był to człowiek bardzo jednolity o konstrukcji psychicznej wyraźnej i zwartej. Poczucie obowiązku względem ojczyzny miał rozwinięte w silnym stopniu i nie znał w tej dziedzinie kompromisów. Jego szlachetna ambicja służenia sprawie publicznej mogła mu w warunkach, w jakich żył przynieść pod względem materialnym tylko straty, nigdy korzyści. (...) Łączył się ten patriotyzm z silnie rozwiniętym poczuciem praworządności i zdecydowanym wstrętem do wszystkiego, co trąciło rewolucją czy choćby tylko konspiracją⁷.

⁶ Ibidem, s. 136.

⁷ Ibidem, s. 144.

Zaś współczesny Janowi Feliksowi Franciszek Kowalski pisał o nim:

Hrabia był arystokratą, ale arystokratą z rozumem i sercem, który zasługiwał na powszechny szacunek⁸.

Ważne to zdanie, a w nim pozorna antynomia serca i rozumu. To pierwsze symbolizuje zapał, porywczosć i wolę walki, zaś rozum jest siedliskiem umiaru.

Konieczność pogodzenia jednego z drugim stanęła przed trzema wnukami Jana Feliksa – Janem Dzierżysławem, Stanisławem i Juliuszem. Ten ostatni, dając wbrew rozumowi pierwszeństwo sercu, zapłacił za to cenę najwyższą.

Juliusz urodził się 26 grudnia 1840 r. w Dzikowie. Otrzymał staranne wykształcenie w Krakowie, Wiedniu i w Hohenheim, gdzie studiował w tamtejszej akademii rolniczej. Podczas pobytu we Włoszech w 1863 r. zastała go wiadomość o wybuchu powstania. Powrócił wówczas do domu i mimo sceptycznego stosunku do irredenty i jej szans powodzenia podjął decyzję o przyłączeniu się do walki, co tak tłumaczył bratu:

Powołanie wielkiego do kariery powstańczej nie czuję, ani mnie pociąga ten rodzaj wojny; ale dobrej wymówki nie mam i wymawiać się też nie myślę. Zobowiązań na siebie nie brałem, a jednak po imieniu rachują mnie do tych, co iść mogą i powinni⁹.

Wspomniany brat Juliusza, Stanisław, wspominał po latach:

Jednak nie było u niego ani wesołości, ani zapału; wrzała w Nim krew zapewne na myśl walki z Moskałem, ale z tym swoim rozumem bystrym, trzeźwym i zdrowym zobaczył zaraz, że wola sama jedna nie poradzi, nie wystarczy, dlatego nie miał ochoty i zapału. Raz nawet przyznał się w poufnej rozmowie w cztery oczy, że czuje jakiś dziwny wstręt do tych wypadków. (...) Spiski, tajemnice, skryte rządy, ludzie najrozmaitszy, którzy wyszli na wierzch, i z którymi się rachować było trzeba, do tego miał odrazę, to było przeciwne jego naturze¹⁰.

Mimo to zgłosił swój akces do styczniowej insurekcji.

Nie zrobił tego ani dla marnego punktu honoru, ani z fałszywego wstydu. Dla opinii był zanadto dumnym, dla fałszywego wstydu, zanadto roztroptym, żeby miał w tym ulegać namowom i naukom (...) mam przekonanie szczere i stałe, że choć się ze smutkiem go-

⁸ F. Kowalski, *Wspomnienia*, t. 1, Kijów 1859, s. 197.

⁹ L. Siemieński, *Dwaj Juliusze*, Kraków 1869, s. 152.

¹⁰ S. Tarnowski, *Notatki z życia Juliusza Tarnowskiego*, [w:] L. Siemieński, op. cit., s. 298–299.

tował do wyjścia, choć sobie wiele dobrego nie obiecywał, szedł przecież z własnej woli, z własnego przekonania i uczucia obowiązku i z własnego sumienia, a nie za ludzkim głosem i dla własnego sumienia tylko, nie dla opinii lub honoru¹¹.

Parę tygodni po rozpoczęciu powstania wśród galicyjskich jego zwolenników narodził się pomysł utworzenia w Dzikowie oddziału ochotników, który wziąłby udział w walkach na terenie Królestwa. Tak powstała „Złota legia”, składająca się z młodych galicyjskich arystokratów i, co niezmiernie ważne, wspartych ochotnikami z tzw. gminu. Twórcą i dowódcą tego oddziału był płk. Zygmunt Jordan, zaś jego adiutantem został Juliusz Tarnowski.

W takim uosobieniu iść do nierównej walki, której rezultat niewątpliwy, o której się wie z góry, że nie przynieść nie może – iść, dlatego tylko, żeby ponieść tam tylko swoje pocziwe imię, to więcej niż zwykła ludzka odwaga, której towarzyszy choćby tylko nadzieja sławy... to czysta ofiara¹².

Motywy decyzji młodego Juliusza były zapewne różne. Poza poczuciem obowiązku i chęcią nawiązania do hetmańskiej tradycji, ważną rolę odegrała także żywa i pielęgnowana przez matkę pamięć o jej bracie, Juliuszu Małachowskim, jednym z bohaterów powstania roku 1830.

Młody Juliusz miał zawsze dziwny, tajemniczy jakiś pociąg do swego wuja Juliusza Małachowskiego; lubił myśleć, lubił mówić o tym młodym żołnierzu, który poległ z kosą w ręku. Może czuł, że z imieniem odziedziczył i ducha, może przeczuwał, że śmierć taka sama uzupełni to podobieństwo; (...) wspominał go często szczególnie, kiedy się sam na wojnę wybierał. Raz, pamiętam, mówił do drugich: Miałem takiego wujka, co w trzydziestym roku pułk postawił własnym kosztem, a ja biedak nie mam za co i pięciu ludzi przyprowadzić...¹³

20 czerwca 1863 r. oddział liczący ponad 400 osób przekroczył Wisłę i znalazł się na terenie Królestwa Polskiego. Niedaleko wsi Komorów powstańcy natknęli się na wojsko rosyjskie. Wywiązała się bitwa, której przebieg tak opisał na podstawie relacji naocznych świadków Jan Dzierżyśław, brat Juliusza:

Tymczasem 4 kompanie Chościakiewicza, przy których był Jordan, po godzinnym przeszło marszu w kierunku Stopnicy napotkały na drodze swojej drugą rotę Moskali, która

¹¹ L. Siemieński, op. cit., s. 300.

¹² Ibidem, s. 302.

¹³ Ibidem, s. 293.

zajęła korzystną do obrony pozycję w chatach, wstrzymał pochód oddziału, który w niewielkiej odległości rozsypawszy się w wysokim zbożu rzadkimi strzałami zaczął Moskalom odpowiadać.

Jasną jest rzeczą, że oddział był w wielkiej niekorzyści, bo Moskale z okien i zza węgłów strzelali; trudno im było szkodzić, podczas kiedy ich kule od razu mocno naszych raziły. Zdaje się, że wtenczas zginęli Władysław Jabłonowski, Edmund Cielecki, Krajewski i wielu innych; Ludwik Wodzicki miał kulę w siodle, pod Jordanem ubito konia, raniono drugiego; słowem, od pierwszej prawie chwili położenie zaczynało być rozpaczliwe. Ogień ze strony powstańczej coraz słabnął, żołnierze nie słuchali oficerów, kryli się w zbożu, nie radzi głowy pokazać, broń nabijali złe lub nic nabijali wcale, kilku lub kilkunastu odważniejszych chodziło między nimi wystrzeliwując karabiny, jeżeli który wystrzelił. Widząc, że w ten sposób nic się zrobić nie da, chciał Jordan zaatakować Moskali. W ich obronnym stanowisku, zanimby nadsięgnęły posiłki.

Przekonawszy się, że ogół niewiele wart, liczył na dzielność i odwagę mniejszości; myśl sama przez się była może dobrą; niestety, ta mniejszość o wiele za małą się pokazała. „Trzeba ich wyprzeć bagnetami – rzekł do bliższych siebie – innej rady nie ma”. „Czy na ochotnika?” – zapytał Julek stojący obok niego na koniu – „jeżeli generał każe, to spróbuję”. Jordan rozkazu nie dał, po chwili jednak, gdy się rzecz przeciągnęła i pogarszała, powtórzył Jordan te same słowa, na które Julek znowu ponowił swoją propozycję oświadczając gotowość atakowania Moskali z tymi, co za nim pójść zechcą; i wtedy to nie rozkaz wprawdzie, ale przyzwolenie otrzymał.

W mgnieniu oka wyleciał na koniu przez rozproszone w zbożu szeregi i zawołał donośnym głosem, że jest rozkaz atakowania na bagnety; zeskoczył z konia, odpiąwszy pałasz porwał sztuciec od jednego z kryjących się w zbożu powstańców i zakomenderował naprzód. 30 do 40 ochotników ruszyło za nim i szybkim chodem zaczęły przebywać przestrzeń dzielącą ich od zabudowań. Tymczasem Chościakiewicz, który jak się zdaje, musiał być na przeciwnym skrzydle swojej linii, zobaczywszy kolumnę biegnącą do ataku, nie wiem czy sam, czy też z kilku innymi spieszenie się do niej przyłączył. Moskale z pierwszej na przód wysuniętej stodoły zaczęli uciekać, zostawiając swojego oficera, który z małą liczbą placu dotrzymywał. O kilkanaście kroków od zabudowań stał płot, przy którym Chościakiewicz biegnący się zatrzymał chcąc, aby chwile odetchnęli; chwila ta nie tyle do odetchnienia, jak raczej posłużyła niektórym do namysłu; bo gdy znowu zawołał naprzód, pomiędzy wszystkich ochotników siedmiu tylko płot przeskoczyło. Mimo opuszczenia przez towarzyszy ci siedmiu nie cofnęli się i z bagnetem w ręku szli dalej; do tej garstki z zabudowań padły strzały i pięciu z nich legło na ziemię; żywy wrócił podobno tylko Popiel i Piotrowski; Julek, który biegł pierwszy, pierwszy też upadł;

kula trafiła go w czoło. Mówią, że ta sama kula przesywszy jego skronie ugodziła Brockhausena, który także po chwili żyć przestał¹⁴.

Śmierć młodego Juliusza odbiła się szerokim echem i to w obu zaborach. Jego wizerunek wykorzystał w słynnym dziele „Bitwa”, będącym częścią cyklu „Polonia”, Artur Grottger, a o śmierci Juliusza pisali m.in. Lucjan Rydel i Maria Konopnicka.

W powstanie bardzo mocno zaangażowany był także starszy o trzy lata brat Juliusza, Stanisław. Po studiach prawniczych i filologicznych w Krakowie i w Wiedniu wyjechał do Paryża, gdzie związał się ze środowiskiem Hotelu Lambert. Podobnie jak Juliusza wieść o wybuchu powstania zastała go w Italii. Wrócił do Krakowa i mimo negatywnego stosunku do insurekcji włączył się w działalność na jej rzecz. Aktywnie działał w Wydziale Wojny Komitetu Obywatelskiego Galicji Zachodniej oraz pomagał w organizacji oddziału płk. Jordana.

W październiku 1863 r. został aresztowany przez Austriaków i osadzony w więzieniach w Krakowie, we Lwowie i w Ołomuńcu. W czerwcu 1864 r. skazano go na 12 lat ciężkiego więzienia. Po roku, w wyniku usilnych zabiegów, głównie brata Jana, został ułaskawiony i wyszedł na wolność. Rychło ten były powstaniec stał się jednym z najbardziej zaciekle krytyków wszelkiej irredenty w historii Polski. Współtworzył środowisko konserwatystów krakowskich, a od 1866 r. współredagował pismo „Przeгляд Polski”, będące ich organem. W 1869 r. ukazała się „Tekka Stańczyka” – manifest ideowy konserwatystów galicyjskich, której Tarnowski był współautorem. W tym samym czasie rozpoczął również karierę naukową, która zawiodła go w późniejszym czasie na stanowisko rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, do profesury i według opinii najlepszego znawcy historii literatury. W 1870 r. został współwłaścicielem krakowskiego „Czasu”, słynnego organu prasowego stańczyków. Nie stronił także od funkcji społecznych i politycznych. Był członkiem Rady Miasta Krakowa, posłem na Sejm Galicyjski, członkiem austriackiej Rady Państwa i Izby Panów. Program stańczyków był swoistą polityczną i intelektualną prowokacją, obliczoną na wywołanie szoku mającego zmienić mentalność społeczną i narodową Polaków. Tarnowski krytycznie odniósł się do ideologii powstańczej (był w tej krytyce wiarygodny – wszak sam w powstaniu uczestniczył; w powstaniu zginął także jego brat), uważając ją za najbardziej szkodliwą postawę w naszych dziejach.

Stanisław Tarnowski i wszyscy stańczycy ostrej krytyce poddawali tę stronę naszej przeszłości, która według nich w prostej linii wiodła od szlacheckiej anarchii do postaw romantyczno-konspiracyjnych w XIX w. Od *liberum veto* po *liberum conspiro* wiodła

¹⁴ Źródło: E. Kozłowski, B. Ratusiński, *Wyprowa Komorowska w 1863 roku*, [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 10, cz. 1, red. S. Okęcki, Warszawa 1964.

droga naszych narodowych nieszczęść i porażek. Jak pisze wybitny znawca myśli konserwatywnej:

Tradycja negatywna składała się zatem, wedle Stańczyków, z nieuniknionego dziedzictwa przeszłości i ze świadomej, i celowej apoteozy niepożądanych elementów tego dziedzictwa, apoteozy czynionej w imię racji politycznych i społecznych. Uważali Stańczycy politykę romantyczno-konspiracyjną za przedłużenie przedrozbiorowej polityki anarchiczno-szlacheckiej¹⁵.

Tarnowski swoje wcześniejsze zaangażowanie w powstanie tłumaczył w następujący sposób:

Kiedy się tylu biło za Polskę, czy mogliśmy siedzieć spokojnie? O, nie dla bojaźni opinii, nie dlatego, żeby nie być okrzykanymi za tchórzów i złych Polaków, nie dla oka świata, ale dla siebie samych pragnęliśmy iść się bić. Uczeni od dziecka miłości ojczyzny tak starannie, tak gorąco jak pacierza, w domach naszych mając tyle jej przykładów, czuliśmy się, każdy w sumieniu swoim obowiązany do gotowości poświęceń, kiedy tylu innych, którzy mniej od nas o Polsce wiedzieli, dawali jej wszystko, co mieli, życie, a od niej nie mogli się tyle, co my spodziewać. (...) Zresztą bije serce w człowieku, kiedy się biją o Polskę z Moskałem. Jeżeliśmy postanowili wyprawę zbyt porywczo i lekkomyślnie, jeżeliśmy się do niej słowami przedwcześnie zobowiązali, doprawdy nie jesteśmy bez wymówki¹⁶.

Powstanie upragnionej wolności przyniosło ogromne rozczarowanie i pytanie o przyczynę klęski.

W młodości myślałem że godzina powstania, godzina walki o Polskę będzie najszcześniejsza w życiu, myślałem że wojna za ojczyznę jedna tylko boleść dopuszcza za tymi, którzy giną na polach bitew, i te jeszcze uładzona, ozłocona chwałą. Nauczyły mnie te czasy, że nic się nie rodzi bez bólu i trudu, i że jeżeli polegli wiele też kosztują, wiele i także intrygi, zawody, zawiści, współzawodnictwa, trudy daremne, zabiegi stracone, waśnie, potwarze, łez gorzkich wyciskają. Bo w czasach zaburzeń, spisków i rozbudzonej namiętności ludowej, źli ludzie są zawsze bardzo mocni i trudno im dać radę¹⁷.

Przyczyny klęski widział także w czynnikach zewnętrznych, głównie w działaniach Rosji, i to nie tylko tych militarnych:

¹⁵ *Stańczycy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, red. M. Król, Warszawa 1985, s. 205.

¹⁶ S. Tarnowski, op. cit., s. 295.

¹⁷ *Ibidem*, s. 298.

Moskale z chytrą, w którą szatan nie zaniedbał ich uzbroić, dostrzegli zaraz słabą stronę powstania i zaraz ją odkryli. Wiedzieli, że co było w Polsce zacnego i poważnego, nie chciało go w tej chwili – powstanie wybuchło... szlachta oświecona i zamożna ludność miast nie przyłożyła ręki do wybuchu... w to uderzyli Moskale. Zatrwożeni niesłychanym współczuciem Europy dla sprawy polskiej, przedstawili powstanie jako ruch rewolucyjny, socjalny...¹⁸

Głównym celem działań politycznych – jego i całego środowiska krakowskich konserwatystów – było stworzenie dla Polaków nowej politycznej wizji i sposobu jej realizacji. Definiowana przez niego polityka to teren, na którym stykają się: historia, religia, świat wartości i wola działania.

Polityka jest sztuką niezmiennych celów a zmiennych środków. Środki muszą zawsze stosować się do czasu i położenia. Ten, który wczoraj był złym, jutro może okazać się praktycznym, i na odwrót: ten, który dziś był dobrym, jutro już może nie być właściwym. Sprzymierzeniec wczorajszy może jutro być przeciwnikiem, nieprzyjaciel sprzymierzeńcem. Dlatego środki nigdy w polityce naprzód przewidzieć się i oznaczyć nie dadzą: błędziłby kto by je chciał z góry wskazywać. Ale jeżeli środki mogą i muszą zmieniać się ciągle, to warunki położenia i z nich wynikające ogólne kierunki polityki zmieniają się mało i rzadko. Jest w geograficznym położeniu każdego kraju, w jego granicach i sąsiedztwach, w jego ekonomicznych niezbędnych potrzebach, w naturze każdego ludu i w jego historycznym wychowaniu pewna summa przyrodzonych niebezpieczeństw, przyrodzonych także warunków bezpieczeństwa, wreszcie popędów i dążności, która się nie zmienia, która wytwarza naturalnie podstawowe, logiczne kierunki jego działania, czyli zasady jego polityki¹⁹.

Zasadne zatem wydaje się pytanie, czy w tych wspomnianych środkach i kierunkach działania Tarnowski uwzględnił także te irredentystyczne? Czy jego krytyka powstania była skierowana przeciw samej insurekcji, czy też raczej przeciw sentymentom popowstaniowym, uczuciowości i swoistej demagogii, które zaczęły narastać na przełomie XIX i XX w.? W 1913 r. w kościele oo. Dominikanów w Tarnobrzegu-Dzikowie odprawiona została msza św. w 50 rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Homilię wygłosił specjalnie zaproszony na tę okazję przez ówczesnego dziedzica Dzikowa Zdzisława Tarnowskiego ks. Władysław Chotkowski – powstaniec, historyk Kościoła, były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na uroczystościach obecny był także Stanisław Tarnowski. W płomiennym kazaniu duchowny powiedział m.in:

¹⁸ Ibidem, s. 287.

¹⁹ S. Tarnowski, *Z doświadczeń i rozmyślań*, Kraków 1891, s. 302.

Co to jest, co sprawia, że byt, że istnienie narodu, jego powodzenie, jego wzmaganie się, stawiamy w drugim rzędzie, a na pierwszy wysuwamy nierozważne próby? Jest to choroba, która datuje się od konfederacji barskiej, nazywanej słusznie „lekarstwem gorszym od choroby”²⁰.

Nawiązując do powstania listopadowego, mówił:

Dlaczego głośno się nie mówi, że powstanie to było wielkim błędem politycznym, a więc ciężkim grzechem wobec narodu? – Bo wszystko wówczas mieliśmy swoje, polskie: rząd wojsko, sztandary, sądy, urzędy, szkoły, pieniądze itd., a cała niewola ograniczała się na tem, że raz na miesiąc posyłano z Warszawy do Petersburga sprawozdanie, pisane po francusku do cara, jako króla polskiego, który był dumny z tego, iż konstytucja w Polsce, tak dobre przynosiła owoce. – Wszystko to straciliśmy przez powstanie, a obchodzimy uroczyste jego rocznicę! Powstanie styczniowe przed 50 laty, było po takim upadku prawdziwym szaleństwem. Podobni do bankruta, stawialiśmy resztę na grę szczęścia i przegraliśmy stawkę²¹.

W homilii nie zabrakło oczywiście odniesień do ówczesnej sytuacji, wszak za rok miała wybuchnąć Wielka Wojna:

(...) Myślałbyś, że nauka nie poszła na marne, że naród wytrzeźwiał i zmądrzał. – Aż oto w te rocznice właśnie nasłuchaliśmy się i naczytali tyle deklamacji o tem, że „trzeba miecz, zardzewiały we krwi oczyścić”, że „Polska musi się we krwi odrodzić” jakby nad nami ciążyło jakieś przeznaczenie fatalne, jakby nas Bóg pokarał i rozum odebrał. A, co najokropniejsze, patrzeliśmy na to, że młodzieży naszej kazano się zbroić i ćwiczyć do wojny! Na co? Za kogo?²²

Ewidentne potępienie irredenty nie oznaczało oczywiście pochwały kolaboracji. Między obiema postawami rozciągała się przestrzeń, w jakiej znajdowała się zdecydowana większość Polaków w XIX w. Nie mieli w sobie odwagi bohatera, ale nie splamili się też infamią. Do grupy tej można także zaliczyć trzeciego z omawianych braci – Jana Dzierżysława Tarnowskiego.

Z woli rodziców otrzymał wszechstronne wykształcenie, studiując m.in. w Collège de France i pobierając prywatne lekcje z ekonomii i literatury. Po śmierci ojca w 1850 r. przerwał studia i powrócił do Dzikowa, by pomóc matce w zarządzaniu rodzinnym ma-

²⁰ Ks. W. Chotkowski, *Mowa na nabożeństwie żałobnem za duszę śp. Juliusza Tarnowskiego*, Kraków 1913, s. 24.

²¹ Ibidem, s. 25.

²² Ibidem, s. 26.

jątkiem. W okresie powstania styczniowego dyskretnie wspierał ruch insurekcyjny, choć bezpośrednio udziału w nim nie wziął.

Jeszcze w pierwszym okresie autonomii Galicji rozpoczął swoją działalność polityczną i społeczną. Był wieloletnim członkiem Rady Powiatowej w Tarnobrzegu, dwukrotnie stał na czele Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego. W 1881 r. został członkiem austriackiej Izby Panów, a sześć lat później CK tajnym radcą. W listopadzie 1886 r. cesarz Franciszek Józef obdarzył go funkcją marszałka Sejmu Krajowego Galicji. Urząd ten sprawował przez cztery lata. Te zaszczyty, tytuły i stanowiska, które dzierżył z poręki – jakby nie było – zaborcy, nie oznaczały jednak braku patriotyzmu. Tarnowski, jeśli zaszła taka potrzeba, potrafił Austriakom powiedzieć swoje *non possumus*. Tak było np. gdy wraz z namiestnikiem Galicji hr. Badenim złożył dymisję z urzędu marszałka, kiedy cesarz Franciszek Józef oponował przeciwko sprowadzeniu zwłok Mickiewicza do Krakowa. Tarnowski nie tylko postawił na swoim, ale jeszcze na dodatek w 1890 r. przemawiał na tych uroczystościach.

Pod koniec życia zaangażował się w pracę Krajowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego. Aktywnie działał na rzecz modernizacji i rozwoju dóbr rodzinnych w Dzikowie i w Końskich. Mocno wspierał także działalność oświatową, opiekował się klasztorem dominikanek w Wielowsi. Doprowadził do rozkwitu folwarki rolne, wprowadzając w nich mechanizację i nowoczesne formy gospodarowania. Był pionierem przemysłu na swoim terenie. Z jego inicjatywy powstał m.in. browar i Fabryka Wódek i Likierów w Tarnobrzegu. Wraz z żoną Zofią ufundował w tym mieście szpital²³. Można rzec: postawa klasycznego pozytywisty.

Politycznie, podobnie jak jego brat, a następnie syn Jan Zdzisław i wnuk Artur, był przez całe życie reprezentantem galicyjskiego i polskiego konserwatyzmu.

Nie sposób nie zgodzić się z cytowanym już Marcinem Królem, że szkoła politycznego myślenia prezentowana przez Stanisława i Jana Dzierżyława oraz całe środowisko stańczyków „była dla nich jednym ze środków służących przyszłej walce o niepodległość, a także stanowiła miarę sensowności życia narodowego bez niepodległości. I przecież to z ich właśnie szkoły wyszli przyszli najwybitniejsi działacze niepodległościowi. I Józef Piłsudski, i Roman Dmowski, i Władysław Studnicki. Z ich szkoły ideowej czy światopoglądowej, lecz z takiej, w której odbywała się nauka pojęć polityki, myślenia w kategoriach racji stanu, równowagi sił, geopolityki, a także myślenia państwowego”²⁴.

Wszyscy wymienieni Leliwici z Dzikowa byli i romantyczni, i rozważni zarazem. Na pytanie: „bić się, czy nie bić?” swoim życiem, w zależności od sytuacji, wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań, odpowiadali: i tak, i nie.

²³ Jan Tarnowski z Dzikowa, wstęp J.Z. Tarnowski, Kraków 1898.

²⁴ Stańczycy. Antologia..., s. 205.

Wielokrotnie przywoływany w tym tekście Stanisław Tarnowski w swoich myślach skierowanych do syna Hieronima pisał:

Ale to wiem, że czy tak, czy tak będzie, to Twój obowiązek zawsze będzie ten sam, tylko sposób spełnienia może być różny. Obowiązkiem tym jest: być wiernym swojej Ojczyźnie od urodzenia do śmierci. Jeśli zaś za Twego życia będą jakie warunki i sposoby ratowania, masz wedle swoich sił w zakresie swego powołania do tego ratunku do śmierci pomagać. Gdyby zaszły okoliczności tak nieprzewidziane, niespodziewanie szczęśliwe, żeby ratunek zbrojny mógł być ratunkiem prawdziwym i skutecznym, to oczywiście krwi i życia nie żałować²⁵.

Bibliografia

- Chotkowski W., *Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Juliusza Tarnowskiego*, Kraków 1913.
- Dworzaczek W., *Leliwici Tarnowscy*, Tarnobrzeg 1996.
- Jan Tarnowski z Dzikowa*, wstęp J.Z. Tarnowski, Kraków 1898.
- Kowalski F., *Wspomnienia*, t. 1, Kijów 1859.
- Kozłowski E., Ratusiński B., *Wyprawa Komorowska w 1863 roku*, [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 10, cz. 1, red. S. Okęcki, Warszawa 1964.
- Myśli Stanisława Tarnowskiego spisane dla syna*, [w:] *Stanisław Tarnowski 1837–1917*, red. T. Zych, Tarnobrzeg 2017.
- Siemieński L., *Dwaj Juliusze*, Kraków 1869.
- Stańcyzy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, red. M. Król, Warszawa 1985.
- Tarnowski S., *Notatki z życia Juliusza Tarnowskiego*, [w:] L. Siemieński, *Dwaj Juliusze*, Kraków 1869.
- Tarnowski S., *Z doświadczeń i rozmyślań*, Kraków 1891, s. 302.
- Zych T., *Jan Feliks Tarnowski*, [w:] idem, *Tarnobrzeczki słownik biograficzny*, t. 2, Tarnobrzeg 2001.
- Zych T., *Michał Tarnowski*, [w:] idem, *Tarnobrzeczki słownik biograficzny*, t. 2, Tarnobrzeg 2001.

“To beat and not to beat” – the Tarnowski family from Dzików in the face of Polish independence uprisings

Summary: The age-old Polish question: “to fight or not to fight?”, also shaped three generations of the Tarnowski family of Dzików. Although in the 19th and 20th centuries this prominent Polish aristocratic

²⁵ *Myśli Stanisława Tarnowskiego spisane dla syna*, [w:] *Stanisław Tarnowski 1837–1917*, red. T. Zych, Tarnobrzeg 2017, s. 132.

family no longer held as much significance as it did a few centuries earlier, its representatives actively participated in all important political and military events. This was the case during the Napoleonic era, as well as during the 19th-century uprisings. By engaging in them, despite the awareness of the small chances of success, they not only pursued the family knightly ethos but also skillfully managed to combine a romantic attitude with political prudence.

Keywords: Tarnowski family, uprisings, Dzików, irredenta, Stańczycy

Volodymyr Klapchuk

Vasyl Stefanyk Precarpathian National University (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0003-1788-794X>

Lesia Polyova

Vasyl Stefanyk Precarpathian National University (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0003-2971-5993>

Liliya Loyak

Vasyl Stefanyk Precarpathian National University (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0003-3414-7302>

Iryna Mendela

Vasyl Stefanyk Precarpathian National University (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-7282-643X>

Major and local railways in Bukovina before World War I

Streszczenie: W artykule dokonano analizy historii rozwoju transportu kolejowego na Bukowinie, gdzie komunikacja kolejowa odgrywała i nadal odgrywa ważną rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym regionu. Otworzyła one nowe możliwości organizacji ekonomicznego transportu dużej liczby osób, a także różnego rodzaju ładunków. Organicznie transport ten łączył interesy mieszkańców i gospodarki regionu. Kolejnym pozytywnym elementem rozwoju transportu kolejowego była poprawa ogólnego stanu mobilizacyjnego państwa w przededniu I wojny światowej. Zbadano rozwój dwóch rodzajów komunikacji – głównych i regionalnych kolei Bukowiny. Przeanalizowano znaczenie dla rozwoju regionu każdego rodzaju kolei (głównej i regionalnej) oraz strategiczne znaczenie kolei bukowińskich jako całości niepodzielного kompleksu komunikacyjnego, który ma pozytywny wpływ na wszystkie sfery życia regionu. Oddzielnie wskazano strategiczne znaczenie kolei bukowińskich w ogólnym zespole infrastruktury kolejowej Cesarstwa Habsburgów. Udowodniono, że na początku XX w., jeszcze przed I wojną światową, Bukowina miała znaczącą komunikację zewnętrzną i odgrywała ważną rolę w całym systemie kolejowym Austro-Węgier. Ponadto dzięki łączności kolejowej Bukowina miała dogodne warunki do rozwoju handlu z różnymi regionami, zarówno imperiami, jak i innymi państwami.

Słowa kluczowe: Bukowina, Austro-Węgry, transport kolejowy, koleje lokalne, koleje główne

Introduction

100 years have passed since Austria-Hungary ceased to exist. Nevertheless, the history of the Habsburg Empire continues to attract special attention of many researchers. Scientists from many countries analyze and study economic, political, cultural, ethnic and other aspects of the development of the empire. Some of the issues are of the greatest interest for scientists and researchers. In our opinion, one of these issues is the formation of the network of major and local railways in the Habsburg Empire, development of their infrastructure and operation. A thorough study of railway transport provides an opportunity to identify fundamental laws of the internal processes of the empire. It also creates prerequisites for a comprehensive description of socio-economic, military, as well as political state of Austria-Hungary on the eve of the World War I.

In the context of the general study, our attention is drawn to the development of Austro-Hungarian railways in Bukovina. This issue has not been studied much, because not enough attention is paid to the study of railway transport system in Bukovina. The existing scientific researches cover only some aspects of the operation of these railways, without an organic combination of their economic and strategic functions in the overall infrastructure of Austria-Hungary. Under these circumstances, there is the need for a thorough study and analysis of the functioning of the railway transport system in Bukovina.

Bukovina became a part of the Austrian Empire under the Kuchuk-Kainajir Treaty in 1774. Coming under Austrian rule provided security for the inhabitants of the region and led to the rapid industrial development. The construction of water mills, brick factories, and other buildings began. From 1774 to 1849, Bukovina was a province of the governorship of Galicia and Lodomeria with its capital in Lviv. After the Spring of Nations, Bukovina received the status of a separate district. In general, the second half of the XXth century was a period of extremely rapid economic development of Bukovina.

Formulation of the problem

The railway network in Bukovina was mainly formed at the time of integration of the region into Austria and Austria-Hungary. The first railway construction projects were developed in the 1860s. The first railway connecting the capitals of Galicia and Bukovina was put into operation in 1866. The Lviv–Chernivtsi–Jassy strategic railway was put into operation in 1970. Before the World War I, the railway network in Bukovina had reached 592 km in total. At the same time, local narrow-gauge railways were being built. It still remains an unresolved problem to obtain a holistic picture of the development of railways, the volume of transport, the infrastructure of Bukovina on the basis of new data. Therefore, the purpose of the article is a comprehensive study of the network of strategic

and local railways of Bukovina from the development of railway construction projects to the beginning of the World War I.

A comprehensive study of the establishment and development of railway networks in Bukovina contains new, unpublished information as well as elements of scientific novelty, especially concerning issues of economic interpretation of the data received.

Historiography and source base. The study is based on statistical reference books and yearbooks *Podręcznik geografii Galicyi* (1904), *Podręcznik statystyki Galicyi* (1901, 1904, 1908, 1913), *Rocznik statystyki Galicyi* (1887, 1893, 1898), special editions directly related to development of railways (*Polskie Koleje Państwowe 1918–1928*, 1929; *Historia Polski w liczbach*, 2006).

Documents on the concession for the construction of Bukovina railways are given in the law bulletins of Austria-Hungary (*Konzessionsurkunde im Reichsgesetzblatt*, 1867, 1895, 1907, 1909, 1911, 1913).

A significant layer of information on the number of railway stations and their staffing is given in *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem* (1870–1884).

Significant materials are represented in individual scientific research papers of railway practitioners, historians and statisticians. In 1898, S. Kornman published a map of the railways and waterways connecting Galicia and Bukovina, where some statistics are given along with a detailed map on a scale of 1:750 000. L. Wierzbicki, who held senior positions in the Lviv and Stanislaviv railway directorates, cited historical and technical results of the construction of railways in Galicia (including Bukovina) in the monograph *Rozwój sieci kolei żelaznych w Galicyi od roku 1847 włącznie do roku 1890* (1907). Some issues of the formation of the railway network in Austrian times were reviewed by J. Skwarczyński (1926). K. Prochaska (1898) described the general features of the history of railways in the Austro-Hungarian Empire. S. Szuro (1997) cited statistical elaboration of materials on railways in his article. E. Ziffer (1908) provided information about local railways of Galicia and Bukovina. V. Röhl (1915) gives general data on the railways of Galicia and Bukovina in a special encyclopedic article. More detailed information on the history of the Galicia and Bukovina railways was published by V. Klapchuk (2012, 2016)¹.

Presentation of the material

Lviv–Chernivtsi–Jassy Railway (Lemberg–Czernowitz–Jassy–Eisenbahn – LCJE). The construction of the main railway to connect Galicia and Romania in the

¹ V.M. Klapchuk, *Railways of Galicia*, „The Bulletin of the Precarpathian University. History” 2012, vol. 22, s. 10–21; idem, *Transport and Means of Communication in Galicia*, Ivano-Frankivsk 2016, 672 ss.

northeast of the Austrian Empire was initiated by the circular of the Austrian government of May 27, 1856. However, the project was hampered by the financial crisis of the mid-1950s (in Europe in 1863). »C.K. Uprzywilejowane Towarzystwo Akcyjne Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika« together with the British capital formed the consortium »Uprzywilejowane Towarzystwo Kolei Żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej«. On January 11, 1864, the consortium was given a concession for the construction of a railway from Lviv to Chernivtsi. The concession was given by the Austrian government under state guarantees in an annual amount of 1.5 million crowns². The importance of the project was confirmed by the fact that until now joint-stock companies were required to provide capital in an amount of 5,5% of the total cost of work.

During 1864–1870, a 579.59 km long main railway was built on the territory of Galicia and Romania. It consisted of five sections: Lviv–Chernivtsi (September 1, 1866; 266.66 km); Chernivtsi–Suceava (October 28, 1869; 89.9 km); Suceava–Roman (December 15, 1869; 103.31 km); Patskany–Jassy (June 1, 1870) and Vereshti–Botosani (November 1, 1870). The total length of the railway was 119.72 km³. The section Lviv–Nepolokivtsi (238.4 km) was put into operation on September 1, 1866 at a total cost of 21 131 597 crowns⁴.

At the time of the opening of the first section of the railway in 1866, there were 27 locomotives, 40 passenger cars and 671 freight cars. In 1870, the number of rolling stock had nearly doubled. There were 57 locomotives, 100 passenger cars, and 1238 freight cars. In the last quarter of the XIXth century, their number fluctuated within the following ranges: 54–67 locomotives; 94–109 passenger cars; 1110–1742 freight cars.

During the first year of operation, the railway transported 133 000 people. In 1870, the number of passengers had doubled (292 000 people), and by 1887 it had grown to 570 000 people. During 1869–1887, 0,9–2,2% of passengers used I class cars, 15–16% (later – 7–8,8%) – II class cars, and 76–88% – III class cars. 3,3–10,1% passengers travelled at the military fare.

In 1867, 105 000 tons of freight were transported by the railway. However, their number was growing constantly. In 1870 it had reached 258 000 tons, in 1873 – 443 000 tons, in 1877 – 968 000 tons. In 1878, the number of freight began to decrease (to 528 000 tons in 1881)⁵.

² L. Wierzbicki, *Rozwój sieci kolei żelaznych w Galicyi od roku 1847 włącznie do roku 1890*, Lwów 1907, s. 10.

³ S. Szuro, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Koleje żelazne w Galicji w latach 1847–1914*, „Historia Iagellonica” 1997, s. 27–30; https://pl.wikipedia.org/wiki/Kolej_Żelazna_Lwów-Czerniowce-Jassy.

⁴ J. Skwarczyński, *Rozwój sieci kolejowej pod zaborem austrjackim*, „Inżynier Kolejowy” 1926, nr 8–9.

⁵ Ibidem.

Since July 1, 1889, the traffic on these lines was carried out by »The Imperial-Royal State Railways«, on the basis of the agreement with »The Lemberg-Czernowitz-Jassy–Eisenbahn«⁶.

In 1888, the Romanian section of the railway went bankrupt and came under the control of the Romanian Railways (Căile Ferate Române). On July 1, 1889, the Galician section became the property of the Imperial Royal State Railways (K.K. Österreichische Staatsbahnen – KkStB)⁷.

Organizational support and staffing. As mentioned above, the consortium »Uprzywilejowane Towarzystwo Kolei Żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej« was established on the basis of the concession of January 11, 1864. The president of the board was Leon Sapięha, his deputy was Karol Jablonowski. The board also included 14 members. The General directorate was in Vienna headed by Victor Offenheim von Ponteuskın. The technical department included: director Emanuel Ziffer; chief inspector, inspector, 2 secretaries, 5 government officials of the I category, 11 government officials of the II category, 40 government officials of the III category, three trainees. The traffic operation directorate, headed by Henryk Gintl, included 1 second class and 3 third class chief engineers, 16 government officials of the I category, 24 government officials of the II category and 135 government officials of the III category, and 80 trainees⁸.

In 1875, the headquarters remained in Vienna headed by Karol Barichar, Ferdinand Perl was his deputy. There were 49 members of engineering and administrative staff. The traffic operation directorate was located in Lviv and headed by Juliusz Schreiber. The total number of the staff consisted of 81 employees, including the heads of railway stations⁹.

In 1879, Karol Jablonowski was appointed president of the Founding board, replacing L. Sapięha. Leopold Stern became his deputy. The headquarters headed by Alexander Klauđa-Klaudius were located in Vienna. They consisted of 67 employees of various specialties and categories. The traffic directorate was located in Lviv and headed by Karol Osterreicher, whose deputy was Ludwik Wierzbicki, a well-known railway engineer, who published a number of scientific and statistical works on the formation and operation of the Galician railways. The total number of employees of the directorate was 129. The staff of the railway also included the staffs of 4 railway stations and 28 stations (165 people). The staff on the territory of Bukovyna consisted of the following number of employees:

⁶ L. Wierzbicki, op. cit., s. 66–69.

⁷ J. Skwarczyński, op. cit.

⁸ *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1870*, Lwów 1870, s. 522–528.

⁹ *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1875*, Lwów 1875, s. 499–504.

Luzhany – 2, Sadgora – 1, Chernivtsi (headed by Friedrich Grabner) – 27, Folkagarten – 2, Kuchurmare – 1, Hlyboka – 2, Cherepkuts – 2, Ruda – 1, Gadikfalfa – 2, Eastersegita – 1, Milleschutz – 2, Gatna – 1, Suceava (headed by Salamon Schaffner) – 21¹⁰.

During 1881–1884, 68–81 people worked annually at 2 railway stations and 11 stations in Bukovina¹¹.

In 1866, 10 locomotives were delivered by the factories »StEG« (Vienna) and »Sigl«. Each factory delivered 5 locomotives. They received the following names: Piorun, Grom, Strzała, Wiatr, Pospiech, Iskra, Swit, Cwał, Dzionek, Zmrok. In 1870, the factory »Neilson & Company« (Glasgow) delivered steam locomotives with the names Zorza, Coniec, Ruch. In 1880, steam boiler systems were modernized with increasing steam pressure to 8.0 atmospheres. After the nationalization of the railway, the steam locomotives were designated KkStB 18.01–18.13. In 1890, steam locomotives were modernized again (replacement of 13 series boilers, cylinders, cabin expansion). Until 1908, KkStB used steam locomotives of 18 series (Table 1)¹².

Table 1. Moving locomotives of the railway¹³

Locomotive type	Years of operation	Amount, numbers	Manufacturer	KkStB
Steam locomotive KkStB 1401 »Tiger bis Mora«	1855–1892	2 (no. 103–104)	Lokomotivfabrik der StEG »Sigl« (Vienna)	KkStB 14.01–14.02
High-speed steam locomotive KkStB 18	1866–1908	10 (no. 18–27)	Lokomotivfabrik der StEG »Sigl« (Vienna)	KkStB 18.01–18.10
Tank steam locomotive KkStB 95	1865–1918	3 (no. 101–103)	Manning, Wardle and Co. (Leeds, England) Worcester Engine	KkStB 95.01–95.03
High-speed steam locomotive KkStB 18	1866/1870–1908	3 (no. 46–48)	Lokomotivfabrik der StEG »Sigl« (Vienna); Neilson & Co. (Glasgow)	KkStB 18.11–18.13

¹⁰ *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1879*, Lwów 1879, s. 477–483.

¹¹ *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1881*, Lwów 1881, s. 493–500; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1882*, Lwów 1882, s. 494–501; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1884*, Lwów 1884, s. 475–482.

¹² K. Gölsdorf, *Lokomotivbau in Alt-Österreich 1837–1918*, Wien 1978.

¹³ B. Schmeiser, *Lokomotiven von Haswell, StEG und Mödling 1840–1929*, Nachdruck, Wien, 1992.

Steam locomotive for passenger transportation MÁV II	1873–1918	4 (no. 28–31; з 1875 p. – no. 124–127)	Wiener Neustädter Lokomotivfabrik	KkStB 19.08–19.11
High-speed steam locomotive KkStB 1	1883–1920s	5 (no. 24–28; з 1905 p. – no. 124–128)	Wiener Neustädter Lokomotivfabrik	KkStB 1.24– 1.28
Steam locomotive CFR 2	1922–1938	12 (no. 28–33, 40–45) (»SUCEAVA«, »MIHĂILENI«)	Société de Construction des Batignolles	CFR 201–206
Freight tender steam locomotive KkStB 40	1866/1887–1920s	33 (no. 1–17, 35–39, 58–63, 68–69, 81–83) (»CZERNOWITZ«)	Wiener Neustädter Lokomotivfabrik »Sigl« (Vienna); Dübs & Co. (Glasgow)	KkStB 40.01–40.30
Steam locomotive KkStB 46	1872/1884–1890s	7 (no. 64–67, 155–157)	Wiener Neust. Lokomotivfabrik »Sigl« (Vienna)	KkStB 46.37–46.43
Steam locomotive KkStB 171	1876/1878–1933	8 (no. 70–77) »Floridsdorf«	LOFAG (Vienna)	KkStB 171.21–171.28
Tank steam locomotive KkStB 94	1886–1923	1 (no. 104 »HATNA«)	Krauss (Linz)	KkStB 94.34
High-speed steam locomotive KkStB 4	1893–1940	8 (no. 538, 550, 551, 561, 564, 565, 594, 595)	Wiener Neustädter Lokomotivfabrik	kkSt 4.138, 4.150, 4.156, 4.161, 4.164, 4.165, 4.194, 4.195
Tank steam locomotive KkStB 97	1891	3 (no. 53, 54, 55)	Wiener Neustädter Lokomotivfabrik	97.53, 97.54, 97.55

Bukovina local railway (Bukowinaer Lokalbahnen – BLB). The railway belonged to the joint stock company »Bukovina Local Railway«, which was established during June 5 – July 2, 1883, and approved on July 15, 1883 in the name of the concessionaires Alexander Baron von Petrinho, Heinrich Popper, Baron Nikolaus von Mustatz, Stefan Stefanowicz, and Dr. Johann Zott. The de facto founding date was June 12, 1886.

The Chernivtsi–Novoselytsia line was transferred to the joint stock company. It was legally formalized by the local authorities by the law of May 25, 1880 and December 26,

1882. The railway line was opened on July 12, 1884, reaching the border with Russia (in Novoselytsia) and connecting with the line Novoselytsia–Larga–Oknytsia–Beltzy¹⁴.

The company owned the following railway lines:

- Chernivtsi–Novoselytsia (opened on July 12, 1884; 30,831 km; since January 1, 1894 owned by the state);
- Hlyboka–Bergomet-na-Sereti with the branch Karapchiv–Chudyn (November 30, 1886; 52,924 km; branch length – 18,710 km);
- Bergomet-na-Sereti–Mezhibrody–Lopushna (November 15, 1909; 14,621 km);
- Gatna–Dorna Varta with the following sections: Gatna–Kimpolung (May 1, 1888; 66,866 km); Kimpolung–Valeputna (January 9, 1901; 18,984 km); Valeputna–Jacobeni–Dorna Varta (October 29, 1902; 22,971 km);
- Pozoritta–Luisenthal / Fendul Moldovi connecting section (August 25, 1906; 6,246 km);
- Gadikfalva–Radauts (November 17, 1889; 8,140 km; since July 1, 1898 owned by the joint stock company »The New Bukovina Railways«);
- Vama–Ruska Moldavitsa connecting section (August 15, 1889; 20,059 km);
- Chudyn–Koszczuja narrow-gauge railway (October 15, 1908; 22,554 km).

The Kimpolung–Dorna Varta railway was given a concession on October 23, 1899. Chudyn–Koschuya was given a concession on January 18, 1907, and later on January 16, 1911¹⁵.

The unprofitability of the Lviv–Chernivtsi–Jassy railway led to its transfer to the Austrian State Railways (July 1, 1889).

Bukovina local railway existed until the end of the World War I. After that, it was liquidated and became a part of the Romanian Railways (Rumänische Staatseisenbahngesellschaft). The rolling stock of the railway included: 25 steam locomotives, 11 passenger cars, 107 freight cars, three work cars, 12 tractors.

Local line Chernivtsi–Suceava (89 km). Route Chernivtsi–Hlyboka–Bukovynska–Itskany – border with Austria-Hungary.

On September 1, 1866, Chernivtsi connected with Lviv and it was necessary to build local railways. On May 15, 1867, a consortium was formed to build the section to Suceava and extend it to the Austrian-Romanian border¹⁶.

The concession contemplated completion of the works by the end of 1869. One of the reasons for the rapid start of construction was the intention to allow transportation of passengers, raw materials, agricultural and forestry products from the periphery of the

¹⁴ E.A. Ziffer, *Die Lokalbahnen in Galizien und der Bukowina*, Band 2, Wien 1908.

¹⁵ Reichsgesetzblatt 1911, nr 14, s. 84.

¹⁶ Reichsgesetzblatt 1867, nr 85, s. 179.

region. Despite the unfavorable conditions of the area, it was planned to open the section on October 28, 1869¹⁷. With the commissioning of this section on December 15, 1869, the Romanian government decided to connect it with the railways of other countries by means of using the section Suceava–Roman. The Austro-Romanian border was south of the station Itskany¹⁸.

Despite its importance, the route could not be realized due to difficult economic conditions in Bukovina and northern Moldova. During 1872–1875, the railway was administered by the Austrian government through regional railway branches. During 1889–1894 the railway was administered by the state¹⁹.

Local line Hlyboka–Bergomet (53 km). The railway together with the Karapchiv – Chudyn section was opened on November 30, 1886. On July 1, 1889, it was transferred from the Lviv – Chernivtsi – Jassy Railway to the Austrian State Railways.

On November 15, 1909, the line was connected with the section Seret – Mezhybrody – Lopushna (14,621 km). The part of the section to Mezhybrody was 9.2 km long and existed since 1886. In 1913, passenger traffic was discontinued due to its unprofitability. In 1916, the line was partially captured by Russian military troops. After the World War I, the line was transferred to the Romanian State Railways (Căile Ferate Române).

New Bukovina Railways (Neue Bukowinaer Lokalbahn-Gesellschaft – NBLG) was established as a de jure consortium on September 25, 1895. As a de facto consortium it was established in 1897. It included standard and narrow-gauge railways²⁰.

The company operated the following railways:

- Hlyboka–Seret (January 1, 1897; 18,265 km);
- Itskany–Suceava (January 1, 1897; 4,851 km);
- Radauts–Brodina (July 7, 1898; 41,371 km);
- Karlsberg–Putna railway connection (5,456 km);
- Napolokivtsi–Vyzhnytsia (July 7, 1898; 43,914 km);
- Luzhany–Zalishchyky (July 12, 1898; 43,541 km; connected with the section Zalishchyky–Chortkiv in Zalishchyky);
- Gadikfalva–Radauts (July 1, 1898; 8,140 km; purchased by the state on November 17, 1889);

¹⁷ K. Prochaska, *Geschichte der Eisenbahnen der Oesterreichisch-Ungarischen Monarchie*, Band 1, Teil 2, Wien 1898, s. 34–37.

¹⁸ B. Neuner, *Bibliographie der österreichischen Eisenbahnen von den Anfängen bis 1918*, Band 2, Wien 2002.

¹⁹ V. Röhl, *Enzyklopädie des Eisenbahnwesens*, Band 7, Berlin–Wien 1915, s. 96–97.

²⁰ Konzessionsurkunde im Reichsgesetzblatt 1895, nr 161, s. 603.

- Vereshchanka–Okna (23,246 km) with the following sections: Vereshchanka–Yurkuts (October 17, 1909); Yurkuts–Okna (January 1, 1910);
- the railway connection Seret–Synouts–state border (June 27, 1911; 5,735 km);
- the narrow-gauge railway Brodina–Seliatyn (20,951 km) with the following sections: Brodina–Sipitul (August 10, 1912); Sipitul–Seliatyn (October 26, 1913).

The first five routes were given by the first concession in 1883, the Vereshchanka–Okna line on February 19, 1907, and January 9, 1909²¹. They were transferred to the Austrian State Railways due to bankruptcy. After the World War I, the line was transferred to the Romanian State Railways.

Local railway Czudin–Koszczuja (Lokalbahn Czudin–Koszczuja) was the only narrow-gauge railway in Bukovyna (gauge width – 760 mm).

The forest owners Oleksandr Ritter von Goyan and August Ritter von Goraysky initiated a project on the construction of a narrow-gauge railway to exploit forest resources in the vicinity of Gilch and Koszczuja. The railway should be connected with the local standard railway Hlyboka–Bergomet–Seret in Chudyn. The concession for the construction of the line was received on January 18, 1907. On October 15, 1908, the railway was opened²².

In subsequent years, the demand for passenger traffic increased. On January 16, 1911, the license was extended²³. After the World War I the railway was transferred to the Romanian State Railways²⁴.

During the period under study, a significant number of steam locomotives were used on the railway (Table 2).

Table 2. Moving locomotives of the railway²⁵

Locomotive type	Years of operation	Amount	Manufacturer	KkStB
Tank steam locomotive KkStB 94	1886/99–1936	5 (»Pino«...)	Krauss (Linz)	KkStB 94.31–94.36
Tank steam locomotive KkStB 83	1884–1902	3 (»Alesani I«...)	Krauss (Linz)	KkStB 83.31–83.33

²¹ Konzessionsurkunde im Reichsgesetzblatt 1907, nr 711, s. 372; Konzessionsurkunde im Reichsgesetzblatt 1909, nr 7, s. 12.

²² Konzessionsurkunde im Reichsgesetzblatt 1907, nr 19, s. 113.

²³ Konzessionsurkunde im Reichsgesetzblatt 1911, nr 14, s. 84.

²⁴ W. Wendelin, *Karpatendampf – Schmalspurbahnen in der Nordbukowina*, Band 2, Mautern 2003.

²⁵ B. Schmeiser, op. cit.

Freight tender steam locomotive KkStB 40	1887–1908	2 (»Giunaleu«, »Rareu«)	Lokomotivfabrik der StEG »Sigl« (Vienna)	KkStB 40.29–40.30
Motor car with traction electric motor KkStB 64	1897–1939	1 (»Goëss«)	Krauss (Linz)	KkStB 64.01
Tank steam locomotive KkStB 164	1906–1936	1 (»Konrad Hohenlohe«)	Krauss (Linz)	KkStB 164.01
Tank steam locomotive KkStB 264	1907–1936/37	3 (»Kochanowski«, »Derschatta«, »Bleyleben«)	Lokomotivfabrik der StEG	KkStB 264.01–264.03
Tank steam locomotive KkStB 364	1908/13–1936	4 (»Stroner«, »Viktor Styrcea«, »Forster«, »Graf von Meran«)	Krauss (Linz)	KkStB 364.01–364.04
Tank steam locomotive KkStB 464	1910/13–1936/37	3 (»Pflaum«, »Auffenberg«)	Krauss (Linz)	KkStB 464.01–464.03
(Narrow-gauge) steam locomotive KkStB Cv	1908/12–1939	3 (»Janosz«, »Grigorcea«, »Czudin«)	Krauss (Linz)	KkStB Cv 1–2, 3–4
Tank steam locomotive KkStB 97	1896/99–1939	13 (no. 19702/03, 19718–725, 19754)	Wiener Neustädter Lokomotivfabrik; Krauss (Linz)	KkStB 97.92/93, 97.103/104, 97.118–97.125, 97.157

During 1870–1890, the length of the Austrian railways increased 1.65 times (Table 3), and in Bukovina it increased to 486 km or 4.1 times. In absolute terms, the region ranked 8th out of 14 districts of Austria. During the last 25 years of the XIXth century, there was 1 km of railways per 21.5 km² and 1,897 people of the region. It should be noted that in the late 1870s, these figures, were 89.2 km² (4.4 times less) and 4,382 people (3.3 times less) respectively. The proportion of Bukovina as part of Austria increased from 1,03% in 1879 to 2,58% in 1899, namely 2.5 times. The increase in the length of railways in Bukovina was the highest among all parts of Austria. However, it should be noted that the density of railways was still quite low: in terms of length per capita, Bukovina ranked 10th out of 14 districts of the monarchy.

Table 3. Railways of Galicia in comparison with other Austrian districts²⁶

Austrian districts	Length of railways				Growth (1879–1899)		Density			
	1879		1899		km	%	km ² /km		people/km	
	km	% of Austria	km	% of Austria			1879	1899	1879	1899
Upper Austria	623	5,49	894	4,75	271	43,50	19,25	13,41	1182	879
Lower Austria	1238	10,91	1900	10,09	662	53,47	16,00	10,43	1607	1401
Bukovina	117	1,03	486	2,58	369	315,38	89,21	21,51	4382	1330
Galicia	1553	13,69	3483	18,50	1930	224,27	50,56	22,54	3506	1897
Dalmatia	105	0,92	126	0,67	21	20,00	121,99	81,85	4857	4186
Salzburg	206	1,82	381	2,02	175	84,95	34,79	18,77	744	455
Carinthia	418	3,68	477	2,53	59	14,11	24,82	21,65	808	757
Carniola	267	2,35	434	2,31	167	62,55	37,42	22,94	1747	1150
Moravia	956	8,43	1841	9,78	885	92,57	23,25	12,07	2110	1237
Silesia	298	2,63	575	3,05	277	92,95	17,25	8,95	1720	1053
Tyrol	578	5,09	863	4,59	285	49,31	50,75	33,94	1533	1076
Vorarlberg	273	2,41	319	1,69	46	16,85	29,20	24,97	2195	2180
Czechia	3720	32,78	5727	30,42	2007	53,95	13,96	9,07	1382	1020
Styria	995	8,77	1320	7,02	325	32,66	22,57	16,99	1144	972
Austria	11 347	100,0	18 826	100,0	7479	65,91	26,45	15,94	1797	1269

As of 1899 (Table 4), in terms of density of railways, Bukovina occupied the following places (out of 14 districts of the Austrian monarchy):

- 5th place – in terms of 1 km of railway per 100 thousand people;
- 8th place – in terms of area per 1 km of railway;
- 9th place – in terms of length per 1,000 km²;

²⁶ *Podręcznik statystyki Galicji*, red. T. Pilat, t. VI, cz. 2, Lwów 1901, s. 236.

- 9th place – in terms of proportion in the railway system of Austria;
- 10th place – in terms of population per 1 km of railway.

**Table 4. Railways of Galicia in comparison with other Austrian districts
(compiled by the authors after²⁷)**

Austrian districts	Length of railways, km	Area of the district, km ²	Population, people	Density				
				km ² /km	km/ /1000 km ²	people/ /km	km/ /100 thousand people	% of Austria
Upper Austria	894,244	119 85,41	785 831	13,40	75	879	113,796	4,75
Lower Austria	1899,584	198 23,11	2 661 799	10,44	96	1401	71,365	10,09
Bukovina	486,342	10 451,61	646 591	21,49	47	1329	75,216	2,58
Galicia	3483,256	78 496,99	6 607 816	22,54	44	1897	52,714	18,50
Dalmatia	125,982	12 882,57	527 426	101,86	10	4187	23,886	0,67
Salzburg	381,153	7152,19	173 510	18,76	53	455	219,672	2,03
Carinthia	476,761	10 327,71	361 008	21,66	46	757	132,064	2,53
Carniola	434,044	9955,84	498 958	22,94	44	1150	86,990	2,31
Moravia	1841,167	22 221,90	2 276 870	12,07	83	1237	80,864	9,78
Silesia	575,151	5146,85	605 649	9,95	112	1053	94,964	3,06
Tyrol	862,878	29 288,22	928 769	38,94	29	1076	92,906	4,58
Vorarlberg	318,484	7966,04	695 384	25,01	40	2183	45,800	1,69
Czechia	5727,339	51 948,17	5 843 094	9,07	110	1020	98,019	30,42
Styria	1319,612	22 427,77	1 282 708	17,00	59	972	102,877	7,01
Austria	18 825,997	300 024,38	23 895 413	15,94	63	1269	78,785	100,0

During the first decade of the XXth century, the network of standard railways in Bukovina increased by 8.5% (42 km), which was 3% lower than in Austria (Table 5).

²⁷ Ibidem.

The longest railway network was in Czechia, which was of exceptional geopolitical importance for Europe. Bukovina was in 9th place. The fewest railways were in Dalmatia and Salzburg. The highest density per 1,000 km² was in Czechia, and per 100 thousand people – in Salzburg. In terms of these indexes, Bukovina was in 9th and 10th places respectively.

Table 5. Length and density of Austrian railways, 1910 p. (compiled by the authors after²⁸)

No.	District	Length, km	Density	
			km/1000 km ²	km/100 thousand people
1	Upper Austria	985	82,1	122
2	Lower Austria	2165	109,3	70
3	Bukovina	528	50,5	72
4	Galicja	3830	48,8	52
5	Dalmatia	230	17,9	39
6	Salzburg	408	57,1	212
7	Carinthia	522	50,5	142
8	Carniola	433	43,5	85
9	Moravia	1990	89,6	84
10	Silesia	602	116,9	89
11	Tyrol	975	33,3	99
12	Voralberg	467	58,6	62
13	Czechia	6466	124,5	102
14	Styria	1400	62,5	103
Austria		21 001	70,0	95,2

During 1897–1906, the growth of the length of railways was 24% in Austria, and almost 52% in Bukovina (Table 6). In absolute terms, the largest increase was recorded in Czechia and Galicja, the smallest one – in Carniola and Silesia. In Bukovina, this rate was 183 km. In terms of speed of railway development, Bukovina was in second place, despite the fact that a significant part of the region was located in inaccessible and uninhabited places. A decisive role was played by geopolitical location and need to connect the eastern borders of the Austro-Hungarian Empire with Moldavia, Romania and the south of the Russian Empire with the Black Sea coast.

Thus, during this period, the length of railways and the provision per capita increased by one quarter. There was 1 km of railways per less than 20 km² of the territory, that is this

²⁸ S. Kornman, *Mapy Galicyi i Bukowiny. Dodatek statystyczny*, Lwów 1911, s. 46–47.

rate increased by half. At the same time, Bukovina ranked only 11th in Austria in terms of railway length, 10th in terms of density per unit of area, and 12th in terms of density per capita. The growth of the railway network in Austria led to the fact that the proportion of Bukovina in the length of railways decreased by 0,1% until 1906.

Table 6. Dynamics of Austrian railways during 1897–1906²⁹

No.	District	Length, km				Growth		Density			
		1897		1906		km	%	km ² /km		people/km	
		In total, km	Proportion, %	In total, km	Proportion, %			1897	1906	1897	1906
1	Upper Austria	864	4,96	987	4,57	123	14,24	13,87	12,14	909	821
2	Lower Austria	1790	10,28	2295	10,63	505	28,21	11,07	8,64	1487	1351
3	Bukovina	352	2,02	535	2,48	183	51,99	29,73	19,54	1839	1365
4	Galicia	3082	17,7	3901	18,06	819	26,57	25,47	20,12	2144	1876
5	Dalmatia	126	0,72	230	1,06	104	82,54	101,86	55,72	4187	2578
6	Salzburg	329	1,89	408	1,89	79	24,01	21,76	17,54	528	473
7	Carinthia	448	2,57	583	2,70	135	30,13	23,07	17,72	806	630
8	Carniola	422	2,43	472	2,19	50	11,85	23,57	21,08	1181	1076
9	Moravia	1768	10,16	1990	9,21	222	12,56	12,56	11,17	1287	1225
10	Silesia	550	3,16	602	2,79	52	9,45	9,36	8,55	110	1130
11	Tyrol	852	4,89	1037	4,80	185	21,71	34,37	28,23	1090	947
12	Vorarlberg	318	1,83	574	2,66	256	31,30	25,01	13,87	2183	1318
13	Czechia	5228	30,02	6566	30,41	1338	25,59	9,94	7,91	1118	962
14	Styria	1284	7,37	1414	6,55	130	10,12	17,47	15,86	999	959
Austria		17 413	100	21 594	100	4181	24,01	17,23	13,89	1372	1211

According to official state statistics, from 1901 to 1911 (Table 7), the length of railways in Austria increased by 16%. The length of railways in Bukovina increased by 17%, but it did not increase its proportion in the railway network of the monarchy. Since the beginning of the XXth century, there was 1 km of railways per 17.6 km² of the territory of

²⁹ Ibidem, s. 51.

Bukovina, which was a quarter less than in the monarchy as a whole. This rate was even worse in Dalmatia, Tyrol, Carniola and Galicia. There was 1 km of railways in Bukovina per 1,351 people, which was much less than in Dalmatia and Carinthia.

Table 7. Railways of Galicia in comparison with other Austrian districts, 1901–1911³⁰

Austrian districts	Length of railways				Growth, 1901–1911		Density			
	1901		1911		km	%	km ² /km		people/km	
	km	% of Austria	km	% of Austria			1901	1911	1901	1911
Upper Austria	947	4,84	1028	4,52	81	8,55	12,66	11,65	856	830
Lower Austria	1971	10,07	2477	10,89	506	25,67	10,06	8,00	1573	1426
Bukovina	506	2,59	592	2,60	86	16,99	20,66	17,63	1443	1351
Galicia	3584	18,32	4120	18,11	536	14,95	21,90	19,05	2041	1948
Dalmatia	185	0,94	234	1,03	49	26,48	69,37	54,91	3210	2763
Salzburg	381	1,95	418	1,84	37	9,71	18,77	17,11	506	514
Carinthia	504	2,58	620	2,73	116	23,01	20,49	16,64	729	638
Carniola	434	2,22	508	2,23	74	17,05	22,94	19,60	1171	1036
Moravia	1849	9,45	2110	9,28	261	14,11	12,02	10,53	1318	1243
Silesia	592	3,03	659	2,90	67	11,32	8,69	7,81	1149	1149
Tyrol	897	4,59	1150	5,05	253	28,20	32,65	25,47	1095	950
Vorarlberg	319	1,63	586	2,57	267	83,70	24,97	13,61	2372	1526
Czechia	6053	30,94	6769	29,76	716	11,83	8,58	7,67	1044	1000
Styria	1340	6,85	1478	6,49	138	10,30	16,74	15,18	1012	977
Austria	19 562	100	22 749	100	3187	16,29	15,34	13,19	1337	1256

In general, before the World War I (Figures 1–3), the length of railways in Bukovina was 592 km of standard tracks, which was only 2.6% of all railways in Austria. In 1880, there was 1 km of railways per 89 km² of the total area of Bukovina. After 30 years, this rate had improved fivefold (17.6 km²), but it still did not meet the demand passenger and industrial railway transportation. However, in 1910, this rate rapidly approached the national rate, and 30 years before it was almost four times higher.

An important indicator of the development of railway transport was the provision of local population. In 1880, there was 1 km of railways per almost 4.4 thousand people,

³⁰ Ibidem, s. 252.

30 years later it improved fourfold and was much larger than in the monarchy as a whole. As shown in the Figure 3, these rates were only one half of the rates in Salzburg and Carinthia, but they were almost equal to the rates in Lower Austria and Moravia.

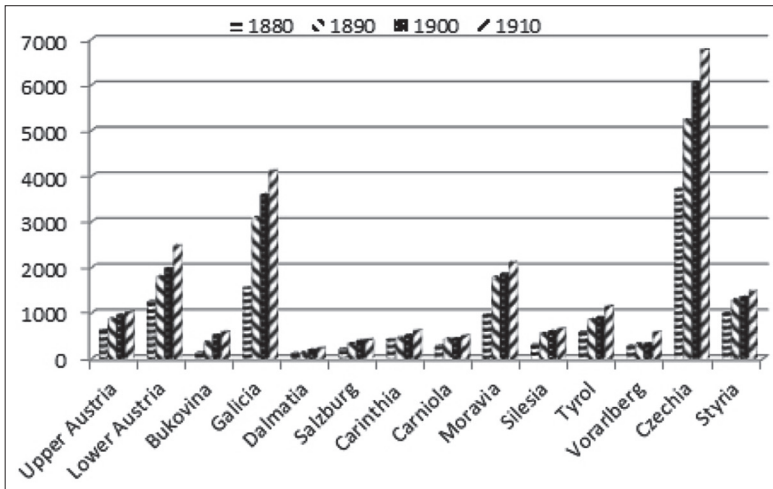


Figure 1. Length of railways in the Austrian monarchy (km), 1880–1910 (compiled by the authors)

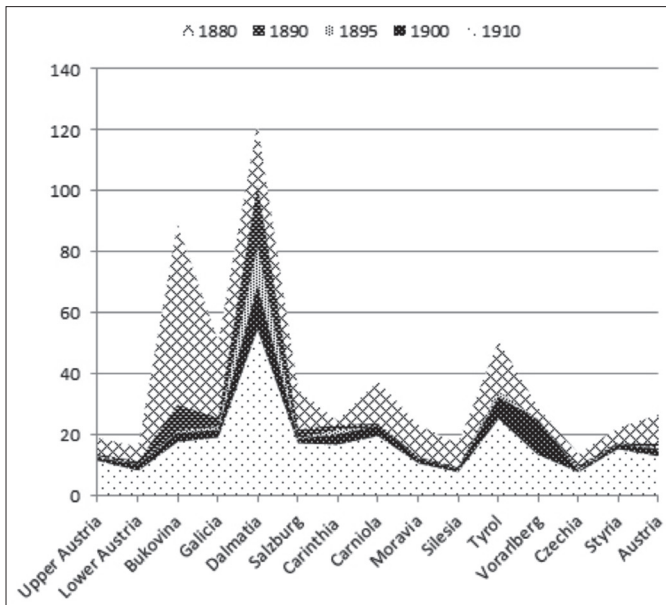


Figure 2. Density of railways in the Austrian monarchy (km2/km), 1880–1910 (compiled by the authors)

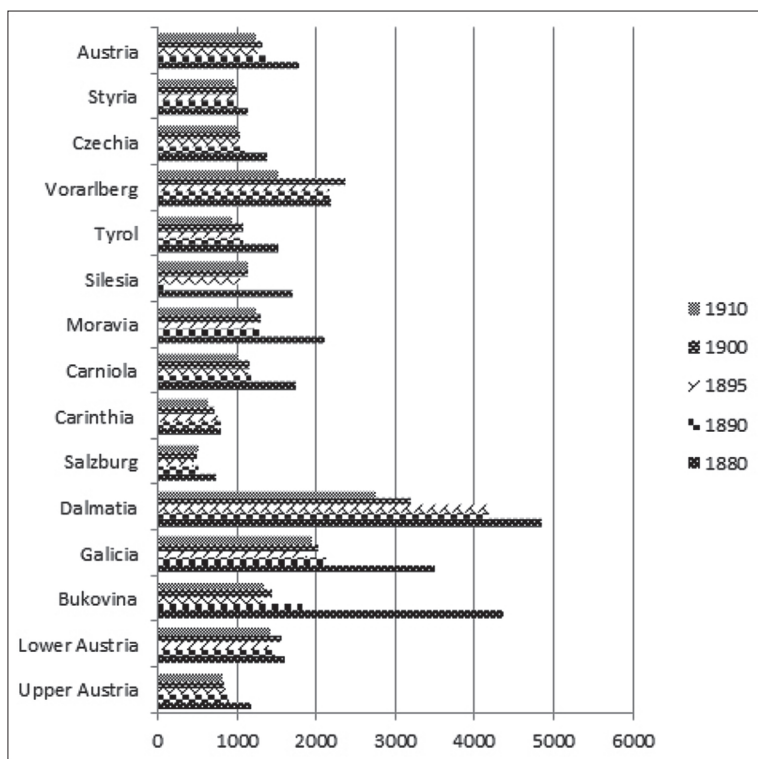


Figure 3. Provision of railways in the districts of the Austrian monarchy (people/km) (compiled by the authors)

Conclusions

Thus, the emergence of a wide railway network in Bukovina and its effective functioning was determined by the needs of the Austro-Hungarian Empire, as well as regional and national needs of local population. We can see that the process of formation and functioning of the railway network in Bukovina in the second half of the XIXth – early XXth century occurred quite intensively.

In the context of the study, there were two periods of intensive development of the railway infrastructure in Bukovina. The construction of the main railway line Lviv–Chernivtsi–Jassy–Suceava belongs to the first period. Its timeline covers the years between 1866 and 1869.

It is significant that the construction of the Lviv–Chernivtsi–Jassy–Suceava railway took the first place in the Austro-Hungarian Empire in terms of material and technical potential, and was of a great defensive and economic importance. The effective function-

ing of this railway was decisively influenced by the integration of Bukovina's routes into the Austrian transport network.

The second period covers the years from 1884 to 1890. During this period, there was an intensive construction of a network of local railways in Bukovina. At the end of the second period and until 1918, huge costs were invested in the modernization of railway infrastructure.

The second period of the development of local railway network in Bukovina had its own features. First of all, local railways played an important role in the socio-economic life of Bukovina. The local railways of Bukovina did not have any strategic purpose, but they made it possible to connect the most remote regions of the district. However, it could be considered that local railways were a significant complement to the major railway line, which provided a greater intensity of freight and passenger transportation, increasing their overall profitability. At the same time, the process of exchanging goods between the remote regions and the center of the Austro-Hungarian Empire was strengthened. At the same time, the development of certain parts of Bukovina intensified.

Thus, at the beginning of the XXth century, on the eve of the World War I, Bukovina had significant external railway connections and played an important role in the overall railway system of Austria-Hungary. In addition, thanks to railway connections, Bukovina had favorable conditions for the development of trading both with the districts of the empire and other countries. For example, during almost the whole period of railway functioning, Bukovina had a positive balance in trade with Germany. More goods were exported to Germany than imported into Bukovina.

Having gone through a complex process of finding organizational forms, the railway network in Bukovina has actually no analogues. It is unique in that it has remained unchanged and is still functioning.

Bibliography

Gölsdorf K., *Lokomotivbau in Alt-Österreich 1837–1918*, Wien 1978.

Klapchuk V.M., *Railways of Galicia*, „The Bulletin of the Precarpathian University. History” 2012, vol. 22.

Klapchuk V.M., *Transport and Means of Communication in Galicia*, Ivano-Frankivsk 2016.

Kornman S., *Mapy Galicyi i Bukowiny. Dodatek statystyczny*, Lwów 1898.

Neuner B., *Bibliographie der österreichischen Eisenbahnen von den Anfängen bis 1918*, Band 2, Wien 2002.

Podręcznik statystyki Galicyi, red. T. Pilat, t. VI, cz. 2, Lwów 1901.

Podręcznik statystyki Galicyi, red. T. Pilat, t. IX, cz. 2, Lwów 1913.

Prochaska K., *Geschichte der Eisenbahnen der Oesterreichisch-Ungarischen Monarchie*, Band 1, Teil 2, Wien 1898.

Reichsgesetzblatt 1867, nr 85.

Reichsgesetzblatt 1895, nr 161.

Reichsgesetzblatt 1907, nr 19.

Reichsgesetzblatt 1907, nr 711.

Reichsgesetzblatt 1909, nr 7.

Reichsgesetzblatt 1911, nr 14.

Röll V., *Enzyklopädie des Eisenbahnwesens*, Band 7, Wien 1915.

Schmeiser B., *Lokomotiven von Haswell, StEG und Mödling 1840–1929*, Wien 1992.

Skwarczyński J., *Rozwój sieci kolejowej pod zaborem austriackim*, „Inżynier Kolejowy” 1926, nr 8–9.

Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1870, Lwów 1870.

Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1875, Lwów 1875.

Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1879, Lwów 1879.

Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1881, Lwów 1881.

Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1882, Lwów 1882.

Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1884, Lwów 1884.

Szuro S., *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Koleje żelazne w Galicji w latach 1847–1914*, „Historia Iagellonica” 1997.

Wendelin W., *Karpatendampf – Schmalspurbahnen in der Nordbukowina*, Band 2, Mautern 2003.

Wierzbicki L., *Rozwój sieci kolei żelaznych w Galicji od roku 1847 włącznie do roku 1890*, Lwów 1907.

Ziffer E.A., *Die Lokalbahnen in Galizien und der Bukowina*, Band 2, Wien 1908.

Major and local railways in Bukovina before World War I

Summary: The article analyzes the history of railway transport in Bukovina. Railway connections have played and continue to play an important role in the social and economic development of the region. Railway connections created new opportunities for the organization of cost-effective passenger and cargo transport. Railway lines organically combined passenger needs with the region's economic interests. Railway transport also facilitated the general mobilization in the country on the eve of World War I. The study explores the evolution of major and local railways in Bukovina. The strategic importance of the network of major and local railways for the region's development and its positive impact on all areas of life in Bukovina were analyzed. Special emphasis was placed on the strategic importance of Bukovina's railways in the overall railway system of the Habsburg Empire. The study demonstrated that on the eve of the World War I at the beginning of the 20th century, Bukovina had numerous connections to external railways and played an important role in Austria-Hungary's railway system. The railway system contrib-

uted to Bukovina's status as a trade hub that exchanged goods with other districts in the empire as well as foreign partners.

Keywords: Galicia, circle, district, voivodeship, county, administrative and territorial division, ethnic groups, religious groups

Vira Krepel

Kyiv National Linguistic University (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-8000-8920>

Anastasiia Sarapyna

Borys Grinchenko Kyiv University (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-8127-6556>

Ihor Sribnyak

Borys Grinchenko Kyiv University (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0001-9750-4958>

Volodymyr Shatilo

National Transport University, Kyiv (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0003-3274-4744>

Die Besonderheiten des Einsatzes der gefangenen ukrainischen Soldaten der zaristischen Armee im Interesse des Deutschen Reichsheeres (Ende 1916 – Anfang 1918)

Streszczenie: W artykule przeanalizowano działania niemieckiego dowództwa wobec Ukraińców wziętych do niewoli (od 1914 r. do początku 1917 r.), przetrzymywanych w obozie Rastatt, których starano się wykorzystać w interesie wojskowym armii niemieckiej. Intensywną działalność kulturalno-oświatową, a także pracę nad kształtowaniem świadomości narodowej prowadził w tym obozie Związek Wyzwolenia Ukrainy, w efekcie czego powstała ukraińska organizacja „Niepodległa Ukraina”. Niektórzy z jej najbardziej radykalnych członków zostali potajemnie przerzuceni przez Niemców na linię frontu w celu podziemnej walki na tyłach rosyjskiej armii. W tym czasie niemieckie dowództwo wojskowe promowało działalność paramilitarnej organizacji „Zaproska Sicz”, do której należeli jeńcy ukraińscy i na bazie której utworzono 1 Pułk Zaporoski Tarasa Szewczenki. Pod koniec 1916 r. niektórzy z jego żołnierzy zgodzili się służyć w armii niemieckiej w celu zorganizowania swoich oddziałów frontowych. W 1917 r. liczba Ukraińców w armii niemieckiej stale rosła, w marcu 1918 r. wszyscy wstąpili do 1 Błękitnej Dywizji („Synożupannyki”) i zostali przerzuceni na Ukrainę.

Słowa kluczowe: jeńcy ukraińscy, obóz Rastatt, 1 Pułk Zaporoski Tarasa Szewczenki, Niemcy

Formulierung des Problems

Die Ereignisse des Ersten Weltkriegs führten zur Konzentration von Hunderttausenden Soldaten der zaristischen Armee in den Kriegsgefangenenlagern in Deutschland.

Da sich in den Lagern eine beträchtliche Menge von ukrainischen Gefangenen aufhielt, gelang es dem Bund zur Befreiung der Ukraine (*Sojuz Vyzvolennja Ukraïny* – BBU), eine große Anzahl von diesen Ukrainern vom Einfluß des russischen Reiches fernzuhalten und unter diesen Gefangenen den ukrainischen Befreiungsgedanken zu verbreiten. Aus der Gesamtmasse der Gefangenen der zaristischen Armee mussten dafür die Ukrainer ausgesondert werden, die zu Beginn des Krieges in den Lagern in Deutschland ohne Rücksicht auf ihre Nationalität untergebracht worden waren. Die Führung des BBU hat es geschafft, einflussreiche deutsche Kreise von der Notwendigkeit einer Reihe politischer Maßnahmen zu überzeugen, die darauf abzielten, die nationale Identität des ukrainischen Volkes und dessen Befreiung aus der „Vormundschaft“ Moskaus zu stärken. Für die Realisierung dieses Bundes konnten 1915 erhebliche Mittel der deutschen Nichtregierungsorganisationen beschafft werden, die für die organisatorischen und pädagogischen Aktivitäten unter den gefangenen ukrainischen Soldaten verwendet werden sollten, um sie national und patriotisch zu sensibilisieren. Es sei allerdings darauf hingewiesen, dass die Strukturen des Auswärtigen Amtes und des Militärs daran nicht beteiligt waren. Aus der Gesamtmasse der Gefangenen der zaristischen Armee mussten die Ukrainer ausgesondert werden, die zu Beginn des Krieges ohne Berücksichtigung ihrer Nationalität in den Lagern in Deutschland untergebracht wurden.

Dies konnte erst nach der Ukrainisierung durch die BBU-Maßnahmen eingeleitet werden. Die wichtigste Errungenschaft des BBU war die Ukrainisierung von drei Kriegsgefangenenlagern der zaristischen Armee in Deutschland, die zu einer wichtigen Etappe in der Entwicklung der ukrainischen Selbständigkeitsbewegung außerhalb der Ukraine wurde. Die ukrainischen Gemeinden (*Hromaden*), die vom BBU 1915 in Rastatt, Wetzlar und Salzwedel gegründet wurden, wurden einige Monate später zu einem konsolidierten Zentrum ukrainischer Patrioten. Darüber hinaus drückte der radikalste Teil ihrer Mitglieder ihre Bereitschaft aus, mit Waffen in der Hand sich gegen das Russische Reich zu stellen, um so die künftige nationale und staatliche Selbstbestätigung der Ukrainer der Dnjepr-Region sicherzustellen.

Ihre Zahl hat jedoch noch nicht die kritische Masse erreicht, die die Bildung der für den Einsatz gegen die russische Armee an der Front geeigneten ukrainischen Militäreinheiten ermöglichen würde. Darüber hinaus hätte die sofortige Gründung einer Einheit derart radikaler Ukrainer in einem der oben genannten Lager einen heftigen Widerstand bei der Mehrheit der Gefangenen hervorrufen, die es immer noch nicht wagten, sich offen gegen den russischen Zaren zu stellen.

Tatsache ist, dass in den genannten Lagern weiterhin eine beträchtliche Anzahl von Schwarzen Hunderten und Kleinen Russen verblieb, die die Grundpostulate der meisten Russen konsequent verteidigten – „für den Glauben, den Zaren und das Vaterland“. Es sei allerdings gesagt, dass nicht alle russischen Nationalisten Anhänger der „Schwarzen

Hundert“ waren, aber die Tatsache, dass die Teilnahme an der ukrainischen Arbeit tatsächlich eine Verletzung des militärischen Eides an den russischen Zaren darstellte, wurde diese Kategorie von Gefangenen dazu veranlasst, auf ein „gemeinsames Fairway“ mit der Schwarzen Hundert zu gehen.

Anhänger der russischen monarchischen Idee und der slawischen Einheit verfügten über ein ganzes Arsenal an Methoden zur Einschüchterung der Ukrainer in den Lagern, darunter: das Verprügeln ukrainischer Aktivisten; das Steinwerfen gegen die Fenster der Kaserne, in der die Vorträge stattfanden; die Zerstörung oder Beschädigung von Drucksachen und Lagerpublikationen in ukrainischer Sprache; Hindernisse für die Durchführung nationaler Veranstaltungen durch das Singen von „Gott schütze den Zaren“. Besonders beunruhigt waren die Ukrainer über die Versprechungen der Schwarzen Hundert, nach dem Krieg die Namen ukrainischer Aktivisten an die russische Spionageabwehr zu übergeben (was ihren Familien schaden könnte), wie auch über anonyme Drohbriefe an die ukrainische Kaserne. Im Gegenzug reagierten organisierte Ukrainer mit Massenschlägen auf die Schwarzen Hunderte und auf die Kleinen Russen, die bei den brutalen Angriffen auf ukrainophile Lagerleute gesehen worden waren.

Die russisch-ukrainische Konfrontation in den ukrainisierten Lagern (ganz zu schweigen von den multinationalen) störte indirekt das offizielle Berlin, das erkannte, dass die Russen versuchen würden, die Trennung von Kriegsgefangenen aufgrund ihrer Nationalität und die Unterstützung der Ukrainer als Verstoß gegen die „Kriegsregeln“ einzustufen. Infolgedessen haben die deutschen Behörden ihre Handlungen verschleiert: Alle Kontakte der Regierungsbeamten zu BBUs waren geheim, und die Mittel des Bundes stammten von deutschen NRO («Gesellschaft zur Förderung der inneren Kolonisation»), die sich bereit erklärten, die Mittel „auf eigenes Risiko“ zuzuweisen. Das gewählte Beziehungsformat ermöglichte es Berlin erneut, die Russen nicht zu irritieren, was günstige Bedingungen für die Unterzeichnung eines separaten Friedensabkommens mit Russland in der Zukunft schuf. Um den Russen keine Gründe für Anschuldigungen zu geben, gab es in Deutschland ein striktes Verbot der Berichterstattung über die BBU-Aktivitäten in den Lagern, das sowohl für deutsche Zeitschriften als auch für Lagerzeitungen gefangener Ukrainer galt. Gleichzeitig wurden alle Vorwürfe gegen den BBU, die gelegentlich in russischen Zeitungen erschienen, von Aktivisten des Bundes regelmäßig zurückgewiesen.

Nach der Februarrevolution hat sich die Situation in Russland etwas geändert. Der Sturz des Zaren führte dazu, dass die Kontroverse des BBU mit den Russen fast vollständig eingestellt wurde, sie ergab keinen Sinn mehr. Darüber hinaus wurde in Kiew die ukrainische Zentralrada (UCR) gegründet, die die volle Aufmerksamkeit der gefangenen Ukrainer auf sich zog, da die russische Provisorische Regierung nicht vorhatte, den Krieg schnell zu beenden. Die UCR, die im Frühjahr und Sommer 1917 auf dem Fairway der

russischen Außenpolitik wandelte, entsprach jedoch den Erwartungen der gefangenen Ukrainer auch nicht. Außerdem vermied die ukrainische Zentralrada jeglichen Kontakt mit dem BBU, um den Russen keinen Grund zu geben, sie des „Pro-Germanismus“ zu beschuldigen. In ähnlicher Weise ignorierte die UCR-Führung alle Appelle der Gefangenen und lehnte es sogar ab, die von ihnen gesammelten Spenden für nationale Zwecke anzunehmen.

Dennoch haben einige der Gefangenen nicht das Vertrauen in die Tatsache verloren, dass die revolutionäre Demokratie die Feindseligkeiten an den Fronten des Ersten Weltkriegs immer noch stoppen konnte. Aufgrund dieser Gefühle neigten viele der Gefangenen dazu, den Wunsch der Deutschen, einen Krieg gegen Russland zu einem siegreichen Ende zu führen, zu unterschätzen, und ihr Vertrauen in das deutsche Militär wurde etwas schwächer. Und nur der Sturz der Provisorischen Regierung in Russland und die Machtübernahme durch Bolschewiki sowie die anschließende Unterzeichnung eines Friedensabkommens zwischen der UVR und den Ländern der Union in Brest überzeugten die Gefangenen, dass nur die Mittelmächte und insbesondere Deutschland, echte Garanten des Bestehens einer unabhängigen Ukraine sind. Und ihre militärische Macht ist die beste Verteidigung gegen den bolschewistischen Angriff auf die UVR (Ukrainische Volksrepublik) im Winter 1918.

Um auf die Ereignisse von 1916 zurückzukommen, ist anzumerken, dass der Generalstab der deutschen Armee von Anfang an gefangene Ukrainer der russischen Armee zu militärischen Aufklärungszwecken (Militär- und Spionagezwecken), sowie zur Untergrabung des Hinterlandes der Zarenarmee in der Ukraine einsetzen wollte. Die Deutschen hofften darauf, dass die heimliche Heimkehr der im nationalistischen Geiste erzogenen früheren Gefangenen bei der Revolutionierung der an der Frontlinie liegenden ukrainischen *gubernii* (Provinzen) des Russischen Reiches helfen wird, was den Widerstand der Truppen der Zarenarmee an der Front schwächen könnte. Verständlicherweise versuchte die Militärführung von Deutschland diese Pläne streng geheim zu halten und auch die hohen Funktionäre des BBU lehnten jedesmal schon die Möglichkeit solcher Absichten allein kategorisch ab, wenn sie dieser Absichten in der russischen Presse beschuldigt wurden.

Die Deutschen wurden zu einem intensiveren Einsatz der ukrainischen Gefangenen im Interesse des Deutschen Reiches wegen einer unstablen Situation an der Front im Jahre 1916 und insbesondere wegen der von Deutschen verlorenen Schlacht an der Somme veranlasst. Das Militärpotenzial Deutschlands war erheblich ausgeschöpft, eine weitere Führung der Kriegshandlungen an zwei Fronten erlaubte es dem Reich nicht, einen überzeugenden Sieg über die Armeen Frankreichs und Englands zu erlangen. Und das war eigentlich die Ursache dafür, warum deutsche Diplomaten erbittert versucht haben, Russland zur Unterzeichnung eines separaten Friedensabkommens zu verleiten – praktisch

zu beliebigen Bedingungen, die seitens der russischen Regierung verlangt werden konnten. Auf der Suche nach der Möglichkeit einer größeren inneren Unterstützung griffen Deutschland und Österreich-Ungarn zur Legitimierung der polnischen „Frage“, indem sie am 5. November 1916 das gemeinsame Memorandum (die Erklärung des deutschen und des österreich-ungarischen Gouverneurs der polnischen Gebiete G. Bessler und K. Kuk) über die künftige Errichtung des Königreiches Polen veröffentlicht haben. Damit wurde faktisch die Hoffnung der Ukrainer aus Galizien abgeschrieben, sich eine politische Autonomie in Ostgalizien sichern zu können.

Das Ziel des vorliegenden Beitrags ist die Ermittlung der Spezifik des Einsatzes von ukrainischen Kriegsgefangenen aus dem Lager Rastatt im Interesse des Deutschen Reiches während des Ersten Weltkrieges. Zu den Aufgaben gehört die Beleuchtung der Wahl und der Ausbildung von Agenten, die geheim über die Frontlinie überstellt werden sollten, damit sie revolutionäre Agitationsarbeit im Hinterland der russischen Truppen zwecks der Destabilisierung durchführen konnten, wie auch die Rekonstruktion der Rekrutierung von freiwilligen ukrainischen Gefangenen zum Militärdienst im deutschen Heer (in den Büros der Militärkommandanten auf besetzten ukrainischen Territorien).

Die theoretisch-methodologische Basis des Beitrags bilden die Prinzipien des Historismus, der Objektivität und des dialektischen Zusammenwirkens von Prozessen und Erscheinungen, deren Anwendung es den Autoren möglich machte, die Spezifik des Einsatzes von gefangenen Ukrainern im Interesse der Streitkräfte des Deutschen Reiches ganzheitlich zu rekonstruieren. Bei der Vorbereitung des Artikels wurden problemchronologisches, historisch konkretisierendes, statistisches, analytisches und vergleichend retrospektives Verfahren angewendet, das komplexe Herangehen erlaubte die Realisierung der oben formulierten Ziele und Aufgaben.

Wenn wir über die Berichterstattung über die rein deutsch-ukrainische Zusammenarbeit hinsichtlich der Entwicklung des nationalen Bewusstseins bei den ukrainischen Gefangenen in Rastatt hinausgehen, sollten wir den schwierigen Verlauf geheimer Kontakte des BBU mit österreichisch-ungarischen Regierungsfaktoren erwähnen. Nachdem das offizielle Wien 1914 die Finanzierung des BBU zugesagt hatte, beschloss es im darauffolgenden Jahr, die Beziehungen zum Bund förmlich abzubrechen, ohne jedoch das ukrainische Kriegsgefangenenlager in Freistadt zu beseitigen und dem BBU weiterhin kleine Geldquoten zuzuweisen, damit seine nationale Organisationsarbeit fortgesetzt werden konnte. Gleichzeitig forderten die österreichischen Behörden die Verlegung der BBU-Strukturen nach Istanbul, wo laut Wien „das Leben billiger war“ (diese Forderung der Österreicher wurde von dem Bund, der seine Vertretung in Wien behielt, nie erfüllt). Der Grund für dieses Manöver der Österreicher war der Wunsch, bei getrennten Friedensgesprächen mit Russland nicht an die Unterstützung einer so konsequent antirussischen Organisation wie der BBU es war, gebunden zu sein.

Die Politik der Österreicher in der ukrainischen Frage (gegenüber den Galiziern) wurde durch den starken Einfluss geprägt, den das polnische Politikum auf das offizielle Wien ausübte. Besonders waren die Ukrainer in Galizien und der BBU darüber besorgt, dass die Österreicher die polnisch-ukrainische Konfrontation in Galizien infolgedessen zum größten Teil aufgrund der Interessen der Polen wahrnahmen. Daher die Zurückhaltung Wiens, auf die administrative Aufteilung Galiziens in „polnisch“ (seinen westlichen Teil) zurückzugreifen, wo die Polen vorherrschten; und „ukrainisch“ (Ost), bewohnt von der überwiegenden Mehrheit der Ukrainer. Die Bereitschaft Wiens, nur polnische Interessen in Galizien zu berücksichtigen, war einer der Gründe für eine besondere Verschärfung und den Schmerz in den Beziehungen zwischen Galiziern und Polen.

Historiographie des Problems

Die ersten Versuche, das Problem der ukrainischen Kriegsgefangenen der russischen Armee während des Ersten Weltkrieges wissenschaftlich zu untersuchen, wurden vor mehr als einem Jahrhundert unternommen, als die Werke ukrainischer Pädagogen veröffentlicht wurden, die im Auftrag des Bundes zur Befreiung der Ukraine längere Zeit in den Lagern arbeiteten. So wurde dank den Bemühungen von Pastor Peter Kateryniuk, der mehr als anderthalb Jahre im Lager der ukrainischen Kriegsgefangenen in Rastatt als Pastor tätig war, eine kurze Skizze des Lebens seiner Bewohner erstellt¹. Einige Aspekte des Militärdienstes der Ukrainer in der deutschen Armee haben in den Memoiren der direkten Teilnehmer an diesen Ereignissen² eine fragmentarische Berichterstattung gefunden, diese sollten jedoch eher als Quellen eingestuft werden. Den größten Beitrag zur Rekonstruktion der Geschichte dieses Lagers leistete O. Terleć'kyj, der aufgrund einer Vielzahl von Quellen ein ganzheitliches Bild des Alltagslebens der Gefangenen und der Hauptaktivitäten der lokalen ukrainischen Gemeinde präsentierte³.

Nach einer langen Pause wurde die Untersuchung der Umstände des Aufenthalts von gefangenen Soldaten der russischen Armee in den Lagern Deutschlands während des Ersten Weltkrieges Mitte der neunziger Jahre wiederaufgenommen. Der Prima gehörte dabei dem deutschen Historiker K. Remer, dessen Artikel die wissenschaftlichen Grundlagen für die Untersuchung der Besonderheiten der Funktionsweise „spezieller“ Lager legte, in denen die gefangenen ukrainischen Soldaten gehalten wurden⁴. Allgemeine Aspekte der

¹ P. Katerenuk, *Bericht über die ukrainische Aufklärungsarbeit im Lager Rastatt*, Rastatt 1917.

² M. Šapoval, *Ukrayins'ka kul'turna pratsya na Pidlyashu y Polisyu*, „Vistnyk SVU“ 1917, 48(178), s. 756–759; D. Olyanchyn, *Spohady pro kul'turno-osvitnyu pratsyu na Pidlyashshu, Polissi y Volyni v 1917 r.*, „Litopys Chervonoyi Kalyny“ 1937, 1, s. 12–14; idem, *Spohady pro kul'turno-osvitnyu pratsyu na Pidlyashshu, Polissi y Volyni v 1917 r.*, „Litopys Chervonoyi Kalyny“ 1937, 1, s. 12–14.

³ O. Terleć'kyj, *Istoriya ukrayins'koyi hromady v Rastatti 1915–1918*, Kyiv–Leipzig 1919.

⁴ C. Remer, *Das Ukrainerlager Wetzlar-Büblingshausen (1915–1918) – ein besonderes Lager?*, „Mitteilungen des Wetzlarer Geschichtsvereins“ 1994, 37, s. 77–124.

russischen Militärgefangenschaft in Deutschland wurden in den Werken des russischen Forschers E. Sergeev reproduziert⁵. Zur gleichen Zeit begann der ukrainische Historiker I. Sribnyak mit der wissenschaftlichen Ausarbeitung der Probleme der nationalen Lager. Dank seinen Bemühungen wurde eine Monographie des Autors veröffentlicht, die die Geschichte der Entwicklung der ukrainischen Gemeinden in den Lagern Rastatt, Wetzlar und Salzwedel beschreibt⁶.

Das Problem des Aufenthalts gefangener und internierter Soldaten der gegnerischen Armeen in Deutschland lag im Mittelpunkt der Aufmerksamkeit von K. Otte, der die Geschichte des multinationalen Lagers Soltau rekonstruierte⁷. Der Artikel von F. Golchewsky widmete sich einigen Aspekten des Arbeitseinsatzes kriegsgefangener Ukrainer⁸. Später ging F. Golchewsky auf die Einzelheiten des Einsatzes ukrainischer Gefangener in Deutschland und auf einige Aspekte des Dienstes ehemaliger ukrainischer Kriegsgefangener in den Büros der deutschen Militärkommandanten auf den ukrainischen Territorien, die von Russen befreit worden waren, näher ein. Der Forscher kam zum Schluss, dass diese Ukrainer während des deutschen Militärdienstes auch an der „Ukrainisierung“ der lokalen Bevölkerung von Biala Podlaska (heute Polen) beteiligt waren, indem sie hier ein Netz von ukrainischen Grundschulen gründeten. Anfang 1918 wurden diese ukrainischen Soldaten in die 1. „Division der Blauröcke“ („synnjožupannyky“) aufgenommen⁹. Ein weiterer Artikel von F. Golchewsky, der sich auf nationaler Ebene mit den allgemeinen Aspekten der Trennung von Gefangenen verschiedener Armeen (Iren, Flamen, Georgier, Moslems) in Deutschland befasste, ist auch von erheblichem wissenschaftlichem Interesse¹⁰.

Das Thema der Gefangenschaft der Soldaten der russischen Armee in Deutschland hat in Zukunft nicht an Relevanz verloren, wie die Vorbereitung von Dissertationen und die Veröffentlichung von Monographien ukrainischer und russischer Historiker dies belegen. So wurden insbesondere die national bewussten Aktivitäten des Bundes zur Befreiung der Ukraine in den Lagern ukrainischer Kriegsgefangener in Deutschland zum

⁵ E. Sergeev, *Russkiye voyennoplennyye v Germanii i Avstro-Vengrii v gody Pervoy mirovoy voyny, „Novaya i noveyshaya istoriya“* 1996, 4, s. 65–78; E. Sergeev, *Kriegsgefangenenenschaft und Mentalitäten. Zur Haltungsänderung russischer Offiziere und Mannschaftsangehöriger in der österreichisch-ungarischen und deutschen Gefangenenenschaft, „Kriegsgefangenenenschaft 1914–1920. Am Beispiel Österreichs und Russlands“* (Zeitgeschichte; Jg.25 Helf 11/12), Innsbruck–Wien 1998, s. 357–374.

⁶ I. Sribnyak, *Poloneni ukraiynsi v Avstro-Uhorshchyni ta Nimechchyni (1914–1920 rr.)*, Kyiv 1999.

⁷ K. Otte, *Lager Soltau: das Kriegsgefangenen- und Interniertenlager des Ersten Weltkrieges (1914–1921): Geschichte und Geschichten*, Soltau 1999.

⁸ F. Golczewski, *Die deutsche «Gefangenenarbeit» mit Ukrainern im Ersten Weltkrieg*, Rainer Hering u.a.: „Lebendige Sozialgeschichte“, Gedenkschrift für Peter Borowsky, 1. Auflage, Wiesbaden 2003, s. 551–572.

⁹ F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer 1914–1939*, Paderborn 2010.

¹⁰ Idem, *Zwischen Hochverrat und Nationalheldentum. Erster Weltkrieg im östlichen Europa und die russischen Revolutionen 1917*, Frankfurt/M. 2019.

Gegenstand des wissenschaftlichen Interesses von L. Kryvosheeva¹¹. O. Nagornaya analysierte tiefgreifend die Lageroutine gefangener Russen und sehr oberflächlich demgegenüber das Leben der Vertreter der anderen Nationalitäten (Ukrainer, Polen, Georgier usw.)¹².

Verschiedene Aspekte des Lebens und der Arbeit von Kriegsgefangenen aus dem Lager Rastatt ziehen immer noch die Aufmerksamkeit deutscher und ukrainischer Forscher auf sich, was die Aussichten für ihre Studie aufzeigt, ein ganzheitliches Bild der Gefangenschaft der Soldaten der russischen Armee zu erstellen¹³. Fotos und ihre Zuschreibung, die in letzter Zeit immer häufiger ins Netz gestellt werden, veranschaulichen verschiedene Aspekte des Aufenthalts von Gefangenen verschiedener Nationalitäten in den Lagern¹⁴. Erwähnenswert sind auch die Arbeiten der englischen Historiker, die viele Tatsachen zu Problemen der Gefangenschaft während des Ersten Weltkrieges enthalten¹⁵.

Die historiographische Analyse zeigt, dass das in diesem Artikel analysierte Problem eines der am wenigsten untersuchten ist, da die Umstände des Einsatzes gefangener ukrainischer Soldaten im Interesse des Deutschen Heeres aufgrund des „sekundären“ Charakters dieses wissenschaftlichen Problems für die deutsche Historiographie lange Zeit nicht beworben wurden. Aber auch weil dieses Thema für einige ukrainische Forscher „unbequem“ war, die es vorzogen, das Thema nicht zu berühren wegen der Dominanz im postsowjetischen Raum des russischen Mythos über die „Einheit“ der ostslawischen Völker.

In den Lagern der ukrainischen Kriegsgefangenen in Deutschland wurden aktiv Freiwillige rekrutiert, die heimlich über die Front überstellt wurden, um antirussische revolutionäre Agitation durchzuführen, mit dem Ziel, die Armee des Zaren zu destabilisieren. Eine weitere Priorität des deutschen Militärkommandos bestand darin, gefangene Ukrainer auf die Teilnahme an Kampfhandlungen gegen die Russen an der Front vorzubereiten

¹¹ L. Kryvosheeva, *Natsional'no-prosvitnyia diyal'nist' Soyuzu vyzvolennya Ukrainy v taborakh viys'kovopolonnykh ukraintsev (1914–1918 rr.)*, Dys. na zdobuttya nauk. stupenya kand. ist. nauk za spets. 07.00.01 Istorija Ukrainy, Zaporiz'zja 2009.

¹² O. Nagornaya, *Drugoy voyennyi opyt. Rossiyskiye voyennoplennyye pervoy mirovoy voyny v Germanii (1914–1922)*, Moskva 2010, s. 167–172.

¹³ M. Feik, *Zur Geschichte des «Ukrainer-/Russenlagers» in Rastatt*, „Heimatbuch des Landkreises Rastatt“ 2013, s. 105–114; I. Sribnyak, *Novitnyia «Zaporiz'ka Sich» na chuzhyni (tvorennyia paramilitarynykh struktur v ukraïns'komu tabori Rashtat, 1916 r.)*, „Eminak“ 2017, 1(17), s. 80–85.

¹⁴ Russische Kriegsgefangene bei Wetzlar; V. Chernov, *Kurze Geschichte des ukrainischen Kriegsgefangenen des Ersten Weltkrieges. Iwan Gregoriwitsch Sagrudny und seiner Nachkommen in Wetzlar*, <http://www.foto-kunst-tschernow.de/ka017s.html>; M. Brubaker, *Music for a Desert Island* (Gefangenenlager Müncheberg, <http://temposenzatempo.blogspot.com/2015/12/music-for-desert-island.html>); idem, *The Prisoners of Königsbrück*, <http://temposenzatempo.blogspot.com/2019/01/the-prisoners-of-konigsbruck.html>.

¹⁵ G. H. Davis, *Prisoners of War in Twentieth-Century War Economies*, „Journal of Contemporary History“ 1977, 12, s. 623–634; R. van Emden, *Prisoners of the Kaiser. The last POWs of the Great War*, Barnsley 2000; H. Jones, *Violence against prisoners of war in the First World War: Britain, France and Germany, 1914–1920*, Cambridge 2011; H. Jones, *Prisoners of War*, <http://tinyurl.com/y9cyf8vf>; K. Steuer, *First World War Central Power Prison Camps*, „History Faculty Publications“ 2013, s. 1–40.

[was schließlich nicht geschah – Aut.]. Sie wurden jedoch aktiv für die Arbeit in den Büros der Frontkommandanten in dem von Deutschland besetzten Volyn eingesetzt, was nämlich das Thema des vorliegenden Artikels ist.

Obwohl es viele Publikationen zu allgemeinen Aspekten des Lebens der Kriegsgefangenen aus der russischen Armee in den Lagern Deutschlands gibt, ist das Problem des Einsatzes der Ukrainer im Interesse des Deutschen Heeres praktisch unerforscht, was die Autoren dazu bewogen hat, sich in ihren Recherchen auf die Materialien des Zentralen Staatsarchivs der höchsten ukrainischen Machtorgane und Verwaltungsbehörden zu stützen.

Hauptteil

Kurz nach der Ukrainisierung des Lagers Rastatt und der Gründung der ersten ukrainischen Zirkel [genaues Datum ist unbekannt, möglicherweise Anfang Herbst 1915 – Aut.] haben sich schon sechs ukrainische Gefangene freiwillig bereit erklärt, nach Russland heimlich zu kommen und dort revolutionäre und nationale Arbeit durchzuführen. Einer von ihnen – der Gefangene Kudrja (Pseudonym „Junja“) schrieb später einen Brief an seine Kollegen in Rastatt, wo er in verschleierte Form mitteilte, dass sie alle Russland erreichen konnten¹⁶. Die Überstellung der ukrainischen Aktivisten über die Frontlinie erfolgte als „Flucht über die Grenze“, wo sich die Letzteren für Flüchtlinge aus der deutschen Gefangenschaft ausgaben, wonach sie von der russischen Macht nach Hause zurückgeführt wurden.

Es sei hervorgehoben, dass solche Praxis wie die Imitation der Lagerflucht und die illegale Rückkehr der ukrainischen Aktivisten in die Ukraine zwecks Durchführung der nationalrevolutionären Arbeit von der deutschen Militärführung im Jahre 1916 mehrmals vorgenommen worden war. Ende jenes Jahres wurde die nächste Gruppe mit 10 Personen solcher „Rückkehrer“ gebildet, der auch einige führende Aktivisten angehören sollten, die zum Vorstand der Gemeinde „Unabhängige Ukraine“ in Rastatt zählten, das waren V. Serbyn, V. Kryžhaniv's'kyj, Volosiv, Solomoniv, J. Tarasov's'kyj u.a.

Da sie wohl ihr Verlassen des Lagers beschleunigen wollten, wandten sie sich an den Vorsitzenden der Berliner Zentrale des BBU O. Skoropys-Joltuchov's'kyj mit einem Schreiben, wo sie ihn davon überzeugt hatten, dass die Aktivitäten im Lager trotz ihrer Abreise keinesfalls nachlassen werden, weil Rastatt über eine ausreichende Anzahl von für solche Tätigkeit gut vorbereiteten Aktivisten bereits verfügt. Zugleich sei die Verlegung der erwähnten Aktivisten in die unter russischer Führung stehende Ukraine von

¹⁶ CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.165 (Brief eines ehemaligen ukrainischen Gefangenen Kudri an das Lager Rastatt, undatiert).

großem Nutzen, so die Autoren des Schreibens, weil dies die unter dem Einfluss der russischen Propaganda entstandenen falschen Vorstellungen vom Charakter der Aktivitäten der gefangenen Ukrainer in den Lagern Deutschlands beheben würde. Aus diesem Grunde hatte diese Gruppe der „Rückkehrer“ vor, eine Antwortaktion in der ukrainischen Presse zu organisieren¹⁷.

In seinem Antwortbrief vom 29. Mai 1917 auf diese Anfrage machte O. Skoropys-Joltuchovs'kyj seine Adressaten darauf aufmerksam, der Rücktritt praktisch der ganzen Leitung werde von der deutschen Macht negativ aufgenommen werden, als Antwort darauf könnte diese zur Einführung „der eigenen Ordnung“ im Lager greifen, was den ukrainischen Interessen ohne Zweifel schaden würde. Nach der Meinung von O. Skoropys-Joltuchovs'kyj müsste J. Tarasovs'kyj im Interesse der Sache weiterhin seine Position als Lagervorsitzender und als Leiter der *Generalna Staršyna* [das höchste vollziehende Organ der Gemeinde „Unabhängige Ukraine“ im Lager – Aut.] behalten. Erst einige Zeit später, nachdem die Lagerleitung „die neue Zusammensetzung des Vorstandes kennengelernt und sich auf neue Menschen eingearbeitet hat“, könnte man zurücktreten und sich in die Ukraine begeben¹⁸.

Somit wurde die Angelegenheit mit J. Tarasovs'kyj geklärt, aber der Rest der Rastatter Aktivisten bestand weiterhin auf ihrer Abreise, auch wenn sie sich der Risiken der Überquerung der Frontlinie bewusst waren. Ihr Wunsch nach der Heimkehr war so groß, dass sie nichts mehr stoppen konnte, weder die Befürchtung der Bekanntgabe ihrer Namen (als Rückkehrer), noch die potenzielle Informiertheit darüber der russischen Spionageabwehrstelle. Sie ersuchten weiter vor O. Skoropys-Joltuchovs'kyj um ihre Abreise in die Ukraine und argumentierten dies mit umfassenden sozialen und nationalen Umwandlungen im Lande, die ihre Präsenz als ukrainische Verfechter der Selbständigkeit unentbehrlich machten.

O. Skoropys-Joltuchovs'kyj ging letztendlich ihren Bitten nach und wandte sich an das Kriegsministerium Deutschlands mit dem Gesuch um das Abkommandieren von Volosiv, Kryžhanivs'kyj, Serbyn und Solomoniv in die Ukraine, allerdings durch das Territorium eines neutralen Landes. Die deutsche Militärführung antwortete jedoch mit einer Absage, worüber O. Skoropys-Joltuchovs'kyj die erwähnten Aktivisten in seinem vertraulichen Schreiben vom 16. Juni 1917 informierte. Zugleich meinte O. Skoropys-Joltuchovs'kyj, dass es besser wäre, wenn die besagten Gefangenen im Interesse der Verbreitung der nationalen Ideen in Rastatt blieben, insbesondere um politische Aktionen

¹⁷ CDAVO Ukrainy, 4406.1.30.13–14 (Vertrauliches Schreiben des Präsidiums der Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ vom 7. Mai 1917 an den Vorsitzenden des Berliner Hauptquartiers der UBU O. Skoropys-Yoltukhovsky).

¹⁸ CDAVO Ukrainy, 4406.1.30.15–16; 4406.1.34.12–14 (Vertrauensschreiben von O. Skoropys-Yoltukhovsky vom 29. Mai 1917 an das Präsidium der Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“).

unter den Häftlingen durchzuführen und ihr nationales Bewusstsein zu stärken, die Betroffenen haben allerdings solche Überlegungen des Leiters des BBU nicht akzeptiert¹⁹.

O. Skoropys-Joltuchovs'kyj war besonders durch die Möglichkeit dessen beunruhigt, dass der Sekretär der *Generalna Staršyna* der Gemeinde „Unabhängige Ukraine“ in die Hände der russischen Spionageabwehrstelle kommen könnte, und ob dieser in einer solchen Situation seine Beteiligung an der nationalorganisatorischen Arbeit im Lager abstreiten könnte. O. Skoropys-Joltuchovs'kyj sah die Verletzlichkeit der Position von Kryžhanivs'kyj in der Leugnung dieser Tatsache vor den Russen, denn „wenn wir wirklich einen Kampf für die selbständige Ukraine führen“, müsste der Letztere seine Beteiligung an den Aktivitäten der Lagerstrukturen zugeben. Am Ende seines Schreibens schlug Kryžhanivs'kyj vor, die Entscheidung über die Abreise der Lageraktivisten in die Ukraine auf die *Generalna Staršyna* der Gemeinde „Unabhängige Ukraine“ zu übertragen, die für die Billigung derartiger Entscheidungen „politisch absolut reif“ ist²⁰.

Besorgniserregend war auch der Umstand, das die russische Abwehrstelle nie dem Argument glauben würde, dass Kryžhanivs'kyj aus dem Lager flüchten könnte, im Gegenteil, das Erscheinen in Russland einer großen Menge von der Lagerzeitung „Rozsvit“ mit der Angabe seiner Funktion in Rastatt würde die Russen sofort davon überzeugen, dass das Auftauchen der ukrainischen Aktivisten gerade von Deutschen inspiriert worden ist²¹.

Unterdessen zeigten die deutschen Militärs eine relativ große Interessiertheit an der Verlegung „der Menschen, die über die Front kommen und für die ukrainische Sache arbeiten könnten“. Im Juni 1917 kam nach Rastatt der Bruder des Kommandanten der georgischen Legion in Deutschland Schliephack (ein Deutscher), der eigentlich 10 Freiwillige für die Ausführung solcher Mission finden musste. Er handelte allerdings ohne Absprache mit der Leitung des BBU, deswegen wandte sich die Leitung am 16. Juni mit einem von V. Koslovs'kij und O. Skoropys-Joltuchovs'kyj unterzeichneten Schreiben an alle ukrainischen Lagergemeinden, um diese auf seine Sondermission aufmerksam zu machen, und die ukrainischen Aktivisten an ihre „politische Verantwortung für die Ehrlichkeit und Unabhängigkeit unserer Nationalbewegung in den Lagern“ zu erinnern²².

Einige Tage vor dem Absenden dieses Schreibens erhielt O. Skoropys-Joltuchovs'kyj vertrauliche Informationen vom Stellvertreter „der Kiewer Gruppe des BBU“ Losenko, der im Juni 1917 bereits zum dritten Mal nach Stockholm kam, um vertrauliche Informationen mit dem Vorstand des BBU auszutauschen. Nach seiner Ansicht sei es sehr wün-

¹⁹ CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.9–10 (Vertrauensschreiben von O. Skoropys-Yoltukhovsky vom 16. Juni 1917 an das Präsidium der Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“).

²⁰ CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.10–11 (Vertrauensschreiben von O. Skoropys-Yoltukhovsky vom 16. Juni 1917 an das Präsidium der Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“).

²¹ CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.27 (Kopie von O. Skoropys-Yoltukhovskys Brief, undatiert).

²² CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.16–17 (Rundschreiben des Berliner Hauptquartiers der BBU vom 16. Juni 1917).

schenswert gewesen, das die in den Lagern ausgebildeten Kultur- und Bildungsarbeiter in die Ukraine gebracht werden, wo sie verschiedene Ämter in den örtlichen Verwaltungen bekommen und auf solche Weise mindestens einen Teil der dortigen Mitarbeiter verdrängen könnten, die meisten von denen russifiziert worden waren und eine deutlich ausgeprägte kleinrussische Mentalität hatten.

Dabei war es sehr wichtig, dass sie „auf illegalem Wege“ nach Hause zurückkehren würden, das heißt, dass sie aus der Gefangenschaft offiziell entlassen würden. Erstens könnte dafür der Invalidenaustausch genutzt werden, wenn für jeden Transport 15 Personen (oder sogar noch mehr) aus der Zahl der gut geprüften ukrainischen Gefangenen (je 5 Personen aus jedem ukrainischen Lager gemäß Entschluss des Vorstandes der *Generalna Staršyna*) gewählt werden könnten. Denn inkraft „ihres unzureichenden Überlebensvermögens und der anstrengenden Arbeit sowie wegen des langen Verweilens in Gefangenschaft wurden die meisten geistigen Leiter in den ukrainischen Lagern lungenkrank“, somit würde die Wahl dieser Personen für die Invalidentransporte den politischen Zielen des BBU und den Prinzipien der Menschlichkeit Rechnung tragen. Zweitens könnte nach der Meinung von O. Skoropys-Joltuchovs’kyj die optimale Lösung der Rückführung der ukrainischen Aktivisten in ihr Heimatland die Verlegung kleinerer Gruppen (6–7 Personen) in einen der neutralen Staaten war, wonach diese Menschen nach einem geeigneten Anlass für die Rückkehr in die Ukraine selbständig suchen könnten²³.

Um eine offizielle Erlaubnis für die regelmäßige Ausreise der ukrainischen Aktivisten nach Hause zu bekommen, wandte sich O. Skoropys-Joltuchovs’kyj mit dem entsprechenden Vorschlag an das Kriegsministerium. Als Antwort gab die deutsche Macht zu verstehen (der Brief von O. Skoropys-Joltuchovs’kyj an die *Generalna Staršyna* in Rastatt vom 7. Juni 1917), dass sie die gefangenen Ukrainer nicht „in ein neutrales Staat flüchten, sondern nur die Kampflinie [unterzeichnet im Text – Aut.] überqueren lassen wird“. O. Skoropys-Joltuchovs’kyj hat keine Motive für eine solche Entscheidung der deutschen Macht genannt, er teilte nur mit, dass er „nicht nachvollziehen konnte“, wovon sich diese dabei leiten ließ. Möglicherweise hofften die Deutschen auf solche Weise jene Personen aus der Zahl der Rückkehrer „auszusieben“, die das Lager verlassen wollten, nur um den Krieg an einem ruhigen Ort zu überleben. Am wichtigsten wäre bei solcher Art „der Befreiung“ der ukrainischen Aktivisten, so O. Skoropys-Joltuchovs’kyj, dass sie faktisch illegal wären, was die Ukrainer in ihrer weiteren Tätigkeit stark gefährden würde²⁴.

Es soll aber auch beachtet werden, dass die Deutschen nicht immer ihr Ziel erreichten, als sie „viele jene Personen befreiten, von denen man viel Böses für Russland

²³ CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.19 (Kopie von O. Skoropys-Joltuchovskys Brief, undatiert).

²⁴ CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.26a (Schreiben von O. Skoropys-Joltuchovsky an das Präsidium des Generalvorsitzenden (*Generalna Staršyna*) in Rastatt vom 7. Juni 1917).

erhoffte“, weil die Vorbereitung dieser Kategorie von Personen auf die Durchführung der revolutionären Agitationsarbeit meistens ungenügend war. Als Bestätigung dessen erwähnte O. Skoropys-Joltuchovs’kyj eine nicht überprüfte „Tatsache, dass beinahe ein Hundert Finnländer [Finnen – Aut.] gefasst und vors Gericht gebracht worden waren“ (laut der Information der russischen Zeitschrift „*Novoje Vremja*“)²⁵.

Im Schreiben von O. Skoropys-Joltuchovs’kyj vom 28. Juni 1917 an das Kriegsministerium wurde die Abteilung des Kapitäns Vogt (50 Personen aus der Zahl der Gefangenen) erwähnt, die in den Lagern zwecks „einer möglichst schnellen Überstellung über die Kampflinie“ ausgewählt worden waren. Es ist offensichtlich, dass ein solches Hinüberbringen keine einfache Sache war und die Freiwilligen mussten manchmal relativ lange Zeit auf den passenden Moment warten. In diesem Zusammenhang schlug O. Skoropys-Joltuchovs’kyj vor, diese Menschen in die Durchführung der pädagogischen Arbeit in der Nähe der Frontlinie hineinzuziehen, was nach seinem Ermessen die Demoralisierung vereiteln konnte²⁶.

Dabei fehlte es in Rastatt nicht an gefangenen Ukrainern, die bereit waren, als Soldaten der deutschen Armee im Hinterland ihrer Fronttruppen den Etappendienst abzuleisten, dies betraf vor allem die ukrainischen Gebiete und insbesondere Volyn, wo die Bildungsarbeit unter der ukrainischen Bevölkerung von den gestrigen Lagerhäftlingen vor Ort durchgeführt wurde. Am überzeugendsten lassen sich die kardinalen Änderungen in der Stimmung der Lagerhäftlinge mit den mehrmaligen Aktionen zur Anwerbung von Freiwilligen zwecks ihrer Aktivitäten auf ukrainischem Boden beiderseits der Frontlinie bestätigen.

Während das Hinüberbringen der Freiwilligen ins russische Hinterland (zwecks seiner Revolutionierung) sporadisch und auch gefährlich war, und nur einzelne Personen aus der Zahl der Häftlinge betraf, wurden für die Verlegung nach Bila (deutsche Besatzungszone) Dutzende von Lagerhäftlingen gewonnen. In diesem Kontext ist die Abreise aus Rastatt von 33 Ukrainern (bereits als Soldaten der deutschen Armee) Anfang Juli 1917 besonders erwähnenswert²⁷. Wichtig war hier, dass diese Arbeit in den beiden Fällen den ukrainischen Nationalinteressen entsprach, da sie auf die Demontage der prorussischen Starrheit der dortigen Ukrainer gerichtet war, deren Bewusstsein im Prozess der jahrhundertelangen Denationalisierung eingeschläfert wurde.

Zugleich war der BBU bemüht, sich von manchen Initiativen des deutschen Kriegsammtes zu distanzieren, weil die Teilnahme an der Realisierung dieser Ideen nach der Mei-

²⁵ CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.27 (Schreiben von O. Skoropys-Yoltukhovskyy an das Präsidium des Generalvorsitzenden (*Generalna Staršyna*) in Rastatt vom 7. Juni 1917).

²⁶ CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.41 (O. Skoropys-Yoltukhovskys Brief an das deutsche Kriegsministerium vom 28. Juni 1917).

²⁷ CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.15 (Protokoll der Sitzung des Generalvorsitzenden (*Generalna Staršyna*) der Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ vom 2. Juli 1917).

nung von O. Skoropys-Joltuchovs'kyj Imageeinschnitte für den BBU verursachen konnte, was die Durchsetzung der ukrainischen Ideen beträchtlich kompromittieren könnte. Die Sache ist die, dass die deutsche Macht von Zeit zu Zeit versuchte, ukrainische Gefangene (im Falle ihrer freiwilligen Zusage) gegen die Russen auszunutzen. Somit war die Situation für den BBU nicht einfach, weil der Wunsch einzelner gefangener Ukrainer, an der Arbeit zur Ruinierung der Agentur des russischen Hinterlandes mitzuwirken, vom deutschen Generalstab gern akzeptiert wurde und solche Personen wurden heimlich über die Frontlinie gebracht, egal, ob der BBU es gebilligt oder abgelehnt hätte. Während der BBU die ukrainische Werbung durchführte und die dafür von deutschen Nichtregierungsquellen bereitgestellten Geldmittel nutzte, war er in manchen Fällen gezwungen, den Vorschlägen der Deutschen entgegenzukommen, weil dadurch der regelmäßige Zufluss von Finanzmitteln für die Kultur-, Bildungs- und Organisationsarbeit in Rastatt garantiert wurde.

Einige deutsche Initiativen wurden von O. Skoropys-Joltuchovs'kyj aber kategorisch abgelehnt und in diesem Zusammenhang muss man hier zwei „vertrauliche Briefe“ der Zentrale des BBU vom 25. Mai und 16. Juni 1917 an das ukrainische Aktiv des Lagers Rastatt erwähnen. Darin warnt die Zentrale alle Mitglieder der Bildungsabteilung und Mitglieder unserer Gemeinde vor jeglichen Maßnahmen zur Suche unter den Gefangenen nach „Seeleuten“ für die „Schwarzmeerflotte“ mit Erfahrungen der Arbeit auf Kriegsschiffen. Man kann annehmen, dass es sich hier um den Versuch der deutschen Militärführung handelt, jene gefangen genommenen Ukrainer anzuwerben, die früher in der russischen Schwarzmeerflotte im Dienst waren, damit sie Sonderaufträge erfüllten oder in die Besatzungen der Kriegsschiffe der Zentralstaaten aufgenommen werden konnten.

Unterdessen hielten nicht alle Ukrainer es für notwendig, die Warnungen von O. Skoropys-Joltuchovs'kyj zu akzeptieren und in erster Linie galt dies für das verdiente Mitglied der Rastatter Gemeinde, Mitglied der Bildungsabteilung des BBU M. Paraščuk. Ohne Abstimmung mit der *Generalna Staršyna* des Lagers Rastatt (aber nach Absprache mit der Lagerleitung) besuchte er am 8.–12. Juli 1917 13 Arbeitsgruppen und erklärte seine Reise mit der Notwendigkeit, die Beschwerden der Mitglieder der Arbeitsgruppen behandeln zu wollen. In diesem Fall wurden die Mitglieder der *Generalna Staršyna* darauf aufmerksam, dass er diese Gruppen während der Erntezeit besuchte, während die Lagerleitung solche Reisen der „Vertrauensmänner“ verboten hat, dazu noch am Sonntag.

Deswegen setzte die *Generalna Staršyna* eine „Ermittlung“ an, in deren Verlauf klar wurde, dass M. Paraščuk trotz des direkten Verbots, an der Anwerbung der „Seeleute“ teil nehmen zu dürfen, seine eigene Initiative zeigte und der Lagerleitung seine Hilfe bei der Suche nach Freiwilligen anbot. Zusammen mit dem Dolmetscher Schliephack fuhr M. Paraščuk zu den Arbeitsgruppen, wo er seine Aktion im Namen der *Generalna Staršyna* durchführte, ohne jedoch dazu befugt zu sein. Nachdem die *Generalna Staršyna*

den „Fall“ von M. Paraščuk behandelt hatte, billigte sie einen Sonderentscheid (Resolution) über seinen Ausschluss aus der Rastatter Gemeinde „Unabhängige Ukraine“ und aus der Bildungsabteilung des BBU, wonach „keine Lagerorganisation für seine politischen Ansichten und Ansprachen Verantwortung tragen wird“, dabei behielt die *Generalna Staršyna* das Recht auf die Kontrolle seiner Aktivitäten unter gefangenen Ukrainern bei. Danach hatte er das Recht, das Lager lediglich als „berühmter ukrainischer Künstler und Instrukteur in Schnitzen, Töpferkunst und Denkmalbau“²⁸ zu betreten.

In den Archivunterlagen fehlen die Angaben über die Gesamtzahl der Gefangenen, die sich zu „Seeleuten“ bekennt haben und auf diesen Vorschlag der Deutschen eingegangen sind, einige Fakten zeugen aber davon, dass manche der Lagerhäftlinge da zugesagt haben (im Schreiben der *Generalna Staršyna* geht es um mindestens eine solche Person, das ist der Gefangene Tychovoda). In diesem Zusammenhang kann man den Wunsch der *Generalna Staršyna* der ukrainischen Gemeinde in Rastatt verstehen, von dieser Aktion, die nach der Ansicht der ukrainischen Aktivisten die ukrainische Angelegenheit in den Lagern endgültig kompromittieren kann, sich möglichst weit distanzieren zu wollen²⁹. Allerdings vergaßen die Letzteren, dass sie sich in den Augen der russischen Macht allein wegen der Zugehörigkeit zur für die Selbständigkeit der Ukraine auftretenden Strömung für immer „kompromittiert haben“.

Während der Vorsitzende der *Generalna Staršyna* Parchomenko den Paraščuk „zur Ordnung aufrief“, wandte er sich mit einem Brief (vom 19. Juli 1917) an die Zentrale des BBU mit der Bitte, den Dolmetscher Schliephack aus Rastatt abuberufen, weil dieser die Gefangenen demoralisierend beeinflusse. Der Letztere hat es geschafft, in der Sache der Anwerbung von „Seeleuten“ Salzwedel zu besuchen und eine aktive Agitationskampagne unter den Lagerhäftlingen weiter führte, ohne der Gemeinde „Unabhängige Ukraine“ anzugehören. Letztendlich wurde diese Bitte von Parchomenko akzeptiert und auf Anordnung der deutschen Leitung verließ Schliephack Rastatt³⁰.

Die von der *Generalna Staršyna* gebilligte Entscheidung in Bezug auf M. Paraščuk hatte einen provisorischen und taktischen Charakter und knapp drei Monate später (am 4. Oktober 1917) wurde Paraščuk aufgrund einer Sonderentscheidung in seinem Status als Mitglied der Rastatter Gemeinde wiederhergestellt. Bei der Bewertung der Aktivitäten von Paraščuk muss berücksichtigt werden, dass er tatsächlich die Verfügungen der Berliner Zentrale des BBU verletzt hatte, allerdings sein Wunsch, zu einer schnelleren Niederlage des russischen Reiches im Krieg und zu seiner staatlich-politischen Desorga-

²⁸ CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.74–75 (Beschluss des Generalvorsitzenden (*Generalna Staršyna*) der Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ vom 16. Juli 1917).

²⁹ CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.76 (Beschluss des Generalvorsitzenden der Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ vom 16. Juli 1917).

³⁰ CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.76 (Schreiben des Vorsitzenden des *Generalna Staršyna* der „Unabhängigen Ukraine“ Community Parkhomenko an das BBU-Hauptquartier vom 19. Juli 1917).

nisierung beitragen zu wollen entsprach den grundlegenden politischen Zielen der ukrainischen Selbstständigkeitsbewegung.

Dem Werdegang und der Entwicklung der ukrainischen Selbstständigkeitsbewegung entsprach objektiv eine andere (nämlich geheime) Art, gefangene Ukrainer im Interesse des Deutschen Reiches einzusetzen, das war die Beteiligung ukrainischer Freiwilliger am deutschen Militärdienst. Letzteres war von beiderseitigem Interesse – die Ukrainer sammelten Erfahrungen, die bei der Schaffung der nationalen Armee genutzt werden konnten, und die deutschen Strukturen erhielten die Möglichkeit, ihre eigenen lokalen Probleme zu lösen und Büros des ukrainischen Kommandanten in den von der Ukraine besetzten Volyn-Ländern einzurichten.

Zu Beginn des Jahres 1916 bemühte sich der BBU um die Gründung und den Ausbau in Rastatt der Sport- und Gymnastikgesellschaft „Zaporiz‘ka Sič“, deren Mitglieder die innere Ordnung im Lager für einige Zeit übernahmen. Es wurden kollektive Übungen abgehalten, um das Volk der Sič zu vereinen. Einige von ihnen erhielten Militäruniformen und nahmen von Zeit zu Zeit an Lagerparaden teil, die von einer Blaskapelle begleitet wurden. Im Frühjahr und Sommer 1916 wurde die bereits erwähnte „Zaporiz‘ka Sič“ tatsächlich in eine paramilitärische Organisation umgewandelt, wie die Schaffung des 1. Zaporiz‘ker Taras-Ševčenko-Regiments im Rastatt-Lager zeigt³¹. Die neu geschaffene Struktur war ein wesentlicher Bestandteil der Lagergemeinschaft der gefangenen Ukrainer „Unabhängige Ukraine“ in Rastatt.

Der Dezemberanfang 1916 brachte den Gefangenen wichtige Veränderungen, die mit den Versuchen der deutschen Militärbehörden verbunden waren, echte Dividenden aus der ukrainischen Kultur- und Organisationsarbeit in den Lagern zu ziehen. So setzte der Befehl des deutschen Kriegsministeriums voraus, dass in jedem ukrainischen Lager 50 gefangene ukrainische Soldaten gewählt werden, auf die „man sich verlassen konnte und die in die besetzten ukrainischen Gebiete fahren sollten“. Dieser Befehl wurde erlassen, ohne dass sein Inhalt mit dem BBU vereinbart wurde und er wurde von deutschen Lagerverbindungsbeamten (Hauptman Kozak, Westermann, Lubbars) zur Ausführung geschickt.

Bereits am 8. Dezember erhielten die Lager ein Telegramm mit dem Befehl, die Namen von 20 Freiwilligen vorzulegen, wonach der Oberst der „Zaporiz‘ka Sič“ Leutnant M. Šapoval von der BBU zu den Verhandlungen nach Berlin delegiert wurde. Am Ende stellten die deutschen Strukturen fest, dass der Einsatz dieser Freiwilligen für Spionagezwecke oder für den Dienst an der Front völlig unpraktisch war (sowohl wegen ihrer geringen Anzahl als auch wegen der Unfähigkeit der gestrigen Gefangenen, solche Aufgaben zu bewältigen).

Daher wurde M. Šapoval darüber informiert, dass die Gefangenen unter keinen Umständen für Spionage- und Geheimdienstaktivitäten eingesetzt werden würden, wobei die

³¹ I. Sribnyak, *Novitnyia «Zaporiz‘ka Sich»...*, s. 83–84.

Vertreter des Kriegsministeriums mit ihrem eigenen Ehrenwort dafür bürgten. Freiwillige würden aus der Gefangenschaft entlassen und in ihren Rechten den Soldaten der deutschen Armee als „kleiner Teil der alliierten Armee“ gleichgesetzt. Alle diese Vereinbarungen wurden in einem einzelnen Protokoll festgehalten, welches von M. Šapoval und dem Generalstabsführer Deutschlands Hauptman von Gulsen in Anwesenheit des Offiziers des preußischen Kriegsministeriums, Hauptman von Lubbers und Sekretär des BBU V. Kozlovsky unterzeichnet wurde³².

Um diesen Befehl zu erörtern, wurde am 17. Dezember 1916 eine gemeinsame geheime Sitzung des Präsidiums des Generalrates und des Vorsitzenden (Leitungsgremien der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“), des Atamans des 1. Zaporizžer Taras-Ševčenko-Regiments und eines Mitglieds des BBU-Präsidiums O. Skoropys-Yoltuchovs'kyj einberufen. Die Teilnehmer „betrachteten sowohl das Risiko, das wir alle zusammen mit diesem Schritt eingehen, wie auch die Vorteile für die Entwicklung der ukrainischen Sache, die uns diese Gelegenheit gab“. Sie kamen zur Meinung, „wir müssen diesen praktischen Schritt unternehmen, um die Verbreitung und die Stärkung unseres Rechts [der Ukrainer] auf eine unabhängige staatliche Existenz zu entwickeln“³³.

In Anbetracht dessen stimmten die Teilnehmer des Treffens einstimmig der Annahme des Vorschlags der deutschen Militärstrukturen zu und wiesen M. Šapovalov, J. Kalyuzhny und den Lagerpriester P. Kateryniuk an, den Text des Eides vorzubereiten, der von jedem Freiwilligen vor der Flagge des 1. Zaporizžer Taras-Ševčenko-Regiments auf Ukrainisch wiederholt werden sollte. Die Auswahl der Interessenten wurde der *Generalna Staršyna* anvertraut (in Absprache mit der *Ataman-Staršchyna* und dem Oberst der „Zaporiz'ka Sič“)³⁴.

Es sei darauf hingewiesen, dass viele im Lager zu dieser Zeit die Möglichkeit der Abreise der *Sič*-Leute ablehnten (einige wegen ihres „kleinen Russlands“, andere aus Neid).

Das veranlasste sogar den Vorsitzenden von *Generalna Staršyna* J. Tarasovsky in seinem Brief vom 26. Dezember 1916 an den BBU dazu, vor der Weiterverbreitung der Information über die Abreise von 27 *Sič*-Mitgliedern in die besetzten ukrainischen Länder zu warnen, weil „einige *Sič*-Mitglieder deswegen jetzt Vorwürfe bekommen“, was eine „demoralisierende“ Wirkung auf sie hat³⁵.

³² CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.3–4 (Protokoll des Treffens von Oberst Lager «Zaporiz'ka Sič» M. Šapoval mit Vertretern des Kaiserreichsheers, undatiert, nicht unterzeichnet).

³³ O. Skoropys-Yoltukhovs'kyj, op. cit., s. 223.

³⁴ CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.4 (Protokoll des gemeinsamen geheimen Treffens der Führer der ukrainischen Lagergemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ und des Vorsitzenden des Berliner Hauptquartiers der UBU O. Skoropys-Yoltukhovs'kyj vom 17. Dezember 1916).

³⁵ CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.106 (Schreiben des Vorsitzenden des Generalvorsitzenden der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ J. Tarasovsky an die Union der Befreiung der Ukraine vom 26. Dezember 1916).

Nichtsdestotrotz wurden im Lager Freiwillige gefunden, und am 12. Januar 1917 leisteten 26 *Sič*-Soldaten vor dem Banner des 1. Zaporiz̄žer Taras-Ševčenko-Regiments einen Eid nach dem orthodoxen Kirchenritus, der lautete: „Vor Ihnen, der Ukraine und dem gesamten ukrainischen Volk, Wir schwören auf den Brauch der Kosaken: Ihnen, der Ukraine, ehrlich, treu und mutig zu dienen, Sie mit aller Kraft unter dieser Flagge zu verteidigen, diese Flagge auf keinen Fall zu senken, sich niemals mit Feinden zu verschwören, sie nun überall und eifrig zu bekämpfen, sich wie einer herrlichen *Sič*-Gesellschaft gebührt zu benehmen, ehrlich zu leben und zu schaffen und mit Ehre zu sterben. Gott helfe uns und dem ganzen ukrainischen Volk!“³⁶.

Am 14. Januar (21) reiste diese Abteilung unter dem Kommando von M. Šapoval nach Kovel, das sich in der österreichischen Besatzungszone befand³⁷. Die *Sičoviks* trugen typische Uniformen deutscher Soldaten, ein Gewehr mit Bajonett, die Schaufel und das Zelt waren ebenfalls von deutschem Design. Ende März 1917 wurde die Abteilung von M. Šapoval in die deutsche Besatzungszone verlegt – in die Stadt Bila in Podlasie, wo ukrainische Soldaten in einem deutschen Militärlager außerhalb der Stadt stationiert waren. Aufgrund der Tatsache, dass diese Einheit für kurze Zeit an der Front war, waren die deutschen Militärbehörden der *Sič* etwas mehr zugeneigt und erlaubten es, ihre Zahl auf 50 Personen zu erhöhen (weitere 23 *Sičoviks* wurden aus Rastatt geschickt, um die erste Abteilung im März 1917 zu stärken).

Der Sturz des Zaren in Russland trug zur Intensivierung des Zustroms von Ukrainern in die Reihen der deutschen Armee bei. Im Frühjahr 1917 schlossen sich immer mehr Gefangenen der Rastatt-*Sič* an. Der lebhafte Zustrom von Rekruten ermöglichte es, einen Neuzugang in der Bühnendivision in Bila zu bilden, als Anfang Mai 1917 eine *Sotnja* (hundert Personen) des 1. Zaporiz̄žer Taras-Ševčenko-Regiments komplett hier eintraf und im Juli noch eine weitere. Die offizielle Erlaubnis, mit der Kultur- und Bildungsarbeit zu beginnen, kam jedoch erst Ende Mai, und erst danach reisten die *Sič*-Leute in die ukrainischen Dörfer.

Es sei darauf hingewiesen, dass die nationale Bildungsarbeit von *Sičoviks* von einem Teil der polnischen Bürger abgelehnt wurde, die über die zunehmende Selbstorganisation der Ukrainer in der Region besorgt waren. Darüber hinaus haben lokale Priester in ihren Pfarreien eine aktive antiukrainische Agitation eingeleitet, was das Misstrauen der lokalen Bevölkerung gegenüber ukrainischen Soldaten erheblich verstärkte. M. Šapoval erinnerte sich: „Wenn ein *Sičovyk* auftauchte, rannten junge Menschen weg, alte Menschen kreuzigten sich und Kindergesichter verschwanden aus den Fenstern, aber es dauerte

³⁶ CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.5 (Der Text des Eides der gefangenen Ukrainer des Lagers Rastatt – Soldaten des 1. Zaporiz̄žer Taras-Ševčenko-Regiments, die sich am 12. Januar 1917 freiwillig zum Militärdienst meldeten).

³⁷ CDAVO Ukrainy, 4406.1.6.44 (Informationen über die Abreise ukrainischer Freiwilliger aus dem Rastatt-Lager, undatiert).

nicht lange, die Menschen verstanden schnell, wo die Wahrheit war, und schon jetzt gibt es in ukrainischen Dörfern mit katholischem Ritus viele Anhänger und mehrere Schulen wurden gegründet”³⁸.

Vor dem Hintergrund der veränderten Einstellung der lokalen Bevölkerung zu den *Sičoviks* und ihren Aufgaben blieben die Moral und die nationalen Gefühle einiger von ihnen jedoch unbefriedigend. Der Grund für diese Schlussfolgerung ist der Fall zweier *Sičoviks* (Serhiy Kopych und Mykola Yanovsky), die sich „geweigert haben, die ihnen von der Hromada übertragene Aufgabe in Rastatt auszuführen” (es geht um die Rastatt-Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine”). Sie haben damit ihren in Rastatt geleisteten und mit eigenen Unterschriften versiegelten Eid faktisch gebrochen. Bei einem Treffen der *Sičoviks* der 7. Kompanie (zu der sie gehörten) wurde ihre Weigerung zu dienen, akzeptiert, wonach sie auf Entscheidung des deutschen Kriegsministeriums in ihren früheren Zustand (Gefangene) zurückgeführt und in das Lager Lamsdorf versetzt werden sollten. Wie M. Šapoval in dem Brief Nr. 17 (vom 9. April 1917) an den Leiter der Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine” angegeben hat, wurde der Befehl am 8. April 1917 vor der Kompanie öffentlich bekannt gegeben, wonach die erniedrigten Soldaten als uniformierte Gefangene verkleidet und in das besagte Lager geschickt wurden³⁹.

Während sich M. Šapoval weit außerhalb des Lagers befand, behielt er die Position des Atamans des 1. Zaporizžer Taras-Ševčenko-Regiments, obwohl das einige Schwierigkeiten der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine” in Rastatt machte. Die Abwesenheit des Atamans des Regiments wurde zum Teil durch die aktive Korrespondenz von M. Šapoval mit den Lagerstrukturen ausgeglichen, einschließlich mit der *Ataman Staršyna* und der *Generalna Staršyna* des Lagers Rastatt. So warf M. Šapoval in seinem Brief vom 28. April 1917 an *Generalna Staršyna* insbesondere die Frage auf, wie die Uniform der Soldaten seiner Kompanie als mögliches Bindeglied der ukrainischen Legion in der deutschen Armee aussehen könnte. Er schlug vor, das Emblem zu ändern – auf die Verwendung des schwarzen deutschen Adlers auf dem Helm zu verzichten und ihn durch einen galizischen Löwen oder durch den Erzengel Michael (der auch auf der Regimentsflagge anwesend war) zu ersetzen.

Nach M. Šapoval sollten die Uniformen der ukrainischen Soldaten blau sein (anstelle des Militärs – rot), die Kokarde sollte gelb und blau enthalten. Alles das würde es uns ermöglichen, „unsere Getrenntheit zu entdecken”, aber zugleich – diese Veränderungen hätten nicht sehr bedeutsam sein dürfen. Für die endgültige Beilegung dieses Falls schlug M. Šapoval vor, dass die Führung der „Unabhängigen Ukraine” sich an den BBU und an das deutsche Kriegsministerium wenden sollte, welches diese Änderungen genehmigen

³⁸ M. Šapoval, op. cit., s. 758.

³⁹ CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.2 (Brief des Kommandanten der ukrainischen Freiwilligenabteilung M. Šapoval an den Leiter der „Unabhängigen Ukraine” Gemeinschaft J. Tarasovsky, 9. April 1917).

sollte⁴⁰. Als Reaktion darauf stimmten der Generalrat und die *Generalna Staršyna* diesen Änderungen zunächst voll und ganz zu, obwohl sie dazu offenbar nicht befugt waren⁴¹.

Doch bereits am 19. Mai 1917 kam das Präsidium der *Generalna Staršyna* zum Schluss, dass „die Uniform keinesfalls geändert werden kann“, und informierte M. Šapoval über seine Entscheidung. Gleichzeitig forderte die Lagerleitung, die versuchte, die *Sič* finanziell zu unterstützen, den BBU auf, jedem *Sičovik* (damals 47 Personen) finanzielle Unterstützung in Höhe von 15 deutsche Mark (DM) zu zahlen. Der Stabschef argumentierte, dass „unsere *Sičoviks* in Volyn oft gebeten werden, der lokalen Bevölkerung zu helfen“⁴². Höchstwahrscheinlich akzeptierte der BBU einen solchen Vorschlag nicht, was die Lagerorganisationen dazu veranlasste, ihre eigenen Möglichkeiten zu nutzen, um solche Unterstützung zu leisten.

Solche Praxis hatte aber auch ihre negative Seite, die nach M. Šapoval besondere Aufmerksamkeit der Lagergemeinschaft erforderte. Am 30. Mai 1917 richtete M. Šapoval einen Brief (№ 57) an die *Generalna* – und *Ataman-Starschyna* im Lager Rastatt, in dem er insbesondere über den Erhalt finanzieller Hilfe durch seine Untergeordneten (Bilan und *Sičovik* Gonta) (45 Mark) informierte, die zuvor an die Lagerstellen privat appelliert hatten. Darüber hinaus hofften einige der *Sičoviks*, einen Teil der Produkte aus der Ukraine und Russland als Nahrungsmittelhilfe für Gefangene der russischen Armee zu erhalten.

M. Šapoval reagierte auf solche Anfragen mit einigen Vorbehalten, da die „persönliche Geschicklichkeit“ einiger *Sičoviks* häufig eine wichtige Rolle dabei spielte. Nach seinen Schätzungen haben die *Sičoviks* seiner Abteilung in der Tat, auch wenn sie nicht „vollständig versorgt“ sind, die Lebensmittelration eines deutschen Soldaten erhalten und außerdem ein monatliches Gehalt von 15.90 Mark Geldsicherheit (Offiziere – noch mehr). Alles das macht ihre Nahrungsmittelversorgung „viel besser als das Lagerleben“. Wenn die *Sičoviks* in die Dörfer gehen, erhalten sie häufig zusätzliches Essen von ukrainischen Bauern. In Anbetracht dessen glaubte M. Šapoval, dass solche Appelle der *Sičoviks* und ihre Unterstützung durch das Lager eine demoralisierende Wirkung sowohl auf das Lager wie auch auf die Soldaten seiner Einheit hatten und „moralisch schlecht“ aussahen. Es ist nicht richtig, dass die Menschen mit allen Rechten und Vorteilen eines deutschen Soldaten das nehmen, was den Gefangenen gehört⁴³.

⁴⁰ CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.6–7 (M. Šapovals Brief an den Generalvorsitzenden (*Generalna Staršyna*) der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ vom 28. April 1917).

⁴¹ CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.8 (Briefentwurf des Generaloffiziers *Generalna Staršyna*) der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ an M. Šapoval, undatiert).

⁴² CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.10 (Schreiben des Generalvorsitzenden *Generalna Staršyna*) der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ an M. Šapoval vom 19. Mai 1917).

⁴³ CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.9 (M. Šapovals Brief an den Generalvorsitzenden (*Generalna Staršyna*) der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ vom 30. Mai 1917).

M. Šapoval begrüßte den Wunsch der Lagergemeinschaft, „die *Sič*-Abteilung als ihre Söhne zu behandeln“, hielt es jedoch nicht für richtig, wenn sogar ein kleiner Teil der geringen karitativen Spenden für das Gefangenenlager für seine, so Šapoval, ausreichend wohlhabende *Sič*-Soldaten weggenommen wird. Natürlich würden sich die *Sičoviks* auf Geschenke zu den Feiertagen freuen, aber diese mussten aus der ukrainischen Gesellschaft kommen. Er hielt es für völlig inakzeptabel, Geld an die *Sičoviks* zu senden, was zu Zwietracht zwischen ihnen führen könnte, da sie alle zuvor verschiedenen Lagern angehörten und wenn die Rastatt-Gemeinschaft nur „ihre“ Leute unterstützte, würden sich andere *Sičoviks* zu Unrecht umgangen fühlen⁴⁴. Die *Sič*-Leute Rastatts schenkten solchen Warnungen jedoch nicht viel Aufmerksamkeit und schrieben weiterhin Anforderungsschreiben mit der Begründung, dass es an Hilfe von zu Hause aus mangle (ein Brief von *Sičovik* Bezborodko an den Generalvorsitzenden des Rastatt-Lagers vom 1. August 1917)⁴⁵.

Die *Sič*-Abteilung begann ihre kulturelle und pädagogische Arbeit mit der Einrichtung öffentlicher Schulen und gründete am 3. Juni 1917 die erste ukrainische Schule in einem der Dörfer des Landkreises Kobrin. In drei Tagen gab es bereits vier solche Schulen, wie der Generalvorsitzende der ukrainischen Gemeinschaft in Rastatt M. Šapoval berichtete (Schreiben Nr. 66 vom 6. Juni 1917). Gleichzeitig forderte er die Zusendung von Lehrbüchern und die Entsendung weiterer Lehrer aus der Zahl der Gefangenen, was den Prozess der Umwandlung lokaler russischer Schulen in ukrainische intensivieren würde. M. Šapoval schlug außerdem vor, dass die Rastatt-Gemeinschaft eine Schule auf eigene Kosten errichten und unterhalten sollte (65–80 Mark pro Monat) und benannte sie „Schule namens der Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ in Rastatt“. Tatsächlich beliefen sich die Ausgaben jedoch auf einen größeren Betrag – auf 150 Mark, da der Lehrer ein Zivilist sein musste (80 Mark), und außerdem enthielt das Budget für den Unterhalt der Schule eine Hilfeleistung „für arme Kinder“ (30 Mark), der Rest des Geldes sollte für Schulmaterial ausgegeben werden⁴⁶.

Das war umso notwendiger, als dass die Polen das „Zentrum ihrer Arbeit in unser ethnographisches Gebiet“ verlegten, nachdem diese vom Zweck des Aufenthalts der *Sičoviks* in Bila erfahren hatten. M. Šapoval berichtete, dass die Aktivisten der polnischen Gesellschaften vier Schulen in ukrainischen Dörfern gründeten und in Bila (bereits während der Besetzung) eine Kirche gebaut wurde. Die Hauptreserve für die Intensivierung der ukrainischen Bildungsarbeit sah M. Šapoval jedoch in der Neuprofilierung von

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.18 (Brief des ukrainischen Soldaten Bezborodko an den *Generalna Staršyna* des Lagers Rastatt vom 1. August 1917).

⁴⁶ CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.11 (Brief von M. Šapoval an den Generalvorsitzenden (*Generalna Staršyna*) der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ vom 6. Juni 1917).

23 „perfekt organisierten“ russischen Schulen auf Ukrainisch, der nur der Mangel an ukrainischen Lehrbüchern im Wege stand⁴⁷.

Um die Bemühungen der lokalen ukrainischen Intelligenz und der *Sičoviks* zu vereinen, wurde die ukrainische Gemeinschaft in Bila (unter der Leitung von M. Šapoval) gegründet und die ukrainische Wochenzeitung „Ridne Slovo“ (erstmalig am 23. Juni 1917 veröffentlicht)⁴⁸, ins Leben gerufen. Sie hatte die Aufgabe, Informationen über die Situation in der Ukraine und die Bildungsaktivitäten der *Sičoviks* in Bila zu verbreiten. „Ridne Slovo“ (bis zu 2000 Exemplare veröffentlicht) wurde in Kobrin, Pinsk und anderen ukrainischen Städten vertrieben. Sie wurde unter der lokalen Bevölkerung durch die Aktivitäten von *Sič*-Volkslehrern verbreitet, die in neu gegründeten (aus russischen neu profilierten) Schulen arbeiteten. Und obwohl die deutsche Militärverwaltung zeitweise die Arbeit der *Sičoviks* unter dem Einfluss der polnischen Agitation behinderte, waren das nur vorübergehende Schwierigkeiten.

Die Hauptleistung der *Sič*-Abteilung von M. Šapoval blieben jedoch weiterhin Bildungsaktivitäten, die vom „Schulrat“ geleitet wurden, dem D. Olyanchyn (Vorsitzender), A. Samchuk (stellvertretender Vorsitzender) und T. Chernihivets (Sekretär) angehörten. Als Mitglieder gehörten zu ihm auch Schulinspektoren und Lehrerausbilder, die für jede Provinz vom Rat ernannt wurden (insgesamt 14 *Sičoviks*). Zu Beginn der Arbeiten zur Einrichtung ukrainischer öffentlicher Schulen begann der „Schulrat“ mit der Entwicklung seines Programms und veröffentlichte einen Aufruf an die lokale Bevölkerung mit der Bitte, „ihre einheimischen Schulen zu suchen und sie selbst zu gründen“. Das schmerzhafteste Problem war die Versorgung der Schulen mit Büchern und geeigneten Lehrmitteln. Daher sandte der Schulrat im Juli und November 1917 seinen Vorsitzenden D. Olyanchyn zweimal nach Lemberg und Warschau, um Alphabete, Bücher, Bleistifte, Kreide und anderes Material zu kaufen. Es gelang ihm auch, große Wandkarten des „europäischen Russlands“ zu erwerben, auf denen die ethnografischen Grenzen der ukrainischen Länder bereits von Hand markiert wurden.

So konnte die „Schulbehörde“ den Bedarf der neu gegründeten Schulen an Büchern teilweise decken und gleichzeitig „die materielle Situation der Zivillehrer beachten“. Auf Vorschlag „der Rada“ und mit Unterstützung von M. Šapoval erhielten sie ein kleines Gehalt von den Büros des deutschen Kommandanten, zu denen ukrainische Schulen auch gehörten. Auch die „Rada“ begann, alle Lehrer der öffentlichen Schulen in den sogenannten „Konferenzen“ zu versammeln, von denen die erste am 21. Juli und am 1. und 2. August 1917 in Divina (Polissya) stattfand. Das Hauptthema der Konferenz war die Notwendigkeit, Elternbeiräte in Schulen einzurichten, die die Instandhaltung dieser

⁴⁷ CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.10–10, 4406.1.34.34 (Entwürfe von M. Šapovals Briefen an den Generalvorsitzenden (*Generalna Staršyna*) der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“, undatiert).

⁴⁸ Ridne slovo: ukrajin's'ka narodna chasopys', Bila 1, 1917.

Schulen schließlich übernehmen mussten. Um bestehende Schulen finanziell zu unterstützen, wurde ein „Schulfonds“ eingerichtet, in dem die Mittel der lokalen Bevölkerung angesammelt wurden. Vom 28. August bis 10. Dezember 1917 erhielt der „Schulfonds“ zusätzlich 929.52 Mark von der lokalen Bevölkerung – bedeutende Mittel kamen aus den Gemeinschaften von drei ukrainischen Lagern (aus Rastatt – 1300 Mark, Wetzlar – 1414.08 Mark und Salzwedel – 548.48 Mark). Das Gesamteinkommen zur Unterstützung der ukrainischen Schulen betrug 4192 Mark⁴⁹.

Dank der sechsmonatigen Arbeit der *Sičoviks* der Abteilung von M. Šapoval wurden bis zum 15. Dezember 1917 97 öffentliche Schulen in Podlasie, Polissya und Volyn gegründet, wo 5.546 Kinder studierten⁵⁰. Der Unterricht wurden von 110 Lehrern durchgeführt (59 Personen waren Zivilisten aus der ukrainischen Bevölkerung und 51 – *Sičoviks*)⁵¹. Neben diesen Schulen gab es auch 19 Alphabetisierungsschulen, in denen weitere 200 Personen unterrichtet wurden. Einige dieser Schulen wurden nach prominenten ukrainischen Persönlichkeiten benannt (T. Shevchenko, B. Khmelnytsky, I. Mazepa, M. Drahomanov, B. Hrinchenko, M. Hrushevsky), drei weitere Schulen wurden nach drei ukrainischen Lagern benannt, deren Gefangene diese Schulen auf eigene Kosten gehalten haben⁵². Der Mangel an Schulmaterial aufgrund der begrenzten Mittel der ukrainischen Gemeinschaft und der Mangel an professionellen Lehrern behinderten eine weitere Entwicklung der ukrainischen Schule in den besetzten Gebieten. Die *Sičoviks* versuchten jedoch, auf jede Anfrage der ukrainischen ländlichen Gemeinden bezüglich der Einrichtung der Schulen zu reagieren.

Die Gemeinden der ukrainischen Lager unterstützten die Soldaten der *Sič*-Division so gut sie konnten, insbesondere am 5. Januar 1918 wurden drei Truhen (182 kg) verschiedener „Lebensmittel und warmer Dinge“ von Wetzlar nach Bila geschickt⁵³. Es ist offensichtlich, dass dies die *Sičoviks* dazu zwang, alle Anstrengungen zu unternehmen, um die nationale Schulbildung in den besetzten ukrainischen Ländern zu entwickeln und ein Beispiel für einen ehrlichen und selbstlosen Dienst für die nationale Sache zu sein. M. Šapoval forderte die *Sičoviks* ständig dazu auf, und er reagierte immer energisch auf kleine Vergehen einiger *Sičoviks*.

⁴⁹ I. Neveselyj, op. cit., s. 142.

⁵⁰ M. Šapoval, op. cit., s. 758.

⁵¹ Zum Stand zum 7. Oktober 1917 wurde die nationale, pädagogische und Organisationsarbeit auf den von Deutschen besetzten Territorien von etwa 200 Gefangenen aus 3 ukrainischen Lagern durchgeführt. Sie waren aktiv in den Vororten von Brest-Litowsk, Polissja und Pidlaschja (das linke Ufer des Nördlichen Bug, sowie im Lager für Gefangene in der Stadt Bila). (siehe: CDAVO Ukrainy, 4406.1.20.1, 4 – Bericht über die Bildungsarbeit in den von deutschen Truppen besetzten ukrainischen Ländern, 7. Oktober 1917).

⁵² I. Neveselyj, op. cit., s. 142.

⁵³ CDAVO Ukrainy, 4406.1.137.6 (Mitteilung über den Erhalt humanitärer Hilfe aus dem Lager Wetzlar am 5. Januar 1918).

So machte er insbesondere in seinem Befehl an das 1. Zaporiz̄zer Taras-Ševčenko-Regiments (Teil 9 vom 21. Januar 1918) die *Sičoviks* darauf aufmerksam, dass einige von ihnen Taten begehen, die „das Vertrauen des Volkes in sie nicht hervorrufen (...) sondern nur kompromittieren“, und zwar ist es das Borgen von Geld bei der lokalen Bevölkerung. Laut M. Šapoval war es völlig inakzeptabel, dass die *Sičoviks* ihre Schulden nicht rechtzeitig zurückzahlten, deren „Rückgabe auf jede mögliche Weise verzögerten und (...) beim Abzug oder Versetzung ihre Schulden überhaupt nicht beglichen“. In dieser Situation ordnete M. Šapoval an, die Schulden auf Kosten des Schuldners (von seinem Gehalt) zu entschädigen, versprach jedoch weiterhin, die Schuldner von der Kultur- und Bildungsarbeit zu entfernen⁵⁴.

M. Šapoval war gegenüber anderen Manifestationen unwürdigen Verhaltens der *Sičoviks* noch härter, und die größte Strafe für diese konnte nun darin bestehen, dass sie ins Lager zurückgeschickt und im Status eines Gefangenen wiederhergestellt werden konnten. In M. Šapovals Antwortschreiben an den Generalvorsitzenden des Lagers Salzwedel (auf seine Bitte hin) wird Starynsky, eines dieser *Sičoviks*, erwähnt, der „während seines Aufenthalts im Dorf unsere Bildungsarbeit hier kompromittierte, indem er (...) einem unangemessenen Element zustimmte, eine Geschlechtskrankheit bekam, Schulden machte (2 Rubel) und sogar den Regenschirm seiner Hostess nahm, als er das Dorf verließ und zum Krankenhaus fuhr“⁵⁵.

Es gab andere Schwierigkeiten, die *Sič*-Mitglied J. Tarasovsky in seinem Brief (vom 20. Januar 1918) an O. Bezpalko erwähnte, wo er sich über die schwierigen Arbeitsumstände beklagte, die seien so schwierig, dass „er manchmal dem Weinen nahe ist“. Die „Achillesferse“ der ukrainischen Bildung zu dieser Zeit war der akute Mangel unter Zivilisten an Lehrkräften mit Erfahrung und patriotischen Gefühlen (die *Sičoviks* bereiteten sich zu dieser Zeit auf die Abreise in die Ukraine vor). Die Situation war so, dass J. Tarasovsky gezwungen war, für diese Tätigkeit sogar Schülerinnen der 5.–6. Klassen zu engagieren, die eigentlich nie daran gedacht haben, in der Schule zu arbeiten.

Während seines langen Aufenthalts in Bila konnte M. Šapoval nicht, Einfluß auf die Entwicklung der *Sič*-Bewegung im Lager zu nehmen. Dieser Teil des Regiments wurde von seinen Stellvertretern geführt, die von der *Generalna Staršyna* ernannt wurden (zugleich übten sie auch die Funktionen des Vorsitzenden der Zaporiz̄ka *Sič* aus)⁵⁶. Am 27. Januar 1918 befanden sich im Regimentsregister 1167 *Sič*-Soldaten⁵⁷, die sich laut M. Šapo-

⁵⁴ CDAVO Ukrainy, 4406.1.137.14 (Orden des 9. 1. Zaporiz̄zer Taras-Ševčenko-Regiments vom 21. Januar 1918).

⁵⁵ CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.23 (Entwurf des Briefes von M. Šapoval an den Generaloffizier der ukrainischen Gemeinschaft „Unabhängige Ukraine“ des Lagers Rastatt, undatiert).

⁵⁶ CDAVO Ukrainy, 4406.1.137.16 (Bericht über die Aktivitäten der Gesellschaft „Zaporiz̄ka *Sič*“ im Lager Rastatt, 27. Januar 1918).

⁵⁷ CDAVO Ukrainy, 4406.1.137.18 (Bericht über die Aktivitäten der Gesellschaft „Zaporiz̄ka *Sič*“ im Lager Rastatt, 27. Januar 1918).

val in der Stadt Bila in Podlasie konzentrieren sollten. Als einer seiner letzten Befehle (Teil 69 vom 9. Februar 1918) kündigte er Maßnahmen zur Konzentrierung des Regimentspersonals in dieser Stadt an, in der Hoffnung, dass das Regiment tief in die Ukraine zieht, dies konnte aber nur in Absprache mit der Regierung der Ukrainischen Volksrepublik geschehen⁵⁸. Nach mehrwöchigen Verhandlungen mit den Mitgliedern der ukrainischen Delegation in Brest und der Führung des Ukrainischen Zentralrates kam das 1. Zaporizher Taras-Ševčenko-Regiment schliesslich am 31. März 1918 in Kiew an⁵⁹.

Schlussfolgerungen

Die Rekrutierung einiger ukrainischer Gefangener aus dem Lager Rastatt (sowie Wetzlar und Salzwedel) für den Militärdienst im Rahmen des deutschen Kommandantenbüros schuf eine günstige Grundlage für die rasche Bildung der 1. Division der Blauröcke („synnjožupannyky“) Ende Februar bis Anfang März in Kovel (Volyn). Bereits Mitte März 1918 wurde die Division in die Ukraine verlegt. Auf diese Weise versuchte das offizielle Berlin nicht nur, die Streitkräfte der UVR zu stärken, sondern hoffte auch, die germanophilen Gefühle einiger Blauröcke („synnjožupannyky“) zu nutzen, deren Anwesenheit in der Ukraine ein starkes Argument für das deutsch-ukrainische Militär sein könnte. Es sei darauf hingewiesen, dass diese Berechnungen nicht zutrafen, da eine große Anzahl von Blauröcken neben der Sympathie für Deutschland radikale sozialistische Parolen befürwortete und ihre Hingabe an die ukrainische Zentralrada zeigte. Dieser Umstand war sowohl für die künftige neue Regierung in der Ukraine in Person von Pavlo Skoropadsky, als auch für das deutsche Militärkommando in der Ukraine von großer Bedeutung. Das Ergebnis ihrer geheimen Vereinbarungen war die Abrüstung der 1. „Division der Blauröcke“, die in der Nacht vom 27. April 1918 von den Deutschen durchgeführt wurde.

Die militärpolitische Zweckmäßigkeit bedingte die Nutzung durch die deutsche Militärführung der einzelnen ukrainischen Gefangenen der russischen Armee zwecks der Destabilisierung. Weil die jeweiligen Archivquellen fehlen, scheint es unmöglich zu sein, den Grad der Wirksamkeit solcher Nutzung zu ermitteln, d.h. zu erfahren, inwieweit informativ die Agenturmeldungen der von Deutschen angeworbenen ukrainischen Aktivisten waren sowie welchen Nutzungseffekt diese bei der Planung der strategischen und taktischen Militäroperationen an der Front hatten. Man kann nur annehmen, dass die ukrainischen „Rückkehrer“ aus der Gefangenschaft am erfolgreichsten in der Sache der Revolutionierung der ukrainischen *guberniji* des Russischen Reiches waren, während sie mit den Mitgliedern der RSDAP(b) (russische sozialdemokratische Arbeiterpartei

⁵⁸ CDAVO Ukrainy, 4406.1.137.21 (Orden des 69. 1. Zaporizher Taras-Ševčenko-Regiments vom 9. Februar 1918).

⁵⁹ Mykola Šapoval (1886–1948), „Ukrayina“ 1949, 1, s. 47.

(Bolschewiki) und den jüdischen Sozialparteien „Schulter-an-Schulter“ zusammenarbeiteten.

Es sei auch betont, das durchaus nicht alle Ukrainer sich von Ideenmotiven leiten ließen, als sie sich zur Mitarbeit mit der deutschen Militärmacht bereit erklärten. Manche von ihnen wollten eine solche Möglichkeit nutzen nur, um schneller nach Hause zurückzukehren, dabei hatten sie von Anfang an nicht vor, für die Deutschen Nachrichtendaten zu sammeln und ihnen diese zu übermitteln, wie auch Revolutionsarbeit durchzuführen. Mit Sicherheit gab es unter den Ukrainern, die bereit waren, für die Deutschen zu arbeiten, auch Abenteurer, für die nur Geld und das Empfinden der Gefahr eine Rolle spielten.

Die deutsche Politik der nationalen Trennung von Gefangenen der zaristischen Armee lag objektiv im Interesse der Entwicklung der ukrainischen Unabhängigkeit. Der Bruch der geistigen und historischen Beziehungen der Ukrainer zu den großen Russen, der im Lager Rastatt stattfand, trug zur geistigen Befreiung zumindest eines kleinen Teils des ukrainischen Volkes (in diesem Fall gefangener Ukrainer) aus der Moskauer Knechtschaft.

Die Aktivitäten von „Schwarzen Hunderten“ und „Kleinen Russen“ in Rastatt waren offen provokativ, weil sie die Umsetzung des natürlichen Rechts jeder Nation, einen Nationalstaat zu schaffen, behinderten. Nationale Arbeiten in Rastatt und anderen Lagern konnten nur durchgeführt werden, wenn sie von hier entfernt wurden. Solange die „Schwarzen Hunderte“ und „Kleinen Russen“ in den Lagern blieben, hatten die Ukrainer das Recht und mussten sogar dieselben psychologischen Methoden und Methoden körperlicher Gewalt anwenden, die die „Schwarzen Hunderte“ bei ihren Einschüchterungsversuchen verwendeten. Die deutschen Behörden haben den „Schwarzen Hunderten“ immer das Recht vorbehalten, über die Überstellung russischer Kriegsgefangener in ein anderes (multinationales) Lager zu berichten, aber das Problem war, dass viele von ihnen es als ihre „heilige“ Pflicht betrachteten, die „russische Idee“ zu verteidigen, sogar auf der den Knochen der Ukraine. Infolgedessen nutzten einige der Schwarzen Hunderte absichtlich nicht die Gelegenheit, in ein anderes Lager verlegt zu werden, und verdienten daher letztendlich strenge restriktive Sanktionen gegen sich selbst.

Die Aktivitäten der „Schwarzen Hunderte“ im Lager Rastatt werfen eine andere Frage auf: Waren die Maßnahmen der deutschen Behörden zur nationalen Trennung von Gefangenen der zaristischen Armee ein Verstoß gegen das internationale Kriegsrecht? In Anbetracht seiner abstrakten Interpretation ja, bis zu einem gewissen Grad, weil die Gefangenen der zaristischen Armee an einen Treueid gegenüber dem russischen Autokraten gebunden waren. Schließlich sollte die ukrainische Propaganda in Rastatt als Anstiftung der Gefangenen zum „Verrat“ des Zaren eingestuft werden, was die „Schwarzen Hunderte“ und den Teil der Kämpfer, der sich auf sie konzentrierte, besonders irritierte. Die politische Zweckmäßigkeit Deutschlands, die die militärische Macht des russischen Reiches

um jeden Preis schwächen sollte, zwang jedoch dazu, solche „Kleinigkeiten“ zu ignorieren. Auf dem Spiel stand die Existenz Deutschlands (als imperialer Organismus), für die der höchste Preis gezahlt werden konnte, indem die gefangenen Soldaten der zaristischen Armee aus nationalen Gründen getrennt und bestimmte Kriegsgesetze verletzt wurden.

Zuletzt muss man anerkennen, dass das Vorhaben Deutschlands, die Militärstärke Russlands durch die Spaltung des Russischen Reiches dank der Unterstützung der Nationalbewegungen auf seinem Territorium sich verwirklicht hatte und dabei in dem Ausmaß, von dem die deutsche Macht anfangs gar nicht träumen konnte. Und auch wenn der Niedergang des Zarismus in Russland zum Teil spontan vor sich ging, engagierte sich das offizielle Berlin in hohem Maße am bolschewistischen Umsturz, indem es für einen problemlosen Umzug der führenden Bolschewiki (unter anderem auch ihres Führers W. Uljanow-Lenin) im April 1917 nach Petrograd sorgte. Und jener geringe Teil der Ukrainer, die dank den Bemühungen des BBU und der deutschen Militärführung nach Hause gebracht worden waren, hat sich auch der Desintegration der Strukturen des russischen Reiches auf ukrainischem Boden angeschlossen – indem sich diese Ukrainer an der ukrainischen Staatswerdung in den Jahren 1917–1920 aktiv beteiligt haben.

Eine weitere wichtige Folge der kulturellen, erzieherischen und nationalpatriotischen Arbeit des BBU im Lager Rastatt war die Ausbildung einer großen Anzahl von Gefangenen mit einer gut geformten staatlichen Perspektive, die bereit waren, ihr Heimatland mit Waffen in der Hand zu verteidigen. Wegen ihrer Gefangenschaft war es diesen Menschen jedoch nicht möglich, an den nach der Februarrevolution im ehemaligen russischen Reich immer aktiver werdenden Staatsbildungsprozessen in der Ukraine direkt teilzunehmen.

Der lange Lageraufenthalt konnte die ausreichend propagierten und zu sofortigen entscheidenden Maßnahmen bereiten ukrainischen Soldaten zugleich dazu bringen, dass sie emotional und psychisch zusammenbrachen (manchmal gab es solche Fälle), wonach ein solcher ukrainischer Aktivist für organisatorische und pädagogische Arbeit für lange Zeit verloren war.

Die Führung des BBU erkannte die Gefahr eines „Burnouts“ bei einigen Lageraktivisten und akzeptierte die beharrlichen Vorschläge der deutschen Militärbehörden. Sie bemühte sich darum, dass diese Aktivisten aus dem Lager entlassen und in den deutschen Militärdienst eingeschrieben werden. Aufgrund der Tatsache, dass das Königlich Preußische Kriegsministerium Ende 1916 zugestimmt hatte, sie als Teil einer separaten „Bühnen“ – Einheit (Militärkommandantenbüro) in den von deutschen Truppen besetzten ukrainischen Ländern einzusetzen, wurde es möglich, Gefangene sowohl für Deutschland als auch für die Ukraine mit gewissem Nutzen einzusetzen.

Die wichtigste Errungenschaft der ukrainischen Soldaten, die in dieser Einheit dienten, war zuerst die Gründung von 150 ukrainischen Schulen und einer großen Anzahl kleiner Büchersammlungen, was den Einfluss der russischen imperialen Ideologie

erheblich schwächte. Zweitens waren die deutschen Strukturen von der Zweckmäßigkeit der Einberufung der Ukrainer in den Militärdienst überzeugt (obwohl diese noch weit entfernt davon waren, bei Kampfhandlungen gegen die Russen eingesetzt zu werden). Drittens erhielten die *Sičoviks* die militärische Ausbildung und das Wissen, um (auf lange Sicht) ihre eigene Armee aufzubauen. So legten die *Sičoviks* aus Rastatt die ersten Bausteine für die Schaffung der Streitkräfte der modernen Ukraine und beteiligten sich von Februar bis März 1918 aktiv an der Gründung der 1. und 2. „Division der Blauröcke“ („synnjožupannyky“), was dank der organisatorischen Unterstützung deutscher Militärlehrer möglich wurde.

Die Gesamtwirkung des Einsatzes gefangener Ukrainer im Interesse des deutschen Militärkommandos war die, dass die deutsche politische Elite eine unschätzbare Erfahrung bei der Untergrabung des russischen Reiches (und später Sowjetrußland) gewann. Wenn wir über die tatsächlichen militärischen Vorteile der Ukrainer während des Ersten Weltkriegs sprechen, sollte angemerkt werden, dass dies nicht der Menge der von den Deutschen ausgegebenen Ressourcen entsprach. Mit anderen Worten, die deutschen Behörden haben keine Kosten gescheut, um den Prozess der Trennung der Ukrainer von den Russen zu intensivieren, und auf dieser Grundlage erwarteten sie größere militärische und politische Konsequenzen für sich selbst als die, die sie am Ende erhalten hatten. Leider war der Grad der Russifizierung der überwiegenden Mehrheit der Ukrainer so bedeutend, dass eine kritische (für Russen) Anzahl von Einwanderern aus den ukrainischen Provinzen des russischen Reiches daran gehindert wurde, sich der „ukrainischen Sache“ anzuschließen.

Es ist nicht möglich, den Grad des Einflusses der Ukrainer, die heimlich über die Front transportiert wurden, um die russische Armee zu destabilisieren, genau einzuschätzen. Man kann nur sagen, dass sie zweifellos zur Revolutionierung der Bevölkerung der ukrainischen Provinzen des Russischen Reiches beigetragen haben. Die Beteiligung gefangener Ukrainer am deutschen Militärdienst für ihren Einsatz in den hinteren Strukturen (in diesem Fall in den Büros des Militärkommandanten) hatte eher moralische und psychologische Auswirkungen. Nur einige von ihnen waren bereit, mit Waffen in der Hand gegen russische Truppen an der Front zu kämpfen, aber ihre Bereitschaft konnte Deutschland bei der Konfrontation mit der russischen Armee keinen nennenswerten Nutzen bringen.

Literaturverzeichnis

Brubaker M., *Music for a Desert Island* (Gefangenenlager Müncheberg), <http://temposenzatempo.blogspot.com/2015/12/music-for-desert-island.html>.

Brubaker M., *The Prisoners of Königsbrück*, <http://temposenzatempo.blogspot.com/2019/01/the-prisoners-of-konigsbruck.html>.

- Chernov V., *Kurze Geschichte des ukrainischen Kriegsgefangenen des Ersten Weltkriegs. Iwan Gregoriwitsch Sagrudny und seiner Nachkommen in Wetzlar*, <http://www.foto-kunst-tschernow.de/ka017s.html>.
- Davis G.H., *Prisoners of War in Twentieth-Century War Economies*, „Journal of Contemporary History“ 1977, 12.
- Emden van R., *Prisoners of the Kaiser. The last POWs of the Great War*, Barnsley 2000.
- Feik M., *Zur Geschichte des «Ukrainer-/Russenlagers» in Rastatt*, „Heimatbuch des Landkreises Rastatt“ 2013.
- Golczewski F., *Die deutsche «Gefangenearbeit» mit Ukrainern im Ersten Weltkrieg*, Rainer Hering u.a.: „Lebendige Sozialgeschichte“, Gedenkschrift für Peter Borowsky, 1. Auflage, Wiesbaden 2003.
- Golczewski F., *Deutsche und Ukrainer 1914–1939*, Paderborn 2010.
- Golczewski F., *Zwischen Hochverrat und Nationalheldentum. Erster Weltkrieg im östlichen Europa und die russischen Revolutionen 1917*, Frankfurt/M. 2019.
- Jones H., *Violence against prisoners of war in the First World War: Britain, France and Germany, 1914–1920*, Cambridge 2011.
- Jones H., *Prisoners of War*, <http://tinyurl.com/y9cyf8vf>.
- Katerenuk P., *Bericht über die ukrainische Aufklärungsarbeit im Lager Rastatt*, Rastatt 1917.
- Kryvosheyeva, L. *Natsional'no-prosvitnyya diyal'nist' Soyuzu vyzvolennya Ukrayiny v taborakh viys'kovopolonenykh ukrayintsiv (1914–1918 rr.)*, Dys. na zdobuttya nauk. stupenya kand. ist. nauk za spets. 07.00.01 Istoryia Ukrayiny, Zaporiz'zja 2009.
- Mykola Šapoval (1886–1948), „Ukrayina“ 1949, 1.
- Nagornaya O., *Drugoy voyennyi opyt. Rossiyskiye voyennoplennyye pervoy mirovoy voyny v Germanii (1914–1922)*, Moskva 2010.
- Neveselyj I., *Ukrayins'ke shkil'nytstvo na Pidlyashshu, Polissi y Volyni*, „Kalyendar Ukrayins'koyi Hromady v Bilyi na 1918 rik“ 1917.
- Olyanchyn D., *Spohady pro kul'turno-osvitnyu pratsyu na Pidlyashshu, Polissi y Volyni v 1917 r.*, „Litopys Chervonoyi Kalyny“ 1937, 1.
- Otte K., *Lager Soltau: das Kriegsgefangenen- und Interniertenlager des Ersten Weltkrieges (1914–1921): Geschichte und Geschichten*, Soltau 1999.
- Remer C., *Das Ukrainerlager Wetzlar-Büblingshausen (1915–1918) – ein besonderes Lager?*, „Mitteilungen des Wetzlarer Geschichtsvereins“ 1994, 37.
- Ridne slovo: ukrayins'ka narodna chasopys', Bila 1, 1917.
- Russische kriegsgefangene bei Wetzlar, 1914–1918, „Historische Bilddokumente“, <https://www.lagis-hessen.de/de/subjects/idrec/sn/bd/id/135-034>.
- Sergeev E., *Russkiye voyennoplennyye v Germanii i Avstro-Vengrii v gody Pervoy mirovoy voyny*, „Novaya i noveyshaya istoriya“ 1996, 4.
- Sergeev E., *Kriegsgefangenschaft und Mentalitäten. Zur Haltungsänderung russischer Offiziere und Mannschaftsangehöriger in der österreichisch-ungarischen und deutschen Gefange-*

- nenschaft*, „Kriegsgefangenenschaft 1914–1920. Am Beispiel Österreichs und Russlands“ (Zeitgeschichte; Jg.25 Hef 11/12), Innsbruck–Wien 1998.
- Šapoval M., *Ukrayins'ka kul'turna pratsya na Pidlyashu y Polisyu*, „Vistnyk SVU“ 1917, 48(178).
- Skoropys-Yoltukhovs'kyi O., *Moyi «zlochyny»*, „Khliborobs'ka Ukrayina“ 1920–1921, 2, II, III, IV.
- Sribnyak I., *Poloneni ukrajyntsi v Avstro-Uhorshchyni ta Nimechchyni (1914–1920 rr.)*, Kyiv 1999.
- Sribnyak I., *Novitnya «Zaporiz'ka Sich» na chuzhyni (tvorennya paramilitarnykh struktur v ukrajins'komu tabori Rashtat, 1916 r.)*, „Eminak“ 2017, 1(17).
- Steuer K., *First World War Central Power Prison Camps*, „History Faculty Publications“ 2013.
- Terleč'kyj, O. *Istoriya ukrajins'koyi hromady v Rastatti 1915–1918*, Kyiv–Leipzig 1919.
- CDAVO Ukrainy – Centralnyj deržavnyj archiv vyščych organiv vlady ta upravlinnja Ukrainy (Zentrales Staatsarchiv der höchsten Macht- und Verwaltungsorgane der Ukraine), Kyiv, 4406.1.33.165.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.30.13–14.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.30.15–16.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.12–14.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.9–10.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.10–11.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.27.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.16–17.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.19–19 (Rückseite des Blattes).
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.26a.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.27.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.41 (Rückseite des Blattes).
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.15.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.74–75.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.76.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.76.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.135. 3–4.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.4.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.33.106.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.5.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.6.44.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.2.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.6–7.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.8–8 (Rückseite des Blattes).
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.10.
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.9–9 (Rückseite des Blattes).
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.9 (Rückseite des Blattes).
- CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.18.

CDAVO Ukrainy, 4406.1.40.11.

CDAVO Ukrainy, 4406.1.135.10–10 (Rückseite des Blattes).

CDAVO Ukrainy, 4406.1.34.34.

The fate of Ukrainian prisoners of war captured by German troops from the Imperial Russian Army (end of 1916 – beginning of 1918)

Summary: The article discusses the fate of Ukrainian prisoners of war who were captured by German troops and interned in the Rastatt military camp (between 1917 and the beginning of 1918). Ukrainian POWs were deployed as laborers by German military command. Camp activists founded the Union for the Liberation of Ukraine which promoted Ukrainian national identity through cultural and educational efforts. The Union ultimately gave rise to the Independent Ukraine movement. Some of its most radical members were covertly transported by the Germans to the frontline, and they became involved in an underground campaign against the Imperial Russian Army. At the same time, German military command supported the Zaporozhian Sich paramilitary organization which grouped Ukrainian POWs and ultimately evolved into the Taras Shevchenko First Infantry Regiment. At the end of 1916, some of the regiment's soldiers joined the German army and formed their own military units. The number of Ukrainian soldiers in the German army continued to increase in 1917, and by March 1918, all Ukrainian soldiers had joined the First Blue Division (Synozhupanniki) and were transported to Ukraine.

Keywords: Ukrainian prisoners of war, Rastatt camp, Taras Shevchenko First Infantry Regiment, Germany

Nataliia Lukach

Lviv Polytechnic National University (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-5392-8991>

Nadiia Rusko

Ivano-Frankivsk National Technical University of Oil and Gas (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-8962-6004>

Halyna Lutsyshyn

Lviv Polytechnic National University (Ukraine)
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-8434-071X>

The influence of Caritas charitable organizations on the development of religious diplomacy

Streszczenie: W artykule analizie poddano czynniki oddziaływania sieci organizacji charytatywnych Caritas w kontekście transformacji współczesnego systemu stosunków międzynarodowych. Pokazano skuteczność ich bezpośredniego wpływu na złożone procesy demokratyzacji społeczeństw, co świadczy o perspektywicznej roli w kształtowaniu nowej architektury porządku światowego, dalszego umacniania się dzięki narzędziom dyplomacji religijnej.

Słowa kluczowe: organizacja pozarządowa, sieć organizacji charytatywnych, nowy podmiot ponadnarodowy, system światowy, dyplomacja religijna, społeczeństwo obywatelskie

*Theological approach is necessary both for understanding
and solving modern problems in human society.*

Centesimus annus¹

The urgency of the research topic is due to the state of transformation of the modern system of international relations, caused primarily by the challenges of globalization,

¹ John Paul, *Centesimus Annus: Encyclical Letter Addressed by the Supreme Pontiff John Paul II to His Venerable Brothers in the Episcopate, the Priests and Deacons, Families of Men and Women Religious, All the Christian Faithful and to All Men and Women of Good Will on the Hundredth Anniversary of Rerum Novarum* [Quebec 1991, Print], https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html (dostęp: 15 X 2021).

worldview, values and religious confrontations, the general crisis of the man-made civilization. One of the signs of the new age is the emergence and steady growth of the number of charitable non-governmental organizations involved in political processes, or so-called “actors outside sovereignty”. One of the key representatives of such organizations in the international arena is the network Caritas Internationalis. At the present stage, in addition to the growing role of such organizations, we can state the growing role of the religious factor. This is due to the increasing importance of cultural factors in shaping world politics due to the emergence of a certain ideological vacuum after the crisis of communism.

The aim of the study is to examine the impact of the Caritas charity network on the political sphere, and in particular on the development of religious diplomacy in the context of international relations. The object of the research is the activity of the network of charitable organizations Caritas (in particular religious diplomacy) at the present stage of development of the international relations system.

The most common foreign studies of religious diplomacy is the monograph trilogy edited and authored by Douglas Johnston: “Religion is a Lost Dimension of Statehood”², “Faith Diplomacy: Stepping on Real Politics”³, and “Religion, Terror, and Mistakes: US Foreign Policy and Challenge of Spiritual interaction”⁴. In Ukrainian scientific intelligence, religious diplomacy is associated primarily with the Catholic Church. Given the unique status of the papal nuncios, the increased attention to the Catholic Church here is not surprising. Being both representatives of the state (Vatican) and representatives of the church, they perfectly combine classical and religious diplomacy. Among the Ukrainian studies in this context are the works of Ella Bystrytska⁵ and Viktor Kozlov⁶. Despite the great interest in the activities of Caritas, so far, no attempt has been made to consider the activities of the organization in the establishment and conduct of religious diplomacy.

In the modern world, religion is an essential element of public and political life. It is difficult to level the links between religion and politics, although the idea of demarcating them has been widespread for a long time already. Many philosophers of the past and present are inclined to this statement. For example, in the ideas of Plato and Aristotle there are direct indications of a combination of both dimensions: religious and political. Theses about the existence of God/gods, individual, social and political (including formal and legal) consequences of this fact are clearly present in the concepts of both philoso-

² D. Johnston, *Religion, the missing dimension of statecraft*, New York 1994, s. 350.

³ Idem, *Faith-Based Diplomacy: Trumping Realpolitik*, New York 2003, s. 296.

⁴ Idem, *Religion, terror, and error: U.S. foreign policy and the challenge of spiritual engagement*, Santa Barbara (Calif.) 2011, s. 283.

⁵ E.V. Bystrytska, *Skhidna polityka Vatykanu v konteksti vidnosyn Svyatoho Prestolu z Rosiyeyu ta SRSR (1878–1964 rr.)*, T. 2009, s. 415.

⁶ V.A. Kozlov *Dyplomatiya Svyatoho Prestolu v postbipolyarniy systemi mizhnarodnykh vidnosyn za chasiv pontyfikatu Ioanna Pavla II*, Vinnytsya 2008, s. 192.

phers⁷. The views of Saint Augustine and Thomas Aquinas are also reduced to the unification of religious and political spheres. The classical interdependence of both spheres is also demonstrated by the political theology of Thomas Hobbes, that in turn influenced the views of Karl Schmidt⁸. Max Weber confidently argued for the important role of religion in social and political life. The modern religion is also a part of current interstate relations and an important factor in diplomacy. Greco-Roman Christianity shaped the modern face of Europe. Along with colonial expansion, it has become an integral part of the history of the other parts of the world. Christian ideas were the basis of European integration after World War II. Other religions, such as Islam, Buddhism, Hinduism, also have their fixed position in the social and political life of many states and peoples.

During historical epochs, the religious and political spheres complemented each other. Modern political reality clearly seeks to unequivocally strengthen the idea of the division of religion and state. And the proponents of this idea of the division of religion and secular life justify their position with a quote from the Gospel: "Give therefore to the emperor that which is imperial, and to God that which is divine"⁹.

The modern world, the modern Europe, the modern state must be based on universal, advanced, secular principles and basics. Human, his/her freedom, is the main element of social and political activity¹⁰. There is, however, a specific interpretation of freedom freed from the Absolute. In 1991, John Paul II in his encyclical *Centesimus Annus* stated that "the denial of God deprives a man of his foundation, and consequently leads to a social order in which the dignity and responsibility of the individual are leveled". In a message on XLIV Day of Peace in 2011, Pope Benedict XVI emphasized that "it is inconceivable that believers should renounce part of themselves – their faith – in order to be active citizens"¹¹.

Benedict XVI devoted much time to writing a social encyclical and worked on it almost from the beginning of his pontificate, ie about three years. From a formal point of view, the reason for this reflection was the anniversaries of two important works of his predecessors (*Populorum progressio* of Paul VI and *Sollicitudo rei socialis* of John Paul II), which he wanted to present to the world, giving them special significance. Writing of the encyclical was significantly influenced by the global financial crisis, and later by the economic crisis, which delayed the publication of the encyclical. As the Pope himself has publicly stated, the global scale of the crisis requires a deeper study of the correctness of decision-making by responsible actors in the international relations and a rethinking of the current state of the system of international relations.

⁷ W. Dłubacz, *U źródeł koncepcji Absolutu. Od Homera do Platona*, Lublin 2003.

⁸ M.A. Krapiec i in., *Polityka i religia. Przyszłość cywilizacji Zachodu*, Lublin 2007 (vide art. Z. Pańpucha, s. 253–280).

⁹ Z. Stawrowski, *Wokół idei wspólnoty*, Kraków 2012, s. 65.

¹⁰ Mt 22, 21, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 2008, s. 2189.

¹¹ John Paul, *Centesimus Annus...*

The religious factor in the international relations should be understood as the influence of the religious values set that are in close and constant interaction with specific historical, political, economic, social and cultural practices of peoples. It is necessary to distinguish the following functions of religion in international relations:

- communicative (proof in the most understandable for the majority of the population form of the content of decisions);
- integrating (creating a consensus in support of its foreign policy actions);
- legitimizing (justification of its foreign policy in the eyes of its own population and the world).

The last quarter of the twentieth century was marked by significant changes both in the actual religious environment and in the international relations theory which allowed the religious diplomacy phenomenon emergence of . Not the least role in this process was played by the Vatican's diplomatic initiatives to resolve the Argentine-Chilean conflict (1978), which is often called one of the first steps towards the "great return" of religion to international relations¹². The adoption of the American Religious Freedom Act in the late 1990s, which created the position of Special Ambassador for Religious Freedom in the world at the level of the US State Department, was also significant. Analyzing the ways of indirectly influencing diplomatic relations, as early as 1991, American researcher Louise Diamond and Ambassador John MacDonald proposed to expand the vision of the structure of diplomatic initiatives to 9 levels, one of which singled out religious. According to their system, diplomatic relations were divided into the following levels: 1) governmental or official diplomacy; 2) professional informal conflict resolution; 3) the business world; 4) private citizens; 5) researchers, coaches, educators; 6) activists; 7) religion; 8) philanthropic organizations; 9) public opinion and mass media, which unite all the above levels¹³.

As we can see, throughout the history the influence of religion on international relations has changed along with the change of religion. The influence of religious values and religious means of organizing people on political life began to diminish, as political thought developed so that it was able to put forward its own concepts that were more effective in achieving relevant political goals than those proposed by religion. But in the form of non-governmental organizations, religion continues to influence people's lives and politics in general. The Catholic Church is the most numerous, and therefore its influence on the world community can be considered the strongest.

¹² V. Yelens'kyy, *Velyke povnennya: relihiya u hlobal'niy politytsi ta mizhnarodnykh vidnosynakh kintsya XX – pochatku XXI stolittya*, L'viv 2013, s. 503.

¹³ J. McDonald, *Multi-Track Diplomacy: A Positive Approach to Peace Track-By-Track Case Studies*, <http://imtd.org/papers/Studies.pdf> (dostep: 29 X 2021).

That is why we will focus on the network of charitable organizations Caritas and analyze their activities, and in particular the contribution to the development of religious diplomacy. Caritas (from the Latin *caritas* – charity, selfless dedicated love) is an international network of charitable organizations, which is a confederation of 165 national organizations¹⁴. The goal that unites all Caritas is the development of civil society and solidarity, the protection of human rights and socialize policy activities. Caritas' mission is to develop traditions of charity and social work based on Christian moral and ethical values, as well as to design and implement national programs to provide social assistance and support to the most needy people, regardless of nationality or religion.

The first organization of Caritas was established in the German city of Freiburg in 1897 by the priest Fr. Lorenz Wertman. Caritas then appeared in Switzerland (1901), the United States (1910), the Netherlands (1924) and many other countries¹⁵. Priests and parishioners called their work in these new institutions as “a ministry in the spirit of *caritas pastoralis* (pastoral mercy)”. The works of Pope Leo XIII, in particular the 1891 encyclical *Rerum Novarum*, which earned the title of Christian Social Doctrine, became a spiritual guide and stimulus for the emergence of the first Caritas centers.

Rerum Novarum was called to be an alternative to the ideas of socialism, and unlike the latter, it proclaimed the interdependence and cooperation of classes, the resolution of conflicts by each fulfilling his share of responsibility in the spirit of Christian teaching¹⁶.

After the break caused by the war of 1914–1918, the formation of the global community of Caritas continued. In July 1924, at the Eucharistic World Congress in Amsterdam, 60 delegates from 22 countries formed an advisory body headquartered in Lucerne, Switzerland. Since 1928, regular conferences have been held under the name *Caritas Catholica*. Delegates met every two years until the outbreak of World War II, when all activities ceased.

Caritas' ideology was sharply criticized both in the fascist bloc and in the USSR. In the first case – through the confession of the principles of equality of people before God, regardless of ethnic or racial affiliation; in the second – because of “conservatism”, rejection of the ideas of social revolution, class struggle. Common in both cases was the anti-Christian nature of criticism, the attempt to establish new values along with the destruction of millennial traditions of theistic ethics. Thus, Caritas's activities were extremely difficult to perform in Western Europe until the mid-1940s and impossible in Eastern Europe until the fall of communist regimes.

Charitable activities resumed in 1947 with two conferences held in Lucerne. They aimed to coordinate efforts and revitalize international cooperation. The development of

¹⁴ *Caritas Ukraine*, <https://caritas.kharkiv.ua/karitas-ukrayina/> (dostęp: 9 X 2021).

¹⁵ *Caritas in the world*, <https://caritas-kiev.org.ua/caritas-kyiv-today/> (dostęp: 1 X 2021).

¹⁶ *Rerum Novarum*, https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_1-xiii_enc_15051891_rerum-novarum.html (dostęp: 30 IX 2021).

Caritas received the next impetus when the Vatican Secretariat entrusted it with the official representation of Catholic social organizations at the international level, primarily at the United Nations.

The festive year of 1950 marked the beginning of the unification of Caritas organizations. At the suggestion of Monsignor Montini (Secretary of State, later Pope Paul VI), a meeting of representatives of 22 countries was held in Rome to study the problems of the Caritas Christian service.

As a result, it was decided to create an international Roman Catholic charitable confederation.

In December 1951, with the blessing of the Holy See, the first constituent General Assembly of Caritas convened. The founding members represented Caritas 13 countries: Austria, Belgium, Canada, Denmark, France, Germany, the Netherlands, Italy, Luxembourg, Portugal, Spain, Switzerland and the United States. In 1957, the Confederation was renamed Caritas Internationalis, reflecting Caritas' growing presence on every continent.

Since the founding of the first Caritas in Germany and the creation of the Caritas Internationalis confederation, Caritas has a rich history, always listening to the suffering of the poor and disadvantaged to give them the means to change their lives for the better. The deep moral and spiritual principles of dignity, justice and solidarity are the guiding principles of Caritas' work and aim to build a society based on justice and brotherly love¹⁷.

Today, Caritas is a confederation of 165 national charities in about 200 countries. Caritas Internationalis is a member of the Conference of the International Catholic Organization and the Pontifical Council *Cor unum*, which has consultative status with UNESCO and other UN organizations, the Council of Europe and the Organization of African Unity, also cooperates with the European Union and many prominent politicians and public figures¹⁸.

The first Caritas organizations began to appear in Ukraine in 1992 after gaining independence. It was an initiative of the revived local Greek Catholic communities. Basically, such organizations were engaged in the distribution of humanitarian aid. However, public needs led to the expansion of Caritas' social work in Ukraine, which started the creation of the international charity fund Caritas Ukraine and cooperation with other European countries.

Caritas Ukraine was founded in 1994 to coordinate the efforts of charitable organizations of local communities of the Ukrainian Greek Catholic Church, to represent them at the national level, to develop cooperation with foreign branches of Caritas. Due to the activities of Caritas Ukraine, a network of local charitable organizations has been formed

¹⁷ *Caritas in the world...*

¹⁸ *Ibidem*.

and expanded, and cooperation with domestic and European partners is being developed. In 1999, Caritas Ukraine became a full member of the international confederation of Caritas Internationalis and Caritas Europe¹⁹.

As part of the global Caritas family, Caritas Ukraine won the National Philanthropist of the Year 2008 competition in the category “Representation of an International Charitable Foundation or Non-Governmental Organization”. The versatility and scale of Caritas Ukraine’s work, which is open to absolutely all people in need, were especially noted. In 2009 there was a victory in the national competition of charitable organizations of Ukraine in the nomination “Charitable organization”.

A significant event for the Ukrainian community of Caritas was the election of Andriy Vaskovych as Vice-President of Caritas Europe, who retained the position of President of the ICF Caritas Ukraine. This happened at the Conference in June 2010 in Escorial (Spain).

Today Caritas Ukraine is a unique national organization in terms of experience and scale of activity. There are about 20 regional organizations of Caritas Ukraine in Ukraine, about 1000 employees and volunteers are involved in the projects. In recent years, the annual budget of Caritas Ukraine is about 1 million euro. At the same time, 94–97% of them come from abroad²⁰.

Areas of work:

- assistance to crisis children, youth and families;
- guardianship of children of migrant workers;
- rehabilitation and integration of disabled youth;
- assistance in the treatment of children with cancer;
- home care for single elderly people;
- counseling on patient care;
- borrowing rehabilitation equipment;
- palliative medicine;
- prevention and care of people living with AIDS;
- lobbying activities;
- repatriation and reintegration of Ukrainian migrants;
- prevention of human trafficking and assistance to victims of human trafficking;
- humanitarian assistance;
- work of charity canteens;
- support and assistance to prisoners;
- assistance to addicts;

¹⁹ *Caritas Ukraine...*

²⁰ *Ibidem.*

- emergency assistance;
- charity events;
- development of the volunteer movement.

Qualitatively different and important in the work of Caritas are the following characteristics:

A) A comprehensive and systematic approach to solving social problems – not one or two existing problems in society are taken into account, but their totality, sequence and potential consequences.

B) Providing practical social and material assistance to people in crisis, instead of exclusively leading educational activities or information counseling. At the same time, Caritas employees in Ukraine use scientific approaches in social work, conduct their own research on domestic medicine, migration, unemployment, homelessness, orphanhood and street lifestyles of children, youth, integration of disabled people and more.

C) The experience of the international Caritas network, which has more than 120 years of history, unites 165 national Caritas, with several million employees and volunteers. Every year, Caritas employees help more than 25 million people in 200 countries around the world. Exchange of experience, joint meetings and communication with Ukrainian Caritas are carried out on a regular basis.

D) Partnership with both Ukrainian and international, foreign public and charitable organizations, government services and government agencies. Their partners include Caritas Germany, Caritas Spain, Caritas Switzerland, Caritas Belgium, Caritas Austria, Caritas France, Caritas Europe, Rennovabis, the United Nations Development Program, the Canadian Relief Association (CNEWA), the Ukrainian Forum Renaissance Foundation, Eastern Europe Foundation and others.

E) Extensive geographical network of Caritas Ukraine organizations (about 20 regional organizations in different regions of Ukraine), a large number of qualified employees and volunteers, their continuous high-quality training, exchange of experience and internships in other organizations.

F) Activities are carried out on Christian principles and values, but regardless of religion, social status of the person being assisted, his ethnic origin, gender, age, etc²¹.

At the national and international levels, Caritas embodies the mission of building a better world, with a special focus on the poor and disadvantaged.

After the visit of the President of Ukraine Petro Poroshenko to the Vatican, the topic of Vatican-Ukrainian relations emerged. How did 23 years of diplomatic relations go? During this time, 5 presidents and 5 nuncios and 3 popes have changed, so what was the Vatican's policy towards Ukraine? Of course, the Vatican is a state and an actor of international law, but now it is not a state in the classical sense as it was in the nineteenth

²¹ Ibidem.

century. And this is due to the evolution of understanding of the role of the church itself in the society. And it happened very shockingly for the Catholic Church itself. When the Pope in the late XIX century realized that the Catholic Church should have not political but moral authority. But they wanted to remain part of this international law, as if they had preserved the state, and on the other hand, this power is not political. So the power of the pope is moral, I think he can influence, but more as a diplomat of good. That is why Caritas today is good diplomacy. Diplomatic relations also form cooperation with the Embassy of the Sovereign Order of Malta in Ukraine, entitled “Humanitarian Diplomacy of the Sovereign Order of Malta and the Role of Churches in Conflict Resolution”.

Following the ancient tradition and slogan of the Sovereign Order of Malta “Tuitio fidei, obsequium pauperum” (“Protection of Faith, Helping the Needy”), the Order, together with its supporters and partners, has been implementing charitable projects around the world for more than 900 years.

For the last 26 years, the Order of Malta has been actively helping Ukraine and its citizens. This is especially noticeable in the example of active humanitarian activity of the Order. Disabled children, orphans, thousands of internally displaced persons, victims of hostilities in eastern Ukraine – all these categories receive assistance and support in the framework of charitable missions and projects of the Order. In particular, there are currently nine centers of the Maltese Order of Psychosocial Rehabilitation in Ukraine: in Mariupol, Kramatorsk, Severodonetsk, Starobilsk, Slovyansk, and in the Kyiv region (Boryspil and three centers in Kyiv).

Caritas builds links with diocesan and national Caritas, as well as with Caritas of other parishes, to share experiences, mutual support and coordination in the event of similar work. It is also worth developing and maintaining relations with local non-governmental organizations and state authorities. Caritas works with other pastoral organizations (fraternities and sororities, catechists, youth communities, etc.) to ensure the whole life of the parish and to involve as many parishioners as possible in charitable activities and ongoing cooperation.

Given the global challenge posed by the COVID-19 pandemic, Caritas Internationalis is working with local Churches to address and prevent the pandemic from spreading. Thus, along with local governments, international organizations and non-governmental organizations, religious communities and organizations, including the international network of Catholic humanitarian organizations Caritas Internationalis, also play an important role in measures aimed at overcoming the pandemic and its consequences. The priorities of their activities in the context of the emergency are to gather information and spread awareness about COVID-19 among the population. For example, in Rwanda, Caritas Internationalis helps the local Church disseminate information about the coronavirus to prevent infection, as they do in Singapore. In Italy, Caritas continues to serve the

poor through canteens, hot meals and dormitories. The activities of volunteers who help the elderly are coordinated.

In 2018, the foundation completed the implementation of the action “Pope for Ukraine”, which became an extraordinary manifestation of solidarity of Catholics around the world. In 44 settlements, almost 17 000 people who found themselves in extremely difficult life circumstances received assistance²².

In 2020, Caritas Ukraine, in cooperation with the U-LEAD with Europe program, launched the project “Support of United Territorial Communities in the Fight Against the COVID-19 Pandemic”, which provides assistance to 936 rural and urban, as well as OTG small bridge. Each of these communities will receive two Community Health Boxes, which will contain personal protective equipment and essential items for health care workers. This program is co-financed by the European Union and makes a significant contribution to the creation of a multilevel system of governance that is transparent, accountable and responsive to the needs of citizens²³.

For the second year in a row, the Caritas-Spes of Ukraine Religious Mission, with the financial support of the Ministry of Foreign Affairs of Poland and Caritas Poland, has been implementing the project Activities of Medical and Social Offices in Zaporizhia and Berdyansk (Zaporizhzhya Oblast). Kharkiv (Kharkiv region).

This project is mainly (80%) aimed at helping internally displaced persons from the eastern, war-torn regions of Ukraine, the rest is a socially vulnerable category of the local population, namely: orphans, chronically ill, the elderly age, people with disabilities, large families, the unemployed²⁴.

Conclusions. Thus, religious diplomacy is a notable trend in modern international relations. It refers to charitable and peacekeeping initiatives of non-governmental and religious organizations. Such activities differ significantly from traditional official diplomacy, in particular, in the level of interaction with the state and religious centers, the level of formalization of activities, features of the focus, and so on. It has its drawbacks and advantages – it is able to attract additional tools, accumulate social capital (increase interpersonal ties) and has its own ways of promoting peace (through an appeal to a higher authority). At the same time, religious diplomacy is closely linked to and complementary to official government diplomacy.

In conclusion, we note that the network of charitable organizations Caritas is quite successful in developing and implementing national programs to provide social assistance and support to the most needy people, regardless of nationality or religion. The

²² *Caritas Ukraine Charitable Foundation*, <http://caritas.ua/karitas-vukrayini/> (dostęp: 29 XI 2020).

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Caritas Spes Ukraine*, <https://caritas-spes.org/ua/news/news/dopomoga-z-polschi-dlja-potrebujuchih-ukraini.html> (dostęp: 10 X 2021).

organization influences the complex processes of democratization of societies, which indicates the prospects for further strengthening their role in shaping a new architecture of the world order, thanks to the tool of religious diplomacy. Volunteers of the organization do not focus on one or two social problems, but take into account their totality, consistency and potential consequences. The Foundation provides effective and practical social and material assistance, as well as active educational activities. There is a continuous exchange of experience between the representatives of the international network "Caritas". In Ukraine, the organization's activities are developing steadily and have a high potential to help our citizens. After all, in the current challenges to Ukraine's state security, the transformation of society's attitude to charity has become an important factor in national unity in overcoming crises in the political, economic, military, social, medical, and transport sectors. Caritas Ukraine plays an important role in the accumulation of financial and human resources aimed at helping socially vulnerable groups, servicemen of the Armed Forces, anti-terrorist operation participants, displaced persons and other victims of the armed conflict.

Bibliography

- Bystryts'ka E. V. *Skhidna polityka Vatykanu v konteksti vidnosyn Svyatoho Prestolu z Rosiyeyu ta SRSR (1878–1964 rr.)*, T. 2009.
- Caritas in the world*, <https://caritas-kyiv.org.ua/caritas-kyiv-today/>.
- Caritas Spes Ukraine*, <https://caritas-spes.org/ua/news/news/dopomoga-z-polschi-dlja-potrebu-juchih-ukraini.html>.
- Caritas Ukraine Charitable Foundation*, <http://caritas.ua/karitas-vukrayini/>.
- Caritas Ukraine*, <https://caritas.kharkiv.ua/karitas-ukrayina/>.
- Dłubacz W., *U źródle koncepcji Absolutu. Od Homera do Platona*, Lublin 2003.
- Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 22, 21), Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Warszawa 2008.
- John Paul, *Centesimus Annus: Encyclical Letter Addressed by the Supreme Pontiff John Paul II to His Venerable Brothers in the Episcopate, the Priests and Deacons, Families of Men and Women Religious, All the Christian Faithful and to All Men and Women of Good Will on the Hundredth Anniversary of Rerum Novarum* [Quebec 1991, Print], https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html.
- Johnston D., *Faith-Based Diplomacy: Trumping Realpolitik*, New York 2003.
- Johnston D., *Religion, terror, and error: U.S. foreign policy and the challenge of spiritual engagement*, Santa Barbara (Calif.) 2011.
- Johnston D., *Religion, the missing dimension of statecraft*, New York 1994.

Krąpiec M.A., *Polityka i religia. Przyszłość cywilizacji Zachodu*, Lublin 2007.

Kozlov V.A., *Dyplomatiya Svyatoho Prestolu v postbipolyarniy systemi mizhnarodnykh vidnosyn za chasiv pontyfikatu Ioanna Pavla II*, Vinnytsya 2008.

McDonald J., *Multi-Track Diplomacy: A Positive Approach to Peace Track-By-Track Case Studies*, <http://imtd.org/papers/Studies.pdf>.

Rerum Novarum, https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_15051891_rerum-novarum.html.

Stawrowski Z., *Wokół idei wspólnoty*, Kraków 2012.

Yelens'kyy V., *Velyke povernennya: relihiya u hlobal'niy politytsi ta mizhnarodnykh vidnosynakh kintsya XX – pochatku XXI stolittya*, L'viv 2013.

The influence of Caritas charitable organizations on the development of religious diplomacy

Summary: The article analyzes the influence of the Caritas network of charitable organizations on international relations during the period of political transformations. The network's direct influence on the complex process of social democratization is discussed. The study demonstrated that Caritas is an important transnational actor and an effective religious diplomatic tool that has contributed to the formation of a new global order.

Keywords: non-governmental organization, network of charitable organizations, new transnational actor, global system, religious diplomacy, civil society

Piotr Daszkiewicz

Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN w Warszawie
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-6631-100X>

Wolfdietrich Eichler (1912–1994) i jego wizyta w Państwowym Muzeum Zoologicznym w Warszawie w 1940 roku

Streszczenie: Artykuł prezentuje wizytę Wolfdietricha Eichlera w Państwowym Muzeum Zoologicznym w Warszawie. W 1939 r. warszawskie muzeum zostało okradzione przez Niemców. Instytucja ta szybko stała się ważnym ośrodkiem ruchu oporu. W 1940 r. Wolfdietrich Eichler – entomolog i parazytolog został powołany do Wehrmachtu i wysłany do Warszawy. Dzięki rekomendacji Waltera Arndta, zoologa i antyhitlerowca, Eichler odwiedził warszawskie muzeum i nawiązał współpracę z Tadeuszem Jaczewskim. Artykuł przypomina postać Wolfdietricha Eichlera – wybitnego zoologa i demokracji i jego długoletnią współpracę z polskimi zoologami.

Słowa kluczowe: Wolfdietrich Eichler, Państwowe Muzeum Zoologiczne w Warszawie, okupacja niemiecka, niemieccy antyhitlerowcy, historia nauki

Wizyta wybitnego niemieckiego entomologa Wolfdietricha Eichlera w Państwowym Muzeum Zoologicznym (dalej: PMZ) w Warszawie stanowiła wyjątkowe wydarzenie. Niemiecki przyrodnik i oficer, który odwiedza polską instytucję naukową, nie po to, by rabować zbiory lub wyniki naukowe, ale po to, by próbować pomóc, musiał być postacią wyjątkową. Swoją wizytę Eichler opisał i opublikował w „Przeglądzie Zoologicznym” we wspomnieniu o Tadeuszu Jaczewskim¹. Tekst ukazał się w niskonakładowym piśmie, czytany wyłącznie przez zoologów. Pozostaje nadal praktycznie nieznanym i nie jest cytowany nawet przez historyków zajmujących się historią warszawskiej kolekcji zoologicznej w okresie okupacji.

Warto zatem przypomnieć okoliczności tej niecodziennej wizyty. Pierwszego marca 1940 r. Eichler został powołany do Wehrmachtu. Po przeszkoleniu wysłano go do Warszawy do kompanii ćwiczebnej. Przed wyjazdem na trzytygodniowy pobyt Eichler

¹ W. Eichler, *Wspomnienia o Tadeuszu Jaczewskim*, „Przegląd Zoologiczny” 1977, XXI/2, s. 114–116.

skontaktował się z zaprzyjaźnionym z nim Walterem Arndtem, kustoszem działu gąbek Muzeum Przyrodniczego w Berlinie. To właśnie od niego otrzymał adres warszawskiego muzeum i prośbę o przekazanie pozdrowień Tadeuszowi Jaczewskiemu. Odwiedzenie polskiego naukowca nie było prostym zadaniem dla oficera Wehrmachtu. Kontakty niemieckich żołnierzy z ludnością okupowanej Polski były zakazane. Eichlerowi udało się zdobyć wymagane pozwolenie dowództwa. Udał się do zamkniętego muzeum, gdzie udało mu się spotkać z dozorcą. Podczas krótkiego pobytu w Warszawie Eichler wielokrotnie odwiedził Jaczewskiego w jego mieszkaniu. Z jego rekomendacji spotkał się także z Witoldem Stefańskim (1891–1973). Jak pisał w swoich wspomnieniach, odwiedzając Jaczewskiego, nie wiedział, że jest on rektorem podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego, organizatorem i uczestnikiem tajnego nauczania. Pobyt w Warszawie był początkiem kilkudziesięcioletniej współpracy z polskimi zoologami.

Ponownie Eichler odwiedził Warszawę w 1958 r. W archiwum Muzeum i Instytutu Zoologii PAN przechowywane są listy Eichlera do Jaczewskiego (korespondencja trwała aż do śmierci polskiego uczonego). Eichler dedykował swoim polskim kolegom opisywane przez niego nowe gatunki². Kształcił także polskich zoologów w parazytologii, zwłaszcza biologii wszołów – dziedzinie, w której był jednym z najwybitniejszych specjalistów na świecie, wśród nich m.in. Jadwigę Złotorzycką (1926–2002) z Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1974 r. napisała ona artykuł o swoim nauczycielu i mistrzu, podsumowujący jego dorobek naukowy³.

Tekst Wolfdietricha Eichlera wymaga kilku słów komentarza. W okresie wojny i okupacji PMZ poniosło bardzo dotkliwe straty. Zginęło wielu pracowników i współpracowników PMZ⁴. Wojenne straty tej instytucji zostały opisane w raporcie Stanisława Feliksiaka⁵. Oprócz 27% zmarłych pracowników, utracono znaczącą część kolekcji. Zorganizowanego rabunku, kierowanego przez specjalne komando pod dowództwem Petera Paulsena, dokonano już w październiku 1939 r.⁶ Pracownicy PMZ odgrywali bardzo ważną rolę w ruchu oporu, byli żołnierzami Związku Walki Zbrojnej (dalej: ZWZ) i Armii Krajowej (dalej: AK), a także uczestnikami cywilnego oporu. Wykazali się oni bohaterstwem i ogromnym poświęceniem. W PMZ działała konspiracyjna komórka ZWZ i AK. Przechowywano broń, materiały wybuchowe i bibułę, produkowano związki che-

² Zob. np. E. Mey, W. Eichler, J. Kaddou, *Jadwigella enigmatica nov. gen. et spec. (Insecta, Phthiraptera, Amblycera, Menoponidae s. l.) von der Guineataube Columba guinea (Aves, Columbiformes)*, „Rudolstaedter Naturhistorische Schriften” 2004, 12, s. 133–140.

³ J. Złotorzycka, *Prof. dr Wolfdietrich Eichler (w 60 rocznicę urodzin)*, „Wiadomości Parazytologiczne” 1972, 18, s. 829–831.

⁴ G. Brzęk, *Straty wśród zoologów polskich w następstwie II wojny światowej*, „Analecta” 1997, 6/2(12).

⁵ P. Daszkiewicz, D. Iwan, *Straty wojenne Państwowego Muzeum Zoologicznego – raport Stanisława Feliksiaka (1906–1992)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, 15/1, s. 431–439.

⁶ Ibidem.

miczne używane do niszczenia wagonów wojskowych transportów⁷. Łatwo można sobie wyobrazić przerażenie, jakie musiało wywołać pojawienie się w tej instytucji oficera Wehrmachtu w 1940 r.

Jakie były dalsze losy postaci pojawiających się we wspomnieniu Eichlera?

Walter Arndt (1891–1944), dzięki któremu Eichler poznał Jaczewskiego, Ślązak urodzony w Kamiennej Górze, żołnierz i rosyjski jeńiec w I wojnie światowej, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, wybitny znawca gąbek, od lat znany ze swoich antyhitlerowskich przekonań, został wskutek donosu jednego ze swoich współpracowników aresztowany 12 stycznia 1944 r. w swoim biurze w berlińskim muzeum przyrodniczym. 11 maja 1944 r. tzw. trybunał ludowy (*Volksgerichtshof*) skazał go na karę śmierci za „defetyzm”, wyrok wykonano 26 czerwca w więzieniu Brandenburg-Görden⁸.

Tadeusz Jaczewski (1899–1974) jako oficer AK trafił po powstaniu do ołgaju. W pierwszym okresie po uwolnieniu pracował w Zarządzie Centrali Szkolnictwa Polskiego w Niemczech, a następnie jako oficer łącznikowy do spraw rewindykacji przy Polskiej Misji Rewindykacyjnej. Po powrocie kraju był ważnym urzędnikiem w resorcie nauki, a w latach 1953–1959 dyrektorem Instytutu Zoologii PAN. Błyskawiczna kariera oficera AK w PRL, jak i wyjątkowe uznanie ze strony komunistów mogą oczywiście budzić zdziwienie. Także z tego punktu widzenia artykuł Eichlera jest cennym świadectwem. Dzięki niemu dowiadujemy się, że „Jaczewski w 1917 r., w ówczesnym Petersburgu, jako student (z czerwoną opaską i bronią) brał udział w Rewolucji Październikowej”⁹. Informacji tej nie ma w biogramie w *Słowniku biologów polskich*, choć może ona wyjaśnić „łatwą” karierę Jaczewskiego w PRL.

Wolfdietrich Eichler przeżył wojnę, pełniąc służbę wojskową jako entomolog w Wehrmachcie. Zważywszy na ogromne straty, jakie ponosiły wszystkie armie z powodu chorób przenoszonych przez owady¹⁰, entomologiczne wykształcenie i doświadczenie parazytologiczne pozwoliły mu pracować nad komarami i malarią, dzięki czemu mógł uniknąć losu frontowych żołnierzy¹¹. Latem pracował na froncie, a zimy spędzał w laboratorium w Berlinie. W tym trudnym okresie Eichler starał się prowadzić normalną działalność naukową, korespondował oraz wymieniał publikacje i obserwacje z entomologami z wielu krajów świata. Z powodu cenzury i wojennych warunków korespondencja odbywała się za pośrednictwem adresu w neutralnej Szwajcarii¹².

⁷ L. Andrzejewska, I. Cissowska, A. Hilbert-Ilkowska, E. Dąbrowska-Prot, *Kazimierz Tarwid (9 IX 1909 – 24 XII 1988)*, „Wiadomości Ekologiczne” 1990, XXXVI/1–2, s. 67–76.

⁸ M. Burton, *Obituaries. Dr. Walter Arndt*. „Nature” 1946, 158, November 2, s. 612.

⁹ W. Eichler, op. cit., s. 116.

¹⁰ C.E. Cushing, *History of entomology in World War II*, Washington 1957.

¹¹ J. Złotorzyczka, op. cit., s. 829–831; E. Mey, *Prof. Dr. Wolfdietrich Eichler- 75 Jahre Alt*, „Entomologische Nachrichten und Berichte” 1987, 31, s. 280–281.

¹² W. Buettiker, *Postmaster for the Mallophaga P.O. Box*, „Rudolstaedter Naturhistorische Schriften” 2009, 15, s. 99–112.

Po wojnie Eichler osiadł w Ravensburgu. Pracował w różnych instytucjach, m.in. w Instytucie Badania Jarzyn (jako specjalista od środków ochrony roślin), na Uniwersytecie w Lipsku, a od 1969 r. jako profesor parazytologii w Muzeum Zoologicznym Uniwersytetu Humboldta w Berlinie. W powojennym okresie aż do lat 60. XX w. Eichler był marginalizowany, a w 1954 r. wręcz odsunięty od zajęć i zawieszony jako pracownik naukowy. Wiązało się to z odmową z jego strony uznania „nowej lysenkowskiej biologii” i sprzeciwowi wobec ideologizacji nauki¹³. W późniejszym okresie jubileuszowe artykuły, także te publikowane w NRD, przypominały jego ogromny dorobek naukowy¹⁴. Wielki zoolog, bardzo skromny, rzadko powracał do ponurych czasów III Rzeszy. Pisał o nich jedynie wtedy, gdy trzeba było napisać nekrolog, któregoś z bliskich mu naukowców – przypominał wtedy trudne wybory. Wspominając Wilhelma Nöllera, wybitnego parazytologa, przypominał nie tylko jego naukowy dorobek, ale i bezkompromisową postawę, usunięcie ze stanowiska w odwet za obronę Kurta Obitza, który był jego asystentem. W artykule tym Eichler podaje także mało znane szczegóły dotyczące wyjazdu Obitza do Polski i jego aresztowania przez gestapo w Puławach¹⁵.

Wolfdieter Eichler zmarł w 1994 r. Do końca życia współpracował z polskimi naukowcami. Postać tego wybitnego biologa, demokracji i przyjaciela Polaków niewątpliwie zasługuje na naszą pamięć i wdzięczność, a jego wizyta w PMZ w okupowanej Warszawie na przypomnienie i zapisanie w historii warszawskiej kolekcji zoologicznej.

Bibliografia

- Andrzejewska L., Cissowska I., Hilbert-Ilkowska A., Dąbrowska-Prot E., *Kazimierz Tarwid (9 IX 1909 – 24 XII 1988)*, „Wiadomości Ekologiczne” 1990, XXXVI/1–2.
- Brzęk G., *Straty wśród zoologów polskich w następstwie II wojny światowej*, „Analecta” 1997, 6/2(12).
- Buettiker W., *Postmaster for the Mallophaga P.O. Box*, „Rudolstaedter Naturhistorische Schriften” 2009, 15.
- Burton M., *Obituaries. Dr. Walter Arndt*. „Nature” 1946, 158, November 2.
- Cushing C.E., *History of entomology in World War II*, Washington 1957.
- Daszkiewicz P., Iwan D., *Straty wojenne Państwowego Muzeum Zoologicznego – raport Stanisława Feliksiaka (1906–1992)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, 15/1.

¹³ U. Hossfeld, L. Olsson, *From the modern synthesis to Lysenko, and back?* „Science” 2002, 297(5578), s. 55–56.

¹⁴ E. Mey, op. cit., s. 280–281.

¹⁵ W. Eichler, *Pamięci prof. Wilhelma Nöllera, twórcy parazytologii weterynaryjnej w Niemczech*. „Wiadomości Parazytologiczne” 1965, 11/3, s. 191–192.

- Eichler W., *Pamięci prof. Wilhelma Nöllera, twórcy parazytologii weterynaryjnej w Niemczech*. „Wiadomości Parazytologiczne” 1965, 11/3.
- Eichler W., *Wspomnienia o Tadeuszu Jaczewskim*, „Przegląd Zoologiczny” 1977, XXI/2.
- Hossfeld U., Olsson L., *From the modern synthesis to Lysenko, and back?* „Science” 2002, 297(5578).
- Mey E., *Prof. Dr. Wolfdietrich Eichler- 75 Jahre Alt*, „Entomologische Nachrichten und Berichte” 1987, 31.
- Mey E., Eichler W., Kaddou J., *Jadwigella enigmatica nov. gen. et spec. (Insecta, Phthiraptera, Amblycera, Menoponidae s. 1.) von der Guineataube Columba guinea (Aves, Columbiformes)*, „Rudolstaedter Naturhistorische Schriften” 2004, 12.
- Złotorzycka J., *Prof. dr Wolfdietrich Eichler (w 60 rocznicę urodzin)*, „Wiadomości Parazytologiczne” 1972, 18.

Wolfdietrich Eichler's (1912–1994) visit to the State Zoological Museum in Warsaw in 1940

Summary: The article focuses on Wolfdietrich Eichler's visit to the State Zoological Museum in Warsaw. The museum was plundered by German invaders in 1939, and it quickly became an important center of the Polish resistance movement. In 1940, Wolfdietrich Eichler, a German entomologist and parasitologist, was drafted into the Wehrmacht and dispatched to Warsaw. On the recommendation of Walter Arndt, a German zoologist who opposed the Nazi regime, Eichler visited the Warsaw Museum and established scientific collaboration with Tadeusz Jaczewski. The article pays tribute to Wolfdietrich Eichler, an outstanding zoologist and democrat, and his long-standing relationship with Polish zoology researchers.

Keywords: Wolfdietrich Eichler, State Zoological Museum in Warsaw, German occupation, German opponents of the Nazi regime, history of science

Radosław Gross

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0000-0003-4190-5415>

Wpływ Października 1956 roku na zmiany w polityce rolnej na Warmii i Mazurach

Streszczenie: Przemiany zapoczątkowane październikowym Plenum KC PZPR w 1956 r. doprowadziły do gruntownych zmian w polityce rolnej państwa. Zmiany te objęły trzy sektory rolnictwa: prywatny, spółdzielczy i państwowy. W przypadku rolników indywidualnych ograniczono wymiar nakładanych na nich świadczeń i stworzono im bardziej sprzyjające warunki do rozwoju produkcji. Władze odeszły w procesie kolektywizacji od stosowania środków administracyjnych i zarzucono siłowe metody tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Działania te doprowadziły do przerwania procesu kolektywizacji wsi i lawinowego rozwiązywania istniejących kolektywów. Reformy wprowadzane w państwowym sektorze rolnictwa prowadziły do decentralizacji zarządzania i zwiększenia samodzielności jednostek gospodarczych znajdujących się na najniższym szczeblu w strukturze PGR. Z czasem jednak przystąpiono do łączenia drobnych przedsiębiorstw państwowych w mniej efektywne gospodarstwa wielozakładowe.

Słowa kluczowe: kolektywizacja, dekoloktywizacja, Warmia i Mazury, rolnictwo, chłop

Zapoczątkowana w Polsce w 1948 r. stalinowska polityka rolna, opierająca się głównie na tzw. uspołecznianiu rolnictwa, a także wprowadzeniu silnego mechanizmu świadczeń rzeczowych i finansowych nałożonych na rolników indywidualnych, przyniosła fatalne skutki gospodarcze. Poza pauperyzacją chłopów, upadkiem wielu gospodarstw indywidualnych o średnich i większych powierzchniach, wprowadzeniem nieefektywnych metod zarządzania w gospodarstwach państwowych, nieekonomicznych zasad funkcjonowania spółdzielni produkcyjnych, do których wstępowania zmuszano chłopów, stosując środki administracyjne, polityka rolna tego okresu doprowadziła do ekstensywnego rozwoju polskiego rolnictwa, a w niektórych aspektach jego funkcjonowania do ograniczenia produkcji rolnej. Pierwsze symptomy zmian w polityce rolnej dostrzec można już kilka miesięcy po śmierci Stalina, podczas IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR) w dniach 29–30 X 1953 r.,

gdy dotychczasową strategię gospodarczą poddano analizie. Zdecydowano wówczas zwiększyć środki finansowe na rozwój rolnictwa i wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku. Cele te zostały dokładniej sprecyzowane podczas II Zjazdu PZPR w dniach 10–17 III 1954 r. Podjęto wówczas decyzję o zwiększeniu produkcji przemysłowej nastawionej na techniczny rozwój rolnictwa, zwiększeniu ilości i podniesieniu jakości produkowanych dóbr konsumpcyjnych. Złagodzeniu ulec miała również polityka fiskalna wobec gospodarstw indywidualnych przy jednoczesnym dalszym rozwoju spółdzielczości produkcyjnej¹.

Wprowadzenie nieco łagodniejszej polityki wobec rolnictwa indywidualnego nie oznaczało więc rezygnacji z kolektywizacji wsi. Przyjęta nowa strategia zakładała równoczesny rozwój spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw rolnych. Zmiany te doprowadziły w efekcie do zmniejszenia presji administracyjnej i ekonomicznej wobec gospodarstw chłopskich, a w dalszej kolejności – do spadku tempa kolektywizacji. Przypomnijmy, że w 1953 r. liczba spółdzielni w województwie olsztyńskim wzrosła o 197 kolektywów. Jednak niemal wszystkie zorganizowano przed IX Plenum KC PZPR. Z kolei w 1954 r. liczba spółdzielni wzrosła zaledwie o 65 obiektów (utworzono 83 spółdzielnie, w tym samym czasie rozwiązano jednak 18 kolektywów). Stąd akcja popularyzacji spółdzielczości produkcyjnej, zdaniem centrali partyjnej, miała być prowadzona także po IX Plenum KC i II Zjeździe PZPR. Wówczas lokalni działacze partyjni zostali zobowiązani nie tylko do propagowania spółdzielczości produkcyjnej wśród chłopów niezrzeszonych, lecz także wśród spółdzielców, co było próbą powstrzymania narastającego zjawiska porzucania kolektywów przez dotychczasowych ich członków². Warto przypomnieć, że w 1954 r. na Warmii i Mazurach liczba gospodarstw, które wstąpiły do spółdzielni produkcyjnych, wyniosła 304, jednocześnie w tym samym czasie wystąpiło z kolektywów 908 gospodarstw. Zmniejszył się także odsetek gospodarstw w spółdzielniach produkcyjnych w stosunku do ogółu gospodarstw we wsiach, w których spółdzielnie te istniały. W 1952 r. wskaźnik ten w województwie olsztyńskim wynosił 49,6%, w 1953 r. wzrósł do 60,9%, a w 1954 r. spadł do 54,4%³.

¹ Szerzej zob. M. Jastrząb, *Manewr gospodarczy? Korekta polityki ekonomicznej na IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR w 1953 r.*, „Przegląd Historyczny” 2003, nr 94/1, s. 43–58; *IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR*, Warszawa 1953, s. 71–95; *II Zjazd PZPR. Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR*, Warszawa 1954, s. 49–61; J. Kaliński, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948–1956*, Warszawa 1987, s. 89; H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2015, s. 347; A. Woś, *Rolnictwo polskie 1945–2000. Porównawcza analiza systemowa*, Warszawa 2000, s. 68–69; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002, s. 328. Na temat złagodzenia polityki fiskalnej zob. m.in. R. Gross, *Obciążenia gospodarstw chłopskich na Warmii i Mazurach w latach 1948–1956*, „Echa Przeszłości” 2015, t. XVI, s. 200–201.

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR, 237/XII-5, Instrukcja KC PZPR w sprawie dorocznych zebrań sprawozdawczych w spółdzielniach produkcyjnych za rok 1953, k. 84g–84h.

³ AAN, Urząd Rady Ministrów, Kancelaria Tajna, 290/3/70, Ruch członków spółdzielni, gospodarstw i ziemi w 1954 r., k. 149–151.

Mimo odgórnych nacisków na podjęcie bardziej wydajnej akcji popularyzacji kolektywizacji wsi, lokalni działacze partyjni i agitatorzy napotykali na rosnący opór chłopów, którego nie udało się przełamać do 1956 r., gdy nastąpił rzeczywisty przełom w polityce rolnej⁴. Wobec wydarzeń międzynarodowych i krajowych, takich jak: XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (dalej: KPZR), kolejne plena KC PZPR, Poznański Czerwiec 1956, kryzys wewnętrzny w PZPR i przywrócenie Władysławowi Gomułce członkostwa w PZPR, powstanie węgierskie czy kryzys sueski, rosły na wsi nadzieje na odejście władz od kolektywizacji⁵. Po XX Zjeździe KPZR lokalni działacze partyjni w województwie olsztyńskim zauważyli, że chłopcy zaczęli odważniej prezentować własne poglądy na temat spółdzielczości produkcyjnej. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: UB) zanotowali natomiast, że po śmierci Bolesława Bieruta, który był gościem XX Zjazdu KPZR, „propaganda antyspółdzielcza przybrała szerszy rozmach”⁶. Z wielu relacji pierwszych sekretarzy komitetów powiatowych PZPR z terenu województwa olsztyńskiego wynikało także, że coraz częściej zwątpienie pojawiało się wśród agitatorów. Jeden z członków Komitetu Wojewódzkiego (dalej: KW) PZPR stwierdził: „Teraz wszyscy mówią, że jest źle, że spółdzielni nie będziemy budować itp. Jak tylko aktywista coś powie, to zwraca mu się uwagę – uważaj, bo kult jednostki”⁷.

Pierwsze poważniejsze reakcje chłopów na dokonujące się zmiany w życiu społeczno-politycznym wystąpiły latem 1956 r., kiedy nasiliło się zjawisko indywidualnych zbiorów na spółdzielczych polach, co *de facto* oznaczało początek oddolnej dekollektywizacji⁸. Obserwacje te potwierdzają relacje funkcjonariuszy UB. W sprawozdaniu za trzeci kwartał 1956 r. szef Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie ppłk. Kuźma Romaniuk informował o rozszerzających się wśród chłopów opiniach na temat nieopłacalności egzystowania w spółdzielniach produkcyjnych w związku ze zliberalizowaniem polityki władz wobec gospodarstw indywidualnych. Duża część członków spółdzielni porzucała też wspólną uprawę ziemi, wyłączając na własną rękę z masywów spółdzielczych wniesione działki⁹.

⁴ R. Gross, *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2019, s. 278–279.

⁵ AAN, Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej (dalej: KRSP), 1622/2/127, Sprawozdanie za sierpień 1956 r. ze spółdzielni produkcyjnych województwa olsztyńskiego, k. 44–45; G. Miernik, *Dekolektywizacja wsi w Polsce w latach 1956–1957*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989). Materiały z konferencji naukowej 27–28 listopada 2003 r. w Rzeszowie pt. „Wieś i ruch ludowy a władza w latach 1956–1989”*, t. 2, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004, s. 17–22.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 084/12, Sprawozdanie kwartalne Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie za okres 1 stycznia do 31 marca 1956 r., 9 IV 1956 r., k. 8.

⁷ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), KW PZPR, 1141/93, Protokół plenum KW PZPR w Olsztynie odbytego 18 V 1956 r., k. 8.

⁸ G. Miernik, op. cit., s. 17–22.

⁹ AIPN Bi, 084/12, Sprawozdanie kwartalne Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie za okres 1 lipca do 30 września 1956 r., 10 X 1956 r., k. 68–69.

Jednak decydujący wpływ na zmiany w polityce wobec wsi wywarło VIII Plenum KC PZPR (19–21 października 1956 r.), podczas którego Gomułka ponownie został I sekretarzem KC PZPR. Wobec załamania produkcji rolnej w okresie planu sześcioletniego poddał on wówczas ostrej krytyce dotychczasową politykę rolną¹⁰. Wytknął kierownikowi partii błędy, m.in. takie jak przymusowa kolektywizacja, a także nadmierne obciążenia nałożone na chłopów. Postulował zniesienie różnych form dotacji dla spółdzielni produkcyjnych, nawet kosztem spowolnienia ich rozwoju. Był też zwolennikiem rozwiązania kolektywów najslabszych ekonomicznie. Twierdził ponadto, że profil działalności Państwowych Ośrodków Maszynowych (dalej: POM) powinien zmienić się na naprawczo-remontowy. Dość mgliście zapowiedział nawet odstąpienie w przyszłości od obowiązkowych dostaw: „W perspektywie widzieć należy dalszą, bardziej istotną zmianę polityki rolnej. Termin tej zmiany zależeć będzie od sytuacji gospodarczej. Mam na myśli zniesienie obowiązkowych dostaw, które nie mogą być systemem i właściwością gospodarczą naszego ustroju. Dostawy obowiązkowe – to raczej zjawisko właściwe tylko okresowi wojny. Nie należy uważać, że ta forma świadczenia wsi na rzecz państwa jest jakąś niezmienną cechą budownictwa socjalizmu”¹¹. Dodajmy, że odpowiednie regulacje znoszące obowiązkowe dostawy mleka z dniem 1 stycznia 1957 r. przyjęto jeszcze przed VIII Plenum KC¹². Dotychczasową politykę rolną krytycznie oceniono też w uchwale przyjętej na zakończenie obrad VIII Plenum, w której zawarto postulaty zmian zgłoszone przez Gomułkę¹³.

Zmiany w polityce rolnej zapowiedziane podczas VIII Plenum sformułowano w programie przyjętym przez KC PZPR i Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w grudniu 1956 r., który do publicznej wiadomości został podany na początku stycznia 1957 r. Zapowiedziano w nim m.in. stopniowe ograniczanie obowiązkowych dostaw, zmniejszenie progresji norm, podniesienie cen skupu płodów rolnych objętych dostawami, poprawę zaopatrzenia wsi w środki produkcji rolnej i materiały budowlane, wsparcie chłopów w tworzeniu kółek rolniczych. W przypadku Państwowych Gospodarstw Rolnych (dalej: PGR) zapowiedziano przejście poszczególnych gospodarstw na własny rozrachunek gospodarczy, ustalenie wyższych cen na produkty zakupywane od PGR przez państwo, kierowanie części zysków do funduszu zakładowego, udział załogi

¹⁰ Zgodnie z założeniami planu sześcioletniego w 1955 r. nastąpić miał wzrost produkcji rolnej w stosunku do 1949 r. o 150%, osiągnięto zaś 113%. Oznaczało to, że wskaźnik wykonania planu w zakresie wzrostu produkcji rolnej wyniósł -37%. Pozostałe wskaźniki wykonania planu: dochód narodowy: -38,8%, płaca realna -42%, produkcja przemysłowa +13,4%. Zob. A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1999, tabl. 11.8, s. 485.

¹¹ „Trybuna Ludu” 1956, nr 293 z 21 X.

¹² Dekret z 4 VIII 1956 r. o zniesieniu obowiązkowych dostaw mleka, „Dziennik Ustaw” (dalej: Dz.U.) 1956, nr 35, poz. 159. Zob. także: *Obowiązkowe dostawy mleka zniesione od 1 stycznia 1957 roku*, „Głos Olsztyński” 1956, nr 186, s. 3.

¹³ *Uchwały Komitetu Centralnego PZPR od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959, s. 221–222.

w zyskach, a także uwzględnianie kwalifikacji przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych w PGR¹⁴.

Październikowe plenum siłą rzeczy musiało wpłynąć na dość szybką zmianę stanowiska lokalnego aparatu władzy w sprawie dotychczasowej polityki rolnej. Olsztyńscy komuniści, ośmieleni decyzjami zapadłymi w KC, zaczęli krytycznie odnosić się do przemian, jakie zaszły na wsi do 1956 r. W materiałach przygotowanych w grudniu 1956 r. przez Wydział Rolny KW PZPR pisano o „niesłusznej polityce partii i rządu na wsi w minionym okresie” oraz o tym, że wywarła ona „ujemny wpływ na stabilizację rolnictwa i wzrost produkcji rolnej”. W dokumencie tym zawarto w zasadzie wszystkie największe błędy popełnione przez władze wobec indywidualnego rolnictwa po 1948 r., a więc krzywdzącą chłopów społeczną klasyfikację gruntów, organizowanie spółdzielni produkcyjnych „drogą nacisku moralnego i administracyjnego wbrew woli i przekonaniu mas chłopskich”, nadmierną progresję w obciążeniach fiskalnych i rzeczowych, zahamowanie uwłaszczenia gospodarstw, niedostateczne zaopatrzenie chłopów w środki produkcji rolnej i materiały budowlane, czego efektem było porzucanie i opuszczanie przez chłopów gospodarstw¹⁵.

Chłopi na zapowiedź zmian w polityce rolnej zareagowali dość szybko. Najbardziej zauważalnym efektem VIII Plenum KC na olsztyńskiej wsi była „lawina” wystąpień członków i upadków spółdzielni produkcyjnych. Proces ich rozwiązywania przebiegał żywiołowo. Członkowie kolektywów, nie czekając na formalny podział mienia spółdzielczego, dokonywali go sami. Sekretarz propagandy KW PZPR Michał Frank, chyba jeszcze nie do końca świadomy zachodzących zmian, w informacji do KC donosił w tonie alarmującym: „W istniejącej obecnie atmosferze żywiołowości dochodzi w wielu spółdzielniach do samowolnego rozkradania mienia spółdzielczego, sprzedawania inwentarza, a nawet pozostawiania go bez żadnej opieki itp.”¹⁶. Pośpiech chłopów w porzucaniu spółdzielni wynikał z obawy, że zmiana polityki rolnej władz wywołana decyzjami VIII Plenum mogła być tymczasowa. Korzystając więc z okazji, szybko występowali z kolektywów. Dodajmy, że rozpadowi ulegały także niezadłużone spółdzielnie produkcyjne, które nie przynosiły strat. Spośród 539 spółdzielni istniejących na koniec 1955 r. (w tym 535 zarejestrowanych), do końca 1956 r. przetrwało zaledwie 41 kolektywów¹⁷.

¹⁴ Wytyczne KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej, „Gazeta Białostocka” 1957, nr 7 z 9 I; zob. także: J. Gajewski, *Polityka rolna w okresie gospodarki nakazowo-rozdziałowej*, [w:] *Polska polityka rolna 1944–1994. Wybrane zagadnienia*, red. B. Kożuch, Białystok 1994, s. 34–35.

¹⁵ *Wojewódzkie władze partyjne o polityce rolnej na Warmii i Mazurach do 1956 r.*, [w:] *Rolnictwo i polityka rolna na Warmii i Mazurach (1945–1956). Wybór źródeł*, zebrał i opracował R. Gross, Olsztyn 2017, dok. nr 83, s. 298–301.

¹⁶ *Informacja Michała Franka dla Sektora Sprawozdawczego Wydziału Organizacyjnego KC PZPR „o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych”*, [w:] *Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, wydał B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998, dok. 67, s. 151–152.

¹⁷ R. Gross, *Przemiany gospodarcze...*, s. 281; S. Jarecka-Kimłowska, *Polityka spółdzielcza na wsi polskiej w latach 1944–1970 (przyczynki do genezy polityki spółdzielczej w rolnictwie)*, Warszawa 1978, s. 94;

Zmiana polityki rolnej po VIII Plenum KC PZPR nie dotyczyła wyłącznie kwestii kolektywizacji wsi. Sprowadzała się także do rewizji stosunku władz do chłopów gospodarujących indywidualnie, a szczególnie dotyczyła chłopów średniorolnych i tych, którzy byli właścicielami gospodarstw o większych powierzchniach. Złagodzenie i z czasem zarzucenie tzw. walki klasowej na wsi najszybciej zaowocowało falą powrotu rolników na gospodarstwa wcześniej porzucone¹⁸. Warto przypomnieć, że łącznie w latach 1950–1956 opuszczono i porzucono na Warmii i Mazurach aż 6491 gospodarstw, co stanowiło około 10,1% ogółu gospodarstw osadniczych¹⁹.

Od jesieni 1956 r. obserwowano ponowny napływ chłopów z centralnej Polski, chcących po raz kolejny przejąć gospodarstwa na Warmii i Mazurach. Do końca lutego 1957 r. w całym województwie wpłynęło 2 tys. podań o przydział gospodarstw²⁰. Wśród tych, którzy wytrwali w swoich gospodarstwach, zaobserwowano zaś, że ich dotychczasowa obojętność, brak zainteresowania w podnoszeniu produkcji i dochodu ustąpiły swoistemu ożywieniu, chęci rozwijania własnej produkcji. Już na początku 1957 r. donoszono, że na wsi „po VIII Plenum nastąpiło znaczne ożywienie w zainteresowaniu produkcyjnym”. Chłopi zwracali się do lokalnej administracji rolnej z wnioskami o powiększenie gospodarstw, a także zaobserwowano „większe przywiązanie do ziemi” i coraz częściej okazywaną niechęć do pozbywania się jej. Do lutego 1957 r. 15 tys. rolników skierowało do rad narodowych w województwie olsztyńskim wnioski o przydział dodatkowych gruntów. Tylko w powiecie braniewskim rolnicy złożyli wnioski o przydział ziemi o łącznym areale 4,5 tys. ha, która miała być przeznaczona na powiększenie ich gospodarstw²¹. Nasiliło się również zainteresowanie chłopów remontami i wznoszeniem zabudowań gospodarczych oraz zakupem maszyn i narzędzi rolniczych²². Według wstępnych wyliczeń KW PZPR chłopci na terenie województwa olsztyńskiego, dzięki zniesieniu obowiązkowych dostaw mleka, zmniejszeniu wymiaru dostaw zbóż i podwyżkom cen na artykuły odstawiane w ramach obowiązkowych dostaw, uzyskali w trzech kwartałach 1957 r. dodatkowo 148,4 mln zł. Jednocześnie wzrost cen na maszyny rolnicze i części do maszyn,

D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998, s. 152; J. Kaliński, op. cit., s. 146; S. Pacewicz, *Spoleczno-polityczne aspekty rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych na przykładzie Polski północno-wschodniej*, Warszawa 1978, s. 28.

¹⁸ *Wojewódzkie władze...*, s. 300; APO, KW PZPR, 1141/3008, Realizacja programu rolnego KC ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju samorządów chłopskich, luty 1957 r., k. 33.

¹⁹ Szerzej na temat opuszczania i porzucania gospodarstw w latach 1948–1956 zob. R. Gross, *Opuszczanie i porzucanie gospodarstw rolnych na Warmii i Mazurach w okresie kolektywizacji wsi (1948–1956)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2018, nr 3, s. 509–523.

²⁰ APO, KW PZPR, 1141/3008, Wnioski KW PZPR w sprawie rozwoju samorządu chłopskiego, luty 1957 r., k. 45.

²¹ APO, KW PZPR, 1141/3008, Realizacja programu rolnego KC ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju samorządów chłopskich, luty 1957 r., k. 33.

²² APO, KW PZPR, 1141/3008, Wnioski KW PZPR w sprawie rozwoju samorządu chłopskiego, 1957 r., k. 45.

nawozy sztuczne i materiały budowlane pozbawił ich, jak obliczano, 66,9 mln zł. Realny wzrost dochodów olsztyńskiej wsi indywidualnej miał wynieść więc w tym okresie 88,5 mln zł²³.

Zmiany w polityce rolnej objęły również kwestie związane z koniecznością dokonania właściwej klasyfikacji gruntów, zgodnej z rzeczywistością ich jakością. Warto przypomnieć, że nieuczciwa tzw. społeczna klasyfikacja gruntów z 1949 r., zgodnie z intencją władz centralnych, zawyżyła klasy gruntów rolnych w województwie olsztyńskim, podnosząc tym samym świadczenia chłopów²⁴. Konieczność rewizji klasyfikacji gruntów na terenie całego województwa wynikała również z potrzeby uregulowania kwestii własnościowych na wsi. Do końca 1956 r. sprawa uwłaszczenia rolnego świadomie była opóźniana przez władze. Do tego czasu procedurę nadawania własności ukończono wpisem hipotecznym wobec zaledwie 13,4% gospodarstw na Warmii i Mazurach²⁵. Rzetelna klasyfikacja gruntów podyktowana była w tym czasie również chęcią powiększania przez wielu chłopów arealów gruntów w ich gospodarstwach. W związku z brakiem odpowiedniej liczby mierniczych skierowanych do parcelacji likwidowanych spółdzielni produkcyjnych klasyfikację rozłożono w czasie. W 1957 r. rozpoczęto ją w kilku powiatach: działdowskim, morąskim, braniewskim, reszelskim, nidzickim, szczycieńskim. W kolejnych latach pracami gleboznawczymi objęto kolejne powiaty²⁶.

Od początku 1957 r. w wyniku nowej popaździernikowej polityki rolnej poważnie wzrosło zainteresowanie olsztyńskich chłopów inwestowaniem w środki produkcji, w tym w maszyny rolnicze. Należy dodać, że lansowana do 1956 r. przez władze stalinowskie polityka umaszynowania rolnictwa poniosła porażkę. Podporządkowanie mechanizacji celom ideologicznym musiało przynieść negatywne skutki. Już w początkowym etapie sterowanego odgórnie procesu umaszynowania wsi, gdy oparto się o Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe (dalej: SOM), nie dbano o rachunek ekonomiczny, nie liczone się z rzeczywistymi potrzebami wsi, związanymi z unowocześnieniem procesu produkcji rolnej, nie pozwolono na oddolne inicjatywy chłopów zmierzające m.in. do tworzenia spółek maszynowych. Traktowanie ośrodków maszynowych jako jeszcze jednego narzędzia „walki klasowej” na wsi, a także odbieranie rolnikom maszyn w ramach akcji „M” dość szybko zraziło chłopów do SOM. Po rozpoczęciu kolektywizacji i utworzeniu POM, mechanizacja stała się nieodłącznym elementem „uspółdzielczania”

²³ Ibidem, k. 256–257.

²⁴ Szerzej na temat społecznej klasyfikacji gruntów na Warmii i Mazurach zob. R. Gross, *Spoleczna klasyfikacja gruntów na Warmii i Mazurach w 1949 roku i jej skutki*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2015, nr 1, s. 91–110.

²⁵ Idem, *Problem uwłaszczenia gospodarstw osadniczych na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, [w:] *Wież na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 r. Ciągłość czy zmiana?*, red. J. Kluba, A. Paprot-Wielopolska, M. Szajda, P. Zubowski, Wrocław 2020, s. 104.

²⁶ Idem, *Spoleczna klasyfikacja...*, s. 103–104.

wsi. Sukcesy w mechanizacji kolektywów rolnych przekładać się miały na sukcesy w kolektywizowaniu wsi. Jednak silny opór chłopów przed spółdzielczością produkcyjną, niechęć członków spółdzielni do korzystania z usług POM, a także usterkowość, niesolidność, kiepska jakość usług i niskie kwalifikacje kadry POM, zdecydowały, że władza w obu tych procesach poniosła fiasko. Po VIII Plenum KC PZPR miejscowi działacze partyjni mieli świadomość błędów popełnionych do 1956 r. w procesie mechanizacji wsi. Charakteryzując politykę miejscowych struktur PZPR wobec mechanizacji realizowaną w latach 1949–1956, zapisano, że nastąpiło wówczas „przecenianie i lakierowanie stanu mechanizacji w rolnictwie naszego województwa, co w konsekwencji prowadziło do osłabienia aktywności produkcyjnej chłopów i gospodarstw PGR oraz podrywanie autorytetu partii”²⁷. Realizowany i upowszechniany przez władze model mechanizacji nie sprawdził się. Wśród chłopów, na fali zmian, pojawiły się więc na przełomie 1956 i 1957 r. oddolne inicjatywy zmierzające do mechanizacji ich gospodarstw. Tylko z likwidujących się Gminnych Ośrodków Maszynowych (dalej: GOM) rolnicy indywidualni do końca stycznia 1957 r. zakupili ponad 60% maszyn i narzędzi na sumę 5,7 mln zł. Duża część sprzętu GOM została sprzedana także spółkom maszynowym zakładanym przez chłopów, których w całym województwie zorganizowano ok. 360. Poza tym chłopci masowo zaczęli składać „indywidualne zamówienia do GS-ów i PZGS-ów” na maszyny²⁸.

Warto dodać, że ożywienie gospodarcze chłopów, poza dążeniem do powiększania gruntów i rozwojem własnego parku maszynowego, przejawiało się również zwiększonym popytem na inwentarz żywy i elektryfikację zagród. Odnotowywano coraz większą dbałość o obejścia, częstsze remonty zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. W związku z tymi potrzebami wzrosło również zapotrzebowanie chłopów na kredyty rolne i pomoc finansową państwa, czego świadomością mieli rządzący²⁹. Łączna kwota kredytów długoterminowych przeznaczonych na cele gospodarcze w rolnictwie w województwie olsztyńskim wzrosła z 42,1 mln zł w 1956 r. do 53 mln w 1957 r. W przypadku kredytów krótkoterminowych kwota łączna wzrosła z 20,3 mln zł do 55 mln zł³⁰. Pomoc finansowa kierowana w 1957 r. na olsztyńską wieś objęła również podniesienie środków na dotacje bezpośrednie oraz nakłady inwestycyjne. W ramach dotacji zwiększono środki dla ludności autochtonicznej i ukraińskiej przesiedlonej w ramach akcji „Wisła”, przeznaczone na budownictwo i remonty oraz zakup inwentarza żywego i martwego. W 1956 r. łączna ich suma wyniosła 8 mln zł, a w 1957 r. już 12 mln zł. Podniesiono

²⁷ APO, KW PZPR, 1141/932, Tezy do referatu I sekretarza KW PZPR na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Olsztynie, 17 XI 1956 r., k. 239.

²⁸ APO, KW PZPR, 1141/3008, Realizacja programu KC ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju samorządów chłopskich, Wydział Rolny KW PZPR, luty 1957 r., k. 34.

²⁹ APO, KW PZPR, 1141/2972, Wstępna ocena przebiegu organizacji kółek rolniczych na terenie wojew. olsztyńskiego, b.d., k. 56–57.

³⁰ APO, KW PZPR, 1141/3079, Pomoc finansowa państwa dla wsi woj. olsztyńskiego w roku 1956/57, k. 140.

również środki kierowane na wieś w formie nakładów inwestycyjnych – bezpośrednich dotacji państwowych na inwestycje użyteczności publicznej i cele społeczne, m.in. na meliorację z 29,6 mln zł w 1956 r. do 38,4 mln zł w 1957 r., na elektryfikację z 26,7 mln zł do 33 mln zł, na akcję osiedleńczą z 6,2 mln zł do 20,8 mln zł (co było także skutkiem osadnictwa przesiedleńców z Kresów Wschodnich w ramach tzw. drugiej repatriacji). Z puli tych środków poczyniono także nakłady na opiekę weterynaryjną i rozwój hodowli w wysokości 5,3 mln zł, a także na inne drobniejsze cele w kwocie 6,2 mln zł. Poza tym z budżetu terenowego rad narodowych wzrosły kwoty dotacji państwowych przeznaczone na popieranie produkcji rolnej z 27 mln zł w 1956 r. do 47 mln zł w 1957 r. Łącznie pomoc finansowa dla olsztyńskiej wsi kierowana w ramach nakładów inwestycyjnych, dotacji państwowych i kredytów bankowych wzrosła ze 172,3 mln zł w 1956 r. do 271 mln zł, w 1957 r., a więc o 57,3%³¹.

Wraz ze zmianami w polityce rolnej wywołanymi VIII Plenum KC chłopci przejawiali także większą skłonność do samoorganizowania się, choć władze nie chciały nad tymi zjawiskami tracić kontroli i dążyły do ujęcia ich w organizacyjne formy. Do 1 października 1957 r. powstało 468 kółek rolniczych, do których wstąpiło 11 785 rolników. Organizacyjnie jednostki te podporządkowano Powiatowym Związkom Kółek i Organizacji Rolniczych. Inicjatywa chłopów zrzeszonych w kółkach rolniczych służyć miała zwiększeniu ich potencjału produkcyjnego i przejawiała się w tym czasie m.in. w organizowaniu stacji kopulacyjnych, wspólnym zakupie zwierząt hodowlanych, zaopatrywaniu się w odpowiedni materiał siewny, przeprowadzaniu melioracji i wspólnej uprawie łąk i pastwisk, zakupie drzew owocowych i zakładaniu sadów doświadczalnych, zespołowej produkcji materiałów budowlanych, zbieraniu funduszy na elektryfikację wsi, budowie świetlic i organizowaniu szkolenia rolniczego³².

Po październiku 1956 r., obok kółek rolniczych, na terenie województwa olsztyńskiego powstały też specjalistyczne zrzeszenia branżowe. Do listopada 1957 r. powstały m.in.: Związek Hodowców Koni (w 12 kółkach powiatowych zrzeszał ok. 1,2 tys. rolników), Związek Hodowców Bydła (w 31 kołach zrzeszał 354 członków), Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych (20 kółek, 450 hodowców), Związek Pszczelarzy (18 kół powiatowych, 600 członków), Związek Hodowców Drobiu (12 kół powiatowych, 263 członków)³³.

Na przełomie lat 1956 i 1957 nastąpiło także ożywienie ruchu spółdzielczego na wsi. Do jesieni 1957 r. powstało 40 spółdzielni mleczarskich zrzeszających ponad 10 tys. członków. Spółdzielnie te przejmowały lokalne zakłady mleczarskie. Według wyliczeń z końca 1957 r. wartość środków trwałych, które przekazano tym spółdziel-

³¹ Obliczenia własne na podstawie: *ibidem*, k. 140–141.

³² APO, KW PZPR, 1141/3008, Wyniki przemian w polityce rolnej w okresie od VIII do X Plenum KC PZPR, k. 247.

³³ *Ibidem*, k. 248.

niom, przekroczyła 62 mln zł. Rozwinął się również ruch spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej. W miejsce Gminnych Kas Spółdzielczych, które do 1956 r. pełniły *de facto* rolę delegatur Narodowego Banku Polskiego, powstawały Kasy Spółdzielcze, które stały się rzeczywistymi ośrodkami spółdzielczości kredytowo-oszczędnościowej. Do sierpnia 1957 r. utworzono na terenie województwa 44 kasy spółdzielcze, które zrzeszały 30 tys. członków. Ich fundusz udziałowy wynosił wówczas 1,3 mln zł. Łączna suma środków własnych Kas Spółdzielczych wynosiła zaś 2,5 mln zł³⁴.

Zmiany wprowadzone po październikowym Plenum KC PZPR były dla chłopów korzystne, choć niewystarczające (utworzenie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, częściowe zniesienie ograniczeń w obrocie ziemią, ograniczenie dostaw obowiązkowych i obniżenie obciążeń fiskalnych, podniesienie cen skupu płodów rolnych, zwiększenie produkcji przemysłowej na potrzeby rolnictwa). Chłopi oczekiwali przede wszystkim całkowitego zniesienia obowiązkowych dostaw, z czym władze komunistyczne zwlekały aż do 1972 r.³⁵ Poza tym krytyka kolektywizacji, wygłoszona przez Gomułkę podczas wspomnianego Plenum, została odebrana przez chłopów – wbrew intencjom autora – jako krytyka kolektywizacji jako takiej. Tymczasem Gomułka krytykował jedynie jej formę³⁶. Odstąpienie od programu kolektywizacji realizowanej metodami administracyjnymi wynikało z pobudek politycznych, a nie doktrynalnych³⁷. Już w połowie 1957 r. Gomułka w liście skierowanym do chłopów wezwał do czynnego popierania idei uspołdzielczenia wsi³⁸. Ekipa Gomułki, zachęcając do tworzenia kółek rolniczych w celu wspólnego użytkowania maszyn, tworząc preferencje dla rozwoju spółdzielni produkcyjnych, inicjując ponownie proces przejmowania ziemi przez PGR, tworząc przepisy pozwalające na przejmowanie nieruchomości chłopskich za zaległości lub w zamian za rentę, dowodziła, że zmierzała do socjalizacji rolnictwa według własnych koncepcji. Władze zdawały sobie jednak sprawę, że do administracyjnych metod kolektywizacji powrót już nie był możliwy, stąd cel próbowano osiągnąć stosując łagodniejsze metody³⁹.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Zob. ustawa z 26 X 1971 r. o zniesieniu obowiązkowych dostaw zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych, Dz.U. 1971, nr 27, poz. 253.

³⁶ G. Miernik, *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948–1956*, Kielce 1999, s. 373. Zob. także: idem, *Przeobrażenia polityczne, gospodarcze i społeczne na wsi w województwie kieleckim w 1956 roku*, [w:] *Więś polska wobec wydarzeń 1956 roku*, red. G. Miernik, Kielce 1998, s. 123; K. Robakowski, *Chłopi polscy wobec kryzysu w spółdzielczości produkcyjnej w 1956 r.*, „Państwo i Kultura Polityczna. Zeszyty Politologiczne” 1988, vol. 2, s. 149.

³⁷ M. Markiewicz, *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956*, Białystok 2010, s. 433; K. Robakowski, *Stanowisko chłopów polskich wobec programu forsownej kolektywizacji wsi i jego konsekwencje w 1956 roku*, [w:] *Więś polska...*, s. 32.

³⁸ M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, Warszawa 2009, s. 201; M. Machalek, *Przemiany wsi zachodniopomorskiej w latach 1945–1956*, Szczecin 2012, s. 381.

³⁹ S. Stępka, *Chłopi w polityce Władysława Gomułki 1956–1970*, [w:] *Represje wobec wsi...*, s. 101–116; idem, *Gomułkowska koncepcja kolektywizacji rolnictwa (1956–1970)*, „Studia Historyczne” 1996, z. 2, s. 235–245.

Konieczność zastosowania łagodniejszych metod w kolektywizowaniu wsi świetnie rozumieli lokalni działacze partyjni na Warmii i Mazurach. W projekcie działań PZPR w województwie olsztyńskim w odniesieniu do rolnictwa przygotowanym przez Komisję Rolną przy Egzekutywie KW PZPR w grudniu 1956 r. zanotowano: „KW PZPR w Olsztynie stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że najsłuszniejszą drogą do socjalizmu naszej wsi jest droga stopniowego, w pełni dobrowolnego przechodzenia z gospodarki indywidualnej poprzez różne formy zespołowego działania, do spółdzielczości produkcyjnej”⁴⁰. Długofalowy kierunek przemian w rolnictwie indywidualnym był więc jasny.

Stopniowa „odwilż” systemu po śmierci Stalina, wywołująca zmiany w polityce rolnej władz, objęła również państwowy sektor rolnictwa. Dążenia do reformy administracji w gospodarstwach państwowych, upraszczającej system zarządzania, pojawiły się w końcu 1955 r., a pierwsze zmiany wprowadzono na początku 1956 r. W ich wyniku zlikwidowano 7 centralnych zarządów terytorialnych PGR (w tym Zarząd Centralny PGR Olsztyn z siedzibą w Warszawie), a w ich miejsce utworzono 16 wojewódzkich zarządów PGR (poza województwem krakowskim). Zmniejszono także liczbę zjednoczeń PGR z 45 do 30, a następnie je zlikwidowano. W efekcie tych zmian nastąpiło odejście od pięciostopniowej struktury systemu zarządzania na rzecz czterostopniowej (departamenty Ministerstwa PGR – wojewódzki zarząd PGR – zespoły – gospodarstwa)⁴¹.

Dalsze przekształcenia organizacyjne w gospodarstwach administrowanych przez państwo nastąpiły jesienią 1956 r., po zmianach w polityce rolnej wywołanych październikowym Plenum KC PZPR. W ich wyniku zlikwidowano w listopadzie 1956 r. Ministerstwo PGR⁴², tworząc jednocześnie w Ministerstwie Rolnictwa Dyrekcję Generalną PGR (przekształconą następnie w Inspektorat Generalny PGR), sprawującą funkcje nadzorcze nad gospodarstwami PGR⁴³.

Przekształcenia organizacyjne w PGR doprowadziły do zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu gospodarstw państwowych na Warmii i Mazurach. Ograniczenie centralizacji zarządzania w majątkach państwowych prowadziło do większej ich samodzielności. Do jesieni 1957 r. w województwie olsztyńskim na własny rozrachunek gospodarczy przeszło 279 gospodarstw PGR (spośród 830, które wówczas istniały), 65 brygad remontowo-budowlanych, 37 warsztatów mechanicznych, 17 zakładów remontowo-

⁴⁰ APO, KW PZPR, 1141/2972, Program działania dla organizacji partyjnej woj. olsztyńskiego na odcinku rolnictwa wysunięty przez Komisję Rolną przy Egzekutywie KW PZPR (projekt), [grudzień 1956 r.], k. 14.

⁴¹ W. Dzun, *Państwowe gospodarstwa rolne w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*, Warszawa 1991, s. 11. Zob. także R. Cholewa, T. Ostrowski, *Państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej*, Warszawa 1976, s. 23.

⁴² Ustawa z 13 XI 1956 r. o zmianie organizacji naczelnych organów administracji publicznej w zakresie rolnictwa, Dz.U. 1956, nr 54, poz. 242.

⁴³ Zob. „Biuletyn Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych” 1956, nr 14(146), poz. 105.

-budowlanych i dwie gorzelnie⁴⁴. Pozostałe gospodarstwa PGR od 1 lipca 1957 r. działały na zasadach ograniczonego rozrachunku gospodarczego. Od tego dnia wprowadzono także zasadę oddolnego planowania, uproszczono system płac oraz dotychczasowe zasady finansowania i księgowości w gospodarstwach, zmieniono obrachunkowy rok kalendarzowy na rok gospodarczy⁴⁵. Nastąpiły także ruchy kadrowe. Przesunięto pracowników inżynieryjno-technicznych z biur w zjednoczeniach i zespołach PGR bezpośrednio do nadzorowania produkcji. Liczba tych pracowników zatrudnionych w biurach poszczególnych jednostek PGR w województwie olsztyńskim zmniejszyła się z 2020 osób w 1956 r. do 1408 w 1957 r.⁴⁶ Jak się okazało, zmiany te dość szybko zaczęły przynosić pozytywne skutki w funkcjonowaniu państwowych gospodarstw. W informacji dotyczącej stanu rolnictwa na Warmii i Mazurach przygotowanej przez Wydział Rolny KW PZPR w Olsztynie w październiku 1957 r. zanotowano: „Jest obecnie większe zainteresowanie kierownictwa gospodarstw i załóg [PGR] inwentarzem żywym i martwym. Maszyny mniej ulegają awariom, a wśród inwentarza jest mniej padnięć”⁴⁷.

Reformy w majątkach państwowych wprowadzane na przełomie 1956 r. i 1957 r. kontynuowano w kolejnych latach. W 1958 r. doszło do bardziej gruntownych zmian na szczeblu najniższym w strukturze PGR. Rozwiązano wówczas zespoły PGR, a wszystkie gospodarstwa przekształcono w samodzielne przedsiębiorstwa na pełnym rozrachunku gospodarczym. Wprowadzono także szczebel pośredni między Wojewódzkim Zarządem PGR a gospodarstwami, którymi były inspektoraty powiatowe PGR. Jednocześnie z dniem 1 lipca 1958 r. Wojewódzki Zarząd PGR podporządkowano Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, w celu powiązania jego działalności z planami regionalnymi⁴⁸. Dodajmy, że w lipcu 1959 r. w całym kraju wojewódzkie zarządy PGR zostały przekształcone w wojewódzkie zjednoczenia PGR⁴⁹.

⁴⁴ APO, KW PZPR, 1141/3008, Wyniki przemian w polityce rolnej w okresie od VIII do X Plenum KC PZPR, k. 250.

⁴⁵ APO, KW PZPR, 1141/2962, Projekt zmian organizacyjnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, [listopad 1957], k. 22.

⁴⁶ APO, KW PZPR, 1141/3008, Wyniki przemian w polityce rolnej w okresie od VIII do X Plenum KC PZPR, k. 250.

⁴⁷ APO, KW PZPR, 1141/3079, Informacja Wydziału Rolnego KW PZPR w Olsztynie, październik 1957 r., k. 139.

⁴⁸ Uchwała nr 232 Rady Ministrów z 24 VI 1958 r. w sprawie przekazania radom narodowym państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej podporządkowanych wojewódzkim zarządom państwowych gospodarstw rolnych i rejonowym zarządom rybactwa, „Monitor Polski” (dalej: M.P.) 1958, nr 55, poz. 318; B. Wilamowski, J. Mucha, *Organizacja zarządzania oraz rozwój sił wytwórczych w gospodarstwach państwowych województwa olsztyńskiego w latach 1945–1961*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 1, s. 236.

⁴⁹ Uchwała nr 350/59 Rady Ministrów z 29 VII 1959 r. w sprawie zniesienia Wojewódzkich Zarządów Państwowych Gospodarstw Rolnych i przekazania wojewódzkim radom narodowym przedsiębiorstw podległych tym zarządom oraz utworzenia Wojewódzkich Zjednoczeń Państwowych Gospodarstw Rolnych, M.P. 1959, nr 75, poz. 398.

Na koniec warto wspomnieć, że od połowy lat sześćdziesiątych stałą tendencją w PGR-ach było dążenie do łączenia drobnych przedsiębiorstw i tworzenia większych jednostek gospodarczych. W efekcie w szybkim tempie powstawały gospodarstwa wielozakładowe, których powierzchnie rosły, tworząc swoiste państwowe latyfundia. Część z nich z czasem przekształcała się w tzw. kombinaty rolne. Łączenie gospodarstw w pojedyncze przedsiębiorstwa często odbywało się bez dokonania dokładnych analiz ekonomicznych dotyczących racjonalności włączania różnych jednostek w jeden organizm gospodarczy. Nierzadko komasacja różnych podmiotów w ramach jednego zakładu odbywała się bez względu na ich położenie i możliwości tworzenia więzi gospodarczych, w szczególności wzajemnej kooperacji⁵⁰. Działania te nie mogły wpłynąć na podniesienie rentowności PGR-ów. Jednak o takim kierunku przemian decydowały czynniki ideologiczne i doktrynalne.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zmiany dokonane w polityce rolnej po 1956 r. częściowo poprawiły stan polskiego rolnictwa, w tym także rolnictwa na Warmii i Mazurach. Nie zlikwidowano jednak wszystkich ograniczeń rozwojowych, nie wprowadzono pełnej swobody gospodarczej w gospodarstwach indywidualnych, nie odrzucono też doktrynalnego celu, jakim było „uspołecznienie” rolnictwa, a także nie rozwiązano problemów ekonomicznych gospodarstw administrowanych przez państwo, wśród których nadal duża część okazała się deficytowa. Jednak mimo tych ograniczeń i trudności, nowa polityka rolna była zdecydowanie korzystniejsza od realizowanej w Polsce w okresie stalinowskim. W perspektywie długofalowej przyczyniła się do wzrostu produkcji rolnej, zwiększenia dochodowości chłopskich gospodarstw, a tym samym podniesienia stopy życiowej mieszkańców wsi oraz podjęcia na szerszą skalę inwestycji w gospodarstwach chłopskich.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej

Urząd Rady Ministrów, Kancelaria Tajna

Archiwum Państwowe w Olsztynie

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Olsztynie

⁵⁰ W. Dzun, op. cit., s. 26.

Źródła drukowane

- II Zjazd PZPR. Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR*, Warszawa 1954.
- IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR*, Warszawa 1953.
- Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, wydał B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998.
- Rolnictwo i polityka rolna na Warmii i Mazurach (1945–1956). Wybór źródeł*, zebrał i opracował R. Gross, Olsztyn 2017.
- Uchwały Komitetu Centralnego PZPR od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959.
- Wytyczne KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej*, „Gazeta Białostocka” 1957, nr 7 z 9 I.

Wydawnictwa ciągłe

- „Biuletyn Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych” 1956.
- „Dziennik Ustaw” 1956, 1971.
- „Monitor Polski” 1958, 1959.

Prasa

- „Gazeta Białostocka” 1957.
- „Głos Olsztyński” 1956.
- „Trybuna Ludu” 1956.

Opracowania

- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, Warszawa 2009.
- Cholewa R., Ostrowski T., *Państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej*, Warszawa 1976.
- Dzun W., *Państwowe gospodarstwa rolne w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*, Warszawa 1991.
- Gajewski J., *Polityka rolna w okresie gospodarki nakazowo-rozdziałowej*, [w:] *Polska polityka rolna 1944–1994. Wybrane zagadnienia*, red. B. Kozuch, Białystok 1994.
- Gross R., *Obciążenia gospodarstw chłopskich na Warmii i Mazurach w latach 1948–1956*, „Echa Przeszłości” 2015, t. XVI.
- Gross R., *Opuszczanie i porzucanie gospodarstw rolnych na Warmii i Mazurach w okresie kolektywizacji wsi (1948–1956)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2018, nr 3.
- Gross R., *Problem uwłaszczenia gospodarstw osadniczych na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, [w:] *Więś na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 r. Ciągłość czy zmiana?*, red. J. Kluba, A. Paprot-Wielopolska, M. Szajda, P. Zubowski, Wrocław 2020.
- Gross R., *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2019.
- Gross R., *Spółeczna klasyfikacja gruntów na Warmii i Mazurach w 1949 roku i jej skutki*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2015, nr 1.
- Jarecka-Kimłowska S., *Polityka spółdzielcza na wsi polskiej w latach 1944–1970 (przyczynek do genezy polityki spółdzielczej w rolnictwie)*, Warszawa 1978.
- Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998.

- Jastrząb M., *Manewr gospodarczy? Korekta polityki ekonomicznej na IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR w 1953 r.*, „Przegląd Historyczny” 2003, nr 94/1.
- Jeziernski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1999.
- Kaliński J., *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948–1956*, Warszawa 1987.
- Machalek M., *Przemiany wsi zachodniopomorskiej w latach 1945–1956*, Szczecin 2012.
- Markiewicz M., *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956*, Białystok 2010.
- Miernik G., *Dekolektywizacja wsi w Polsce w latach 1956–1957*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989). Materiały z konferencji naukowej 27–28 listopada 2003 r. w Rzeszowie pt. „Wieś i ruch ludowy a władza w latach 1956–1989”*, t. 2, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004.
- Miernik G., *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948–1956*, Kielce 1999.
- Miernik G., *Przeobrażenia polityczne, gospodarcze i społeczne na wsi w województwie kieleckim w 1956 roku*, [w:] *Wieś polska wobec wydarzeń 1956 roku*, red. G. Miernik, Kielce 1998.
- Pacewicz S., *Społeczno-polityczne aspekty rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych na przykładzie Polski północno-wschodniej*, Warszawa 1978.
- Robakowski K., *Chłopi polscy wobec kryzysu w spółdzielczości produkcyjnej w 1956 r.*, „Państwo i Kultura Polityczna. Zeszyty Politologiczne” 1988, vol. 2.
- Robakowski K., *Stanowisko chłopów polskich wobec programu forsownej kolektywizacji wsi i jego konsekwencje w 1956 roku*, [w:] *Wieś polska wobec wydarzeń 1956 roku*, red. G. Miernik, Kielce 1998.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002.
- Ślabek H., *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2015.
- Stępa S., *Chłopi w polityce Władysława Gomułki 1956–1970*, w: *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989). Materiały z konferencji naukowej 27–28 listopada 2003 r. w Rzeszowie pt. „Wieś i ruch ludowy a władza w latach 1956–1989”*, t. 2, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004.
- Stępa S., *Gomułkowska koncepcja kolektywizacji rolnictwa (1956–1970)*, „Studia Historyczne” 1996, z. 2.
- Wilamowski B., Mucha J., *Organizacja zarządzania oraz rozwój sił wytwórczych w gospodarstwach państwowych województwa olsztyńskiego w latach 1945–1961*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 1.
- Woś A., *Rolnictwo polskie 1945–2000. Porównawcza analiza systemowa*, Warszawa 2000.

The influence of the Polish October Revolution of 1956 on agricultural policy in the Region of Warmia and Mazury

Summary: The reforms initiated by the Plenary Session of the Central Committee of the Polish United Workers' Party in October 1956 led to profound changes in Polish agricultural policy. The reforms affect-

ed three sectors of agricultural production: private, cooperative, and State-owned. The fees and charges levied on private farmers were reduced, and new regulations promoting the growth of the private agricultural sector were introduced. Peasants who did not join collective farms were no longer prosecuted, and the forceful establishment of agricultural cooperatives was abandoned. These reforms put an end to agricultural collectivization and resulted in massive dissolution of collective farms. Agricultural reforms decentralized management and empowered individual farmers who occupied the lowest level in the hierarchy of State Agricultural Farms. However, over time, small State-owned farms were merged into less efficient agricultural holdings.

Keywords: collectivization and decollectivization of agriculture, Warmia and Mazury, agriculture, peasants

Karol Sacewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Instytut Pamięci Narodowej – Delegatura w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0000-0001-9174-2939>

Operacja „Cedar Falls” (8–27 stycznia 1967 roku) w świetle opracowań Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

Streszczenie: W 1967 r. wojska amerykańskie w Wietnamie Południowym rozpoczęły szeroko zakrojone działania ofensywne. Realizowały nową strategię „szukaj – zniszcz – utrzymaj”. Celem uderzeń sił amerykańskich i sajońskich stały się tzw. komunistyczne sanktuaria. 8 stycznia 1967 r. pododdziały 1, 4, 25 Dywizji Piechoty oraz 173 Brygady Powietrzno-Desantowej, 11 Pułku Kawalerii Pancерnej oraz 196 Brygady Piechoty rozpoczęły operację „Cedar Falls”, której celem było opanowanie jednego z komunistycznych sanktuariów położonego w obszarze na północ od Sajgonu, zwanym „Żelaznym Trójkątem”. Operacja ta znalazła się w zainteresowaniu analityków wywiadu wojskowego PRL. O tym, jak dogłębne były to analizy, w jakim stopniu opis sporządzony przez oficerów II Zarządu Sztabu Generalnego WP był zgodny z prawdą, a jakich informacji nie ujawniano lub jakie fałszowano, jest rzeczony artykuł.

Słowa kluczowe: wojna w Wietnamie, Cedar Falls, Żelazny Trójkąt, Sajgon, Wietkong, 25 Dywizja Piechoty, 196 Brygada Piechoty, 1 Dywizja Piechoty

Wojna w Wietnamie była najdłuższym konfliktem, jaki rozegrał się po II wojnie światowej. Zimnowojenna rywalizacja dwóch potęg – USA i ZSRR w Azji Południowo-Wschodniej, choć prowadzona pośrednio, przybrała charakter otwartego, zbrojnego starcia. Waszyngton, wspierając władze Republiki Wietnamu wszedł do wojny przeciwko komunistycznej partyzance (VC), regularnym jednostkom Demokratycznej Republiki Wietnamu (NVA), które infiltrowały granice z południowym sąsiadem, a także w wymiarze ofensywy powietrznej bezpośrednio z Wietnamem Północnym, sojusznikiem Moskwy i jeszcze wówczas Pekinu. Po marcu 1965 r. wojna ta wraz z pojawieniem się regularnych jednostek armii amerykańskiej w Wietnamie Południowym¹ nabrała dyna-

¹ 8 marca 1965 r. w okolicach Da Nang, na plaży oznaczonej kryptonimem „Red Beach 2”, wylądowały pierwsze regularne jednostki sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Było to jedenaście pojazdów typu LVTP (ang. *Landing Vehicle, Tracked, Personnel*), na pokładach których znajdowało się ponad 350 marines

miki. Amerykański kontyngent z racji stawiania przed nim nowych zadań musiał rozbudowywać swoje struktury, które pod koniec grudnia 1966 r. wynosiły 385 300 żołnierzy².

Rok 1967 – trzeci rok wojny – był czasem wielkiej ofensywy, która miała doprowadzić Amerykanów i ich sojuszników do ostatecznego zwycięstwa. Aktywność wojsk wolnego świata z 1967 r. w sposób oczywisty znalazła się w zainteresowaniu wywiadu wojskowego PRL – Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W opracowaniach oraz studiach poświęconych analizie przebiegu działań zbrojnych w Wietnamie opisywano przyczyny, formę i efektywność operacji bojowych tzw. sił interwencyjnych – tak określano w nich siły amerykańskie, nowozelandzkie, australijskie, koreańskiej, tajlandzkie i filipińskie. Było to szczególnie istotne z perspektywy dokonanej przez Kolegium Połączonych Szefów Sztabów (dalej: JCS – *Joint Chiefs of Staff*), a tym samym przez Dowództwa Pomocy Wojskowej w Wietnamie (dalej: MACV – *Millitary Asistance Command Vietnam*) zmiany strategii działań. Ta w 1967 r. będzie stanowiła znaczącą modyfikację swojego pierwowzoru stosowanego w latach 1965–1966.

Polityczna, ale i militarna presja, jakiej poddane było amerykańskie dowództwo w Wietnamie, presja szybkiego osiągnięcia realnych strategicznych sukcesów, stanowiła podstawę determinującą systematyczne zwiększanie amerykańskiego kontyngentu wojskowego realizującego swoje działania na terenie Wietnamu Południowe³. W sposób naturalny coraz bardziej wciągało to Waszyngton „w wietnamskie grzęzawisko”. Ponadto słabość militarna⁴

z 9 Pułku Piechoty Morskiej (dalej: USMC – *United States Marine Corps*), tworzących grupę desantową. Zob. P. Ostaszewski, *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000, s. 404–405; H.Y. Schandler, *America in Vietnam. The war that couldn't be won*, Lanham–Boulder–New York–Toronto–Playmonth 2011, s. 91; G. Kolko, *Anatomy of a war. Vietnam, the United States and the modern historical expirience*, New York 1986, s. 165 i nast.; J.J. Wirtz, *The Tet Offensive. Intelligence failure in war*, Ithaca 1994, s. 28.

² J. Pimlott, *Wojna w Wietnamie*, Warszawa 1993, s. 178.

³ W grudniu 1965 r. siły amerykańskie w Wietnamie Południowym wynosiły 184 tys., zaś pod koniec 1967 r. – 485 tys. żołnierzy – zob. *ibidem*.

⁴ „Zdolności” bojowe wojsk sajgońskich ukazały bitwy o Ap Bac (I 1963 r.) i o Binh Gia (XII 1964 r. – I 1965 r.) – zob. P. Benken, *Ap Bac 1963 – Binh Gia 1964. Dwie bitwy, które zmieniły bieg wojny w Wietnamie*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2018, s. 47–88. Ponadto wielkim problemem armii południowowietnamskiej było jej słabe morale, wyrażane m.in. ogromną skalą dezercji. Opracowanie Zarządu II Sztabu Generalnego WP informowało, że w 1961 r. doszło do 17 tys. przypadków dezercji, w 1964 r. – 72 tys., w 1965 r. – 101 tys., a w 1966 r. – 150 tys. – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 01521/718 t. 3, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, nr 6, Warszawa 1967, k. 21. Wedle opracowania Departamentu Armii istniała dość szeroka gama czynników, które wpływały na decyzje o dezercji. W pierwszym kwartale 1966 r. z samej tylko południowowietnamskiej 5 Dywizji Piechoty uciekło 2510 żołnierzy. W 1964 r. według amerykańskich opracowań z różnych formacji zbrojnych Wietnamu Południowego zdezerterowało ok. 73 tys. żołnierzy, a w 1965 r. – już ponad 113 tys. Z kolei w 1966 r. jeden na pięciu żołnierzy AVRN miał dopuścić się przestępstwa dezercji. Przy czym najwięcej przypadków odnotowywano w III CTZ, czego przyczyną miała być bliskość Sajgonu – J.L. Collins jr., *Vietnam studies: The development and training of the South Vietnamese Army 1950–1972*, Washington 1975, s. 56–62; S. Lens, *Vietnam a war on two fronts*, Dutto–New York 1990, s. 59. W 1967 r. nastąpił spadek dezercji o 30% w stosunku do roku poprzedniego. Według ustaleń Guentera Lewego w 1967 r. z jednostek południowowietnamskich zdezerterowało 77 714 żołnierzy. Dla porównania w tym samym roku z sił NVA oraz VC dezercji dopuściło się 17 672 osoby. W kolejnych latach radykalnie wzrosła

i polityczna⁵ władz południowowietnamskich wymuszała na Amerykanach wzięcia na swoje barki niemalże całkowitej odpowiedzialności za losy wojny, mimo że początkowe deklaracje zarówno czynników wojskowych, jak i politycznych w Waszyngtonie sugerowały, że zaangażowanie amerykańskie będzie ściśle skanalizowane, a tym samym ograniczone⁶. Ówczesne głosy, wskazujące że wejście regularnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych Ameryki oznacza eskalację konfliktu oraz głosy, wskazujące że od marca 1965 r. wojna ta stała się nie tyle wojną rządu sajgońskiego co wojną Amerykanów⁷, były wówczas marginalizowane. Niestety, z każdym miesiącem zaangażowania się sił amerykańskich i ich sojuszników w Indochinach, z każdym „czarnym workiem” powracającym do kraju, owe opinie stawały się prorocze.

Wzrost – co zauważały siły wywiadu wojskowego PRL – wielkości amerykańskich sił zbrojnych wynikał z uwarunkowań militarnych. Dotychczas stosowana taktyka „szukaj i zniszcz” nie gwarantowała trwałego przejścia inicjatywy operacyjnej, a tym samym eliminacji na tyle zdolności bojowych przeciwnika, aby realnie zbliżyć się do osiągnięcia militarnego sukcesu w tej wojnie. Ten z kolei wcale nie oznaczał sukcesu politycznego. W 1967 r. dowódca MACV gen. William Westmoreland przystąpił do realizacji trzyfazowego planu operacyjnego zakładającego przeprowadzenie działań na kierunkach dotychczas niezabezpieczonych przez „siły wolnego świata” – jak określali się Amerykanie i ich sojusznicy⁸. Mowa tu o tzw. bastionach lub komunistycznych sanktuariach, które stanowiły obszary całkowicie zdominowane i kontrolowane od początku lat sześćdziesiątych przez siły komunistyczne. Nowa taktyka zakładała, że Amerykanie nie tylko podejmą próbę wtargnięcia w rzeczony bastiony i nawiązania kontaktu

liczba dezertorów z wojsk sajgońskich: w 1968 r. było ich 116 064, w 1969 r. – 107 942, w 1970 r. – 126 753, w 1971 r. – 140 177, a w 1972 r. – 132 000, przy czym ok. 14% z nich powracało do swoich macierzystych jednostek. Z kolei największą skalę dezercji z sił komunistycznych odnotowano w 1969 r. i wynosiła ona 28 405 osób – G. Lewy, *America in Vietnam*, Oxford–New York 1979, s. 172–174; G. Kolko, op. cit., s. 259–260. Ważnym miernikiem poziomu morale wojska była także liczba i rozmiary buntów w szeregach armii sajgońskiej – zob. AIPN, 01521/718 t. 3, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, nr 6, Warszawa 1967, k. 22; K. Sacewicz, *Zanim była Ofensywa Tet. Sytuacja operacyjna wojsk amerykańskich i sojuszniczych w Wietnamie Południowym w II Corpus Tactical Zone w ostatnim kwartale 1967 r. w świetle opracowań II Zarządu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego poświęconych bitwie o Dak To (2–25 listopada 1967 r.)*. *Krytyka źródła*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 2(34), s. 385–386.

⁵ Na temat sytuacji politycznej w Sajgonie zob. M. Hastings, *Wietnam. Epicka tragedia 1945–1975*, Warszawa 2021, s. 136–174, 408–427; R.D. Schulzinger, *Wojna w Wietnamie 1941–1975*, Kraków 2020, s. 280–285.

⁶ P. Ostaszewski, op. cit., s. 406.

⁷ Zwracając uwagę na doniosłość i strategiczny tragizm tego wydarzenia, Hastings przytoczył słowa Waltera Lippmanna: „Dotąd była to wojna Wietnamczyków z Południa prowadzona przy pomocy Amerykanów. Od teraz staje się ona wojną Amerykanów przy bardzo niewielkiej pomocy Wietnamczyków z Południa” – M. Hastings, op. cit., s. 326.

⁸ Szerzej na temat formowania się założeń, jak i samego planu – strategii Westmorelanda zob. P. Ostaszewski, op. cit., s. 410–411; J.J. Clark, *Advice and Support: The Final Years 1965–1973*, Washington 1988, s. 94–96, 102.

bojowego z nieprzyjacielem, ale doprowadzą go do wyparcia z danej strefy i następnie trwałego zainstalowania w niej własnych sił w ramach nowej strategii zawartej w formule „szukaj – zniszcz – utrzymaj”⁹. Ten ostatni element wymagał zwiększenia sił własnych w Wietnamie, co nie znajdowało aprobaty w amerykańskim społeczeństwie. Niemniej bez tego kroku Amerykanie wojny nie mogli wygrać.

Sanktuaria znajdowały się w każdej z czterech taktycznych stref korpuśnych (CTZ), na które podzielony był Wietnam Południowy. Siły nieprzyjaciela nie tylko miały tam swoje bazy, magazyny, ale prowadziły samodzielną politykę mobilizacyjną i podatkową, faktycznie zarządzały tym obszarem, co kompromitowało władzę w Sajgonie. W wymiarze operacyjnym sanktuaria pozwalały zarówno jednostkom regularnej armii północnowietnamskiej, jak i oddziałom VC na posiadanie bezpiecznych baz wypadowych niezbędnych do przeprowadzenia akcji na inne części kraju. Tym samym likwidacja komunistycznych bastionów była koniecznością. Miała doprowadzić nie tylko do odniesienia taktycznego zwycięstwa, ale przede wszystkim do operacyjnego ograniczenia zdolności manewrowych sił nieprzyjaciela i zminimalizowania jego kontrakcji w kolejnych miesiącach¹⁰. Mając na uwadze fakt, że bastiony, zwłaszcza te usytuowane przy granicach laotańskiej i kambodżańskiej, były silnie powiązane z główną arterią apro wizacyjną sił komunistycznych operujących w Wietnamie Południowym, tj. ze szlakiem Ho Chi Minha, ich likwidacja uderzyłaby w zdolności logistyczne VC i NVA, co dla losów militarnej konfrontacji nie byłoby obojętne. Takimi obszarami w 1967 r. – według opracowań i studiów wywiadu wojskowego PRL – były: okolice Sajgonu, zwłaszcza obszar w pobliżu granicy kambodżańskiej (III CTZ), rejon Płaskowyżu Centralnego (II CTZ), Delta Mekongu (IV CTZ) oraz rejon strefy zdemilitaryzowanej (I CTZ)¹¹. Były to wskazania jak najbardziej właściwe.

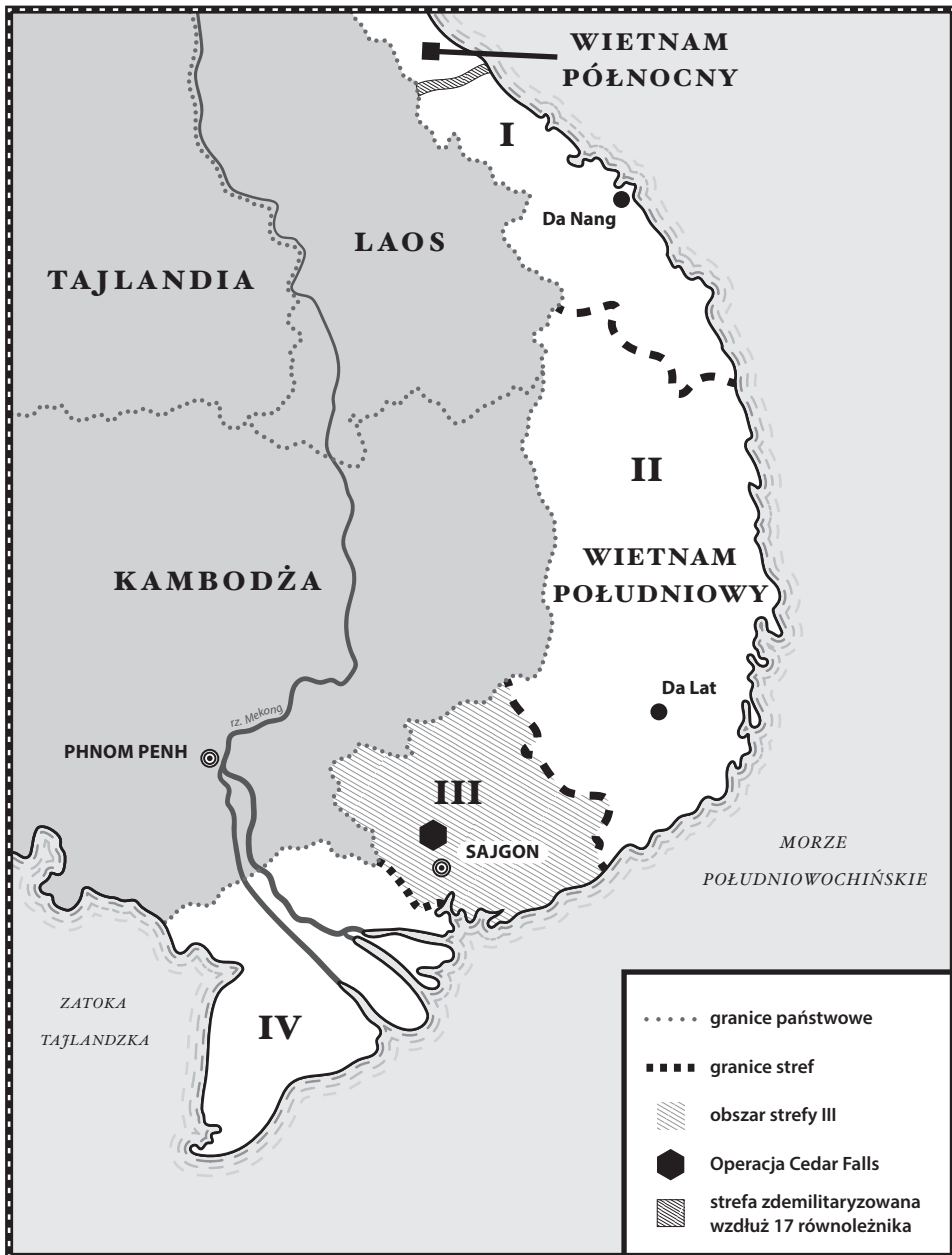
Kuriozalna, a dla Amerykanów niezwykle niebezpieczna sytuacja wytworzyła się w strefach III i IV. W tej pierwszej bastiony były zlokalizowane wokół stolicy – Sajgonu, dochodząc do jego przedmieścia. Z kolei strefa IV do 1966/1967 r. nie była operacyjnie naruszona przez siły amerykańskie, a tym samym doskonale rozwijała się tam partyzantka komunistyczna.

Modyfikacja amerykańskiego sposobu prowadzenia wojny nie ograniczyła się jedynie do formuły „szukaj – zniszcz – utrzymaj” czy też do wtargnięcia do komunistycznych

⁹ AIPN, 01521/718 t. 6, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, z. 5, Warszawa 1967, s. 29.

¹⁰ Zob. K. Sacewicz, op. cit., s. 374.

¹¹ AIPN, 01334/634, Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe, Warszawa 1968, k. 37; AIPN, 01521/718 t. 6, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, z. 5, Warszawa 1967, s. 30; K. Sacewicz, op. cit., s. 374. Znaczenie tych obszarów rozumiał i wskazywał na ich wagę dowódca MACV gen. Westmoreland, który stał na stanowisku, że ich zdobycie zapewni Amerykanom przewagę operacyjną nad przeciwnikiem, a następnie pełne zwycięstwo w toczonej wojnie – J. Prados, *Americna Strategy in the Vietnam war*, [w:] *The Columbia History of the Vietnam War*, red. D.L. Anderson, New York 2001, s. 247.



Mapa 1. Wietnam Południowy, 1967 r. – Korpusne Strefy Taktyczne (CTZ)

sanktuariów, ale polegała na jeszcze jednym, nowym elemencie, tj. prowadzeniu działań jednocześnie w wielu rejonach kraju¹². To miało wyträcić zdolności operacyjne i możliwości kontrnatarcia siłom komunistycznym. Wymagało jednak znacznego ludzkiego i materiałowego zwiększenia potencjału sił amerykańskich w Wietnamie Południowym.

Wszelkie formy aktywności polityczno-militarnej Amerykanów w Wietnamie oraz ich sojuszników były obserwowane i poddawane analizie przez służby wojskowe PRL. Wynikało to nie tylko z ideologicznego sojuszu między Warszawą a Hanoi, czy też z faktu udzielania Wietnamowi Północnemu realnej pomocy finansowej, technicznej i militarnej, ale było także naturalnym dążeniem służb specjalnych do rozpoznania możliwości bojowych, nowego uzbrojenia, technik walki, założeń strategicznych, sukcesów i porażek swojego największego przeciwnika – filaru NATO, czyli Stanów Zjednoczonych Ameryki¹³. W konsekwencji doszło do opracowywania przez Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego studiów i analiz poświęconych obecności oraz aktywności bojowej armii Stanów Zjednoczonych w Wietnamie. Powstały wówczas reglamentowane (objęte klauzulą „ściśle tajne”) serie tematyczne, takie jak: „Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie”, „Rozwój działań wojennych w Wietnamie” i „Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968–1974”¹⁴.

Istotnym elementem rozpoznania skali, zakresu i formy modyfikacji amerykańskiej taktyki oraz strategii w Wietnamie Południowym była analiza potencjału bojowego sił amerykańskich, południowowietnamskich oraz sojuszniczych¹⁵. Stanowiła ona ważny składnik umożliwiający uzyskanie odpowiedzi na pytanie o dalsze perspektywy rozwoju sytuacji w roku 1967 i w kolejnych latach. Pracownicy II Zarządu przygotowujący materiały odnoszące się do amerykańskiej obecności i aktywności bojowej zwracali uwagę na intensyfikację działań tych sił już w 1966 r., a następnie w 1967 r. Dostrzeżono w wielkich operacjach z roku 1967 istotę ich modyfikacji w stosunku do działań podejmowanych w latach wcześniejszych. Pierwszą z operacji, na której opierała się analiza wywiadu wojskowego PRL, była styczniowa operacja „Ceder Falls”.

¹² Fakt ten odnotowano w opracowaniu II Zarządu; zob. AIPN, 01521/718 t. 6, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, z. 5, Warszawa 1967, s. 26–30.

¹³ Oczywiście kwestią otwartą pozostaje odpowiedź na pytanie, na ile uzyskane informacje, odzwierciedlone w dokumentach i opracowaniach wewnętrznych wojskowego wywiadu, przełożyły się na modyfikację aspektów operacyjno-taktycznych w ludowym Wojsku Polskim, a na ile były tylko przedmiotem teoretycznych studiów. Niemniej jednak niezaprzeczalny jest fakt, że wywiad wojskowy PRL zdobywał i przetwarzał informacje o działaniach militarnych w Wietnamie.

¹⁴ Na temat zakresu i merytorycznego znaczenia rzeczonych zob. P. Benken, *Wojna wietnamska w latach 1966–1967 w zeszytach Sztabu Generalnego Wojska Polskiego*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 2012, t. 13, s. 109–122; K. Sacewicz, op. cit., s. 366–410.

¹⁵ Zob. K. Sacewicz, op. cit., s. 372–390; idem, *Rok 1967. Wojska amerykańskie i ich sojusznicy na wojnie w Wietnamie Południowym – liczby, założenia operacyjne, cele i wyzwania w świetle opracowań Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Zarys problemu*, [w:] *Spoleczeństwo w wojsku, wojsko w społeczeństwie w XIX i XX wieku. Relacje i procesy w ujęciu interdyscyplinarnym*, t. 2, red. M. Kruszyński, Dęblin 2022 [w druku].

Była ona amerykańskim wtargnięciem do owianego złą sławą „Żelaznego Trójkąta” położonego w prowincji Binh Duong w odległości ok. 50–60 km od północno-zachodnich granic przedmieścia Sajgonu. Rejon ten był swoistą bramą bez zajęcia, której nie można było skutecznie oddziaływać na strefę wojenną C i D, tj. obszary z III CTZ położone przy granicy z Kambodżą. Chcąc uderzyć w szlak Ho Chi Minha, należało zająć strefę C, chcąc to uczynić najpierw trzeba było oczyścić „Żelazny Trójkąt”. Według informacji w rejonie przyszłej operacji miała znajdować się kwatera dowództwa IV Rejonu Militarnego, elementy 9 Dywizji VC oraz pułku sił komunistycznych (NVA), liczne magazyny żywnościowe oraz amunicyjne. Obiekty te były zabezpieczone siecią podziemnych tuneli i schronów. Rozkazy gen. Westmorelanda zakładały opanowanie i utrzymanie tego rejonu jako podstawy do przyszłych uderzeń¹⁶. Tak też operacyjną rolę i znaczenie „Cedar Falls” przedstawiały opracowania amerykańskie, ale ocena ta nie była obca również materiałom proveniencji wywiadu wojskowego PRL¹⁷. W tej materii II Zarząd trafnie wskazywał czym jest i jakie ma znaczenie amerykańska operacja w „Żelaznym Trójkącie”. Nie oznaczało to oczywiście, że w innych aspektach analizy, oceny czy też opisy operacji były trafne lub zgodne z prawdą.

W materiałach II Zarządu „Cedar Falls” przedstawiana jest jako pierwszy z etapów¹⁸ uporządkowywania III CTZ; drugim – czasowo i terytorialnie bliskim – była największa w dziejach amerykańskiego zaangażowania militarnego w Wietnamie operacja „Junction City” (22 lutego – 18 maja 1967 r.). Ich wspólnym mianownikiem wynikającym z założeń taktyczno-operacyjnych planu Westmorelanda było oczyszczenie terenów wokół Sajgonu, zlikwidowanie sanktuariów komunistycznych i przerwanie dostaw przez granicę kambodżańską w ramach szklaku Ho Chi Minha. Łączył je cel, czas, niemniej jednak były to dwie samodzielne operacje, o zbliżonej taktyce, ale o istotnych różnicach odnośnie do użytych w nich sił. To zostało zauważone i wyartykułowane w materiałach II Zarządu¹⁹.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt wynikający z celów tej operacji – aspekt, który pomijały lub też nie chciały dostrzec opracowania wywiadu wojskowego PRL. Mianowicie była nim kwestia ewakuacji ludności cywilnej z terenów kontrolowanych przez siły komunistyczne. W związku z tym operacja „Cedar Falls” nie mogła i *de facto* nie przybrała charakteru wyłącznie totalnej ofensywy bojowej, bowiem jednym

¹⁶ B.W. Rogers, *Vietnam studies: Cedar Falls – Junction City a turning point*, Washington 1989, s. 19.

¹⁷ AIPN, 01521/718 t. 6, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, z. 5, Warszawa 1967, s. 30; AIPN, 01334/634, Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe, Warszawa 1968, s. 80–81.

¹⁸ Zob. AIPN, 01521/718 t. 6, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, z. 5, Warszawa 1967, s. 13.

¹⁹ *Ibidem*, s. 17.

z jej priorytetów była ochrona życia ludności miejscowej²⁰. To zaś w sposób naturalny wpłynęło na organizację, skalę i charakter prowadzenia działań zbrojnych w rejonie operacji²¹. Dotyczyło to również niewykorzystania przez Amerykanów elementu zaskoczenia. Podjęto bowiem działania poprzedzające rozpoczęcie operacji, które polegały na tym, że dano dość czytelny sygnał ludności cywilnej, aby ta, chcąc uniknąć strat własnych, opuściła w ciągu dwóch dni teren przyszłych walk²², jak również przeprowadzono obowiązkową ewakuację cywilów. To w sposób bardzo wyrazisty pokazywało, że priorytet militarny tej operacji był mocno zminimalizowany poprzez czynnik ochrony ludności cywilnej, co stanowiło dość oryginalną gradacją celów jak na ówczesne realia wojenne, zwłaszcza tej wojny.

Operacja rozpoczęła się w niedzielny poranek 8 stycznia 1967 r. Amerykanie zaangażowali w niej duże siły, przekraczające ekwiwalent dwóch dywizji piechoty. Dokładnie było to sześć brygad: 1 i 3 Brygada z 1 Dywizji Piechoty (dalej: DP), 1 i 2 Brygada z 25 DP, 3 Brygada z 4 DP, 196 Brygada Piechoty oraz 11 Pułk Kawalerii Pancerniej. W sumie „sił wolnego świata” było ponad 30 tys.²³ Liczba ta, jak na stosunkowo niewielki obszar działania, ale także w porównaniu z operacjami realizowanymi przez wojska amerykańskie w 1966 r., była imponująca i dotychczas w Wietnamie niespotykana, a przecież w roku poprzednim w rejonie strefy wojenne C i D miało miejsce kilka wartych uwagi operacji. Do najważniejszych z nich należały operacja „Abilene” przeprowadzona w kwietniu 1966 r. w strefie D między Sajgonem a Binh Gia. Kolejną ofensywną utrzymaną w strategii „szukaj i zniszcz” była przeprowadzana w maju i czerwcu w strefie wojennej C operacja „Birmingham”, a także wykonana na wschód od strefy C i na północ od strefy wojennej D w prowincji Binh Long, tj. w obszarze zamkniętym pomiędzy drogą nr 13 i drogą nr 14, a z północy granicą z Kambodżą operacja „El Paso II”. Działania te przeprowadzone zostały siłami amerykańskiej 1 Dywizji Piechoty i 5 Dywizji Południowowietnamskiej (RVAN). Przeciwnik w tych dwóch

²⁰ Należy pamiętać również o tym, że „oczyszczenie” terenu operacji z ludności cywilnej, teoretycznie niezaangażowanej w komunistycznej partyzantce, wstępnie likwidowało problem dość istotny dla wojsk operacyjnych, tj. identyfikacji faktycznego przeciwnika. Po ewakuacji ludności cywilnej zakładano, że każdy pozostający w terenie działań jest *de facto* wrogiem, stąd działania ofensywne mogły przebiegać znacznie szybciej. Kilkadziesiąt lat później podczas II bitwy o Faludżę (XI 2004 r.) w Iraku Amerykanie zastosują podobną taktykę. Ta ułatwiło im prowadzenie działań w strefie zurbanizowanej. Mogli i stosowali różnego rodzaju broń, w tym bomby fosforowe do walki z bojownikami Al-Kaidy, nie licząc się już tak mocno obecnością ludności cywilnej.

²¹ Virtual Vietnam Archive of the Vietnam Project (dalej: VVAoVP), *Vietnam Feature service (pubs-25): Operation Cedar Falls... out of the Iron Triangle*, [I 1967 r.], s. 1.

²² *Ibidem*.

²³ Obok wojsk amerykańskich w działaniach – głównie z zakresie zabezpieczenia tyłów i realizacji akcji pacyfikacyjnych – brało udział dziesięć batalionów sił sajońskich (pięć batalionów piechoty, dwa bataliony powietrznodesantowe, batalion czołgów i dwa bataliony Rangersów). Ponadto w „Cedar Falls” uczestniczył batalion australijskiej piechoty. Materiały wywiadowcze PRL trafnie przedstawiły wielkość sił zaangażowanych w operacje: 33 bataliony, 10 dywizjonów artylerii, około 400 transporterów i czołgów – AIPN, 01334/634, *Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe*, Warszawa 1968, s. 82–83.

obszarach zgrupował 9 Dywizję VC, której podporządkowane były 271, 272, 273 i 101 Pułk Piechoty armii północnowietnamskiej. Działania te zostały zwieńczone wówczas największą operacją bojową wojsk amerykańskich, tj. operacją „Attelboro” (wrzesień–listopad 1966 r.)²⁴, w której użyto pododdziałów 1, 4 i 25 DP oraz jako głównej siły uderzeniowej 196 Brygady Piechoty²⁵. Oznaczało to że ekwiwalent sił skierowanych do przeprowadzenia działań w polu przekraczał wielkość brygady, zaś dla całej operacji współ z zabezpieczeniem osiągał stan ponad dwóch dywizji.

Działania te przynosiły realne efekty: po pierwsze, pozwalały rozpoznać siły i taktykę przeciwnika, pod drugie – zadać mu straty ludzkie i materiałowe²⁶, po trzecie – ograniczyć jego zdolność operacyjną, a także wnikać w teren dotychczas niezabezpieczony, poznać go i przygotować się tym samym do kolejnych mocniejszych uderzeń. Takim miała być i była seria operacji z 1967 r., zapoczątkowana przez „Cedar Falls”.

Bezpośredni nadzór nad operacją mającą na celu oczyszczenie „Żelaznego Trójkąta” miał gen. por. Jonathan O. Seaman, dowódca II Armii Lądowej²⁷. Z rozkazu MACV miał przeprowadzić działania w III CTZ. Dla Amerykanów priorytetem była strefa wojenna C, a więc obszar bezpośrednio położony przy granicy z Kambodżą. W tym przypadku szło nie tylko o zlikwidowanie komunistycznego sanktuarium, ale o przerwanie dostaw ludzkich i materiałowych, jakie dokonywały się za pośrednictwem szlaku Ho Ci Minha. Warto podkreślić, że w 1966 r. siły komunistyczne utrzymały poziom infiltracji granicy

²⁴ J. Pimlott, op. cit., s. 72–83.

²⁵ Zob. <https://www.historynet.com/operation-attleboro-the-196ths-light-infantry-brigade-baptism-by-fire-in-the-vietnam-war/> (dostęp: 21 VII 2022). Brygada ta odegrała istotną rolę w aktywności militarnej wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym. W 1966 r., operując samodzielnie w III CTZ, od kwietnia do września 1967 r. współ z 3 brygadą z 25 DP oraz 1 brygadą ze 101 Dywizji Powietrzno-Desantowej tworzyły związek taktyczny (*Task Force Oregon*), który – wykonując rozkaz MACV – został przesunięty do I CTZ, co pozwoliło na przesunięcie 1 Dywizji Piechoty Morskiej USA na północ od Da Nang w celu wsparcia operującej tam 3 Dywizji Piechoty Morskiej. Dzięki przesłaniu do ICTZ 12 nowych batalionów w ramach *Task Force Oregon*, w tym 196 Brygady Piechoty, tylko w maju 1967 r. siły komunistyczne jedynie w okręgu korpuśnym straciły 6119 osób, podczas gdy w pozostałych trzech okręgach łącznie 3723 osób. Była w tym wielka zasługa żołnierzy i dowódców 196 Brygady Piechoty – Gary L. Telfer, L. Rogers, V. Keith Fleming Jr., *U.S. Marines in Vietnam: Fighting the North Vietnamese – 1967*, Washington 1984, s. 75, 78, 83.

²⁶ Operująca na terenie III CTZ 9 Dywizja VC była systematycznie dewastowana przez siły amerykańskie. W lutym 1966 r. podczas operacji „Mastif” straciła 61 osób, ale już w wyniku amerykańskiej operacji „Birmingham” miała ponad 100 zabitych, zaś operacja „El Paso II” przyniosła jej straty od 825 do 1249 osób. W samym tylko starciu z 8 czerwca Amerykanie zdewastowali 272 Pułk Piechoty z 9 Dywizji VC, zadając jego 1 batalionowi straty na poziomie 90%, zaś 2 batalion po walce miał mniej niż połowę stanów osobowych. Z kolei podczas operacji „Attelboro” z jesieni 1966 r. Amerykanie zabili 1016 żołnierzy komunistycznych przy stratach własnych 155 zabitych. Od stycznia do października 1966 r. Amerykanie w całym Wietnamie Południowym zabili 48064 żołnierzy VC i regularnych sił północnowietnamskich spośród 240 tys. wojsk nieprzyjaciela operujących na terenie Południa. Straty sił wolnego świata wynosiły 3680 zabitych żołnierzy USA i 8900 żołnierzy RVAN – J.M. Carland, *Combat Operations: Stemming the Tide, May 1965 to October 1966*, Washington 2000, s. 313, 364–365.

²⁷ Johnatan O. Seaman (1911–1986) – amerykański generał, absolwent West Point (1939), w latach II wojny światowej służył w Europie i na Pacyfiku, następnie stacjonował w USA i w Niemczech, w 1965 r. dowódca 1 Dywizji Piechoty, w 1966 r. awansowany na dowódcę II Armii Lądowej w USA w Wietnamie, w 1967 r. powrócił do kraju, gdzie m.in. dowodził 1 Armią USA (Fort Mead, Meryland).

z południem na poziomie 80 tys. żołnierzy. Tym samym bez próby przejścia inicjatywy przez siły amerykańskie i ich sojuszników przeciwnik dysponowałby wojskiem wielkości ponad 320 tys. żołnierzy i partyzantów, a więc siłą ludzką porównywalną z ówczesnym kontyngentem amerykańskim w Wietnamie Południowym²⁸.

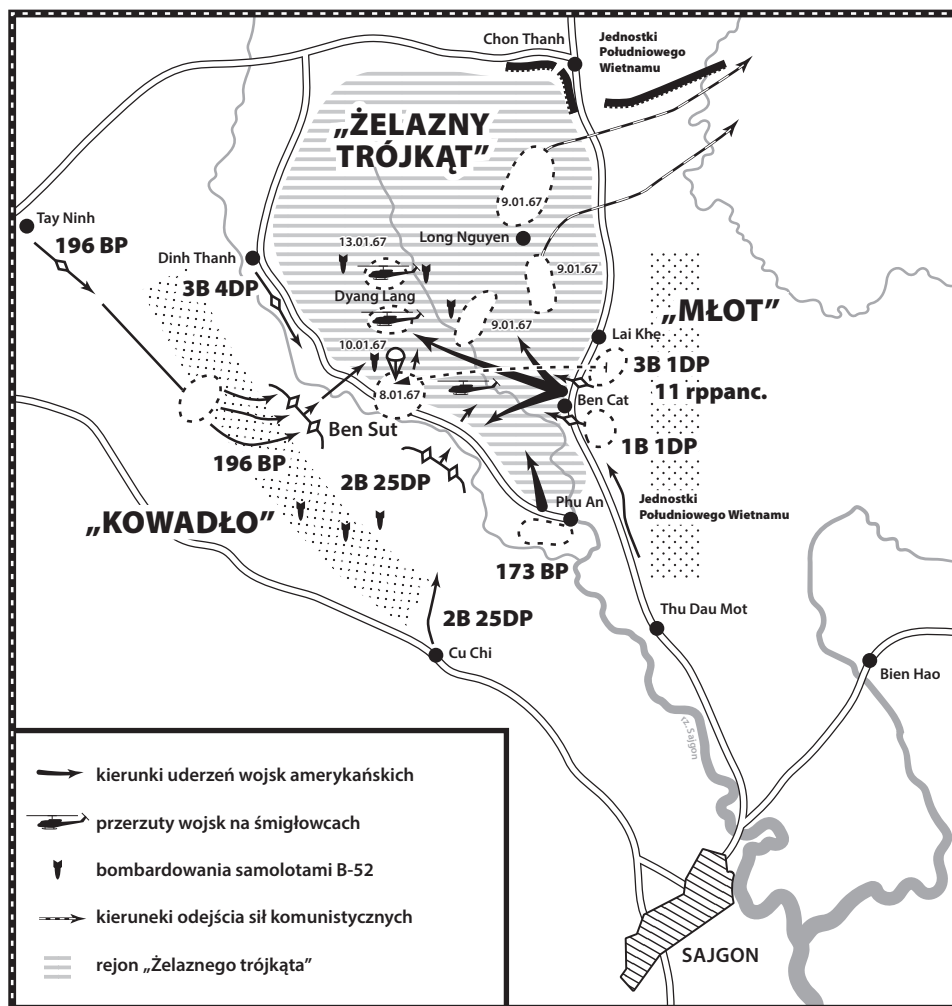
„Cedar Falls” miała być i była klasyczną operacją „młota i kowadła”. Oznaczało to, że przebiegać miała według dość prostego scenariusza – nawiązanie kontaktu z przeciwnikiem, zlikwidowanie go dzięki przewadze ogniowej lub zmuszenie do wycofania się na pozycje „kowadła”, czyli rejonu zabezpieczonego i ryglowanego ogniem przez inne siły amerykańskie. W konsekwencji nieprzyjaciel miał zostać otoczony i zlikwidowany.

Pierwsza faza²⁹ operacji, według ustaleń II Zarządu, zakładała zajęcie przez pododdziały swoich pozycji wyjściowych. Już od 5 stycznia 1967 r. siły blokujące, czyli przeznaczone do roli „kowadła”, osiągnęły swoje pozycje. Taką rolę powierzono brygadam z 25 DP i z 4 DP oraz 196 Brygadzie Piechoty. Zabezpieczały one „Żelazny Trójkąt” od strony zachodniej. Na lewej flance „kowadła” w okolicach Dinh Thanh operowały trzy brygady ze składu *Ivy Division*. W centrum „kowadła” pozycje zajęła 196 Brygada Piechoty, która miała działać na kierunku wioski Ben Suc. Na prawej (południowej) flance „kowadła” rozmieszczone zostały brygady z *tropical Lights*, tj. 25 DP³⁰. Zadania „młota” operującego na wschodnich krańcach „Żelaznego Trójkąta” zostały powierzone 1 i 3 Brygadzie ze składu 1 DP. Te zajęły pozycję w rejonie wioski Lai Khe (3 Brygada) oraz wioski Ben Cat (1 Brygada). Pomiędzy nimi w centrum „młota”, jako tzw. rozkołysany młot, operował od 9 stycznia 11 Pułk Kawalerii Pancерnej. Południowo-wschodnią granicę „Żelaznego Trójkąta” w rejonie Phu An, u zbiegu rzek Sajgon i Thi Tinh, zamykały pododdziały 173 Brygady Powietrzno-Desantowej (dalej: BPD) oraz bataliony południowowietnamskie. Siły te stanowiły łącznik poprowadzony po zewnętrznej, południowej rubieży „Żelaznego Trójkąta”, łącznik między „młotem” a „kowadłem”. Nie miał on jednak roli statycznej. Wraz z uruchomieniem się „młota”, który z pozycji wschodnich

²⁸ Pod koniec 1966 r. w Wietnamie Południowym służyło 385 300 amerykańskich żołnierzy – J. Pimlott, op. cit., s. 178.

²⁹ Należy podkreślić, że w opracowaniach II Zarządu, inaczej niż w raportach amerykańskich, określano granice poszczególnych faz. W raporcie pooperacyjnym przygotowanym przez dowództwo 25 DP dla departamentu Armii z 10 marca 1967 r. wskazywano, że faza I to dzień 8 stycznia, tzw. D-Day, kiedy to pododdziały dywizji miały rozpocząć działania w krytycznym obszarze rzeki Sajgon, wyeliminować siły przeciwnika i zainstalować się w swoich sektorach. Faz druga miała się rozpocząć 9 stycznia (D+1) i trwać do 17 stycznia (D+9). W tym czasie elementy drugiej brygady 25 DP miały blokować swoje sektory wzdłuż rzeki Sajgon, zapobiegając przeniknięciu przez siły wroga z „Żelaznego Trójkąta” na odcinku od Dinh Thanh na południe wzdłuż rzeki; VVAoVP, *To Department of the Army Headquarters 25th Infantry Division. Combat Operations after action report operation Cedar Falls*, 10 III 1967, s. 1. Pomiędzy opracowaniem II Zarządu a dokumentami amerykańskim w zakresie określenia czasu trwania poszczególnych faz operacji różnica polegała na tym, że Amerykanie czas operacji liczyli od D-Day, tj. 8 stycznia, który był jednocześnie pierwszą fazą całego przedsięwzięcia, podczas gdy w opracowaniach II Zarządu pierwsza faza zaczynała się znacznie wcześniej i wiązała się z zajęciem pozycji wyjściowych przez jednostki amerykańskie i sojusznicze.

³⁰ VVAoVP, *To Department of the Army...*, s. 1.



Mapa 2. Operacja Cedar Falls, 1967 r.

miał kierować się ku zachodowi, tj. ku pozycjom 4 i 25 DP oraz 196 Brygady Piechoty. Również rzeczony łącznik, a więc 173 BPD miała naciskać na przeciwnika w kierunku północnym i północno-wschodnim. Całość operacji od strony północnej miały zabezpieczać siły południowowietnamskiej 5 DP. Należy podkreślić, że rozpoznanie tej części operacji w opracowaniach wywiadu wojskowego PRL było zgodne ze stanem faktycznym. Dobrze opisano dyslokację sił amerykańskich oraz ich główne kierunki natarcia, wskazano jej charakter i zdefiniowano taktykę³¹.

³¹ AIPN, 01334/634, Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe, Warszawa 1968, s. 83.

D-Day operacji wyznaczony została na niedzielę 8 stycznia 1967 r., kiedy to zgodnie z założeniami wszystkie pododdziały znajdowały się na pozycjach wyjściowych. Pierwszym celem była wioska Ben Suc położona nad rzeką Sajgon, na zachodnim krańcu „Żelaznego Trójkąta” i *de facto* wyznaczająca z Ben Cat północną linię obszaru operacji „szukaj i zniszcz”. O godzinie 8.00 sześćdziesiąt helikopterów przetransportowało do strefy lądowania wokół Ben Suc 420 żołnierzy z 1 Batalionu 26 Pułku z 1 DP. Akcja była bardzo dynamiczna. Otoczona miejscowość została zablokowana i przeszukana. Zatrzymano 6000 mieszkańców, z czego 106 zidentyfikowano jako osoby podejrzane. Resztę zgodnie z rozkazami wpiery ewakuowano z terenu operacji, a następnie planowano przesiedlić do specjalnych osad³². Sama Ben Suc została całkowicie zniszczona. Fakt ten odnotowało opracowanie II Zarządu³³. Podkreślano w nim, że „w odróżnieniu od stosowanej dotychczas taktyki, przed rozpoczęciem desantu nie wykonano przygotowania artyleryjsko-lotniczego, bowiem chodziło o uzyskanie zaskoczenia”³⁴. Nie była to prawda. Brak przeprowadzenia przygotowania artyleryjskiego wynikał nie z chęci zaskoczenia przeciwnika, bo przecież sam ostrzał też byłby zaskoczeniem, ale z dążenia do oszczędzenia ludności cywilnej, jej pochwylenia, przefiltrowania i ewakuacji. Po ostrzale artyleryjskim raczej nie byłoby kogo ewakuować. Nie wyjaśniono też dlaczego przeprowadzono w ogóle uderzenie na Ben Suc, co wskazuje na to, że starano się przedstawić rzeczoną wioskę jako cel typowo cywilny, a działania Amerykanów jako „antyhumanitarne”. Natomiast Ben Suc nie była zwyczajną wioską. Od 1964 r. znajdowała się ona pod stałą kontrolą VC. Komuniści ustanowili tam swoje rządy, nakładali podatki, przeprowadzali rekrutacje, stworzyli sieć tuneli i magazynów żywnościowych, amunicyjnych oraz prowadzili wzmożoną indoktrynację miejscowej ludności, co przy licznych błędach politycznych władz w Sajgonie, w sposób łatwy dawało szybkie efekty. Wioska stała się centrum VC w rejonie „Żelaznego Trójkąta”, stanowiąc istotny punkt tranzytowy dla zabezpieczenia oddziałów komunistycznych operujących w strefach C i D, a tym samym nie była celem cywilnym tylko wojskowym³⁵.

³² Gen. Westmorland proces ewakuacji oceniał pozytywnie, jednak bardzo krytycznie ustosunkował się do kolejnego etapu, tj. trwałego przesiedlenia mieszkańców do rzekomo przygotowanych nowych osad. Trwał on kilkanaście dni, powodując liczne niedogodności ewakuowanej ludności – B.W. Rogers, op. cit., s. 17–22. Abstrahując od pewnych mankamentów, należy zwrócić uwagę na skalę przedsięwzięcia, podczas którego z Ben Cat i Ben Suc amerykańskie śmigłowce Chinooki poza ludnością ewakuowały ich ruchomy dobytek, w tym ponad 100 wózków i wozów, ponad 500 sztuk różnego rodzaju bydła, 800 kurczaków, 1300 świń, psy, kaczki, rowery, meble, ryż. Transport odbywał się również za pomocą ciężarówek i łodzi transportowych. Ewakuowanych (1459 rodzin) ulokowano w namiotach w osadzie Vinh Son w dystrykcie Chau Thanh trzy kilometry na wschód od Phu Cuong – VVAoVP, *Vietnam Feature service...*, s. 6, 10.

³³ Materiał wywiadu wojskowego PRL stosował błędną nazwę wioski, tj. Ben Sut, zamiast właściwej Ben Suc – AIPN, 01334/634, *Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe*, Warszawa 1968, s. 84.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ R. Paschall, *Operation Cedar Falls: search and destroy in the Iron Triangle*, „Historynet” z 7 VI 2012, <https://www.historynet.com/operation-cedar-falls-search-and-destroy-in-the-iron-triangle/> (dostęp: 21 VII 2022); VVAoVP, *Vietnam Feature service...*, s. 5.

Od 9 stycznia ruszył od wschodu „młot”. Działania pododdziałów amerykańskich były wspierane przez lotnictwo taktyczne i artylerię. Amerykanie w pobliżu Ben Suc, jak i na wschodzie w okolicach Ben Cat zorganizowali punkty wsparcia ogniowego, co dało patrolom wkraczającym w strefę działań, w przypadku nawiązania kontaktu ogniowego z nieprzyjacielem, możliwość uzyskania szybkiego wsparcia artyleryjskiego³⁶. Zresztą, jak słusznie zauważono w opracowaniu II Zarządu, wsparcie ogniowe wykorzystywano nie tylko w przypadku bezpośredniego nawiązania kontaktu z nieprzyjacielem, gdyż ten był dość sporadyczny, ale w ogóle stosowano „metodę przenoszenia ognia na poszczególne rubieże”. Co prawda nie wskazuje na to materiał wywiadu wojskowego PRL, ale było to działanie uzasadnione. Największym wrogiem sił amerykańskich wykonujących zadania operacyjne i taktyczne w ramach „Cedar Falls” okazały się wcale nie duże oddziały wroga, tylko wszechobecne miny pułapki, przeplatane ostrzałem snajperskim. Dlatego czyszczenie przedpoła przed postępującymi własnymi oddziałami za pomocą ognia artyleryjskiego miało nie tylko zdewastować żywą siłę wroga, ale zniszczyć wszelkie pułapki od min po pola zaostrzonych i nurzanych w fekaliach bambusów, czy też różne warianty kołców punji i bat trapów³⁷. Tym samym nie było to tylko bezproduktywne przenoszenie ognia na poszczególne rubieże lub sektory. Oczywiście wymierne skutki tych dość kosztownych ostrzałów były trudne do wskazania.

Materiał opracowany przez II Zarząd dość powierzchownie potraktował kwestię zorganizowania przez Amerykanów wsparcia ogniowego dla pododdziałów wykonywujących swoje zadania operacyjne, podczas gdy była to doskonale zaplanowana i zorganizowana machina. W samej tylko kwestii zabezpieczenia działań 25 DP oraz operującego w jej bliskości 196 Brygady Piechoty zakładano znaczące wsparcie lotnicze i artyleryjskie. W okresie od 8 do 26 stycznia 1967 r., a więc zarówno w fazie I, jak i II całej operacji na terenie operowania dywizji przeprowadzono 409 lotów bojowych – dotyczyło to lotnictwa taktycznego i lotów B 52³⁸. Wsparcie artyleryjskie w dniach 5–7 stycznia zapewniały jednostki ogniowe przerzucone z Chu Chai do Trung Lap. W D-Day 2 Brygadę 25 DP zabezpieczał 8 Pułk Artylerii z Chu Chai, zaś pozostałe elementy operowały z Trung Lap. Podczas rozwoju operacji powstawały nowe, tymczasowe mobilne punkty ogniowe. Na pozycji oznaczonej jako XT74701464 już 13 stycznia zainstalowano Baterię C z 1 Ba-

³⁶ Szerzej na temat roli i znaczenia punktów wsparcia ogniowego dla amerykańskiej strategii i taktyki działań zob. R.E.M. Foster, *Vietnam Firebases 1965–73. American and Australian Forces*, New York 2007, passim. Ciekawą pozycją ukazującą rolę baz wsparcia ogniowego dla działań operacyjnych i taktycznych piechoty, jak również konfrontację artyleryjską z siłami północnowietnamskimi w DMZ, jest: W.J. Shkurti, *Soldiering on in a Dying war. The true story of the Firebase Pace Incidents and the Vietnam Drawdown*, Kansas 2011. Zagadnienie użycia artylerii jako środka wsparcia ogniowego dla działań piechoty, w tym i funkcjonowania baz wsparcia ogniowego było szerzej omawiane przez opracowania Zarządu II: AIPN, 01334/632, Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część 2, Warszawa czerwiec 1967, k. 46–52.

³⁷ <https://merwinski.pl/pulapki-przeciwpiechotne-wietkongu/> (dostęp: 22 VII 2022); <https://pl.freekaamal.net/post/1719325/> (dostęp: 22 VII 2022).

³⁸ VVAoVP, *To Department of the Army...*, s. 2.

talionu 8 Pułku Artylerii, która gwarantowała wsparcie ogniowe dla 1 Batalionu 27 Pułku z 25 DP. 21 stycznia rzeźony punkt ogniowy został przeniesiony na powrót do bazy w Chu Chai³⁹. Kilka dni później, tj. 26 stycznia, wraz ze zbliżaniem się zakończenia operacji „Cedar Falls” rozwiązano bazę wsparcia ogniowego w Trung Lap, a pododdziały przetransportowano z powrotem do Chu Chai⁴⁰. Podczas całej operacji uczestniczące w niej 28 batalionów piechoty było wspieranych przez 35 baterii artylerii, tj. 140 dział różnego kalibru⁴¹. Jak pokazują materiały amerykańskiej proweniencji, wsparcie artyleryjskie odegrało istotną rolę w przebiegu całej operacji. Według raportu dowództwa 25 dywizji wykonano 515 ostrzałów artyleryjskich, w wyniku których zabito 12 partyzantów z VC (ustalonych na podstawie procedury liczenia ciał), 40 prawdopodobnie, zniszczono 6 bunkrów, 25 obozowisk, 23 budynki, a 27 uszkodzono⁴².

Przeciwnik nie operował w dużych zgrupowaniach czy też oddziałach. Była to dość charakterystyczna taktyka sortowana przez VC i jednostki północnowietnamskiej armii, które zinfiltrowały granice z południem. Już po walkach w dolinie Ia Drang w 1965 r. dla Hanoi i dowództwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego (NFW) stało się oczywiste, że duże oddziały są łatwe do wyszukania i tym samym zniszczenia. Dlatego operowano w mniejszych kilkusobowych lub kilkunastoosobowych pododdziałach, rzadko przekraczających siłę kompanii⁴³. Oznaczało to, że wielkie, spektakularne starcia były rzadkością. Ta wojna polegała na patrolowaniu, wyszukiwaniu magazynów, schronów, unikaniu pułapek, ognia snajperskiego, minimalizowaniu własnych strat. Był to przecież konflikt asymetryczny. Niemniej jednak każdego dnia operacji dochodziło do kontaktów ogniowych, w których zadawano przeciwnikowi wymierne straty, tak ludzkie, jak i materiałowe. Każdy dzień wymagał wielkiego zaangażowania sił i środ-

³⁹ Ibidem, s. 3.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ VVAoVP, *Vietnam Feature service...*, s. 8.

⁴² VVAoVP, *To Department of the Army...*, s. 3.

⁴³ Modyfikacje aktywności VC podniesiono w opracowaniu II Zarządu. Czytamy w nim: „Działania bojowe oraz charakter prowadzonych od końca 1966 roku, tak przez jedną jak i drugą stronę wykazały, że w taktyce działań FWN nastąpiły zmiany. Polegają one na zwróceniu większej uwagi na działania mniejszymi siłami /w rozproszeniu/, atakowaniu jednocześnie w wielu rejonach kraju oraz unikaniu walki z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. (...) Taktyka polegająca na maksymalnym wykorzystaniu warunków terenowych w celu zneutralizowania przewagi technicznej przeciwnika wywołała konsternację w dowództwie amerykańskim. Zmusiła ona przeciwnika do poszukiwania innych rozwiązań taktycznych, w których wykorzystanie takich walorów sprzętu (lotnictwo, artyleria) jest trudne i wymaga dokładnej koordynacji działań nie tylko poszczególnych rodzajów sił zbrojnych (piechota, lotnictwo, marynarka wojenna), lecz również na niższych szczeblach dowodzenia. Główne tezy dotyczące taktyki oddziałów partyzanckich (według źródeł amerykańskich) są następujące: 1. W latach 1964–1966 działania bojowe polegały na koncentrowaniu sił i wykonywaniu głównych zadań przez większe jednostki regularne (taktyka regularna), natomiast działania partyzanckie (taktyka partyzancka) miały podrzędne znaczenie. 2. Pod koniec 1966 roku na podstawie doświadczeń z walk oraz w wyniku narastania sił Stanów Zjednoczonych nastąpiła zmiana polegająca na podniesieniu znaczenia taktyki partyzanckiej. Uważa się przy tym, że w związku z powyższymi zmianami należy się liczyć ze wzmożoną działalnością dywersyjno-sabotażową ze strony sił FWN” – AIPN, 01521/718 t. 6, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, z. 5, Warszawa 1967, s. 25–26.

ków w wykonanie stawiany celów operacyjnych. Obrazuje to raport dowództwa 25 DP, a więc jednostki, która miała zadania bardziej statyczne („kowadła”) w stosunku do roli, jaką odgrywały pododdziały stanowiące „młot”:

- 8 stycznia – żołnierze kompanii C 2 Batalionu 27 Pułku w zasadce zlikwidowali 5 partyzantów i przejęli niewielką ilość broni;
- 9 stycznia – zniszczono dwie podziemne fortyfikacje i przejęto 35 ton ryżu, ponadto żołnierze kompanii B 1 Batalionu 22 Dywizjonu Artylerii zabili 15 partyzantów VC;
- 10 stycznia – żołnierze ze 196 Brygady Piechoty zniszczyli 5 schronów wroga, przechwycili 100 ton ryżu oraz 100 galonów smoły, zaś kompania C z 1 Batalionu z 27 Pułku 25 Dywizji rozpoznała i zniszczyła 60 fortyfikacji podziemnych VC;
- 11 stycznia – kompanie A i B z 1 Batalionu z 27 Pułku Piechoty zniszczyły 70 fortyfikacji podziemnych, 20 bunkrów, 2 sampany (łódzie) oraz tonę ryżu;
- 12 stycznia – żołnierze 27 Pułku Piechoty zniszczyli jeden tunel podziemny, jeden bunkier, 4 sampany i około 5 ton ryżu, zabito 13 partyzantów VC;
- 13 stycznia – kompania C 1 Batalionu z 5 Pułku Piechoty zlikwidowała 4 partyzantów z VC oraz zniszczyła jeden sampan, z kolei kompania B z 2 Batalionu z 22 Pułku Piechoty zabiła 6 komunistycznych partyzantów;
- 15 stycznia – zniszczono jedną podziemną fortyfikację, 4 tunele i składy amunicji;
- 16 stycznia – pododdziały 196 Brygady Piechoty zabiły 13 partyzantów VC, rozpoznały i zniszczyły dwa podziemne składy oraz jeden tunel, ponadto zabezpieczyły broń przeciwnika oraz wiele cennych dokumentów operacyjnych VC;
- 17 stycznia – 22 Pułk Piechoty ze 196 Brygady Piechoty zlokalizował i zniszczył ponad 25 ton ryżu;
- 19 stycznia – 5 Pułk Piechoty zlikwidował w walce 9 partyzantów VC, a także zabezpieczył 5 ton ryżu;
- 20 stycznia – pododdziały 25 DP oraz 196 Brygady Piechoty zlikwidowały 6 partyzantów VC, przejęły kilkanaście sztuk broni i kilkaset jednostek amunicji różnego kalibru;
- 21 stycznia – kompania A z 1 Batalionu 5 Pułku Piechoty zlokalizowała kompleks tuneli (ponad 600 metrów długości), posiadający 10 różnych odgałęzień;
- 22 stycznia – kompania C z 2 Batalionu 27 Pułku Piechoty zabezpieczyła uzbrojenie i wyposażenie przeciwnika: granaty, miny, pociski różnego kalibru oraz radio⁴⁴.

⁴⁴ VVAoVP, *To Department of the Army...*, s. 7–8.

Podczas całości działań operujące na zachodzie pododdziały 25 DP oraz 196 Brygady Piechoty zabiły 331 partyzantów VC (liczba potwierdzona w procedurze liczenia ciał; 155 zabitych partyzantów VC prawdopodobnie), wzięto 39 jeńców. Przejęto i zabezpieczono uzbrojenie jak dla „małej armii”⁴⁵.

„Młot” posuwał się dość szybko w kierunku Ben Suc. Zgodnie z założeniami operacyjnymi zadanie to realizowały pododdziały 1 Brygady z 1 DP oraz 11 Pułku Kawalerii Pancerniej. Te – jako północne ramie „młota” – miały zagarniać w kierunku „kowadła” i nacierającej z południa 173 BPD siły wroga. W okolicach Chon Thanah zlokalizowane zostały podziały zmechanizowane, które miały ryglować obszar „Żelaznego Trójkąta” od północnego wschodu i jednocześnie wylapując siły VC starające przebić się do strefy D lub 32 podrejonu wojskowego. Należy podkreślić, że było to działanie niezwykle trudne i trochę spóźnione, bowiem wojska komunistyczne, zaalarmowane koncentracją sił amerykańskich, już od 6 stycznia rozpoczęły opuszczanie obszaru „Żelaznego Trójkąta”⁴⁶. Jednak dynamika działań amerykańskich była znacząca i na tyle skuteczna, że uniemożliwiono nieprzyjacielowi całościową ewakuację.

10 stycznia na północ od Ben Suc pod Dyong Lang dokonano desantu śmigłowcowego pododdziałów 1 DP. Jednocześnie obszar ten był pod stałym ogniem artyleryjsko-lotniczym⁴⁷. Pozycje „kowadła” zostały ustabilizowane, zaś „młot” zbliżał się w kierunku zachodnim, dokonując dokładnego przeczyszczenia zajmowanego terenu (co wykonywano niemalże dosłownie). W operacji „Cedar Falls” wykorzystano do tego celu m.in. 1 Batalion Inżynieryjny z 1 DP oraz wsparcie 79 Grupy Inżynieryjnej, która według rozkazów miała wspierać w akcji przeszukiwawczej pododdziały 1 DP, 173 BPD oraz 11 Pułku Kawalerii Pancerniej⁴⁸. Przetestowano wówczas metodę *dozer infantry team*. W praktyce oznaczało to, że przez cały czas trwania operacji sześć spychaczy (buldożery D-7), osłaniane przez piechotę, wyrównało i oczyściło z wszelkiej roślinności teren o po-

⁴⁵ Według raportów pooperacyjnych było to: 120 sztuk broni krótkiej, dwa moździerze 82 mm, dwa ciężkie karabiny maszynowe, 254 tony ryżu, 145 sampanów, cztery duże łodzie, 1200 funtów soli, 7 min Claymora, 26 Punji Pits, 121 masek gazowych, 24 agregaty prądotwórcze, kamera, rowery, galony smoły i ropy – VVAoVP, *To Department of the Army...*, s. 9–10. Według raportu dla Departament Armii dowództwo samej tylko 2 Brygady z 25 DP informowała, że zabiło 116 partyzantów z VC (likwidacje pewne – policzone), zaś 80 prawdopodobnie, pochwycono 26 jeńców, przejęto 6370 sztuk amunicji, 55 granatów, 126 min pułapek, 400 funtów soli, 20 ton ryżu, 76 sampanów i olbrzymią liczbę dokumentów – VVAoVP, *Department of the Army...*, s. 20.

⁴⁶ Materiały studyjne II Zarządu zwracały uwagę na fakt położenia większej uwagi przez siły komunistyczne na rozpoznanie aktywności przeciwnika, głównie w celu przewidzenia jego koncentracji, celu uderzenia, a tym samym uzyskania informacji i niezbędnego czasu do opuszczenia rejonów planowanych przez Amerykanów jako teren ich działań ofensywnych – AIPN, 01521/718 t. 6, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, z. 5, Warszawa 1967, s. 26. Była to naturalna odpowiedź taktyczna sił komunistycznych na amerykańską strategię „szukaj i zniszcz”, która polegała na działaniach unikających, niepozwalających wytracić żywą siłę swoich pododdziałów.

⁴⁷ AIPN, 01334/634, Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe, Warszawa 1968, s. 82, 85.

⁴⁸ VVAoVP, *Department of the Army. Headquarters 1st engineer battalion, APO 96345, 2 III 1967 r.*, s. 1.

wierzchni 2233 akrów, co miało odsłonić wszelkie możliwe schronienia zarówno VC jak i NVA⁴⁹. Ponadto stosowano defolianty tzw. *agent orange*, jak również uderzenia lotnictwa strategicznego, które – wykorzystując bomby zapalające – niszczyło szatę roślinną⁵⁰. W sumie wykonano 20 uderzeń strategicznych, zrzucając ponad 3500 ton bomb. Podczas jednego z nich 10 stycznia przez ok. godzinę bombowce B-52 zrzuciły ładunki zapalające na obszar ponad 40 km², niszcząc roślinność i wszelkie instalacje przeciwnika⁵¹.

Ważnym elementem całego planu operacji „Cedar Falls” była całkowita destrukcja infrastruktury bojowej i aprowizacyjnej sił komunistycznych w „Żelaznym Trójkącie”. Komunistyczne „sanktuaria” stanowiły bardzo rozbudowane i oryginalny element wietnamskiego teatru działań wojennych, tj. posiadały systemu tuneli i podziemnych umocnień⁵², co stanowiło wielkie niebezpieczeństwo dla operujących tam wojsk amerykańskich⁵³.

„Cedar Falls”, co zostało wielokrotnie podkreślone, miała charakter działań zaplanowanych wedle taktyki „młota i kowadła”, ukierunkowanych na zniszczenie „obszaru, na którym od wielu lat rozwijało się logistyczne centrum Viet Congu oraz znajdowało się dowództwo IV Regionu Wojskowego, które kontrolowało wrogą aktywność w i wokół Sajgonu”⁵⁴. Mimo użycia w boju znaczących elementów 1 DP, 4 DP, 25 DP, 173 BPD oraz kilku batalionów południowowietnamskich nie doszło do spektakularnej, tak pożądanej przez amerykańskie media, zwycięskiej bitwy⁵⁵. Walki w „Żelaznym Trójkącie” były ciężkie, acz w stosunku do skierowanych tam sił sporadyczne. Mozolne przeszukiwanie terenu, nawet bez odnotowanych kontaktów ogniowych z przeciwnikiem, było wielkim wyzwaniem taktycznym i strategicznym, obciążonym ogromnym ryzykiem związanym z działaniem na terenie od dwóch dekad przygotowanym przez siły wroga do obrony.

⁴⁹ R.R. Ploger, *Vietnam studies: U.S. Army Engineers 1965–1970*, Washington 2000, s. 139–140; B.W. Rogers, op. cit., s. 61–66. Raport dowództwa batalionu podaje, że oczyszczono teren o powierzchni 2711 akrów, tj. ok. 11 km², rozpoznając i niszcząc 9445 metrów tuneli, zrównano z ziemią jedną osadę (Ben Suc), zniszczono 6 wiosek, odkryto i zniszczono 27 obozów przeciwnika, 60 bunkrów i schronów różnego rodzaju, cztery fabryczki gumy, szpital polowy i aptekę, zniszczono 10 sampanów oraz 672 tony ryżu – VVAoVP, *Department of the Army. Headquarters 1st...*, s. 19; B.W. Rogers, op. cit., s. 69–70.

⁵⁰ B.W. Rogers, op. cit., s. 71–73.

⁵¹ AIPN, 01334/634, *Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe*, Warszawa 1968, s. 85.

⁵² Szerzej zob. K. Gruszka, *Rola wietnamskich umocnień i tunel podczas wojny w Wietnamie w latach 1965–1975*, [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 3, red. P. Benken, Tarnowskie Góry 2016, s. 100–117; J. Pimlott, op. cit., s. 98; T. Mangold, J. Penycate, *The Tunnels of Cu Chi*, Novato 1986 (także wydanie polskie: *Wietnam – podziemna wojna*, Warszawa 2012); G.L. Rottman, *Tunnel rat in Vietnam*, Oxford 2012.

⁵³ O skali zjawiska, jakim były systemy tuneli, świadczy fakt, że pod miejscem bazowania jednego z batalionów 25 DP w Chu Lai wykryto znajdujące się tam tunele i schrony wroga.

⁵⁴ *Report on the war in Vietnam (as of 30 June 1968). Section II: report on operations in South Vietnam. January 1964 – June 1968, by general W.C. Westmoreland commander*, US Military Assistance Command, Vietnam, s. 133.

⁵⁵ Na temat medializacji wojny w Wietnamie i jej skutkach społeczno-politycznych zob. D.C. Hallin, „*The Uncensored War*”. *The Media and Vietnam*, New York–Oxford 1986, s. 158, 166–167.

27 stycznia 1967 r. operacja została zakończona. Podczas 19 dni *de facto* zdemontowano infrastrukturę ludzką i terenową IV regionu militarnego VC. Odkryto i zniszczono 525 tuneli, 509 schronów i 1,1 tys. bunkrów, liczne składy amunicji i broni (w tym 590 indywidualnych jednostek broni, 2,8 tys. min, granatów, pocisków moździerzowych i artyleryjskich, ponad 60 tys. sztuk amunicji do broni strzeleckiej, 7,5 tys. mundurów), szpitale polowe oraz podziemne apteki. Przejęto lub zniszczono ponad 3,7 tys. ton ryżu, co wystarczyłoby na wyżywienie pięciu pułków piechoty lub 13 tys. partyzantów przez cały rok. Zabito również 732 partyzantów, 280 pochwycono do niewoli, w tym dwunastu wysokich rangą członków dowództwa IV regionu militarnego VC. Straty osobowe komunistów wywiad amerykański określał jako ekwiwalent trzech batalionów lekkiej piechoty, co dla 9 Dywizji VC było wielkim wstrząsem⁵⁶. Ponadto ok. 500 członków komunistycznej partyzantki zdezerterowało. Zdobyto również setki dokumentów⁵⁷. Operacja pozwoliła ograniczyć aktywność VC w regionie.

Ceną za to były straty własne – w przypadku Amerykanów 72 zabitych żołnierzy oraz 337, którzy odnieśli rany, a więc ok. 2/3 jednego batalionu wyeliminowano trwale lub czasowo z walki. Siły południowowietnamskie straciły 11 zabitych i 8 rannych żołnierzy. Ponadto przeciwnik zniszczył jeden czołg, trzy pojazdy opancerzone, z kolei uszkodzeniu lub awarii uległy trzy czołgi, 11 transporterów opancerzonych M 113, jeden buldożer, dwie ciężarówki i dwa lekkie helikoptery obserwacyjne⁵⁸.

Dowódca MACV gen. W. Westmoreland uznawał w swoich raportach operację „Cedar Falls” za sukces⁵⁹. Ocena ta jednak w opinii współczesnych badaczy amerykańskich nie znajduje akceptacji, m.in. John Pimlott uważa ją za niezwieńczoną powołaniem, zwłaszcza w wymiarze operacyjnym. Choć użyto znaczących sił i środków, nie rozbito przeciwnika, który po kilku dniach odtworzył swoją aktywność militarną w regionie⁶⁰, mimo pozostawienia tam po operacji elementów 1 DP. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy dopatrywać m.in. w krótkim okresie trwania „Cedar Falls” spowodowanym potrzebą przerzucenia jednostek do wykonywania zadań w ramach operacji „Junction City”, jak również w złym planowaniu operacyjnym, czego konsekwencją było nieefektywne wykorzystanie jednostek południowowietnamskich. Zarzuty dotyczyły przede wszystkim braku szczelnego kordonu wokół „Żelaznego Trójkąta” i to nie tylko od 8 stycznia, ale także w dniach wcześniejszych, kiedy koncentracja sił amerykańskich na pozycjach wyjściowych zaalarmowała dowództwo komunistyczne, które rozpoczęło ewakuowanie swoich pododdziałów ze strefy przyszłej operacji. Oczywiście Amerykanie zadali znaczące straty przeciwnikowi, jednak te mogłyby i powinny być znacznie większe,

⁵⁶ B.W. Rogers, op. cit., s. 79.

⁵⁷ Około 500 tys. stron – ibidem, s. 77.

⁵⁸ Ibidem, s. 74; R. Paschall, op. cit., s. 7 i nast.

⁵⁹ *Report on the war in Vietnam...*, s. 137.

⁶⁰ J. Pimlott, op. cit., s. 96.

stąd ta krytyka. Niemniej jednak wśród oceniających przebieg operacji znajdują się głosy, że co prawda polityka i taktyka powściągliwości dała czas komunistom na ucieczkę, to jednak – ewakuując cywilów – uratowano życie 5987 chłopom, którzy w przypadku zbombardowania ich wiosek straciliby je⁶¹.

W materiałach II Zarządu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego operacja „Cedar Falls” była przedstawiana jako przedsięwzięcie bez konkretnego, wymiernego sukcesu. W opracowaniu „Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe, Warszawa 1968” o ile opisano przygotowania i założenia operacji, to w kwestii jej przebiegu posługiwano się już zdawkowymi informacjami, zaś w ogóle nie dokonano omówienia strat obu walczących stron. Nie dowiemy się więc z tego reglamentowanego studium, jakie starty poniosły siły VC i NVA⁶². Z kolei inne opracowanie II Zarządu „Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, zeszyt 5, Warszawa 1967”, omawiając operacje z pierwszego kwartału 1967 r., tj. operacje „Sam Houston”, „Chinook”, „Rio Grande” lub „Lien ket 81”, podawały wysokie straty sił komunistycznych⁶³, ale w przypadku „Cedar Falls”, którą błędnie uznano w tym opracowaniu za pierwszy etap „Junction City”, podano całkowicie nieprawdziwe dane o stratach amerykańskich. Te wynosiły 1500 żołnierzy⁶⁴, co miało być rzekomo efektem aktywnej i twardej obrony prowadzonej przez VC. Informacje te to nie tylko efekt fantazji piszących owe studia i opracowania, ale stale występujący w nich element zacierania słabości sił komunistycznych i skuteczności działań amerykańskich. Należy mieć na uwadze, że autorzy z II Zarządu mieli utrudniony dostęp lub wręcz nie mogli mieć w ogóle dostępu do szczegółowych amerykańskich raportów pooperacyjnych, ale tworzenie fałszywych danych na temat strat sił nieprzyjaciela, budowanie nieprawdziwego obrazu osiągnięć bojowych sił komunistycznych nie powinno mieć miejsca w materiałach wywiadowczych. Świadczyło to albo o słabości analitycznej, albo o upolitycznieniu tej sfery, tylko wtedy przestawała ona być rzetelną analizą, a stawała się propagandową wizją pisaną na doraźne zapotrzebowanie polityczne. Dlatego też, korzystając z opracowania II Zarządu, należy podchodzić do nich ze szczególną ostrożnością i badawczym krytycyzmem.

* * *

„Cedar Falls” była jedną z pierwszych wielkich operacji amerykańskich realizowanych w 1967 r. Według raportu gen. Westmorelanda w całym roku było ich 26, przy czym niektóre stanowiły kontynuację działań zapoczątkowanych w 1966 r., a inne zakończono

⁶¹ VVAoVP, *Vietnam Feature service...*, s. 10.

⁶² AIPN, 01334/634, *Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe*, Warszawa 1968, s. 85.

⁶³ AIPN, 01521/718/6, *Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie*, z. 5, Warszawa 1967, s. 28.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 13.

już w 1968 r. lub po w 1969 r. Były to operacje: „Fairfax” (30 XI 1966 – 14 XII 1967), „Sam Houston” (1 I – 5 IV 1967), „Palm Beach” (6 I – 31 V 1967), „Cedar Falls” (8–26 I 1967), „Prairie II” (1 II – 18 III 1967), „Pershing” (11 II 1967 – 19 I 1968), „Enetprise” (13 II 1967 – 11 III 1968), „Lien Ket 81” (17–22 II 1967), „Junction City” (22 II – 14 V 1967), „Oh Jac Kyo I” (7 III – 18 IV 1967), „Francis Marion” (5 IV – 12 X 1967), „Union” (21 IV – 17 V 1967), „Kole Kole” (14 V – 7 XII 1967), „Union II” (25 V – 5 VI 1967), „Buffalo” (2–14 VII 1967), „Kingfisher” (16 VII – 31 X 1967), „Swift” (4–15 IX 1967), „Dragon Fire” (5 IX – 30 X 1967), „Senandoah II” (27 IX – 19 XI 1967), „Mac Arthur (12 X – XII 1967), „Scotland” (1 XI 1967 – 31 III 1968), „Kentucky” (1 XI 1967 – 29 II 1969), „Wheeler/Wallowa” (11 XI 1967 – II 1968), „Yellowstone” (8 XII 1967 – 24 II 1968), „Saratoga” (8 XII 1967 – 11 III 1968), „Uniontowne” (17 XII 1967 – 8 III 1968), „Maeng Ho 9” (17 XII 1967 – 30 I 1968) i „Muscatine” (19 XII 1967 – 10 VI 1968), z czego operacje „Lient Ket 81”, „Oh Jac Kyo I” i „Maeng Ho 9” były prowadzone przez ARVN oraz dywizje koreańskie. W sumie podczas wymienionych 26 operacji Amerykanie i ich sojusznicy, według raportu gen. Westmorelanda z czerwca 1968 r., mieli zlikwidować 49 260 żołnierzy wroga⁶⁵.

W 1967 r. Amerykanie przechodzili do realnej ofensywy, co zauważono w opracowaniach II Zarządu. Nowa strategia „szukaj – zniszcz – utrzymaj” gwarantowała osłabienie przeciwnika, wypchnięcie go z dotychczasowo przezeń kontrolowanych obszarów, ograniczenia jego zdolności operacyjnych, a przede wszystkim dawała siłom „wolnego świata” tak długo wyczekiwaną inicjatywę. Wymuszała ona jednak wzrost zaangażowania ludzkiego i materialowego USA w Wietnamie. Był to wielki problem polityczny dla Białego Domu. Wygranie tej niepopularnej wojny wymuszało na Pentagonie wysyłanie nowych oddziałów do delty Mekongu czy na Płaskowyż Centralny, co wywoływało narastający sprzeciw społeczny, z którym politycy amerykańscy każdej opcji przed kolejnymi wyborami musieli się liczyć. W praktyce oznaczało to, że intensyfikacja działań w 1967 r. przynosząca wymierne i operacyjne korzyści mogła zostać nieskonsumowana, a jej wyniki w perspektywie kolejnych miesięcy zaprzepaszczone. Celem operacji było nie tylko zlikwidowanie aktywności przeciwnika w tzw. sanktuariach, ale także zapobieżenie infiltracji granicy, eliminacja zdolności aprowizacyjnych szlaku Ho Chi Minha, a to wymagało wysłania do Azji Południowo-Wschodniej kolejnych oddziałów. Dla Białego Domu była to sytuacja patowa. Czas w tym asymetrycznym konflikcie działał na korzyść komunistów. Momentem stanowiącym psychologiczny rubikon, który zmienił amerykański kurs polityczny wobec wietnamskiej wojny, stały się wydarzenia ze stycznia

⁶⁵ *Report on the war in Vietnam...*, s. 283–286. W kwestii wielkości strat zadanych nieprzyjacielowi należy zachować szczególną ostrożność i bardzo krytyczny, naukowy stosunek do podawanych w różnych raportach liczb. Na błędy, a nawet swoiste patologie powstałe podczas tzw. liczenia strat przeciwnika wskazywano w literaturze przedmiotu wielokrotnie; zob. J. Pimlott, op. cit., s. 75.

1968 r., tj. ofensywa Tet. Paradoks polegał na tym, że militarne zwycięstwo sił amerykańskich i sojusznicych, powstrzymanie VC i całej ofensywy było jednocześnie polityczną i społeczną porażką Pentagonu, i prezydenta w samych Stanach Zjednoczonych oraz początkiem końca amerykańskiego etapu wojny w Indochinach.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Instytut Pamięci Narodowej

AIPN, 01334/632, Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część 2, Warszawa czerwiec 1967.

AIPN, 01334/634, Rozwój działań wojennych w Wietnamie. Część IV: siły lądowe, Warszawa 1968.

AIPN, 01521/718 t. 3, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, nr 6, Warszawa 1967.

AIPN, 01521/718 t. 6, Zbiór wiadomości o działaniach wojennych w Wietnamie, z. 5, Warszawa 1967.

Virtual Vietnam Archive of the Vietnam Project (Texas)

Vietnam Feature service (pubs-25): Operation Cedar Falls... out of the Iron Triangle, [l 1967].

To Department of the Army Headquarters 25th Infantry Division. Combat Operations after action report operation Cedar Falls, 10 III 1967 r.

Department of the Army. Headquarters 2d Brigade 25th Infantry Division. APO US Forces 96225, 16 II 1967 r.

Department of the Army. Headquarters 1st engineer battalion, APO 96345, 2 III 1967 r.

Źródła opublikowane

Report on the war in Vietnam (as of 30 June 1968). Section II: report on operations in South Vietnam. January 1964 – June 1968, by general W.C. Westmoreland commander, US Military Assistance Command, Vietnam.

Opracowania

Benken P., *Ap Bac 1963 – Binh Gia 1964. Dwie bitwy, które zmieniły bieg wojny w Wietnamie*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2018.

Benken P., *Wojna wietnamska w latach 1966–1967 w zeszytach Sztabu Generalnego Wojska Polskiego*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 2012, t. 13.

Carland J.M., *Combat Operations: Stemming the Tide, May 1965 to October 1966*, Washington 2000.

Clark J.J., *Advice and Support: The Final Years 1965–1973*, Washington 1988.

- Collins jr J.L., *Vietnam studies: The development and training of the South Vietnamese Army 1950–1972*, Washington 1975.
- Foster R.E.M. *Vietnam Firebases 1965–73. American and Australian Forces*, New York 2007
- Gary L. Telfer, Lane Rogers, V. Keith Fleming, Jr., *U.S. Marines in Vietnam: Fighting the North Vietnamese – 1967*, Washington 1984.
- Gruszka K., *Rola wietnamskich umocnień i tunel podczas wojny w Wietnamie w latach 1965–1975*, [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 3, red. P. Benken, Tarnowskie Góry 2016.
- Hallin D.C., „*The Uncensored War*”. *The Media and Vietnam*, New York–Oxford 1986.
- Hastings M., *Wietnam. Epicka tragedia 1945–1975*, Warszawa 2021.
- Kolko G., *Anatomy of a war. Vietnam, the United States and the modern historical experience*, New York 1986.
- Lens S., *Vietnam a war on two fronts*, Dutton–New York 1990.
- Lewy G., *America in Vietnam*, Oxford–New York 1979.
- Mangold T., Penycate J., *The Tunnels of Cu Chi*, Novato 1986 (wyd. pol. *Wietnam – podziemna wojna*, Warszawa 2012).
- Ostaszewski P., *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000.
- Pimlott J., *Wojna w Wietnamie*, Warszawa 1993.
- Ploger R.R., *Vietnam studies: U.S. Army Engineers 1965–1970*, Washington 2000.
- Prados J., *American Strategy in the Vietnam war*, [w:] *The Columbia History of the Vietnam War*, red. D. L. Anderson, New York 2001.
- Rogers B.W., *Vietnam studies: Cedar Falls – Junction City a turning point*, Washington 1989.
- Rottman G.L., *Tunel rat in Vietnam*, Oxford 2012.
- Sacewicz K., *Rok 1967. Wojska amerykańskie i ich sojusznicy na wojnie w Wietnamie Południowym – liczby, założenia operacyjne, cele i wyzwania w świetle opracowań Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Zarys problemu*, [w:] *Społeczeństwo w wojsku, wojsko w społeczeństwie w XIX i XX wieku. Relacje i procesy w ujęciu interdyscyplinarnym*, t. 2, red. M. Kruszyński, Dęblin 2022 [w druku].
- Sacewicz K., *Zanim była Ofensywa Tet. Sytuacja operacyjna wojsk amerykańskich i sojusznicznych w Wietnamie Południowym w II Corpus Tactical Zone w ostatnim kwartale 1967 r. w świetle opracowań II Zarządu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego poświęconych bitwie o Dak To (2–25 listopada 1967 r.)*. *Krytyka źródła*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 2(34).
- Schandler H.Y., *America in Vietnam. The war that couldn't be won*, Lanham–Boulder–New York–Toronto–Playmonth 2011.
- Schulzinger R.D., *Wojna w Wietnamie 1941–1975*, Kraków 2020.
- Shkurti W.J., *Soldiering on in a Dying war. The true story of the Firebase Pace Incidents and the Vietnam Drawdown*, Kansas 2011.
- Wirtz J.J., *The Tet Offensive. Intelligence failure in war*, Ithaca 1994.

Netografia

<https://merwinski.pl/pulapki-przeciwpiechotne-wietkongu/>.

<https://pl.freekaamal.net/post/1719325/>.

<https://www.historynet.com/operation-attleboro-the-196ths-light-infantry-brigade-baptism-by-fire-in-the-vietnam-war/>.

Paschall R., *Operation Cedar Falls: search and destroy in the Iron Triangle*, „Historynet” z 7 VI 2012, <https://www.historynet.com/operation-cedar-falls-search-and-destroy-in-the-iron-triangle/>.

Operation “Cedar Falls” (8–27 January 1967) in the light of the reports of the Second Department of Polish General Staff

Summary: In 1967, the US Army initiated wide-reaching military operations in South Vietnam which relied on the “search and destroy” strategy. American and South Vietnamese troops targeted communist sanctuaries. On 8 January 1967, 1st, 4th, and 25th Infantry Divisions, 173rd Airborne Brigade, 11th Armored Cavalry Regiment, and 196th Infantry Brigade began Operation “Cedar Falls” to eradicate the so-called “Iron Triangle”, a major communist stronghold north of Saigon. The operation attracted the interest of Polish military intelligence. The article aims to determine the extent to which the reports generated by the Second Department of Polish General Staff were true, and what types of information about Operation Cedar Falls were fabricated or never disclosed.

Keywords: Vietnam War, Cedar Falls, Iron Triangle, Saigon, Viet Cong, 25th Infantry Division, 196th Infantry Brigade, 1st Infantry Division

Przemysław Benken

Instytut Pamięci Narodowej – Delegatura w Szczecinie
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-1385-3016>

Zanim nadeszła „pekińska wiosna”. Konflikty w łonie Komunistycznej Partii Chin w latach osiemdziesiątych – perspektywa Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Streszczenie: W artykule zaprezentowano, m.in. w oparciu o materiały Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, problematykę tarć wewnętrznych zachodzących w łonie Komunistycznej Partii Chin po przejęciu władzy przez Deng Xiaopinga do początku 1989 r. Omówiono kwestie związane z kolejnymi etapami podporządkowywania sobie partii przez Deng Xiaopinga, z czym wiązało się choćby usuwanie z KPCh czy odsuwanie na boczny tor osób szczególnie aktywnych w okresie rewolucji kulturalnej, jak też pragmatyczne rozgrywanie rosnącego konfliktu między tzw. frakcją konserwatywną i liberalną. Wspomniane zagadnienia naświetlono w kontekście przeprowadzania w ChRL daleko idących reform gospodarczych i ograniczonych zmian politycznych, których negatywne aspekty doprowadziły pod koniec lat osiemdziesiątych do niepokojów społecznych z punktem kulminacyjnym w postaci tzw. pekińskiej wiosny w 1989 r.

Słowa kluczowe: Wydział Zagranicznych Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Chińska Republika Ludowa, Deng Xiaoping, Komunistyczna Partia Chin

Wstęp

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku w Chińskiej Republice Ludowej (dalej: ChRL) rozpoczęto wdrażanie zasadniczych zmian w koncepcjach strategicznych, forsowanych przez Deng Xiaopinga i jego współpracowników. W ramach tzw. polityki czterech modernizacji zakładano daleko idące przekształcenia w głównych sektorach funkcjonowania państwa: obronności, przemyśle, rolnictwie i naukach technicznych¹. Pierwsze lata realizacji procesu reform przyniosły poprawę

¹ Koncepcje reform Deng Xiaopinga zostały omówione zarówno w obcojęzycznej, jak i polskiej literaturze przedmiotu. Literatura owa jest bardzo bogata, dlatego też odstępiono od szczegółowego jej omawiania. Warto

parametrów gospodarczych ChRL (m.in. dzięki wdrożeniu tzw. polityki otwarcia), lecz nie oznaczało to, że uniknięto komplikacji, takich jak m.in. wzrost cen i inflacja, które szczególnie odczuwano w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Wraz z upływem czasu coraz większymi problemem stawało się postępujące rozwarstwienie społeczne wynikające z nierównego dostępu poszczególnych grup do możliwości korzystania z efektów zmian wprowadzanych przez Deng Xiaopinga. Z tym ostatnim ściśle wiązał się widoczny wzrost korupcji, nepotyzmu i przestępczości zorganizowanej w gospodarce².

Reformy w ChRL napotykały również na opór niechętnych daleko idącym zmianom w systemie politycznym i ekonomicznym kraju części członków Komunistycznej Partii Chin (dalej: KPCh). Początkowo były to osoby, które rozpoczynały lub rozwijały swe polityczne kariery w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, m.in. uczestnicząc w kolejnych fazach wdrażania rewolucji kulturalnej (tzw. beneficjenci rewolucji kulturalnej)³. Zachowawcze stanowisko wobec przynajmniej niektórych koncepcji reform Deng Xiaopinga przejawiali również członkowie tzw. frakcji konserwatywnej, w której największe wpływy mieli zaawansowani wiekowo „weterani” chińskiego ruchu komunistycznego. Czołowi przedstawiciele frakcji „konserwatywnej”, jak Chen Yun, Li Xiannian czy Yang Shangkun, byli represjonowani w okresie rewolucji kulturalnej, podobnie jak sam Deng Xiaoping, dlatego też wspierali tego ostatniego w konfrontacji ze „spadkobiercami” Mao Zedonga. Niemniej odmienny od Deng Xiaopinga punkt widzenia frakcji „konserwatystów” na skalę reform gospodarczych, a zwłaszcza politycznych, spowodował stopniowe, lecz systematyczne spychanie ich na boczny tor przez w pełni wspierającą politykę czterech modernizacji i politykę otwarcia tzw. frakcję liberalną⁴. Prominentni członkowie tej ostatniej (Hu Yaobang i Zhao Ziyang) stali się dzięki temu głównymi nadzorcami procesu modernizacji Chin⁵. W rezultacie „konserwatystów” tracili wpływy i – co było zapewne nie mniej dla nich istotne – możliwości wyciągania intratnych materialnych korzyści z przemian zachodzących w kraju⁶.

jednakowoż zwrócić szczególną uwagę na: E.F. Vogel, *Deng Xiaoping and the Transformation of China*, Cambridge–London 2011.

² Zjawiska te występowały w ChRL już wcześniej, niemniej ogromny napływ zagranicznych inwestycji stworzył warunki do ich nasilenia, czemu struktury państwowe i partyjne nie potrafiły lub też nie chciały skutecznie przeciwdziałać.

³ Doskonałą analizę tego mrocznego okresu w dziejach ChRL zawarto w: F. Dikötter, *Rewolucja kulturalna. Historia narodu 1962–1976*, Wołowiec 2018.

⁴ L.R. Sullivan, *Assault on the Reforms: Conservative Criticism of Political and Economic Liberalization in China, 1985–86*, „The China Quarterly” 1988, t. 114, s. 198–222.

⁵ Zob. np. *Inicjatorzy chińskiej reformy gospodarczej*, „Zeszyty Dokumentacyjne Polskiej Agencji Prasowej” 1987, nr 7/112, Seria Biograficzna pod red. E. Kolaszki.

⁶ Stosowane w niniejszym akapicie, a także w dalszej części artykułu określenia „konserwatywny” i „liberalny” mają charakter umowny. Jest to szeroko przyjęty w literaturze przedmiotu sposób uproszczonego definiowania podstawowych różnic w poglądach prezentowanych przez dwie największe frakcje, które nieformalnie istniały w KPCh w latach osiemdziesiątych.

Celem artykułu jest zaprezentowanie konfliktów wewnętrznych w łonie KPCh w latach osiemdziesiątych XX w., widzianych z perspektywy Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: Wydział Zagraniczny KC PZPR). Chodziło szczególnie o problemy, które pojawiły się na tle rozliczania przez Deng Xiaopinga uczestników rewolucji kulturalnej, jak również nie dość entuzjastycznego lub wręcz negatywnego stosunku części członków partii do polityki czterech modernizacji i polityki otwarcia. Niniejszy tekst powstał na podstawie analizy szerzej niewykorzystanych w literaturze przedmiotu dokumentów Wydziału Zagranicznego KC PZPR, przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Choć z różnych względów nie mogą się one równać z materiałami chiński, to jednak – wobec braku możliwości dostępu do chińskich dokumentów – dają możliwość poszerzenia wiedzy na temat poważnych problemów wewnętrznych KPCh w latach osiemdziesiątych, wzbogacając ją o szereg interesujących szczegółów. Wspomniany już brak dostępu do miarodajnych źródeł chińskich powoduje, że dokumentacja Wydziału Zagranicznego KC PZPR – choć wymaga krytycznego ujęcia – pozwala przynajmniej w pewnym stopniu uzupełnić lukę, która utrudnia prowadzenie rzetelnych badań nad najnowszą historią Chin. Dokumentacja owa jest warta uwagi także i z tego powodu, że stanowi swoiste podsumowanie informacji, jakie na temat ChRL napływały do Wydziału Zagranicznego KC PZPR z różnych źródeł (m.in. z Ministerstwa Spraw Zagranicznych).

Warto odnotować, że w pierwszych latach omawianej dekady w polskich dokumentach na temat Deng Xiaopinga i KPCh przeważały uwagi o charakterze krytycznym, wynikające z ówczesnego stanu relacji polsko-chińskich, na które rzutował konflikt chińsko-sowiecki⁷ i dobre relacje ChRL z Republiką Federalną Niemiec. Sytuacja ta uległa jednak radykalnej zmianie w połowie lat osiemdziesiątych, a symbolem renesansu w relacjach chińsko-polskich była wizyta Wojciech Jaruzelskiego w Pekinie, do której doszło we wrześniu 1986 r.⁸ Możliwe stało się wówczas pozyskiwanie przez Polaków informacji (w tym poufnych) o większej wiarygodności, przy czym wcześniejszy krytycyzm w znacznym stopniu zastąpiony został przez optymistyczne oceny zwłaszcza ekonomicznych skutków reform w ChRL, choć zwracano też uwagę na szereg trudności w aspekcie gospodarczym i społecznym, których KPCh nie była w stanie przezwyciężyć i które ostatecznie doprowadziły do silnego kryzysu wewnętrznego w 1989 r.⁹

Zaproponowane w niniejszym artykule podejście do problemu wydaje się ze wszech miar celowe, gdyż istniejąca literatura przedmiotu (zwłaszcza rodzima) opiera się głównie

⁷ Zob. m.in. L.M. Lüthi, *Chiny – ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, Warszawa 2011.

⁸ Genezę, przebieg i skutki tego wydarzenia opisano wyczerpująco w: P. Benken, *Wojciech Jaruzelski „otwiera” Chiny. Wizyta I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Państwie Środka w 1986 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1(33), s. 103–132.

⁹ Idem, „Burza nad Pekinem”. *Przyczyny, przebieg i konsekwencje kryzysu w Chińskiej Republice Ludowej w 1989 r. w świetle archiwów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Dzieje Najnowsze” 2019, t. 51, nr 4, s. 187–228.

na informacjach pozyskanych drogą oficjalną lub na ustaleniach badaczy zagranicznych, często pomijając relatywnie bogaty materiał źródłowy do dziejów Azji Południowo-Wschodniej przechowywany nie tylko we wspomnianym już Archiwum Akt Nowych, lecz także w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej i Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych¹⁰. Trudno nie dostrzec w środowisku polskich badaczy współczesnych Chin tendencji do niezwykle entuzjastycznego oceniania reform Deng Xiaopinga, uznanego za wielkiego męża stanu¹¹. Tymczasem człowiek ten do pierwszej fazy rewolucji kulturalnej współrealizował szereg ekonomicznych i politycznych projektów Mao Zedonga, które kosztowały miliony ofiar¹², jak również odpowiadał za masakrę protestujących mieszkańców Pekinu, do której doszło wiosną 1989 r.¹³ Jego działania po śmierci Mao Zedonga należałoby, w ocenie autora, analizować głównie jako dążenie do zdobycia, a następnie utrzymania władzy (charakterystyczne dla wielu ówczesnych komunistycznych dyktatorów, w tym Wojciech Jaruzelskiego), przy czym dobór metod służących temu celowi dyktowała swoiści rozumiana prakseologia.

Z zaprezentowanego poniżej materiału źródłowego wynikało, że konflikty wewnętrzne w łonie KPCh w latach osiemdziesiątych nie były starciem „sił postępu” reprezentowanych przez Deng Xiaopinga i jego najbliższych współpracowników (m.in. Hu Yaobanga i Zhao Ziyanga) z „weteranami” rewolucji kulturalnej i dogmatycznymi zwolennikami myśli Mao Zedonga, jak to się często przedstawia. Były one przede wszystkim emanacją walki o władzę, w niemałym stopniu napędzanej przez mające długą historię osobiste spory i konflikty¹⁴. Nie kwestionując istotnych osiągnięć Deng Xiaopinga i jego współpracowników na polu reform ekonomicznych (które wszak nie były tak udane, jak się to często opisuje) oraz ograniczonej demaoizacji w wymiarze politycznym, nie należy zapominać, że Deng Xiaoping dążył przede wszystkim do tego, by zapewnić sobie pełną kontrolę nad sytuacją w KPCh po śmierci Mao Zedonga i likwidacji Bandy Czworoga. Niezbędna była do tego wymiana elit partyjnych, jak również pozbycie się szeregu członków KPCh średniego i niższego szczebla. Reformy, które realizował Deng Xiaoping, chociaż przedstawiane głównie jako dążenie do modernizacji Chin i uczynienie z nich

¹⁰ W przypadku starszych publikacji można to wytłumaczyć brakiem dostępu do wspomnianych źródeł w okresie, w którym powstawały, lecz niekorzystanie z nich przez autorów wielu najnowszych opracowań jest zaskakujące.

¹¹ Zob. np. M. Burdelski, *Deng Xiaoping*, „Azja – Pacyfik. Społeczeństwo. Polityka. Gospodarka” 2001, nr 4, s. 131–139.

¹² Zob. F. Dikötter, *Tragedia wyzwolenia. Historia rewolucji chińskiej 1945–1957*, Wołowiec 2016, passim; idem, *Wielki głód. Tragiczne skutki polityki Mao 1958–1962*, Wołowiec 2013, passim; idem, *Rewolucja kulturalna...*, passim.

¹³ Zob. m.in. B. Góralczyk, *Pekińska wiosna 1989. Początki ruchu demokratycznego w Chinach*, Warszawa 1999.

¹⁴ W latach 1969–1972, jak również bezpośrednio po śmierci Mao Zedonga, Deng Xiaoping stał się obiektem ataków ze strony osób, które realizowały rewolucję kulturalną, wskutek czego cierpiała też jego rodzina. Podobne przykre doświadczenia spotkały również Hu Yaobanga i Zhao Ziyanga.

mocarstwa na miarę Stanów Zjednoczonych i Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, służyły ugruntowaniu jego hegemonistycznej pozycji w ChRL.

Konstruując artykuł, przyjęto układ chronologiczno-problemowy, rozpoczynając narrację od końca lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych XX w. Rozpoczęto od okresu, w którym Deng Xiaoping ostatecznie przeforsował swoje koncepcje polityczne w kierownictwie KPCh, by następnie skupić się na kampanii porządkowania partii i zagadnieniach związanych z XIII Zjazdem KPCh, a także rozwoju sytuacji w latach późniejszych. Odstąpiono wszakże od opisu konfrontacji frakcji „konserwatywnej” i „liberalnej”, do której doszło wiosną 1989 r., gdyż zagadnieniu temu poświęcone zostanie osobne obszerne studium.

Tekst traktować należy jako swoiste wprowadzenie do wydarzeń z tzw. pekińskiej wiosny w aspekcie związanym z konfliktami w aparacie władzy. Artykuł pozwoli o wiele lepiej zrozumieć genezę, przebieg i konsekwencje kryzysu z 1989 r., jak również szereg zakulisowych działań w kierownictwie KPCh, do jakich wówczas doszło¹⁵. Mimo że w niniejszym tekście przedstawiono obraz sytuacji wewnętrznej ChRL z perspektywy wiedzy posiadanej przez Wydział Zagraniczny KC PZPR, to jest ona w ocenie autora na tyle godna uwagi, iż warto ją szerzej zaprezentować.

Przeciwko „beneficjentom” rewolucji kulturalnej

Zdobycie przez Deng Xiaopinga pełni wpływów w kierownictwie KPCh odbywało się stopniowo i było rozłożone w czasie. Osiągnięcie tego ważkiego celu, niezbędnego dla sukcesu wdrażania polityk czterech modernizacji i otwarcia, wymagało pozbycia się z ważnych stanowisk osób o „nieodpowiednich” poglądach. Pierwszy okres przywództwa Deng Xiaopinga był niełatwy również z powodu tego, że tragiczne i pełne zaskakujących zwrotów („zygzaków”) rządu Mao Zedonga spowodowały, iż duża część członków KPCh przyjęła postawę wyczekującą. Jak pisano pod koniec 1979 r. w notatce z pobytu w ChRL Międzywydziałowej Grupy Studyjnej KC PZPR:

Partia jest zdezorientowana i mało mobilna. Sami Chińczycy opublikowali [w rządowej prasie] opinię, że 1/3 [członków] partii popiera obecną linię [koncepcje Deng Xiaopinga], 1/3 jej nie rozumie, a 1/3 krytykuje. Mówi się, że aktyw jest „spłoszony”, nie wie co robić, znów wszystko może ulec zmianie¹⁶.

¹⁵ Obenie najlepszym opracowaniem wydarzeń z 1989 r. w Pekinie pozostaje: B. Góralczyk, op. cit.

¹⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Notatka z pobytu Międzywydziałowej Grupy Studyjnej KC PZPR w ChRL w listopadzie 1979 r., grudzień 1979 r., b.p.

Stopniowe umacnianie się pozycji Deng Xiaopinga było możliwe nie tylko dzięki jego dużemu doświadczeniu politycznemu, zdecydowaniu, inteligencji, umiejętności prowadzenia zakulisowych działań oraz dobrego doboru najbliższych współpracowników, lecz wynikało również z innych ważnych czynników, na które zwracano dotąd uwagę w mniejszym stopniu.

Pierwszym z nich było wykorzystanie konfliktu pokoleniowego. Uderzył bowiem w tę część swoich przeciwników politycznych, która na początku lat osiemdziesiątych była już zaawansowana wiekowo. Ludzie ci, skompromitowani swą działalnością w okresie rewolucji kulturalnej, okazali się – według oficjalnych twierdzeń – niezdolni do zmiany swego sposobu myślenia i poparcia idei Deng Xiaopinga. Przedstawianie ich jako „beneficjentów” rewolucji kulturalnej wywoływało zawiść osób prześladowanych w okresie jej wdrażania, jak również wszystkich tych, którzy mieli aspiracje, by zająć ich stanowiska¹⁷. Zaawansowani wiekowo „beneficjenci” rewolucji kulturalnej stawali się grupą blokującą kariery młodszym, lepiej wykształconym i sprawniejszym w działaniu członkom KPCh, którą należało usunąć¹⁸.

Rozpoczynający się wraz z polityką otwarcia potężny napływ inwestycji zagranicznych sprawiał, że kariera w strukturach KPCh stawała się zajęciem coraz bardziej intratnym, a maoistowski „egalitaryzm” w przypadku członków partii stopniowo zmieniał się w figurę retoryczną. Wprawdzie model reformy systemu gospodarczego przyjęty w ChRL sprzyjał dużej liczbie patologii, o których wspomniano we wstępie do niniejszego artykułu, niemniej można postawić tezę, że czerpanie legalnych i nielegalnych korzyści z inwestycji zagranicznych przez członków KPCh, na co władze centralne praktycznie do końca lat osiemdziesiątych przyłykały oko, było mechanizmem korumpującym, który Deng Xiaoping bezwzględnie wykorzystywał, by zapewnić sobie supremację w partii. O tym, że faktyczny przywódca ChRL z powodzeniem stosował strategię „dziel i rządź”, świadczył materiał analityczny przygotowany w czerwcu 1980 r. przed XII Zjazdem KPCh:

¹⁷ Do podobnych zjawisk dochodziło w PRL w okresie kampanii antysemitkiej w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Jeden z ciekawych przykładów działania tego rodzaju mechanizmów opisano w: P. Benken, „Przechowalnia dla ludzi skompromitowanych” – Instytut Planowania Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w optyce aparatu bezpieczeństwa, [w:] *Marzec i po Marcu. Wpływ kryzysu Marca '68 na środowiska naukowe i kulturę Polski ludowej*, red. P. Benken, T.P. Rutkowski, Szczecin–Warszawa 2019, s. 151–190.

¹⁸ W maju 1982 r. radca Ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie pisał, że odmładzanie rządowej kadry kierowniczej i ukrócenie praktyki dożywotniego sprawowania stanowisk miało na celu „wyeliminowanie opozycji z lewa i z prawa, stawiając na pierwszym miejscu kryteria ideologiczne, nie pozwalając na zajmowanie kluczowych stanowisk i eliminowanie z nich ludzi, którzy wznieśli się na fali »Rewolucji Kulturalnej«, [osób] o tendencjach frakcyjnych, jak również przeciwników kursu wytyczonego przez III i IV Plenum KC [KPCh]” – AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, Notatka dotycząca reformy centralnych organów władzy ChRL, 30 V 1982 r., b.p. W ramach reorganizacji organów państwowych zmniejszono liczbę ministerstw, a także zatrudnionych w nich urzędników (reorganizacja owa była dogodnym narzędziem do weryfikacji osób pracujących w administracji). Górną granicę wieku dla ministrów i wiceministrów ustalono na 65 lat, zaś dla kierowników departamentów poszczególnych ministerstw na 60 lat.

Nadal przeprowadza się czystki na wszystkich szczeblach, planuje się przyspieszone przygotowanie „następców” spośród pracowników kadrowych młodszego pokolenia, którzy udowodnili swą wierność obecnemu kierownictwu KPCh. (...) Trwają szerokie czystki przemieszczenia, „kontrola i śledztwa”, walka wewnętrzna, brak dyscypliny. Frakcyjność i anarchizm nadal rozprzestrzeniają się wśród szerokich mas członków partii i pracowników kadrowych. Deng Xiaoping w swoim referacie z 10 stycznia 1980 r. przyznawał, że sam powrót na dawne zajmowane stanowiska około trzech milionów zrehabilitowanych działaczy [odsuniętych w trakcie Rewolucji Kulturalnej] spowodował wiele konfliktów. Chodzi nie tylko o „ponowne wychowanie” członków KPCh i nie tylko o „uporządkowanie” szeregów partii. Celem nowej czystki jest usunięcie tych wszystkich działaczy, którzy sprzeciwiają się kursowi obecnego kierownictwa w średnich i dołowych ogniwach¹⁹.

Mimo zdecydowanych i konsekwentnych działań Deng Xiaopinga, przemiana oblicza ideologicznego KPCh odbywała się powoli i nie bez pewnych trudności. Szczególnie istotny był pierwszy okres implementowania zmian, gdy pozycja Deng Xiaopinga nie została jeszcze w pełni zabezpieczona, a ich przeciwnicy byli liczni i posiadali nie małe wpływy. Ci ostatni zdawali sobie sprawę, że znaleźli się na celowniku nowego kierownictwa i obawiali się utraty dotychczasowych stanowisk oraz wpływów na rzecz „nowych ludzi” z rosnącego w siłę zaplecza politycznego Deng Xiaopinga. Niemniej „beneficjenci” rewolucji kulturalnej byli politycznie skompromitowani, a Deng Xiaoping po eliminacji z życia publicznego Bandy Czwojga i zapoczątkowaniu procesu ograniczonej demaoizacji cieszył się dużym poparciem społecznym. W takiej sytuacji przeciwnikom faktycznego przywódcy ChRL pozostawał głównie bierny opór. Jak zapisano w cytowanym wyżej materiale analitycznym:

(...) Kierownictwo chińskie nie ukrywa, że spotyka się z ukrywanym ale uporczywym przeciwdziałaniem ze strony pracowników kadrowych różnych szczebli, znaczna część których wypłynęła na fali „Rewolucji Kulturalnej”. Ludzie ci widzą w posunięciach realizowanych przez kierownictwo chińskie bezpośrednie zagrożenie swoich interesów politycznych. Wielu pracowników kadrowych, zwłaszcza szczebla prowincjonalnego i powiatowego, niepokoi perspektywa reformy kadrowej, bowiem zgodnie z wytycznymi Pekinu, tylko 10 proc. pracowników kadrowych zajmujących kierownicze stanowiska spełnia wymagania, jakie stawia przed nimi realizacja programu modernizacji. Przewiduje się objąć czystką 30 proc. kadr, przy czym większość z nich zamierza się zwolnić z zajmowanych stanowisk, pozostałe 60 proc. mają przejść „ponowne wychowanie, prze-

¹⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Chiny w przededniu XII Zjazdu KPCh (materiał analityczny), czerwiec 1980 r., bp.

szkolenie i przemieszczenie”. (...) Pracownicy kadrowi, mało kompetentni w dziedzinie nauki i techniki, są bardzo zaniepokojeni perspektywą zastąpienia ich przez specjalistów pochodzenia inteligenckiego i nadal usiłują nie dopuścić do wysunięcia ich przedstawicieli na kierownicze stanowiska²⁰.

Z materiałów archiwalnych Wydziału Zagranicznego KC PZPR wynikało, że jeszcze na początku lat osiemdziesiątych Deng Xiaoping i jego współpracownicy nie uważali wcale, że sukces ich działań był przesądzony. Personalne zmiany na wielką skalę, które wprowadzano w ramach ograniczonej demaoizacji, godziły wszak w interesy wielu osób zajmujących ważne stanowiska z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Rodziło to szereg obaw, w tym o postawę wojska:

Nawet w szeregach samej armii, jak oficjalnie przyznaje Pekin, rozpowszechnione są nastroje opozycyjne, toczy się walka frakcyjna. Kierownictwo chińskie nadal obawia się zbyt dużej koncentracji władzy w rękach dowódców dużych okręgów wojskowych. Znowu zostało przeniesionych ośmiu spośród jedenastu dowódców okręgów wojskowych. We wszystkich centralnych organach armii przeprowadzono przemieszczenia, które objęły przede wszystkim stare kadry²¹.

Podsumowaniem niepokoju, jaki towarzyszył Deng Xiaopingowi i jego najbliższym współpracownikom, było stwierdzenie, że „przywódcy chińscy bardzo obawiają się **nowego wybuchu lewackiego, drobnomieszczańskiego** [podkr. P.B.] rewolucjonizmu, dla którego istnieje szeroka baza społeczna oraz »materiał palny« spośród wielomilionowych mas byłych »bojowników rewolucji kulturalnej«”²². Scenariusz ten ostatecznie się nie zrealizował, ponieważ prócz wszystkich wymienionych wyżej atutów, Deng Xiaoping mógł liczyć na wspomnianą już grupę partyjnych „weteranów”, z którymi współpracował jeszcze przed powstaniem ChRL, a którzy ucierpieli w okresie rewolucji kulturalnej lub rozumieli, że nawrót dogmatycznego maoizmu nie był wskazany. Ludzie ci generalnie popierali ekonomiczne aspekty reform, dzięki którym mogli czerpać z nich osobiste profity, lecz byli przeciwni liberalizacji politycznej. Deng Xiaoping, pragnąc zachować jedność KPCh pod swym przywództwem, musiał uwzględniać ten specyficzny dualizm, w dłuższej perspektywie czasowej prowadzący „konserwatystów” do konfliktu z frakcją „liberalną”. Przedstawiciele tej ostatniej, silnie wspierani przez inteligencję, z upływem

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem. Na temat ograniczania roli armii w życiu społecznym, widocznej od końca lat siedemdziesiątych, pisano w: AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Notatka z pobytu Międzywydziałowej Grupy Studyjnej KC PZPR w ChRL w listopadzie 1979 r., grudzień 1979 r., b.p.

²² AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Chiny w przededniu XII Zjazdu KPCh (materiał analityczny), czerwiec 1980 r., b.p.

lat utwierdzali się w przekonaniu, że powodzenie reform ekonomicznych, które w drugiej połowie dekady zaczęły napotykać na problemy, stanie się możliwe jedynie wówczas, gdy będą im towarzyszyć zmiany polityczne²³. Zderzenie dwóch wspomnianych punktów widzenia nastąpiło w 1989 r., niemniej pierwsze zwiastuny problemów pojawiały się znacznie wcześniej.

Dla dogmatycznych zwolenników maoizmu efekty reform, które zapoczątkował Deng Xiaoping, musiały być trudne do zaakceptowania, ponieważ w niemalym stopniu przywracały one w życiu codziennym mieszkańców Chin szereg zjawisk, z którymi wcześniej zaciekle walczone. Choć dorobek polityczny Mao Zedonga nie został po jego śmierci poddany przez kierownictwo KPCh tak wielkiej krytyce, jak miało to miejsce w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich w przypadku Józefa Stalina²⁴, to jednak można było obserwować odchodzenie w ChRL od kultu Wielkiego Sternika. Jak zapisano w sprawozdaniu z pobytu w ChRL na początku lat osiemdziesiątych grupy studyjnej KC PZPR, na czele której stał zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR prof. Andrzej Bartnicki:

Prawie w całości usunięte zostały z ulic publicznych liczne jeszcze przed dwoma laty tablice z cytataми Mao Zedonga. Na ich miejsce z reguły umieszczono kolorowe reklamy towarów zagranicznych i chińskich, bądź też tablice z przepisami ruchu. (...) Przechodzenie na ulicy są bardziej kolorowo ubrani (...). W ubiorach i fryzurach młodzieży bardzo widoczny wpływ mody z Hongkongu. (...) W sklepach dla Chińczyków kobiety chińskie mogą zaopatrywać się już w kosmetyki oraz biżuterię, w tym także złotą. Artykuły te były do niedawna niedostępne dla Chinek i były oznaką „burżuazyjnego stylu życia”. (...) Młodzież, zwłaszcza w Kantonie i Szanghaju, a nawet w nieco mniejszym stopniu w Pekinie, na ulicach i w parkach nie wstydi się demonstrować uczuć do partnerów płci przeciwnej (łącznie z publicznym obejmowaniem się i całowaniem). Sprawy miłości, seks do niedawna tabu, ponownie wracają na ekrany kin, telewizorów na sceny teatralne i do środków masowego przekazu. W programach kin i TV coraz więcej filmów z Hongkongu i zachodnich (głównie z Japonii, USA i Europy Zachodniej). (...) Dużym powodzeniem cieszą się niedawno „rehabilitowane” tradycyjne opery chińskie. (...) Zanikły „oper rewolucyjne”, nie słyszy się już piosenek rewolucyjnych śpiewanych do niedawna głównie o Mao Zedongu²⁵.

²³ Zob. m.in. Zhao Ziyang, *Prisoner of the State. The Secret Journal of Premier Zhao Ziyang*, New York–London–Toronto–Sydney 2009.

²⁴ W 1981 r. Deng Xiaoping stwierdził, że „Mao miał rację w 70 proc., a w 30 proc. się mylił” – cyt. za: D. Bób, *Chińska droga ku mocarstwowości – uwagi wstępne*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2013, z. 4, s. 182.

²⁵ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Informacja o pobycie grupy studyjnej KC PZPR przebywającej w Chinach w dniach 20 III–4 IV [1981 r.] pod kierownictwem zastępcy kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzeja Bartnickiego. Uwagi i wnioski na podstawie obserwacji i rozmów z przedstawicielami polskich placówek, b.d., b.p.

W Warszawie zdawano sobie sprawę, że reformy miały w KPCh wielu przeciwników. Ludzie ci, jak wspomniano, byli postrzegani jako skompromitowani popieraniem najbardziej szkodliwych koncepcji Mao Zedonga i jego „spadkobierców”. Uznawano ich nie tylko za nieprzydatnych przy wprowadzaniu reform, ale też twierdzono, że sabotowali – chociażby przez bierny opór – przemiany zachodzące w Chinach. Jak zapisano przykładowo w 1980 r. w cytowanym już wyżej materiale analitycznym Wydziału Zagranicznego KC PZPR: „Wielu Chińczyków, w tym kadry kierownicze, niepokoi możliwość szerokiego rozpowszechniania się ideologicznych wpływów zachodu”²⁶. Z upływem czasu do grona „malkontentów” zaczęli dołączać „konserwatyści”, którzy obawiali się, że polityka otwarcia może prowadzić do podważenia dotychczasowych osiągnięć KPCh.

Kampania porządkowania partii

Zabezpieczywszy sobie pozycję hegemonia w KPCh, Deng Xiaoping mógł przystąpić do zdecydowanych działań wymierzonych w przeciwników reform. II Plenum KC KPCh 11 października 1983 r. podjęło uchwałę o konsolidacji prowadzonej w ramach przewidzianej na trzy lata kampanii porządkowania partii. Jednym z jej celów była „czystka» elementów opozycyjnych (...) organizatorów i beneficjentów »Rewolucji Kulturalnej«, którzy »po wielu latach próby nie zmienili się« i powinni być usunięci z KPCh”²⁷. Fakt, że do definitywnego pozbywania się z partii przeciwników polityki Deng Xiaopinga przystąpiono dopiero pod koniec 1983 r., oficjalnie tłumaczono nieprawidłową pracą organów dyscyplinarnych KPCh. W rezultacie długo tolerowano nieodpowiednich ludzi, „którzy, realizując błędne koncepcje »buntu« przeciwko władzom partyjnym [nawiązanie do pierwszej fazy Rewolucji Kulturalnej, czyli tzw. bombardowanie sztabów] i wierząc ślepo Mao Zedongowi, doprowadzili do »dziesięciu lat katastrofy«, a ponadto nadal prowadzą działalność frakcyjną”²⁸.

Jak pisał Paweł Romański, kampanię porządkowania KPCh podzielono na kilka etapów. Na początek członkowie partii mieli oddawać się przez przynajmniej trzy popołudnia w tygodniu studiowaniu specjalnie przygotowanych dla nich materiałów i wybranych dzieł Mao Zedonga. Zwieńczeniem tego etapu był egzamin z nabytych wiadomości, który trzeba było powtarzać do momentu uzyskania satysfakcjonującego wyniku. Następnie członkowie KPCh byli zobowiązani do poddania swej dotychczasowej działalności publicznej samokrytyce, jak również musieli poddać się krytyce swych towarzy-

²⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Chiny w przededniu XII Zjazdu KPCh (materiał analityczny), czerwiec 1980 r., b.p.

²⁷ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, P. Romański, *Niektóre aspekty uporządkowania KPCh*, 1 II 1984 r., b.p.

²⁸ Ibidem.

szy. W przygotowanej dla Wydziału Zagranicznego KC KPCh analizie założeń kampanii stwierdzano:

Z góry zastrzega się, że brak odwagi do jej [samokrytyki] podjęcia (najwidoczniej taka niechęć istnieje) będzie uważany za dowód braku czystości szeregów partyjnych danej organizacji, a wszelkie tłumienia krytyki lub próby mszczenia się za krytykę będą uważane za poważny przejaw naruszenia dyscypliny partyjnej. Inaczej mówiąc, faza ta jest nieunikniona, choć można wątpić czy uczestnicy tych misterii posiadający „bogate doświadczenie historyczne” [podobne metody stosowano m.in. wobec „obszarników” w trakcie reformy rolnej, jak również w trakcie rewolucji kulturalnej] zachcą ją przeprowadzić w sposób zgodny z założeniami²⁹.

Ostatnim etapem miała być weryfikacja członków partii, która kończyła się podjęciem jednej z czterech decyzji: weryfikacją pozytywną, weryfikacją warunkową na okres dwóch lat, weryfikacją negatywną, przyjęciem rezygnacji z członkostwa w KPCh. W trakcie procesu weryfikacji dopuszczano uwzględnienia opinii bezpartyjnych³⁰.

Kampania porządkowania partii miała ogromny zasięg, gdyż dotyczyła czterdziestu milionów osób, „przede wszystkim wielu milionów przyjętych w okresie »Rewolucji Kulturalnej«, a więc »lewaków«”³¹. W Wydziale Zagranicznym KC PZPR oceniano, że przeprowadzenie jej zgodnie z planem będzie trudne, gdyż wymierzono ją w osoby wciąż jeszcze posiadające niemałe wpływy. Zwracano również uwagę na fakt, że miała ona dotknąć wielu młodych ludzi przyjętych do KPCh w okresie rewolucji kulturalnej.

Kampania porządkowania partii zakończyła się tylko połowicznym sukcesem. Wpływy przeciwników reform zostały ograniczone, jednakże prof. Roman Sławiński w ekspertyzie dla Wydziału Zagranicznego KC PZPR trafnie pisał o narastającym problemie w budowaniu konsensusu w łonie KPCh. Wynikał on z widocznego rozdarcia między pogłębiającymi się wciąż procesami modernizacyjnymi Chin, a chęcią obrony „zdobyczych komunistycznych”, którym zagroził demontaż. Skutkowało to coraz ostrzejszym i bardziej widocznym, mimo prób tuszowania tego faktu, podziałem w partii, gdyż zwolennikom reform „praktycznie nie udało się (...) wyeliminować w pełni, jawnej czy skrytej, opozycji skrajnie »lewackiej« w partii, liczącej wiele milionów członków KPCh”³².

Ponadto coraz silniej dawała o sobie znać zachowawcza postawa „konserwatystów”. Podczas Krajowej Konferencji KPCh we wrześniu 1985 r. zasłużony przedstawiciel tej frakcji, Chen Yun, podjął polemikę z Deng Xiaopingiem, krytycznie oceniając „odcho-

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710; M.R. Sławiński, *Niektóre aspekty działalności Komunistycznej Partii Chin w dziedzinie ideologii w latach osiemdziesiątych*, b.d., b.p.

dzenie od centralnego planowania i poddanie gospodarki grze rynkowej, jako posunięte za daleko”. Chen Yun wytknął również zaniedbania w pracy ideowo-wychowawczej i niedocenywanie „zagrożenia ideologicznego” związanego z polityką otwarcia (poparł ją tylko częściowo), a także niedostateczne „przeciwdziałanie pojawiającej się pogoni za zyskiem za wszelką cenę. Podkreślił konieczność przestrzegania zasady centryzmu demokratycznego za wszelką cenę”³³. Uwagi „konserwatystów” nie miały wszakże większego wpływu na rozwój wydarzeń w ChRL, tym bardziej że Deng Xiaoping powiązał poparcie dla reform z patriotyzmem. Jak pisała Joanna Wardęga: „(...) Lewe skrzydło partii zostało oskarżone o przyczynianie się do owej krytykowanej przez nie liberalizacji, ponieważ podważanie reform ekonomicznych prowadziło do obniżenia standardu życia ludzi i w rezultacie do zmniejszenia zaufania do KPCh. (...) Tak więc potwierdzono, że popieranie reform jest patriotyczne”³⁴.

Czerwona linia – protesty studenckie przełomu lat 1986–1987

Dyskusje toczone między chińskimi intelektualistami na temat istoty „demokracji” i celowości jej implementacji w ChRL, do których z sympatią odnosił się Hu Yaobang i Zhao Ziyang, z pewnością odegrały istotną rolę w rozbudzaniu – zwłaszcza wśród studentów – poczucia potrzeby reformy istniejącego systemu politycznego. Dla młodych ludzi oczywistym stało się, że KPCh, stojąca wciąż w mentalnym rozkroku między ma-ozmem a modernizacją, nie spełni ich oczekiwań. Efektem tego były pierwsze masowe protesty studenckie przełomu lat 1986–1987 (zapoczątkowane 19 grudnia 1986 r. i zakończone w styczniu 1987 r.). W demonstracjach wzięło udział niecałe dwa miliony spośród osiemnastu milionów studentów³⁵.

Źródłem niepokoju początkowo nie był Pekin, lecz Hefei oraz Szanghaj, niemniej szybko rozprzestrzeniły się one na inne wielkie miasta i uczelnie, docierając również do stolicy ChRL. Delegacja Wydziału Łączności Międzynarodowej KC KPCh, która przybyła do Polski w marcu 1987 r., przedstawiła następujące przyczyny protestów:

Analiza przyczyn demonstracji wykazała, że powodem niezadowolenia były sprawy dotyczące warunków bytowych: zaopatrzenie stołówek, ceny za obiad, niezadowolenie z konieczności odbywania już o godzinie szóstej rano gimnastyki. Stopniowo jednak

³³ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, Wyniki Krajowej Konferencji KPCh, [18–23 IX 1985 r.], 17 XII 1985 r., b.p.).

³⁴ J. Wardęga, *Chiński nacjonalizm. Rekonstruowanie narodu w Chińskiej Republice Ludowej*, Kraków 2014, s. 246.

³⁵ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Notatka dotycząca wizyty delegacji Wydziału Łączności Międzynarodowej KC KPCh w PRL w dn. 1–5 III 1987 r., 7 III 1987 r., b.p.

pojawiły się postulaty polityczne – żądania poszanowania praw człowieka, pełnej demokracji, wolności – sformułowane w sposób ogólny³⁶.

Choć władze ChRL oficjalnie twierdziły, że demonstracje studentów wynikały z niskich pobudek (dążenie do poprawy sytuacji materialnej), to jednak były one w znacznym stopniu rezultatem toczącej się w środowiskach inteligentnych debaty nad naturą demokracji w realiach chińskich i możliwościami jej stopniowego rozwijania, co uznawano za niezbędne³⁷. Przemyslenia owe były życzliwie przejmowane przez „liberałów” w kierownictwie KPCh, dla których „demokratyzacja” była wówczas z jednej z strony ogólnosiątkowym trendem, z którym nie warto walczyć, z drugiej zaś – potencjalnie dogodnym orężem do ostatecznego rozprawienia się z frakcją „konserwatywną”.

Protesty studenckie zostały szybko stłumione, m.in. na skutek braku odpowiedniej organizacji i programu politycznego ich uczestników oraz braku poparcia ze strony innych grup społecznych. Najważniejszą ich konsekwencją okazała się wymuszona dymisja z funkcji sekretarza generalnego KPCh w styczniu 1987 r. Hu Yaobanga, który utracił zaufanie Deng Xiaopinga, niechętnego jego coraz bardziej „liberalnej” i samodzielnej polityce. Według członków wspomnianej Delegacji Wydziału Łączności Międzynarodowej KC KPCh:

Rozpowszechnianie liberalizmu burżuazyjnego i przenikanie tej ideologii do szeregów KPCh nastąpiło w wyniku niereagowania na pierwsze symptomy i unikania zajęcia jasnego, pryncypialnego stanowiska, za co główną odpowiedzialność ponosi Hu Yaobang. Towarzysz ten w zakresie reformy i prowadzenia polityki gospodarczego ożywienia działał prawidłowo, ale już od dłuższego czasu wykazywał wahania i brak zdecydowania w przestrzeganiu linii III Plenum KC KPCh, mówiącej o konieczności umocnienia marksistowskiego, socjalistycznego charakteru ChRL, kierowniczej roli partii, demokratycznej dyktatury ludowej. Zwracał mu na to uwagę Deng Xiaoping, krytykowany go na partyjnych zebraniach. Hu Yaobang nie rozumiał niebezpieczeństwa, krytykę odrzucał, a w praktyce zaczął naruszać zasadę kolektywnego kierownictwa. Dopiero po wybuchu demonstracji studenckich Hu Yaobang złożył samokrytykę i podał się do dymisji³⁸.

Deng Xiaoping, dla którego kwestia jedności i stabilności w partii i kraju była sprawą nadrzędną, uznał wówczas, że Hu Yaobang nadużył jego zaufania, rozzuchwalając środowiska domagające się „westernizacji” Chin. Sekretarz generalny KPCh „atakował” w ten sposób partyjnych „konserwatystów”, a popierane przez niego koncepcje przyspie-

³⁶ Ibidem.

³⁷ Yijiang Ding, *Chinese Democracy after Tiananmen*, Vancouver 2001, s. 22–27.

³⁸ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Notatka dotycząca wizyty delegacji Wydziału Łączności Międzynarodowej KC KPCh w PRL w dn. 1–5 III 1987 r., 7 III 1987 r., b.p.

szonego wzrostu gospodarki spowodowały, że zaczynała się ona wymykać komunistom spod kontroli. Ponadto Hu Yaobang okazał się zbyt „miękki” w trakcie rozwiązywania problemu demonstracji i sprzeciwił się faktycznemu przywódcy ChRL, gdy ten domagał się od niego aresztowania protestujących³⁹.

Największym zagrożeniem ze strony wspomnianego w powyższym cytacie „liberalizmu burżuazyjnego” miało być tworzenie wśród rosnącej liczby Chińczyków przekonania o tym, że gwarancją uzyskania przez ChRL postępu na miarę Zachodu była szybka implementacja tamtejszego polityczno-społecznego wzorca ustrojowego⁴⁰. Według „konserwatystów” triumf takiego podejścia oznaczałby nieuchronny koniec ruchu komunistycznego w Chinach.

Opinie, które można by uznać za bliskie lub tożsame z „burżuazyjnymi”, przejawiała przede wszystkim inteligencja i mieszkańcy wielkich miast. Na wsi zamieszkałej przez ogromną większość ludności (80%) nie były one rozpowszechnione, niemniej część chłopów rozczarowała się polityką KPCh, gdy ich sytuacja ekonomiczna, wyraźnie poprawiona w pierwszych latach reform, znów uległa pogorszeniu. Rysujące się zagrożenia wymagały od Deng Xiaopinga adekwatnej reakcji, by uporządkować wzbierający ferment w strukturach partyjnych i dać społeczeństwu sygnał, że reformy będą kontynuowane.

XIII Zjazd KPCh

W dniach 25 października – 2 listopada 1987 r. odbył się XIII Zjazd KPCh poświęcony m.in. problematyce związanej z trudnościami powstałymi na skutek negatywnych rezultatów reform gospodarczych, które zaczynały oddziaływać na społeczeństwo. Zjazd odbył się pod hasłem zmiany systemu cen i płac, jak również korekty sposobu zarządza-

³⁹ Hu Yaobang w samokrytyce złożonej przed partyjnymi towarzyszami wyraził się na temat swych zaniechań w czasie protestów następująco: „Nie wierzyłem, że problem był tak poważny i uznawałem, że jeśli dobrze wykonywałem swoją pracę, to sam się rozwiąże”. Odnośnie swej niewłaściwej postawy na polu ideologii, Hu Yaobang stwierdzał: „Głównym powodem moich błędów jest to, że po »Rewolucji Kulturalnej« (...) chciałem zawsze stabilności i obawiałem się niepokoju. Skupiłem się na ograniczaniu »lewicowców«, natomiast zbyt słabo ograniczałem »prawicowców«. (...) Nie słuchałem spokojnie opinii innych osób” – cyt. za: E.F. Vogel, op. cit., s. 581).

⁴⁰ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-712, ChRL – polityka otwarcia, b.d., b.p. Warto dodać, że korespondent Polskiej Agencji Prasowej (dalej: PAP) w Pekinie w kwietniu 1988 r. przesłał informację, iż grupa chińskich ekonomistów, politologów i socjologów z Szanghaju przedstawiła sekretarzowi generalnemu KPCh memorandum poświęcone możliwościom powstrzymania kryzysu wewnętrznego w ChRL mówiące o tym, iż: „Wyjścia z sytuacji należy upatrywać w stopniowym przechodzeniu do struktur ekonomicznych właściwych kapitalizmowi, a w dalszej kolejności »przejście do kapitalizmu państwowego z zachowaniem elementów socjalistycznych w polityce socjalnej«. Cytowano przykład Szwecji jako kraju, w którym rozwiązanie takie »sprawdza się od lat«” – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 02386/163 t. 3, Szyfrogram nr 3070, Ocena zjawisk kryzysowych i metod przeciwdziałania im [na podstawie rozmowy z redaktorem naczelnym „China Features” Zhou Lifangiem], 6 IV 1988 r., k. 54.

nia gospodarką, którą zamierzano w większym stopniu niż dotychczas zdecentralizować i urynkować. Działaniom tym miały towarzyszyć reformy polityczne, m.in. nakładające na struktury partyjne ograniczenia w zakresie administracji i zarządzania gospodarką, wprowadzające konsultacje społeczne, zwiększające znaczenie organów przedstawicielskich i organizacji polityczno-społecznych oraz „demokratyzację” życia społecznego (poczynając od sytuacji w KPCh). Uznano, że pomyślny proces reformowania gospodarki i modernizowania kraju okaże się trudny, jeśli nie uda się równocześnie dokonać implementacji odpowiednich zmian o charakterze politycznym⁴¹.

Kluczowym elementem XIII Zjazdu była decyzja Deng Xiaopinga o rezygnacji z większości sprawowanych funkcji, co było wstępem do wycofywania się z czynnego życia politycznego i zerwaniem ze zwyczajem dożywotniego pozostawania na stanowiskach. Deng Xiaoping odniósł się do tego zagadnienia następująco: „Mam 83 lata i muszę ustąpić, by dać dobry przykład innym”⁴². Zostało to słusznie odebrane jako dążenie do wymuszenia dalszego odmłodzenia kadry kierowniczej KPCh⁴³, oznaczające znaczny wzrost wpływów nowego sekretarza generalnego KPCh Zhao Ziyanga (w latach 1980–1987 pełnił funkcję premiera), typowanego na następcę Deng Xiaopinga. W dokumentacji Wydziału Zagranicznego KC PZPR znalazła się informacja, że „zwolennicy reform w starym kierownictwie pragnęli pod hasłem »odmładzania« dokonać zmiany układu sił w Komitecie Centralnym i Biurze Politycznym (dalej: BP) na niekorzyść wetera-

⁴¹ Zob. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-719, Zhao Ziyang, *Naprzód drogą socjalizmu o chińskiej specyfice* – referat sprawozdawczy na XIII Zjeździe KPCh, 25 X 1987 r., b.p. Do podobnych wniosków dochodzili polscy obserwatorzy: „Jak się wydaje, w dziedzinie reform gospodarczych Chiny znalazły się w takim położeniu, że uzyskanie poważnego postępu we wdrażaniu tych reform jest uzależnione od dokonania przekształceń obecnej struktury politycznej Chin. Dotychczasowe doświadczenia wynikające z wdrażania reform potwierdziły niezbędną decentralizację nadmiernej skupionej władzy w komitetach partyjnych i centralnych urzędach” – AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-713, Wyniki gospodarcze Chin osiągnięte w pierwszym półroczu 1987 r. oraz aktualne problemy rozwoju ekonomicznego ChRL, 11 VII 1987 r., b.p.

⁴² Cyt. za: AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-713, Notka ze spotkania ambasadora PRL w ChRL Zbigniewa Dembowskiego z wicedyrektorką Departamentu Łączności Międzynarodowej KC KPCh, członkiem KC KPCh Li Shuzheng, 12 XI 1987 r., b.p. Odmładzanie w strukturach władzy KPCh, będące swoista formą czystki, uzasadniano sprytnym stwierdzeniem, że podeszły wiek i zły stan zdrowia wielu partyjnych dygnitarzy uniemożliwia im poprawne wykonywanie obowiązków. Rzekomo obawiano się również potężnego chaosu przy przejmowaniu władzy, jaki mógłby mieć miejsce w przypadku nagłej śmierci tzw. weteranów filarów.

⁴³ Spośród 348 członków i zastępców członków poprzedniego KC KPCh (zmniejszonego na XIII Zjeździe do 285 osób), aż 150 nie weszło do KC XIII Kadencji. Spośród 175 członków KC, 95 uznawano za „nowych ludzi”. Poza KC znaleźli się „weterani”, którzy przekroczyli osiemdziesiąt lat. W rezultacie średnia wieku członków KC obniżyła się z 59,1 do 55,2 lat, a średnia wieku członków Komitetu Stałego BP zmniejszyła się aż o trzynaście lat (wyniosła 63,6 lat) – AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-714, XIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin [notatka rozszerzona], grudzień 1987 r., b.p. Deng Xiaoping miał nadzieję pozbyć się w ten sposób szeregu osób niechętnych jego polityce modernizowania ChRL i ułatwić funkcjonowanie nowego sekretarza generalnego, uchodzącego za nie mniej gorliwego reformatora od swego poprzednika, aczkolwiek w większym stopniu technokratę, aniżeli ideologa.

nów pomawianych o konserwatyzm, głównie Pheng Zhena, Chen Yuna, Li Xianniana, Hu Qiaomu⁴⁴. Jak skrupulatnie podliczono, spośród dwudziestu członków „starego” Biura Politycznego i dwóch ich zastępców, do „nowego” BP nie weszło czterech „weteranów” (Deng Xiaoping, Chen Yun, Peng Zhen i Li Xiannian), jak również pięć osób aktywnych w okresie rewolucji kulturalnej (Yu Qiuli, Yang Dezhi, Fang Yi, Ni Zhifu, Chen Muhua). Identyczny los spotkał Xi Zhongxuna i Hu Qiaomu, którzy okazali się „nie dosyć elastyczni”. W rezultacie w „nowym” BP zostało się zaledwie trzech „weteranów”, aczkolwiek część z nich trafiła do Komisji Doradców KC; „weterani” mieli również wpływ w Komisji Kontroli Dyscypliny KC KPCh⁴⁵. Sam Deng Xiaoping „dał się przekonać” członkom BP i KC KPCh do pozostania na stanowisku przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej KC KPCh, aczkolwiek z zastrzeżeniem, że jego pierwszym zastępcą będzie sekretarz generalny. Deng Xiaoping stał też wciąż na czele utworzonej w 1983 r. Centralnej Komisji Wojskowej ChRL.

Minister spraw zagranicznych PRL Marian Orzechowski, który pod koniec 1987 r. przebywał w ChRL, w rozmowie ze swym chińskim odpowiednikiem usłyszał:

Zjazd pomyślnie rozwiązał problem **odmłodzenia kierownictwa KPCh** [podkr. – P.B.]. Do KC weszła dość liczna grupa młodszych wiekiem działaczy partyjnych, ustąpiła natomiast znaczna liczba weteranów (...).

Kwestia pozostania towarzysza Deng Xiaopinga w najwyższym kierownictwie partyjnym rozważana była od ponad roku. Jest on przywódcą cieszącym się wysokim autorytetem w partii, narodzie i kraju. (...) Cała partia i cały naród opowiedziały się za pozostaniem towarzysza Deng Xiaopinga w najwyższym kierownictwie. Przed rokiem zapowiedział on jednakże, iż „mimo dobrego zdrowia i jasnego umysłu” na XIII Zjeździe chce ustąpić z organów kierowniczych na rzecz młodszych wiekiem towarzyszy. Mimo apeli kierownictwa i wszystkich członków Partii, Deng nie chciał zmienić swej decyzji. Ponadto „zawarł porozumie” z tak zasłużonymi działaczami rewolucyjnymi, jak Li Xiannian i Chen Yun, którzy również zadeklarowali ustąpienie ze stanowisk kierowniczych. Problem ten był dyskutowany bardzo długo (...). Zjazd uznał racje i dalekowzroczność towarzysza Deng Xiaopinga w kwestii konieczności zachowania właściwej sukcesji pokoleniowej w organach kierowniczych partii.

I Plenum szczególnie wysoko oceniło jego rolę w chińskiej rewolucji, a zwłaszcza w przemianach zachodzących od III Plenum z 1978 r. Zdecydowano, że mimo jego ustąpienia z czołowych stanowisk kierowniczych [Deng Xiaoping] „nadal będzie mógł odgrywać ważną rolę w podejmowaniu decyzji o strategicznym znaczeniu dla partii i państwa”.

⁴⁴ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Kierownictwo KPCh po XIII Zjeździe, 25 XI 1987 r., b.p.

⁴⁵ Ibidem.

Uchwalono wymóg konsultowania z nim istotniejszych decyzji podejmowanych przez Biuro Polityczne i Komitet Centralny KPCh⁴⁶.

Z polskiej perspektywy wyglądało to następująco:

Decyzje Zjazdu można uznać za najważniejszy, aczkolwiek nie ostatni etap przekazywania władzy młodszemu pokoleniu przywódców, w większości politycznie uformowanych po 1949 r., i przygotowywania ekipy, która wprowadzi Chiny w XXI wiek. Proces odmładzania i eliminacji pomyłek [maoizmu] ma trwać do XV Zjazdu⁴⁷.

Fakt pozostawienia składzie BP KC KPCh Hu Yaobanga uznawano za „sygnał dla inteligencji, że starcie wokół »tendencji prozachodnich« jest epizodem zamkniętym”⁴⁸.

Decyzje personalne Deng Xiaopinga wynikały z niechęci do dalszego antagonizowania grupy, od której postawy w dużym stopniu zależało powodzenie reform, tj. inteligencji. Zwracano też uwagę na ograniczenie wpływów armii, w której „konserwatyści” mieli wciąż dużo do powiedzenia⁴⁹. Niemniej Deng Xiaoping, zaniepokojony protestami studenckimi i związanym z tym zagrożeniem dla swej hegemonicznej pozycji w KPCh (Hu Yaobang miał namawiać go do wycofania się z życia politycznego, wypominając faktycznemu przywódcy ChRL jego podeszły wiek), zadbał o to, by zwolennicy „konserwatywnego” sposobu myślenia nie zostali zanadto osłabieni i mogli stanowić przeciwwagę dla „liberałów”. Świadczyło o tym powołanie relatywnie młodego (58 lat), jednakże znanego z „ortodoksyjnych” poglądów Li Penga na funkcję premiera zwolnioną przez Zhao Ziyanga. W składzie KC KPCh znalazło się wielu zwolenników pogłębiania reform gospodarczych, lecz niezbyt przychylnych dalszej liberalizacji w sferze polityczno-społecznej. W pięcioosobowym Komitecie Stałym BP KC KPCh – prócz sekretarza generalnego – za „liberała” mogła uchodzić jeszcze tylko jedna osoba, mianowicie typowany przez wielu jako potencjalny przyszły sekretarz generalny KPCh Hu Qili.

⁴⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Pilna notatka z wizyty oficjalnej ministra Spraw Zagranicznych PRL w ChRL, Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Mongolskiej Republice Ludowej (w dn. 10–24 XI 1987 r.), 26 XI 1987 r., b.p.

⁴⁷ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Kierownictwo KPCh po XIII Zjeździe, 25 XI 1987 r., b.p.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Nastroje w armii, której środki finansowe systematycznie ograniczono i przekazywano na rzecz reformowania ChRL w innych obszarach, pod koniec lat osiemdziesiątych nie były najlepsze. Według informacji pozyskanych przez korespondenta PAP w Pekinie w połowie stycznia 1989 r. „ostatnie miesiące przyniosły wzrost napięcia w siłach zbrojnych. Niezadowolenie kadry oficerskiej ze zbyt miernych warunków bytowych, ciągłych redukcji funduszy na potrzeby sił zbrojnych, a także z pogarszającej się pozycji armii w społeczeństwie i upadku ideologii w obliczu wszechmocnego pieniądza” – AIPN, 02386/163 t. 3, Szyfrogram nr 500, Sytuacja w KPCh [na podstawie rozmowy z pracownikiem Instytutu ds. Reformy Struktury Ekonomicznej], 18 I 1989 r., k. 190.

Mimo stopniowego usuwania się w cień, Deng Xiaoping, konstruując dodatkowe zabezpieczenie swych wpływów w ramach systemu władzy KPCh, zastrzegł sobie prawo do podejmowania wiążących decyzji w sytuacjach kryzysowych. Przyjął tym samym funkcję nieformalnego najwyższego arbitra rozstrzygającego spory w łonie KPCh. Najważniejszą osobą w państwie faktycznie pozostawał zatem zaawansowany wiekowo przewodniczący CKW ChRL i CKW KC KPCh. Zhao Ziyang otrzymał początkowo relatywnie dużą swobodę w kreowaniu polityki ChRL. Nowego sekretarza generalnego KPCh opisywano następująco:

Energiczny, ciekawy świata zewnętrznego i ludzi. Potrafi spotkać się z siedmioma delegacjami zagranicznymi jednego dnia. Dużo czyta, interesuje się wydarzeniami na świecie w zakresie problematyki gospodarczej, naukowo-technicznej i społecznej. Jedną ze swych ulubionych książek z ostatnich lat, napisaną przez amerykańskiego futurologa Alvina Tofflera *Trzecia fala*, zalecił jako lekturę obowiązkową dla kadry kierowniczej. Dbą o swą kondycję fizyczną, codziennie rano biega (słuchając wiadomości przez radio), w wolnych chwilach uprawia pływanie, korzysta z leków medycyny chińskiej (korzeń „żeń-szeń”). Dzięki temu zachowuje młody, jak na swój wiek (67 lat) wygląd. Chętnie i częściej niż inny przywódca ubiera się w garnitury kroju europejskiego, zwłaszcza w kontaktach z cudzoziemcami i w podróżach zagranicznych⁵⁰.

Z lektury powyższego cytatu trudno nie odnieść wrażenia, że Zhao Ziyang był już liderem KPCh nowej generacji, pod pewnymi względami wyprzedzającym swą epokę, który nie miał możliwości zdobycia zaufania „konserwatywnej” części partii. Wynikało to nie tylko z uwagi na jego „liberalne” poglądy, lecz także drażniący dużo starszych „konserwatystów” styl bycia, tak różny od tego, co dla wielu uchodziło za zachowanie tradycyjnie przyjęte dla chińskiego komunisty. Wydaje się, że Zhao Ziyang o wiele łatwiej znalazłby wspólny język z protestującymi studentami, aniżeli znaczną częścią leciwych partyjnych towarzyszy. Jego główne koncepcje wynikały z przeświadczenia, że reformy polityczne nie mogą pozostawać zbyt daleko w tyle za reformami ekonomicznymi, a w ChRL powinno być więcej „rządów prawa”, a mniej „rządów ludzkich”⁵¹. Dla „konserwatystów” nie było to podejście akceptowalne.

Zhao Ziyang wspominał po latach, że przed objęciem funkcji sekretarza generalnego KPCh uchodził za osobę „neutralną”, jednak gdy okazało się, że tylko nieznacznie zmodyfikował politykę poprzednika, natychmiast stał się obiektem ataku „konserwatystów”.

⁵⁰ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXXVI-715, Zhao Ziyang – premier Rady Państwowej ChRL, członek Komitetu Stałego Biura Politycznego KC KPCh, 5 IX 1986 r., b.p. Opis w znacznej mierze oparto na informacjach podawanych przez Zachodnią prasę.

⁵¹ Zhao Ziyang, op. cit., s. 257.

Ci ostatni w 1987 r. stali na stanowisku, że przemiany zachodzące w Chinach posunęły się zdecydowanie za daleko:

Część przeciwników [reform] jest zdania, że etap wstępny [w chińskiej drodze do socjalizmu] to „nadrabianie lekcji kapitalizmu”, a nawet zatracania socjalistycznego kierunku; że to „pełna westernizacja” i zapowiedź wkroczenia na drogę kapitalizmu⁵².

Wielu członków KPCh postrzegało napływającą do ChRL tzw. zgniliznę zachodnią – przejawiającą się m.in. w przyjmowaniu zagranicznych wzorców zachowań i dążenia do bogacenia się – jako poważne niebezpieczeństwo, któremu przeciwstawiano się w sposób niedostateczny. „Konserwatyści” uznawali, że Zhao Ziyang okazał się nie mniej zaangażowany w zwalczaniu maoistowskiego „lewactwa” niż Hu Yaobanga. Li Xiannian, który w latach 1983–1988 pełnił funkcję przewodniczącego ChRL, miał pewnego razu zwrócić się do sekretarza generalnego KPCh słowami: „Powinieneś słuchać całej partyjnej starszyny, a nie tylko jednej osoby [Deng Xiaopinga]”⁵³. Przeciwnicy głębszych reform politycznych, z Li Xiannianem na czele, osłabiali pozycję Zhao Ziyanga, m.in. od drugiej połowie 1988 r., rozsiewając plotki o zaangażowaniu rodziny tego ostatniego w praktyki korupcyjne⁵⁴. Ponadto problemy gospodarcze pod koniec lat osiemdziesiątych, za których negatywne efekty obarczano sekretarza generalnego KPCh, pomagały zmniejszać jego prestiż i wzmacniać grupę malkontentów konsolidującą się wokół premiera. Zhao Ziyang był w takiej sytuacji całkowicie uzależniony od wsparcia ze strony Deng Xiaopinga (można sądzić, że taki układ bardzo temu ostatniemu odpowiadał).

Dążenie do zbudowania przez Deng Xiaopinga w kierownictwie KPCh zespołu, który – mimo pewnych różnic – współpracowałby ze sobą w fundamentalnym dziele reformowania ChRL, z perspektywy czasu zakończyło się porażką. Roszady w najwyższych kręgach władzy przeprowadzone na XIII Zjeździe, choć zdawały się gwarantować zachowanie wewnętrznej równowagi sił między dwiema głównymi frakcjami i na pewien czas uspokoiły sytuację, w dłuższej perspektywie nie rozwiązywały problemu sprzecznych poglądów na najważniejsze sprawy. W przypadku wystąpienia nowych trudności w sferze gospodarczej lub politycznej należało się spodziewać, że sztucznie wyciszone spory odżyją ze zdwojoną siłą, a Li Peng i Zhao Ziyang rozpoczną wkrótce walkę o schedę po faktycznym przywódcy ChRL.

Deng Xiaoping, mimo z trudności przełomu lat 1986–1987 i odsunięciu Hu Yaobanga, zdecydował się nie tylko na kontynuację procesu reform, lecz wręcz na ich przyspieszenie. Niemniej dostrzegając potencjalnie groźne dla partyjnej jedności obawy „konser-

⁵² AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-713, Nowa periodyzacja budowy socjalizmu w Chińskiej Republice Ludowej – kierunki dyskusji na tle wypowiedzi Zhao Ziyanga, 27 VIII 1987 r., b.p.

⁵³ Cyt. za: Zhao Ziyang, op. cit., s. 244.

⁵⁴ Ibidem, s. 236.

watystów” odnośnie do niektórych aspektów obranej drogi, które częściowo podzielał, faktyczny przywódca ChRL uznawał konieczność zdecydowanego przeciwstawienia się „rewolucji burżuazyjnej”. Deng Xiaoping odrzucał tym samym wszelkie działania godzące w kierowniczą rolę KPCh (propagowanie politycznego pluralizmu oraz odejście od własności państwowej na rzecz prywatnej) i „narodową esencję” (adaptacja zachodnich wzorców kulturalnych). Jak stwierdzała cytowana wcześniej J. Wardęga: „Media ostrzegały przed zgubnymi skutkami wprowadzenia demokracji w zachodnim stylu, jak AIDS, homoseksualizm, pornografia, wzrost przestępczości i wszelkie inne zjawiska uznawane za społecznie niekorzystne czy niemoralne”⁵⁵. Akcentując konieczność walki z wszelkimi odstępstwami w sferze ideologii, Deng Xiaoping przestrzegał, że „gdyby Chiny zoczyły z obranej drogi, powróciłyby do swojego pół-kolonialnego i pół-feudalnego statusu, a ich mieszkańców nie byłoby stać na żywność, ubrania, nie mówiąc już o bogaceniu się”⁵⁶.

Działania Deng Xiaopinga przypominały balansowanie na linie. Faktyczny przywódca ChRL próbował jednocześnie podporządkować sobie dwie największe frakcje w łonie KPCh, by utrzymać między nimi stan równowagi, co gwarantowało mu zachowanie wiodącej pozycji w państwie.

Zakończenie

Rozwiązania przyjęte na XIII Zjeździe KPCh nie przyniosły przezwyciężenia wielu negatywnych trendów obserwowanych we wcześniejszych latach, co tłumaczono później tym, by nie umniejszać autorytetu Deng Xiaopinga jako osoby odpowiedzialnej za wyznaczenie ogólnego kierunku reform. Uznano zatem, że głównym źródłem problemów były „utrzymujące się stare mechanizmy i nawyki oraz opór kadry przywiązanej do starych metod działania”⁵⁷. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza wpływała na coraz większe niezadowolenie mieszkańców wielkich miast (m.in. inteligencji, młodzieży i robotników). Okazało się, że w Warszawie słusznie przewidywano pogorszenie się sytuacji gospodarczej ChRL pod koniec lat osiemdziesiątych:

Zreformowanie cen, przy jednoczesnym uniknięciu inflacji i utrzymaniu stabilności społecznej, jest niezwykle skomplikowaną sprawą. Stąd przeprowadzenie dalszych reform chińskiej gospodarki i osiągnięcie w ich wyniku spektakularnych rezultatów nie będzie się odbywać w przyszłości tak bezboleśnie, jak to miało miejsce poprzednio. Jak się wydaje,

⁵⁵ J. Wardęga, op. cit., s. 245.

⁵⁶ *Musimy opowiedzieć naszej młodzieży o historii Chin* (fragment rozmowy z prezydentem Gabonu El Hadj Omarem Bongo), 18 II 1987 r. [w:] *Koncepcje nauki, szkoły i wychowania w ujęciu Deng Xiaopinga. Fragmenty przemówień z lat 1938–1992*, wybór, tłum. i oprac. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2013, s. 204.

⁵⁷ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament II, zespół 4/94, wiązka I, Wstępna ocena wydarzeń w Pekinie (kwiecień–czerwiec 1989 r.) sporządzona przez ambasadora PRL w Pekinie Mariana Woźniaka, 26 VI 1989 r., b.p.

większość zamierzonych w najbliższej przyszłości reform będzie miało taki charakter, że tylko dla części społeczeństwa będą one korzystne. Spowoduje to ukształtowanie się w Chinach nowego układu sił wspierających i przeciw wprowadzanim reformom.

Dla podtrzymania procesu reform konieczne będzie objęcie „parasolem ochronnym” tych warstw społeczeństwa chińskiego, których standard życia będzie minimalny, a wprowadzone reformy będą niekorzystne dla tej części ludności Chin. Ponadto powodzenie dalszych reform uwarunkowane będzie od zaakceptowania przez społeczeństwo chińskie docelowej koncepcji reformowania gospodarki chińskiej, uwzględniającej zasady jej przeprowadzenia i ewaluację kształtowania się stopy życiowej ludności Chin⁵⁸.

Konsekwencje tych faktów ponosił Zhao Ziyang, którego pozycja w kierownictwie KPCh uległa osłabieniu. W następstwach III Plenum KPCh z września 1988 r. sekretarz generalny praktycznie utracił wpływ na sprawy gospodarcze na rzecz swego głównego rywala i krytyka, premiera Li Penga⁵⁹. Z informacji pozyskanych przez korespondenta PAP w Pekinie w marcu 1988 r. wynikało:

(...) Zarysowuje się osłabienie pozycji sekretarza generalnego (...). Wzrasta presja ze strony elementów konserwatywnych, które są niezmiennie zaniepokojone brakiem stabilizacji ekonomicznej, a przede wszystkim kwestią cen i możliwości wyniknięcia problemów społecznych na tym tle. W obecnym kierownictwie nie ma przeciwników reform, natomiast linia podziału przebiega między zwolennikami szybkich reform, których symbolizuje Zhao, a zwolennikami ostrożnego podejścia do sprawy rozwoju gospodarczego, którym przewodzi Li Peng. Grupa Zhao (...) opowiada się za reformami polegającymi na zwiększeniu wydatków i promowaniu gospodarki pieniężnej przy jednoczesnym zmniejszaniu oszczędności w sensie beczynnie zalegających kapitałów, natomiast grupa Penga, który znajduje poparcie w osobach działaczy starszego pokolenia o konserwatywnych poglądach, opowiada się za zachowaniem decydującej roli planowania gospodarczego i na pierwszym miejscu stawia stabilizację gospodarki, a dopiero na drugim reformy⁶⁰.

Komentując powyższy cytat, należałoby zauważyć, że zawarcie w nim stwierdzenia o braku „przeciwników reform” wynikało ze wspomnianego powiązania przez Deng Xiaopinga popierania ich z patriotyzmem, zatem oficjalnie nie można ich było odrzucać.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-714, Rezultaty reform gospodarczych w Chinach w latach 1979–1986 według Państwowego Urzędu Statystycznego ChRL oraz ocena chińskich reform ekonomicznych, 23 IX 1987 r., b.p.

⁵⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Kryzys w Chinach. Analiza, oceny, wnioski (Notatka informacyjna), 26 V 1989 r., b.p.

⁶⁰ AIPN, 02386/163 t. 3, Szyfrogram nr 2222, Sytuacja w kierownictwie ChRL i KPCh (na podstawie rozmowy z zastępcą szefa sekcji europejsko-amerykańskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy ChRL), 12 III 1988 r., k. 41–42.

Ścieranie się frakcji KPCh w sprawach szczegółów, jak wspomniane kwestie gospodarcze, było faktycznie swoistym „rozpoznaniem bojem” między przeciwnikami i zwolennikami reform, w oczekiwaniu na otwarte i decydujące starcie między nimi, które miało nastąpić w związku ze spodziewanym wkrótce odejściem Deng Xiaopinga z życia publicznego. Jak informował korespondent PAP w Pekinie: „Deng ostatnio coraz częściej podupada na zdrowiu, a ludzie z jego otoczenia twierdzą, że zbliża się kres jego dni. Deng chce zatem doprowadzić do zakończenia procesu sukcesji po swojej myśli i nadzorować ten proces do końca”⁶¹.

Przygotowując się na chwilę, w której faktyczny przywódca ChRL wreszcie „zejdzie ze sceny”, Zhao Ziyang rozpoczął zabiegi o wsparcie wojska („zarekomendował siebie jako »wzorowego ucznia Denga«, domagając się do armii niekwestionowanej lojalności”⁶²). Działania sekretarza generalnego KPCh uderzały przy tym w premiera, ponieważ kontrola nad siłami zbrojnymi po planowanej reorganizacji miała znaleźć się w gestii podlegającego Li Pengowi Ministerstwa Obrony Narodowej. Zhao Ziyang wchodził również w kompetencje premiera w sprawach reform gospodarczych, czemu Li Peng nie pozostawał dłużny: „Organizując konferencję sekretarzy partyjnych i dając dyrektywy dotyczące pracy partyjnej, wkroczył (...) w obszar działania sekretarza generalnego”⁶³.

Rosnąca walka o wpływy w kierownictwie KPCh nie wróżyła niczego dobrego, tym bardziej że żadna z frakcji nie była w stanie uzyskać trwałej przewagi. O skali problemu i poziomie nagromadzonych emocji mogły świadczyć informacje przekazywane przez korespondenta PAP w Pekinie pod koniec sierpnia 1988 r.:

(...) Przewodniczący Centralnej Komisji Doradczej KC, Chen Yun, doznał wylewu krwi do mózgu, co spowodowało połowiczny paraliż, prawie całkowicie odbierając choremu mowę. Podobno atak nastąpił po spotkaniu Chena z Dengiem i sporze na temat dalszego programu reform, a w szczególności na temat niezbędnych podwyżek cen, czemu Chen był przeciwny. W następstwie choroby Chena doszło do przegrupowania sił w kierownictwie i znacznego osłabienia pozycji konserwatystów, a przez to również popieranego przez tę grupę premiera Li Penga. Zhao miał skwitować chorobę Chenga słowami: „Szkoda, że zachorował, ale on jest już naprawdę bardzo stary”. Źródło wiarygodne⁶⁴.

⁶¹ AIPN, 02386/163 t. 3, Szyfrogram nr 2775, Sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (na podstawie rozmowy z redaktorem naczelnym „China Features” Zhou Lifangiem), 28 III 1988 r., k. 49.

⁶² AIPN, 02386/163 t. 3, Szyfrogram nr 3068, Sytuacja w kierownictwie chińskim – stosunki między Zhao Ziyangiem i Li Pengiem (m.in. na podstawie rozmowy z redaktorem naczelnym „China Features” Zhou Lifangiem), 6 IV 1988 r., k. 56.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ AIPN, 02386/163 t. 3, Szyfrogram nr 7998, Sytuacja w kierownictwie chińskim (na podstawie rozmowy z I sekretarzem Ambasady Stanów Zjednoczonych w Pekinie, radczynią Ambasady Austrii w Pekinie, radcą ambasady Francji w Pekinie oraz I sekretarzem Ambasady Japonii w Pekinie), 29 VIII 1988 r., k. 131.

Niektórzy obserwatorzy spekulowali, że pozycja sekretarza generalnego KPCh została w toku niepowodzeń gospodarczych roku 1988 osłabiona tak bardzo, iż Deng Xiaoping zapewne usunie go ze stanowiska po niezwykle ważnej wizycie przywódcy ZSRS w Pekinie, zaplanowanej w maju 1989 r. Na początku stycznia 1989 r. Deng Xiaoping „miał dać do zrozumienia, że jest rozczarowany działalnością Zhao Ziyanga. Zarysowały się wyraźny dystans między Dengiem a Zhao, który nie jest już człowiekiem tak bliskim Dengowi, jak przed dwoma laty”⁶⁵.

Zhao Ziyang przedstawił we wspomnieniach odmienną wersję wydarzeń, stwierdzając, że Deng Xiaoping nie tylko niewzruszenie bronił go przed oskarżeniami „konserwatystów” domagających się jego odsunięcia, lecz na początku 1989 r. poinformował Li Penga, że sekretarz generalny pozostanie na swoim stanowisku jeszcze przez kilka kolejnych lat. Ponadto podczas rozmowy, jaką faktyczny przywódca ChRL odbył ze Zhao Ziyangiem w styczniu owego roku, Deng Xiaoping miał zadeklarować chęć całkowitego wycofania się z życia politycznego, ażeby ułatwić w ten sposób swemu następcy dalsze wprowadzanie reform. Zhao Ziyang odpowiedział wówczas, że taka opcja nie byłaby najlepsza w obliczu bieżących trudności ekonomicznych i Deng Xiaoping powinien opóźnić swoją polityczną emeryturę przynajmniej o rok. Po chwili milczenia faktyczny przywódca ChRL wyraził zgodę na takie rozwiązanie⁶⁶.

Wydaje się, że Deng Xiaoping pod koniec lat osiemdziesiątych stosował wobec Li Penga i Zhao Ziyanga klasyczne metody: „dziel i rządź” oraz „kija i marchewki”, rozgrywając ich obu dla własnych celów. Można przyjąć, że początkowo bliższe stosunki osobiste łączyły go z sekretarzem generalnym KPCh, jednak jego niepowodzenia na polu gospodarczym w 1988 r. sprawiły, iż względy Deng Xiaopinga zaczął powoli zdobywać Li Peng, który stanął przed szansą wysunięcia się na pierwszy plan. Warto odnotować, że premier nie uchodził za postać zbyt wybitną, tym bardziej więc mógł się wydawać faktycznemu przywódcy ChRL użytecznym narzędziem w jego misternej grze o utrzymanie dominacji w KPCh.

Napięcia na najwyższych szczeblach władzy, do których dochodziło w ostatnich latach przedostatniej dekady XX w., z pewnością odegrały wielką rolę w trakcie kryzysu w 1989 r. W lutym owego roku wywiad amerykański trafnie ocenił:

W przypadku wybuchu powszechnych niepokojów Zhao byłby szczególnie wrażliwy na oskarżenia, że pod jego kierownictwem partia utraciła zdolność do utrzymania porządku

⁶⁵ AIPN, 02386/163 t. 3, Szyfrogram nr 317, Sytuacja w kierownictwie chińskim – krytyczny etap realizacji reform (na podstawie rozmowy z pracownikami naukowymi Instytutu ds. Reformy Struktury Ekonomicznej), 12 I 1989 r., k. 184–185. Deng Xiaoping miał w tym czasie powiedzieć Li Pengowi, że „obecny trudny okres jest dla niego wielką i być może jedyną szansą wykazania się osiągnięciami. Jeśli spotka go niepowodzenie – miał zagrozić Deng – to następstwem będzie zmuszenie do rezygnacji ze stanowiska premiera” – ibidem, k. 185.

⁶⁶ Zhao Ziyang, op. cit., s. 56, 242.

społecznego. Konserwatywni liderzy partyni, którzy przykładają wielkie znaczenie do dyscypliny społecznej, już teraz są poruszeni zwiększającą się liczbą przestępstw i upadkiem tradycyjnych zasad moralnych. Przy wprowadzaniu przez Zhao reform prorynkowych korupcja wzrosła gwałtownie (...). Zdolności Zhao do zwalczania korupcji zostały także osłabione szeroko rozpowszechnionymi zarzutami, że jego własne dzieci znajdują się wśród co bardziej chciwych partyjnych księży⁶⁷.

Podsumowując, źródła wydarzeń z 1989 r. były zróżnicowane. Składały się na nie problemy ekonomiczne, bardzo dynamiczny rozwój sytuacji międzynarodowej i procesów globalizacyjnych pod koniec lat osiemdziesiątych, odważne koncepcje „prodemokratyczne” w chińskim środowisku naukowym oraz niezaspokojone aspiracje społeczeństwa, któremu nie zapewniono w ChRL warunków rozwoju na miarę jego rosnących oczekiwań. Niebagatelną rolę odegrało również ścieranie się w łonie KPCh frakcji „konserwatystów” i „liberałów”, przez co – w zależności od tego, która zyskiwała przewagę – wysyłano do społeczeństwa sprzeczne sygnały. Wielkie starcie tych dwóch sił politycznych rozegrało się w trakcie „pekińskiej wiosny”.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, LXXVI-711, LXXVI-712, LXXVI-713, LXXVI-714, LXXVI-715, LXXVI-718, LXXVI-719.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, 02386/163 t. 3.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament II, zespół 4/94, wiązka I.

Źródła opublikowane

Koncepcje nauki, szkoły i wychowania w ujęciu Deng Xiaopinga. Fragmenty przemówień z lat 1938–1992, wybór, tłum. i oprac. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2013.

The U.S. 'Tiananmen Papers'. New Documents Reveal U.S. Perceptions of 1989 Chinese Political Crisis, National Security Archive Electronic Briefing Book No. 47, red. M.L. Evans, b.m.w. 2001.

Wspomnienia

Zhao Ziyang, *Prisoner of the State. The Secret Journal of Premier Zhao Ziyang*, New York – London – Toronto – Sydney 2009.

⁶⁷ CIA Directorate of Intelligence Report, *China: Potential for Political Crisis*, 9 II 1989 r., [w:] *The U.S. 'Tiananmen Papers'. New Documents Reveal U.S. Perceptions of 1989 Chinese Political Crisis*, National Security Archive Electronic Briefing Book No. 47, red. M.L. Evans, b.m.w. 2001, b.p.

Literatura

- Benken P., „Przechowalnia dla ludzi skompromitowanych” – Instytut Planowania Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w optyce aparatu bezpieczeństwa, [w:] *Marzec i po Marcu. Wpływ kryzysu Marca '68 na środowiska naukowe i kulturę Polski ludowej*, red. P. Benken, T.P. Rutkowski, Szczecin–Warszawa 2019.
- Benken P., *Wojciech Jaruzelski „otwiera” Chiny. Wizyta I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Państwie Środka w 1986 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1(33).
- Benken P., „Burza nad Pekinem”. *Przyczyny, przebieg i konsekwencje kryzysu w Chińskiej Republice Ludowej w 1989 r. w świetle archiwów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Dzieje Najnowsze” 2019, t. 51, nr 4.
- Bób D., *Chińska droga ku mocarstwowości – uwagi wstępne*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2013, z. 4.
- Burdelski M., *Deng Xiaoping, „Azja – Pacyfik. Społeczeństwo. Polityka. Gospodarka”* 2001, nr 4.
- Dikötter F., *Wielki głód. Tragiczne skutki polityki Mao 1958–1962*, Wołowiec 2013.
- Dikötter F., *Tragedia wyzwolenia. Historia rewolucji chińskiej 1945–1957*, Wołowiec 2016.
- Dikötter F., *Rewolucja kulturalna. Historia narodu 1962–1976*, Wołowiec 2018.
- Góralczyk B., *Pekińska wiosna 1989. Początki ruchu demokratycznego w Chinach*, Warszawa 1999.
- Inicjatorzy chińskiej reformy gospodarczej*, „Zeszyty Dokumentacyjne Polskiej Agencji Prasowej” 1987, nr 7/112, Seria Biograficzna, red. E. Kolańska.
- Lüthi L.M., *Chiny – ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, Warszawa 2011.
- Sullivan L.R., *Assault on the Reforms: Conservative Criticism of Political and Economic Liberalization in China, 1985–86*, „The China Quarterly” 1988, t. 114.
- Vogel E.F., *Deng Xiaoping and the Transformation of China*, Cambridge–London 2011.
- Wardęga J., *Chiński nacjonalizm. Rekonstruowanie narodu w Chińskiej Republice Ludowej*, Kraków 2014.
- Yijiang Ding, *Chinese Democracy after Tiananmen*, Vancouver 2001.

Before the Beijing Spring. Conflict in the Chinese Communist Party in the 1980s from the perspective of the Foreign Department of the Central Committee of the Polish United Workers' Party

Summary: The article examines internal conflicts in the Chinese Communist Party in the period between Deng Xiaoping's rise to power and early 1989 based on an analysis of archival documents of the Foreign Department of the Central Committee of the Polish United Workers' Party. The author discusses successive stages in Deng's rise to political prominence. Deng gained influence by eliminating Communist Party members who had been active during the Cultural Revolution and adopted a pragmatic stance in attempts to resolve mounting conflict between conservative and liberal fractions in the party. These

issues are discussed in the context of China's extensive economic reforms and limited political changes which led to social unrest in the late 1980s and culminated in the Beijing Spring movement of 1989.

Keywords: Foreign Department of the Central Committee of the Polish United Workers' Party, People's Republic of China, Deng Xiaoping, Chinese Communist Party

Olga Morozowa

Czarnomorski Uniwersytet Narodowy im. Petra Mohyły, Mykołaiw (Ukraina)
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-4627-2189>

Україномовна освіта – важливий чинник становлення української державності: історіографія проблеми

Streszczenie: W artykule autorka zwraca uwagę na proces walki ludności ukraińskiej o edukację ukraińskojęzyczną w zachodniej Ukrainie, jako ważny czynnik powstawania Zachodniej Ukraińskiej Republiki Ludowej; przedstawia przykłady z literatury ukraińskojęzycznej i polskojęzycznej na ten temat. Podkreśla również, że szczególnie istotne jest podjęcie kwestii odrodzenia narodowego Ukraińców, w szczególności odrodzenia języka ukraińskiego jako głównego środka zachowania i rozwoju etniczności, narodu, cywilizacji. Procesy te są szeroko reprezentowane zarówno w ukraińskiej, jak i polskiej historiografii. Aby stworzyć obiektywną wizję procesów językowych w Ukrainie, potrzebna jest dogłębna analiza prac ukraińskich i zagranicznych uczonych. Obecnie w Ukrainie istnieje zagrożenie dla języka ojczystego w związku z niestabilnością kursu politycznego kraju, narastającymi kryzysami w kraju, a w konsekwencji rozwojem duchowej biedy, utratą wartości cech narodowych i nie tylko. Dzisiejsze problemy językowe w państwie ukraińskim należy natychmiast rozwiązać na korzyść języka ukraińskiego. Społeczność zagraniczna, w szczególności polska, aktywnie wspiera Ukraińców w ich postulatach językowych.

Słowa kluczowe: język ukraiński, Zachodnioukraińska Republika Ludowa, historiografia

Сьогодні, в умовах становлення незалежної європейської української держави, нагальним завданням українців є захист рідної мови та здійснення усіляких заходів для її подальшого розвитку в усіх сферах суспільного життя. Звернення до питань національного відродження українців, зокрема відродження української мови як основного засобу збереження й розвитку етносу, нації, цивілізації є особливо актуальним.

Згадані процеси широко представлені як в українській, так і польській історіографії. Необхідним є ґрунтовний аналіз праць як українських, так і закордонних вчених задля вироблення об'єктивного бачення мовних процесів в Україні.

Отже, мета статті – висвітлити процес боротьби українського населення за україномовну освіту на західноукраїнських землях, як важливого чинника формування Західноукраїнської народної республіки; представити дані україномовної і польськомовної літератури з зазначеної проблеми.

Грунтовну працю з вивчення мовних проблем сьогодні проводить українська дослідниця Лариса Масенко¹, яка зазначає: „Мовна ситуація впливає на стан розвитку самої країни. Народи, які вперто захищали свої мовні права, одразу стали на шлях демократичного розвитку. Мовна інтерференція багатьох українців спричиняє невизначеність держави в цілому. Рівень економічного та соціально-політичного розвитку країни напряму залежить від мовної цілісності її громадян, адже мова становить собою картину світу кожної нації. Роздроблена, уражена суржигом, вона неспроможна збудувати гармонійного, високорозвиненого суспільства”².

Проблемою української мови й освіти в Україні сьогодні зацікавлені й інші вітчизняні дослідники (Світлана Румянцева³, Наталя Ломінська⁴ та інші⁵). Їх позиція щодо необхідності підтримки рідного слова зрозуміла, але більш цікавим видається ставлення до окресленої проблеми закордонних учених, зокрема поляків, які не стоять осторонь українських питань. Польські науковці не лише провели ґрунтовні дослідження з вивчення українського питання (Володимир Мокрий⁶, Ярослав Мокляк⁷, Якуб Кошчолек⁸ тощо), а й здійснюють реальні кроки щодо захисту українського слова.

Отже, мова – суть нації, існує мова – існує і нація, з розвитком мови розвивається й цивілізація. Саме з боротьби за мову здебільшого починається боротьба народів за свої права. І ця теза підтверджується українською історією⁹.

¹ *Ukrayins'ka mova u XX storichchi: istoriya linhvotsytu*, red. L. Masenko, V. Kubaychuk, O. Dems'ka-Kul'chyts'ka, K. 2005, s. 399; L. Masenko, *Movna sytuatsiya Kyjeva: den' s'ohodnishniy ta prydedshniy*, K. 2001, s. 92; *Movno-kul'turna sytuatsiya v Ukrayini*, „Dyvoslovo” 2001, nr 10, s. 7–11; *Mova i natsiya*, „Kyiviv'skyi zhurnalist” 2004, nr 1, s. 17–24; *Mova i suspil'stvo: Postkolonial'nyy vymir*, Kyiv 2000; L. Masenko, *Mova i polityka*, Kyiv 1999, s. 100.

² L. Masenko *Bilinhvizm i surzhyk: mizh movoyu ta „yazykom”*, http://www2.kspu.kr.ua/filology/index.php?option=com_content&task=view&id=72&Itemid=110 (data dostepu: 10 X 2016).

³ S. Rumyantseva, *Movne pytannya v diyal'nosti natsional'noyi intelihentsiyi Naddnipryans'koyi Ukrayiny (1900–1917 rr.)*, dys. ... kand. ist. nauk: 07.00.01, Kyiv 2002, s. 196.

⁴ N. Lomins'ka, *Movna polityka v haluzi osvity v Ukrayini ta natsional'na svidomist': istorychnyy analiz: Navch. pos. Ostroh–DEKALB (SSHA) 2001*, s. 167.

⁵ *Movna polityka ta movna sytuatsiya v Ukrayini: analiz i rekomendatsiyi*, red. Yu. Besters-Dil'her, Kyiv 2008, s. 363; O. Lyubar, M. Stel'makhovych, D. Fedorenko, *Istoriya ukrayins'koyi shkoly i pedahohiky*, navch. pos., red. O. Lyubar, Kyiv 2003, s. 418.

⁶ *Język, kultura, mentalność a tożsamość narodowa Ukraińców*, red. W. Mokry, Kraków 2010, s. 316.

⁷ J. Moklak, *W walce o tożsamość Ukraińców. Zagadnienie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich w pracach galicyjskiego Sejmu Krajowego 1866–1892*, Kraków 2004, s. 318.

⁸ J. Kościółek, *Język ukraiński wobec wyzwań współczesnej sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2012, nr 3, s. 449–456.

⁹ O. Morozova, *Movnyy faktor yak hovyvnyy pryntsyv tsyvilizatsiynoho rozvytku Ukrayiny v kintsy XIX – na pochatku XX stolittya*, „Naukovi pratsi: Naukovo-metodychny zhurnal” 2008, t. 88, vyp. 75, s. 46–50.

Так склалося історично, що український народ століттями знаходився під чужоземними впливами. Мова, освіта та інші сфери буття людини були об'єктами русифікації, полонізації, румунізації, мадяризації тощо. Особливо показовим у цьому плані є період кінця XIX – початку XX століття.

На кінець XIX ст. західноукраїнські землі не лише не були єдиним цілим із землями Наддніпрянської України, а навіть були роз'єднані між собою. Після утворення в 1867 р. Австро-Угорської імперії Галичина й Буковина стали провінціями Австрії, а Закарпатська Україна входила до складу Угорщини. Різна політична, економічна та релігійна ситуація наклала відбиток і на розвиток національної самосвідомості населення цих територій, зокрема на їх ставлення щодо українського питання взагалі.

У Галичині українськомовні заклади освіти перетворювалися на школи з польською мовою викладання, українські гімназії – на утраквістичні (двомовні)¹⁰. Населення Буковини зазнавало постійних утисків із боку румунів і німців, не могло домогтися визнання належного статусу української мови. Румунська мова була мовою викладання в усіх школах Буковини, українці постійно обмежувалися в праві вступу до навчальних закладів, студентам, які відвідували румунські лекції, навіть давали стипендію¹¹. Однак, порівняно з Галичиною, наприкінці XIX ст. тут склалися кращі умови для поширення руху за права української мови.

Найзанедбанішою в національному плані серед усіх українських земель Австро-Угорщини була Закарпатська Україна. Угорці проводили жорстку політику позбавлення українців їх національних прав. Одна з впливових будапештських газет „Pesti Hirlap” заявляла: „Національних агітаторів [неугорської національності. – О.М.] треба арештовувати. Народ ми спочатку подужаємо, а потім шляхом мирної культури помадяримо”¹². На переломі сторіч цей процес зайшов уже так далеко, що один угорський публіцист, подорожуючи 1901 р. по Підкарпатській Русі, міг написати про українців таке: „Вони чисті мадяри (...), вони спілкуються тільки по-мадярськи. Вони закінчують мадярські школи й одружуються з інтелігентними мадярськими жінками. Коротше, вони мадяри з голови до п'ят (...)”¹³.

Однак, не дивлячись на такі несприятливі політичні умови для розвитку рідного для українців слова, свідомі представники українського населення завжди бо-

¹⁰ *Statti ta retsenziji V. Doroshenka 1908–1911 rr.*, Tsentral'nyy derzhavnyy istorychnyy arkhiv m. L'vova (dalej: CDIAL), f. 401, Redaktsiya zhurnalu „Literaturno-naukovyy visnyk”, op. 1, spr. 52, ark. 329; *Interpelyatsiya deputatu derzhavnoyi Dumy u Vidni Olesnyts'koho Yevhena avstriys'koy vladi ta statiya pro orhanizatsiyu shkil z vykladanniam na ukrayins'koy movi*, CDIAL, f. 309 „NTSH”, op. 1, spr. 2775, ark. 1.

¹¹ *Dukhovna seminarია v Chernivtsyakh*, „Bukovyna” 1886, ch. 13, s. 1–2; *Novyy sposib rumunizatsiyi*, „Bukovyna” 1889, ch. 18, s. 6.

¹² D.D., *Uhors'ka Rus'*, Kyiv 1914, s. 25.

¹³ P. Mahochiy, *Formuvannya natsional'noyi samosvidomosti: Pidkarpats'ka Rus' (1848–1948)*, Uzhhorod 1994, s. 46.

ролися за права української мови. У свій час С. Єфремов, один із найяскравіших виразників потреб народу щодо українізації навчальних закладів, видатний просвітитель, застерігав: „Кайдани і гніт над мовою завжди були безсилі затримати її розвиток”¹⁴. У результаті українці вдалися до запеклої боротьби за відстоювання прав української мови. Головна увага приділялася впровадженню української в мови в навчальних закладах.

Національний рух українців Галичини, який став розгортатись під впливом ідей наддніпрянських українців, розпочався кількома десятками років пізніше, ніж у Росії, але це відставання було скоро ліквідовано. Саме Галичина стала провідником боротьби за права української мови. Типова риса національного відродження в західноукраїнських землях – це його офіційний, лояльний до віденського уряду характер, адже українська народність Галичини була захищена конституцією 1867 р., що гарантувала основні громадянські права та уможлиблювала політичну активність: „Усі народності держави, що належать до різних рас, рівноправні: кожна має непорушне право зберігати й плекати свою національність і свою мову”¹⁵.

У процесі цієї боротьби можна виділити три етапи:

1. 80. рр. XIX ст. – 90. рр. XIX ст. – зародження та розгортання руху (вимоги української школи стали виставлятися на офіційному рівні);
2. 1900–1910 рр. – масовий національний рух (застосовувались усі методи боротьби, в русі брали участь усі верстви населення, особливо яскраво боротьба проявилася у Львівському університеті);
3. 1910–1917 рік – спад та згортання руху.

Перший період був важливим для процесу боротьби за україномовну освіту. Саме тоді населення Галичини заявило, що воно буде рішуче відстоювати права рідної мови. Майже всі верстви населення були задіяні у русі. Це знаменувало відродження українського народу.

У результаті на галицьких землях поширюється україномовна преса¹⁶, створюються перші українські підручники, засновуються національні організації („Прогрес”, 1868 р.; культурно-наукове товариство ім. Шевченка, 1873 р.). Розвиток національної освіти розпочався з обговорення питання в пресі, на конференціях, створенням української наочності, додаткової та довідкової літератури. Багато уваги питанню україномовної освіти приділяла преса, на сторінках якої досить гостро

¹⁴ S. Ėfremov, *Zametki na tekushchiye temy*, „Kiyevskaya starina” 1905, nr 5, s. 203; nr 4, s. 100.

¹⁵ Yu. Shevel'ov, *Ukrayins'ka mova v pershiy polovyni dvadtsyatoho stolittya (1900–1941). Stan i status*, Myunkhen 1987, s. 18.

¹⁶ *Bor'ba za ukrayn'skyy unyversytet*, „Ukraynskaya zhyzn” 1913, nr 1, s. 115; *Za ridnoyu vysshoyu shkolyu*, „Dilo” 1912, ch. 118, s. 1–3; *Memorial l'viv's'kykh ukrayins'kykh tovarystv do tsentral'noho kerivnytstva z 15.04.1910 r. v spravi zasnuvannya ukrayins'koho unyversytetu u L'vovi*, „Nasha shkola” 1910, kn. 2, s. 78–79.

висловлювали свої думки щодо впровадження української мови в освітній процес провідні діячі українського руху¹⁷. На захист рідної мови в школі виступили „Прогресисти”, громади, політичні діячі, студентські та вчительські організації, що мали на меті „боронити права української мови”¹⁸. Активним захисником вищої школи з рідною мовою навчання виступила молодь.

У цей час українці вдавалися переважно до легальних методів боротьби. Подавалася маса меморандумів і петицій до галицького сейму та шкільної ради, віденського уряду і парламенту з проханням змінити дискримінаційний стан у шкільництві¹⁹.

Важливе місце займали вимоги відкриття українських початкових та середніх шкіл у Львові, паралельних українських класів при гімназіях, зрівняння права польської та української мов у шкільних закладах, зміни навчальних планів та видання українських підручників і посібників, припинення утисків українських учителів та переслідування діячів, заснування українського університету.

Результатом творчих пошуків населення Галичини стало виникнення у Львові з початком 1884–1885 шк. р. народної школи з українською мовою викладання, української чоловічої 4-класової школи, де навчання велося рідною мовою²⁰. У подальші роки кількість україномовних початкових навчальних закладів збільшувалася. Влада не бачила в них великої загрози.

Українська середня освіта була в гіршому стані. Уряд не бажав виховувати національно свідому українську інтелігенцію, однак українцям вдалося домогтися певних перемог. У 1874 р. було дозволено навчання рідною мовою в середніх навчальних закладах. У 1887 р. відкрито першу українську гімназію в Перемишлі: спочатку у вигляді паралельних українських класів, згодом вона стала повною. З вересня 1892 р. цісар Франц-Йосиф дозволив заснувати державну гімназію з українською мовою навчання в Коломиї²¹. У 1893 р. тут створено паралельні українські класи, а в 1900 р. гімназія стала повною. У 1898 р. виникла україномовна гімназія в Тернополі (1906 р. – стала самостійною)²².

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ *Utrakvizm v shkolakh serednikh*, „Shkol'na chasopys” 1886, ch. 7, s. 55.

¹⁹ *Vidozva*, „Shkol'na chasopys” 1886, ch. 7, s. 1–2; *Vnesenye posla Yu. Romanchuka*, „Shkol'na chasopys” 1884, ch. 19, s. 148–149; *Memorial bukovynskoho pravoslavnoho dukhovenstva russkoy narodnosti*, Chernovtsy 1899, s. 13; *Memorial tovarystva “Uchytel's'ka hromada” do ts. k. Kravevoyi Shkil'noyi Rady v spravi nauky ukrayins'koyi moyu y literatury v serednikh shkolakh z pol's'koyu vyk ladovoyu movoyu*, „Nasha shkola” 1910, kn. 1, s. 76–80; *Memorial Tovarystva “Uchytel's'ka Hromada” do ministra-prezydenta bar. Beka y ministra Prosvity Markheta v spravi zasnuvannya ukrayins'koho universytetu u L'vovi*, „Nasha shkola” 1909, kn. 1–2, s. 142–153.

²⁰ *Druha narodna shkola z rus'kym vykladovym yazykom u L'vovi*, „Shkil'na chasopys” 1884, ch. 10, s. 73–75; *Delo rus'koyi narodnoyi shkoly u L'vovi mayzhe polahodzhene*, „Shkil'na chasopys” 1884, ch. 17, s. 141.

²¹ *Ювілейна книга української гімназії в Тернополі (1898–1998)*, ред. С. Яреми, Тернопіль–Львів 1998, s. 27.

²² I. Kurlyak, *Ukrayins'ka himnaziyna osvita u Halychyni (1864–1918 rr.)*, L'viv 1997, s. 10–13.

Щодо вищої освіти, то тривалий час австро-угорські власті були непоступливими в цьому питанні. Лише під тиском громадськості в 1894 р. у Львівському університеті була відкрита кафедра історії України, яку очолив Михайло Грушевський. Ставилося питання про відкриття кафедри математики з українською мовою викладання²³.

У 1880-х рр. виникли перші національні освітньо-шкільні об'єднання: „Руське Товариство Педагогічне” (РТП, Львів, 1881 р.); „Руська школа” (Чернівці, 1887 р.), які на офіційному рівні починають виступати на захист української школи. Результатом творчих пошуків західноукраїнських педагогів стала перша в історії Галичини програма розбудови української національної школи, оприлюднена 26 березня 1884 р.²⁴

Наприкінці 1890-х рр. на західноукраїнських землях відбувається політизація національного руху, завершується перехід до масового національного руху українців. Уперше питання про українське урядування й відкриття українських кафедр публічно поставило загальноакадемічне віче в Коломиї 15 вересня 1880 р., а через два роки, 7 серпня 1882 р., це було чітко заманіфестовано на загальноакадемічному вічі за участю 130 студентів вищих шкіл Галичини²⁵.

Однак не слід забувати про одну особливість мовної ситуації в Галичині: західноукраїнське населення виступало за права живої народної мови. Це не була літературна мова, якою користувались автори Наддніпрянської України і яка вважалася взірцем для всієї країни. Однак саме ця обставина й сконсолідувала населення Галичини для ведення досить активної боротьби за права рідної мови.

Другий період характеризується тим, що на початку ХХ ст. активізувався національний рух українців, посилилась активність політичних сил, з'явилася тенденція до згуртування. Майже всі верстви населення стали на боротьбу за права рідної мови. Учасники руху починають віддавати перевагу нелегальним методам боротьби.

Яскравою сторінкою боротьби галицького населення за право рідної мови в навчальних закладах стала боротьба за існування українського університету. Так, починаючи з 1900 р., у Львівському університеті професор К. Студинський почав викладати історію української літератури з кінця XV ст., професор О. Колесса – історію української літератури XIX ст., професор Кокоруздь – українську мову²⁶.

²³ CDIAK, f. 146, op. 51-a, spr. 975, ark. 1–5.

²⁴ I. Yehorova, *Stanovlennya systemy natsional'noho vykhovannya na Zakhidniy Ukraini (druha polovyna KHKH – pochatok KHKH stolittya)*, „Osbita y vykhovannya v Pol'shchi y Ukraini (XIX–XX st.)”. *Materialy mizhnarodnoyi naukovy-praktychnoyi konferentsiyi* (20–22 travnya, 1998 r., Nizhyn), ch. 1, Nizhyn 1998, s. 248.

²⁵ B. Yakymovych, *Ukrayins'kyi tayemnyy universytet u L'vovi i Ukrayins'kyi Vil'nyy universytet: do pytannya genezy*, „Naukovyy zbirnyk Ukrayins'koho Vil'noho Universytetu” 1993, t. 16, s. 22.

²⁶ *Ukrainskiye kursy vo L'vovskom universitete*, „Kiyevskaya starina” 1903, nr 2, s. 91.

Про потребу в заснуванні вищого україномовного навчального закладу заявили українські політичні партії, про це говорили демонстранти й страйкарі²⁷. У цей час з'явився новий вид протесту – сецесія (відокремлення), коли українські студенти одночасно перейшли з полонізованого Львівського університету до університетів Відня і Праги²⁸.

На початку ХХ ст. галицька інтелігенція проявила ініціативу. У 1908 р. були створені приватні гімназії в Копичинцях і Яворові, у 1909 р. – Рогатині й Городенці. Згодом з'явилися українські приватні гімназійні курси в Буську та Збаражжі²⁹. Загальна освіта українських дітей у Галичині між 1900 і 1914 рр. поволі, але неухильно покращувалась. Успіхи, однак стосувалися тільки початкової школи; українських гімназій було мало, а в університетах українською мовою викладали лише суто українські предмети.

Так, у 1911 р. у Галичині було 2514 урядових початкових шкіл з українською мовою навчання і, крім того, у 1024 школах українська мова була обов'язковим предметом освіти³⁰. На Буковині в цьому ж році українських народних шкіл нижчого типу було 216, а українська мова вивчалася як обов'язкова у 23. Кількість українських класів у початкових школах вищого типу складала 313 (із 696). На Закарпатті склалася значно гірша ситуація. У період із 1968 по 1915 р. тут ліквідували всі 313 українські та 82 утравістичні школи. Йшла активна мадяризація краю³¹.

Щодо середньої освіти, то на поч. ХХ ст. у Галичині урядових гімназій з українською викладавкою мовою було 5 (у Львові, Перемишлі, Коломиї, Тернополі, Станіславі)³² й 4 утравістичні (у Бережанах, Стрию, Рогатині, Яворові) із викладанням українською мовою частини предметів. Буковина мала одну українську гімназію у Вижниці й дві українсько-німецьких (у Чернівцях і Кіцмані)³³.

Вагомий вплив на розгортання руху за українізацію на українських землях мала революція 1905–1907 рр. в Російській імперії. Виступи населення стають більш тривалими, широкомасштабними, масовими. Сприяли боротьбі й репресії проти української інтелігенції в Росії, яка продовжувала свою діяльність уже в Галичині.

На жаль, Світова війна остаточно зупинила всякі дії щодо українізації. За таких умов показовою залишилася тільки кількість рідномовних початкових навчальних

²⁷ V. Kachmar, *Za ukrajins'kyj universytet u L'vovi. Ideja natsional'noji vyshchoji shkoly u suspil'no-politychnomu zhytti halys'kykh ukrajintiv (k. XIX – p. XX st.)*, L'viv 1999, s. 34–35.

²⁸ *K goneniyam na rusynskij yazyk v Galichine*, „Kiyevskaya starina” 1903, nr 6, s. 193–194.

²⁹ *Ukrayins'ki pryvatni himnaziyi v 1910/11 shk. r.*, „Nasha shkola” 1910, kn. 4, s. 73–79.

³⁰ *Ukrainskij vopros. Sostavleno sotrudnikami zhurnala „Ukrainskaya zhizn'”*, izd. 3, Moskva 1917, s. 95.

³¹ *Rozvytok narodnoji osvity i pedahohichnoji dumky na Ukrayini (X – p. XX st.)*, Kyiv 1991, s. 353.

³² *Ukrainskij vopros...*, s. 95.

³³ M. Kuhutyak, *Problema ukrajins'koho universytetu v suspil'no-politychnomu rusi skhidnoji Halychyny (1848–1918)*, „Naukovyy zbirnyk Ukrajins'koho Vil'noho uniwersytetu” 1993, t. 16, s. 18–19.

закладів на західноукраїнських землях: 1911 р. – 2514 урядових початкових шкіл з українською мовою навчання, 1913 р. – 2613³⁴. У 1912 р. тут було 7 державних українських гімназій, планувалося відкриття декількох класів української приватної середньої школи³⁵. На початок війни в Австрії було 8 державних українських гімназій (Львів, Перемишль, Тернопіль, Коломия, Станіслав, Вижниця, Кіцмань, Чернівці) та 4 приватні (Рогатин, Яворів, Городенка, Львів)³⁶. У зимовому семестрі 1912 р. у Львівському університеті читалися українською мовою 16 курсів, не рахуючи практичних занять. Перед світовою війною тут було 8 українських кафедр та 4 доцентури³⁷.

Після завоювання австрійської України царським урядом у 1914–1915 рр. українська освіта стала об'єктом русифікації. Проте не маючи змоги впроваджувати рідну мову в навчальних закладах Галичини, українці сприяли її введенню в освітніх установах інших місцевостей³⁸.

Не дивлячись на те, що напередодні та у часи I Світової війни відбувся спад в українізаційному русі, опір українців асиміляції не пройшов безслідно. Вже наприкінці 1918 року гасла за права рідної мови перетворились на гасла власної держави, що згодом призвело до формування Західноукраїнської Народної Республіки.

Отже, у вересні 1918 р. у Львові було сформовано Український Генеральний Військовий Комісаріат (УГВС), який розпочав роботу з підготовки збройного повстання. 16 жовтня 1918 р. було видано маніфест Австро-Угорського імператора Карла про перебудову імперії на федерацію. 18 жовтня 1918 р. у Львові була створена Українська Національна Рада (очолив Є. Петрушевич), яка поставила питання про об'єднання західноукраїнських земель. Українська Національна Рада постановила про утворення на українських землях Австро-Угорщини єдиної Української держави. 1 листопада 1918 р. українські військові формування на чолі з Д. Вітовським захопили найважливіші об'єкти Львова та Східної Галичини. 9 листопада 1918 р. відбулося створення першого українського уряду – Державного Секретаріату (очолив К. Левицький). І, нарешті, 13 листопада 1918 р. проголошена самостійна незалежна ЗУНР (президентом згодом став Є. Петрушевич). Була утворена Українська Галицька Армія (УГА) на чолі з М. Омеляновичем-Павленком.

Одним із перших завдань, що постало перед урядом, було проголошення української мови державною. Однак формування нової держави проходило в умовах протистояння з поляками, що претендували на панування в Галичині. Отже, вже 21 листопада 1918 р. польські війська захопили Львів. У свою чергу, 11 листопада

³⁴ *Ukrainskiy vopros...*, s. 95.

³⁵ *Ukrayins'ka real'na shkola u L'vovi*, „Dilo” 1912, ch. 68, s. 3.

³⁶ *Ukrainskiye gimnazii*, „Ukrainskaya zhizn” 1913, nr 3, s. 91–92.

³⁷ Н. Vas'kovych, *Shkil'nytstvo v Ukrayini (1905–1920)*, Myunkhen 1969, s. 21.

³⁸ *Ukrayins'ki himnaziyni kursy u Vidni v 1916–1917 rr.*, Viden' 1917, s. 3–5.

1918 р. румунські війська захопили м. Чернівці, а 15 січня 1919 р. чехословацькі війська захопили м. Ужгород. Окупаційна влада активно проводила асиміляційну політику щодо українців, насаджуючи їм перш за все власну мову: польську, румунську, німецьку тощо.

4 січня 1919 р. було сформовано новий уряд ЗУНР на чолі з С. Голубовичем. Вже 22 січня у Києві відбулося урочисте проголошення Акта злуки ЗУНР та УНР в єдину соборну Українську Народну Республіку. ЗУНР офіційно припинила існувати й отримала назву „Західна Область Української Народної Республіки” (ЗОУНР). Але вже наприкінці лютого 1919 р. за результатами Паризької мирної конференції майже половина Східної Галичини (Львів і Дрогобиччина) відійшла до Польщі. Воєнні дії між українцями і поляками відновилися. Однак, у решті решт, доля Східної Галичини склалася на користь поляків. 14 березня 1920 р. за рішенням Антанти ця частина українських земель остаточно відійшла до Польщі. У свою чергу Північна Буковина опинилася у складі Румунії, а Закарпаття – у складі Чехословаччини. Так, втрачаючи власну мову, українці прийшли і до втрати державності.

Сьогодні українська держава також переживає не найкращі часи щодо мовної ситуації, що, у свою чергу, веде до розпорошення нації, занепаду держави. Не лише українські, а й закордонні вчені стурбовані даною проблемою³⁹. Значний внесок у напрямку підтримки рідної мови українців роблять польські науковці.

В умовах розгортання демократичних процесів за Третьою Речі Посполитою, починаючи з 1989 року й становлення незалежної України головним завданням польських й українських вчених стало дослідити питання спільної історії на засадах об'єктивності й розуміння. Учасниками українсько-польського наукового діалогу, а згодом й співпраці, у тому числі у культурній сфері, виступають Ягеллонський університет (Краків), Університет Марії Кюрі-Склодовської (Люблін), Варшавський університет, а також навчальні заклади й науковці Слупська, Ольштина, Зеленої Гори, Ченстохови, Вроцлава, Торуня, Гданська тощо, а також Львівський національний університет ім. І. Франка, Волинський національний університет імені Лесі Українки у Луцьку, Чорноморський державний університет імені Петра Могили у Миколаєві та багато інших⁴⁰.

Активізували свою дослідницьку діяльність і представники української меншини Польщі, почали діяти спеціалізовані дослідницькі інституції. Довгий час українознавчі дослідження провадили: Фондація Святого Володимира у Кракові,

³⁹ О. Morozova, *Movnyy faktor yak holovnyy pryntsyyp tsvyvilizatsiynoho rozvytku Ukrayiny v kintsі XIX – na pochatku XX stolittya*, „Naukovi pratsi: Naukovo-metodychnyy zhurnal” 2008, t. 88, vyp. 75, s. 46–50; N. Lomins'ka, op. cit., s. 167; *Movna polityka ta movna...*, s. 363; J. Moklak, op. cit., s. 31; J. Kościółek, op. cit., s. 449–456; A. Sawicz, *Problematyka ukraińska w prasie polskiej w latach 1991–1996*, Poznań 2010, s. 378.

⁴⁰ О. Morozova, *Ukrayins'ko-pol's'ki naukovi stosunky: khronolohiya podiy*, „Chornomors'kyu litopys: Naukovyy zhurnal” 2011, vyp. 4, s. 87–91.

голова – Володимир Мокрий, Інститут Центрально-Східної Європи у Любліні, голова – Єжи Ключовські, кафедра україністики Варшавського університету під керівництвом Стефана Козака тощо. Сьогодні – це Південно-Східний Інститут у Перемишлі, що очолює Станіслав Стемпень, Українське історичне товариство в Польщі, голова – Роман Дрозд, дослідницькі центри при університетах Варшави, Кракова, Любліна, Познані, Вроцлава, Гданська, Торуня, Ольштина, Жешова тощо. За сприяння цих та багатьох інших установ вийшла друком низка робіт з проблематики української мови.

Серед польських вчених, що займаються проблемою української мови хотілося б назвати перш за все Володимира Мокрого, до останнього часу професора кафедри українознавства Ягеллонського університету, автора роботи „*Rola rodzimego języka ukraińskiego w zachowaniu tożsamości i w rozwoju kultury narodowej Ukraińców drugiej połowy XVI i pierwszych dziesięcioleci XVII wieku*” та багатьох інших. За його ж редакцією вийшла праця „*Język, kultura, mentalność a tożsamość narodowa Ukraińców*”⁴¹.

Відомим польським істориком, що опікується мовним питанням в Україні є й Ярослав Мокляк з Інституту історії Ягеллонського університету, відділу Історії Східної Європи (праця „*W walce o tożsamość Ukraińców*”, „*The legal basis of the educational system in Galicia: the issue of the Ukrainian language in the debates and laws of the Galician Diet*”⁴² та інші).

Станіслава Стемпеня з Перемишля теж непокоїть проблема української мови в Україні. Свої думки щодо цього він висловив у статтях, що містяться як на сторінках збірників, виданих у „Південно-Східному науковому інституті” в Перемишлі, так і в інших польських і закордонних виданнях⁴³. Як українські, так і польські вчені переконані, що українська мова з давніх часів мала фундаментальне значення для розвитку самосвідомості і культури українців, без мови не було б народності, нації.

Мова відіграє велике значення не лише для формування й розвитку нації, а й для становлення і процвітання держави. Завдяки плеканню українців стало можливим формування державності на початку ХХ століття. Лідери ЗУНР першим питанням при розбудові новоствореної держави ставили питання про українську мову як державну.

Сьогодні є загроза рідній мові в Україні згідно з нестабільністю політичного курсу країни, збільшенням кризових явищ у державі, і, як наслідок, розвитком ду-

⁴¹ *Język, kultura...*, s. 316; W. Mokry, *Rola rodzimego języka ukraińskiego w zachowaniu tożsamości i w rozwoju kultury narodowej Ukraińców drugiej połowy XVI i pierwszych dziesięcioleci XVII wieku*, [w:] *Język, kultura...*, s. 5–45.

⁴² J. Moklak, op. cit., s. 318; idem, *The legal basis of the educational system in Galicia: the issue of the Ukrainian language in the debates and laws of the Galician Diet (1866–1867)*, „*New Ukraine*” 2001, s. 9–28.

⁴³ S. Stępień, *Spory wokół języka i alfabetu Ukraińców galicyjskich. Druki ukraińskie wydane alfabetem łacińskim w Przemyślu w XIX i XX w.*, [w:] *Ad fontes. Studia in honorem Oleh Kupchyns'kyi septuagenario dedicata*, t. I, Kyiv–Lviv 2004, s. 190–212.

ховної бідності людей, втратою цінності національних особливостей тощо. Як свідчить історія, з втратою рідної мови люди втрачають згодом і свою державу. Уряди країн, що хотіли бачити українські землі у своєму складі, першим чином проводили українських територіях політику, націлену на позбавлення населення рідної мови. Мовні проблеми сьогодення в українській державі потрібно негайно вирішувати на користь української мови. Закордонна громадськість, зокрема польська, активно підтримує українців у їх домаганнях щодо мовного питання.

Bibliografia

- Bor'ba za ukrayn'skyi unyversytet*, „Ukraynskaya zhyzn” 1913, nr 1.
CDIAK, f. 146, op. 51-a, spr. 975.
D.D., *Uhors'ka Rus'*, Kyiv 1914.
- Delo rus'koyi narodnoyi shkoly u L'vovi mayzhe polahodzhene*, «Shkil'na chasopys'», 1884, ch. 17.
Druha narodna shkola z rus'kym vykladovym yazykom u L'vovi, «Shkil'na chasopys'», 1884, ch. 10.
Dukhovna seminariya v Chernivtsyakh, «Bukovyna», 1886, ch. 13.
- Ėfremov S., *Zametki na tekushchiye temy*, „Kiyevskaya starina” 1905, nr 5, s. 203; nr 4, s. 100.
- Interpelyatsiya deputatu derzhavnoyi Dumy u Vidni Olesnyts'koho Yevhena avstriys'kiy vladí ta stat-tya pro orhanizatsiyu shkil z vykladanniyam na ukrayins'kiy movi*, CDIAL, f. 309 «NTSH», op. 1, spr. 2775.
- Język, kultura, mentalność a tożsamość narodowa Ukraińców*, red. W. Mokry, Kraków 2010.
- K gonenyam na rusinskiy yazyk v Galichine*, „Kiyevskaya starina” 1903, nr 6.
- Kachmar V., *Za ukrayins'kyy unyversytet u L'vovi. Ideya natsional'noyi vyshchoyi shkoly u suspil'no-politychnomu zhytti halyts'kykh ukrayintsiv (k. XIX – p. XX st.)*, L'viv 1999.
- Kościótek J., *Język ukraiński wobec wyzwań współczesnej sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2012, nr 3.
- Kuhutyak M., *Problema ukrayins'koho unyversytetu v suspil'no-politychnomu rusi skhidnoyi Halychyny (1848–1918)*, „Naukovyy zbirnyk Ukrayins'koho Vil'noho uniwersytetu” 1993, t. 16.
- Kurlyak I., *Ukrayins'ka himnaziyna osvita u Halychyni (1864–1918 rr.)*, L'viv 1997.
- Lomins'ka N., *Movna polityka v haluzi osvity v Ukraini ta natsional'na svidomist': istorychnyy analiz, navch. pos.* Ostroh–DEKALB (SSHA) 2001.
- Lyubar O., Stel'makhovych M., Fedorenko D., *Istoriya ukrayins'koyi shkoly i pedahohiky*, navch. pos., red. O. Lyubar, Kyiv 2003.
- Mahochiy P., *Formuvannya natsional'noyi samosvidomosti: Pidkarpat-s'ka Rus' (1848–1948)*, Uzhhorod 1994.
- Masenko L. *Bilinhvizm i surzhkyk: mizh movoyu ta „yazykom”*, http://www2.kspu.kr.ua/filology/index.php?option=com_content&task=view&id=72&Itemid=110.

- Masenko L., *Mova i polityka*, Kyiv 1999.
- Masenko L., *Movna sytuatsiya Kyjeva: den' s'ohodnishniy ta pryvdeshniy*, K. 2001.
- Memorial I'vivs'kykh ukrayins'kykh tovarystv do tsentral'noho kerivnytstva z 15.04.1910 r. v spravi zasnuvannya ukrayins'koho universytetu u L'vovi*, „Nasha shkola” 1910, kn. 2.
- Memorial Tovarystva “Uchytel's'ka Hromada” do ministra-prezydenta bar. Beka y ministra Prosvity Markheta v spravi zasnuvannya ukrayins'koho universytetu u L'vovi*, „Nasha shkola” 1909, kn. 1–2.
- Memorial tovarystva “Uchytel's'ka hromada” do ts. k. Krayevoyi Shkil'noyi Rady v spravi nauky ukrayins'koyi movy y literatury v serednikh shkolakh z pol's'koyu vyk ladovoyu movoyu*, „Nasha shkola” 1910, kn. 1.
- Memorial bukovynskoho pravoslavnoho dukhovenstva russkoy narodnosti*, Chernovtsy 1899.
- Moklak J., *The legal basis of the educational system in Galicia: the issue of the Ukrainian language in the debates and laws of the Galician Diet (1866–1867)*, „New Ukraine” 2001.
- Moklak J., *W walce o tożsamość Ukraińców. Zagadnienie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich w pracach galicyjskiego Sejmu Krajowego 1866–1892*, Kraków 2004.
- Mokry W., *Rola rodzimego języka ukraińskiego w zachowaniu tożsamości i w rozwoju kultury narodowej Ukraińców drugiej połowy XVI i pierwszych dziesięcioleci XVII wieku*, [w:] *Język, kultura, mentalność a tożsamość narodowa Ukraińców*, red. W. Mokry, Kraków 2010.
- Morozova O., *Movnyy faktor yak hocvnyy pryntsyyp tsyvilizatsynoho rozvytku Ukrayiny v kintsy XIX – na pochatku XX stolittya*, „Naukovi pratsi: Naukovo-metodychnyy zhurnal” 2008, t. 88, vyp. 75.
- Morozova O., *Ukrayins'ko-pol's'ki naukovi stosunki: khronolohiya podiy*, „Chornomors'kyy litopys: Naukovyy zhurnal” 2011, vyp. 4.
- Mova i natsiya*, „Kyyivs'kyy zhurnalist” 2004, nr 1.
- Mova i suspil'stvo: Postkolonial'nyy vymir*, red. L. Masenko, Kyiv 2000.
- Movna polityka ta movna sytuatsiya v Ukrayini: analiz i rekomendatsiyi*, red. Yu. Besters-Dil'her, Kyiv 2008.
- Movno-kul'turna sytuatsiya v Ukrayini*, „Dyvoslovo” 2001, nr 10.
- Novyy sposib rumunizatsiyi*, „Bukovyna” 1889, ch. 18.
- Rozvytok narodnoyi osvity i pedahohichnoyi dumky na Ukrayini (X – p. XX st.)*, Kyiv 1991.
- Rumyantseva S., *Movne pytannya v diyal'nosti natsional'noyi intelihentsiyi Naddnipyrians'koyi Ukrayiny (1900–1917 rr.)*, dys. ... kand. ist. nauk: 07.00.01, Kyiv 2002.
- Sawicz A., *Problematyka ukraińska w prasie polskiej w latach 1991–1996*, Poznań 2010.
- Shevel'ov Yu., *Ukrayins'ka mova v pershiy polovyni dvadtsyatoho stolittya (1900–1941). Stan i status*, Myunkhen 1987.
- Statti ta retsenziyi V. Doroshenka 1908–1911 rr.*, CDIAL, f. 401, Redaktsiya zhurnalu „Literaturno-naukovyy visnyk”, op. 1, spr. 52.
- Stępień S., *Spory wokół języka i alfabetu Ukraińców galicyjskich. Druki ukraińskie wydane alfabetem łacińskim w Przemysłu w XIX i XX w.*, [w:] *Ad fontes. Studia in honorem Oleh Kupchyns'koyi septuagenario dedicate*, t. I, Kyiv–Lviv 2004.

- Ukrainskiy vopros. Sostavleno sotrudnikami zhurnala «Ukrainskaya zhizn'»*, izd. 3, Moskva 1917.
- Ukrainskiye gimnazii*, „Ukrainskaya zhizn'” 1913, nr 3.
- Ukrainskiye kursy vo L'vovskom universitete*, „Kiyevskaya starina” 1903, nr 2.
- Ukrayins'ka mova u XX storichchi: istoriya linhvotsytu*, red. L. Masenko, V. Kubaychuk, O. Dems'ka-Kul'chyts'ka, K. 2005.
- Ukrayins'ka real'na shkola u L'vovi*, „Dilo” 1912, ch. 68.
- Ukrayins'ki himnaziyni kursy u Vidni v 1916–1917 rr.*, Viden' 1917.
- Ukrayins'ki pryvatni himnaziyi v 1910/11 shk. r.*, „Nasha shkola” 1910, kn. 4.
- Utrakvizm v shkolakh serednikh*, „Shkol'na chasopys'” 1886, ch. 7.
- Vas'kovych. H., *Shkil'nytstvo v Ukraini (1905–1920)*, Myunkhen 1969.
- Vidozva*, „Shkol'na chasopys'” 1886, ch. 7.
- Vnesenye posla Yu. Romanchuka*, „Shkol'na chasopys'” 1884, ch. 19.
- Yakymovych B., *Ukrayins'kyy tayemnyy universytet u L'vovi i Ukrayins'kyy Vil'nyy universytet: do pytannya genezy*, „Naukovyy zbirnyk Ukrayins'koho Vil'noho Universytetu” 1993, t. 16.
- Yehorova I., *Stanovlennya systemy natsional'noho vykhovannya na Zakhidnyy Ukraini (druha polovyna KHKH – pochatok KHKH stolittya)*, „Osvita y vykhovannya v Pol'shchi y Ukraini (XIX–XX st.)”. *Materialy mizhnarodnoyi nauково-praktychnoyi konferentsiyi (20–22 travnya, 1998 r., Nizhyn)*, ch. 1, Nizhyn 1998.
- Za ridnoyu vysshoyu shkoloyu*, „Dilo” 1912, ch. 118.
- Ювілейна книга української гімназії в Тернополі (1898–1998)*, ред. С. Яреми, Тернопіль–Львів 1998.

Ukrainian language education as an important determinant of Ukrainian statehood: a historiographical analysis of the problem

Summary: The article discusses the Ukrainian struggle for Ukrainian language education in Western Ukraine as an important contributor to the establishment of the West Ukrainian People's Republic. The author analyzes Ukrainian and Polish literature on the subject. The article emphasizes that Ukrainian National Revival, in particular the revival of the Ukrainian language, played a significant role in efforts aiming to preserve and promote Ukrainian ethnicity, nationality, and civilization. These processes are widely discussed in both Ukrainian and Polish historiography. A thorough analysis of Ukrainian and foreign literature is needed to objectively interpret linguistic processes in Ukraine. At present, the Ukrainian language is undermined by political strife and economic crises, and the resulting spiritual poverty and loss of national values. These problems must be urgently addressed to promote the Ukrainian language. Foreign communities, in particular Polish people, actively support Ukrainians in their efforts to increase usage and facilitate the development of the Ukrainian language.

Keywords: Ukrainian language, West Ukrainian People's Republic, historiography

Polemiki, recenzje i omówienia

Klaudia Oczachowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-6486-0574>

O trudach ostatniej kampanii Antygonosa Monofthalmosa przeciw Eumenesowi.

Uwagi na marginesie książki Michała Piekarskiego, *Gabiene 316 p.n.e.*, Bellona, Warszawa 2021, ss. 294

Streszczenie: Monografia *Gabiene 316 p.n.e.* jest implikacją rozważań nad znaczeniem i wpływem tytułowej bitwy na kolejne wojny toczone między diadochami. Tytuł pracy sugeruje próbę zrekonstruowania wspomnianej batalii, jednak w celu nadania pracy klarowności i spójności opis bitwy poprzedzony jest wydarzeniami mającymi miejsce tuż po śmierci Wielkiego Macedończyka. Zgodnie z czym pierwszy rozdział rozpoczyna się opisem wydarzeń z 323 p.n.e., z uwzględnieniem planów i dążeń poszczególnych jednostek, kolejne rozdziały zarysowują szeroki kontekst wydarzeń i wprowadzają w próbę rekonstrukcji tytułowej batalii. Zawarte przez autora opisy innych, w jego ocenie istotnych starć, miały rzutować na układ sił diadochów, a w konsekwencji na odniesione w 316 p.n.e. przez Antygonosa zwycięstwo. W przedłożonym opracowaniu omówiono treść i układ wspomnianej pracy, dokonano również uzupełnień i sugestii dotyczących literatury przedmiotu. Odniesiono się też do pominiętych, lecz istotnych z punktu widzenia owej publikacji, materiałów źródłowych. Ostatecznie pozytywnie oceniono merytoryczny wymiar pracy, a także styl i język autora oraz dostrzeganą w niemalże każdej części książki dbałość autora o podtrzymanie zainteresowania czytelnika. W efekcie mamy do czynienia z ciekawą pracą, która w pewnym zakresie uzupełnia polskojęzyczną bibliografię okresu hellenistycznego.

Słowa kluczowe: okres hellenistyczny, *Gabiene 316 p.n.e.*, wojny diadochów

Śmierć Aleksandra Wielkiego w Babilonie (323 p.n.e.) rozpoczęła istotny, a jednocześnie burzliwy etap w dziejach powszechnych. Rywalizacja toczona przez następców Wielkiego Macedończyka trwała przeszło dwadzieścia lat – do bitwy pod Ipsos (301 p.n.e.), zaś na wyraźniejszą stabilizację trzeba było czekać kolejne dwie dekady. Z pewnością za jedną z ważniejszych konfrontacji tego okresu należy uznać bitwę stoczoną w 316 p.n.e. nieopodal miejscowości Gabiene. Wskazuje ona na talent militarny Eumenesa, dowódcy, który – mimo znaczącej przewagi swojego rywala – przyczynił się do zadania oddziałom Antygonosa znacznych strat, dając tym samym własnym żołnie-

rzom nadzieję na zwycięstwo. Kompleksowe spojrzenie na tę bitwę pozwala zwrócić uwagę na szereg zagadnień charakteryzujących początki epoki hellenistycznej poprzez wgląd w brutalnie prowadzoną politykę, specyficzną mentalność żołnierzy, a także upadek morale i autorytetów dowódców. Nade wszystko jednak bitwa akcentuje nielojalność żołnierzy wobec ich głównodowodzących¹.

Warto podkreślić, że zagadnienia ściśle militarne związane z początkami okresu hellenistycznego przynależą zwykle do szerszych opracowań związanych z tą epoką², choć są pewne wyjątki – czego przykładem jest chociażby synteza dziejów hellenistycznych, w której autor Robert Malcolm Errington niemal zupełnie pomija detale militarne³. Poza tym szersze, monograficzne opracowania dotyczące pojedynczych bitew okresu hellenistycznego są rzadkością. W obliczu tej sytuacji publikacja książki zatytułowanej *Gabiene 316 p.n.e.* autorstwa Michała Piekarskiego jest jedną z nielicznych prac podejmujących kompleksowo tematykę militarną wraz z polityczno-społecznym tłem wydarzeń. Warto zauważyć, że mimo skromnej bazy źródłowej, autor podjął próbę zrekonstruowania bitwy oraz wydarzeń tuż po 323 p.n.e. Jako datę początkową dla porządku prowadzonego wywodu przyjął śmierć Aleksandra Wielkiego, jako końcową zaś – rok 316 p.n.e. Rozważania prowadzone w monografii uwzględniają szeroki kontekst, w którym zaistniała tytułowa konfrontacja. Zgodnie z tym autor przedstawił uwarunkowania polityczne, aspekty militarne, starając się wyjaśnić przez ich pryzmat przebieg starcia.

Zaproponowany przez autora układ treści, a także sposób „przepracowania” poszczególnych zagadnień wymaga dokonania pewnych korekt i uzupełnień, zwłaszcza w odniesieniu do źródeł literackich, jak i literatury przedmiotu. W tym kontekście trzeba podkreślić, że opracowanie, którego podjął się autor, stanowi spore wyzwanie, zwłaszcza z uwagi na zróżnicowaną i w sumie dość oszczędną bazę źródłową. Wśród antycznych autorów, którzy przyczynili się do dostarczenia szczegółów na temat bitwy pod Gabiene, są Diodor⁴, Plutarch⁵, Poliajnos⁶, Nepos⁷ i Justynus⁸. Podstawową cechą różniącą wspomniane źródła jest ich objętość, ale również zajmowane przez dziejopisarzy stano-

¹ E. Badian, *The Death of Parmenio*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1960, 91, s. 329.

² Wśród nich można wymienić: G. Lach, *Wojny diadochów 323–281 p.n.e.*, Zabrze 2012; E. Wipszycka, B. Bravo, *Historia starożytnych Greków*, t. III: *Okres hellenistyczny*, Warszawa 2010.

³ R.M. Errington, *Historia świata hellenistycznego 323–30 p.n.e.*, Kraków 2011.

⁴ Diodor Sycylijski, *O Agatoklesie i Antygonie Jednookim (Biblioteka Historyczna XLIX)*, red. L. Mrozewicz, przekł. T. Polański, kom. L. Mrozewicz, Poznań 2019, 19.42–44.

⁵ Plutarch, *Eumenes*, [w:] *Plutarch's Lives VIII: Sertorius and Eumenes, Phocion and Cato the Younger*, przekł. B. Perrin, London 1959, s. 77–137.

⁶ Poliajnos, *Podstępny wojenne*, wstęp i przekł. M. Borowska, Warszawa 2003, 4.6.13.

⁷ Korneliusz Nepos, *Żywoty wybitnych mężów*, Warszawa 1974.

⁸ Marek Junianus Justynus, *Zarys dziejów powszechnych starożytności na podstawie Pompejusza Trogusa*, wstęp i kom. I. Lewandowski, Warszawa 1988, 14.3.

wisko. Relacja Korneliusza Neposa jest pokłosiem propagandy, za którą odpowiedzialny był Hieronim z Kardii – historyk Antygonosa Monofthalmosa. W związku z tym powstają wątpliwości dotyczące rzetelności i wiarygodności tej relacji stanowiącej jednak znakomitą bazę porównawczą. Piekarski podkreśla, że według Neposa Antygonos był nieświadomy śmierci Eumenesa, której dopuścił się jeden ze strażników (s. 230–231). W podobnym tonie snuje swoją opowieść Plutarch. Zgodnie z jego przekazem Eumenes został zamordowany przez jednego ze strażników, nie zaś na rozkaz Antygonosa. Należy podkreślić, że z kolei według Poliajnosa winą za pojmanie i śmierć Eumenesa obarcza się jego żołnierzy⁹. Poliajnos w swoim przekazie zaakcentował szlachetną postawę Antygonosa, który – widząc smutek żołnierzy wywołany utratą rodzin – zdecydował się natychmiast oddać tabory, natomiast żołnierze, widząc ten akt dobroci, nieprzymuszenie przeszli na jego stronę. Dokonał tego oddział Srebrnych Tarcz, najpierw jednak zniewalając Eumenesa i przyprowadzając go Antygonosowi. Widać zatem wyraźnie, że Poliajnos nie zawarł żadnej wzmianki na temat bilateralnej umowy, zgodnie z którą żołnierze zdecydowali się wymienić wodza na tabory. Wydaje się, że relacja Diodora jest pozbawiona elementów propagandowych, a więc jest najbardziej obiektywna. Według tego przekazu żołnierze w tajemnicy przed Eumenesem wysłali posłów do Antygonosa, a gdy ten zdecydował się oddać tabory, w zamian otrzymał zakutego w kajdany wroga. Stary wódz długo zastanawiał się nad losem Eumenesa, jednak ostatecznie zdecydował się go zgładzić, świadom jego lojalności wobec rodziny Argeadów.

Praca M. Piekarskiego wpisuje się w temat niezwykle interesujący, ale też budzący spore obawy, co wynika z faktu, że materiały źródłowe już na pierwszy rzut oka sprawiają wrażenie całkowicie niewystarczających do tego, aby w pełni poświęcić temu zagadnieniu całe opracowanie. Wspomniane powyżej deficyty źródłowe są dość powszechne i dotyczą również innych bitew, zwłaszcza z okresu wojen diadochów (Ipsos 301 p.n.e.)¹⁰. Starcia wczesnego okresu hellenistycznego, szczególnie mające miejsce przed działalnością Polibiusza, nie są wystarczająco dobrze udokumentowane¹¹. Jak wiadać nie odstrasza to jednak od podejmowania prób opisu wydarzeń o podobnej tematyce, wśród nich można wymienić publikację, którą przygotował Grzegorz Lach – *Ipsos 301 p.n. e.*¹², czy wydaną w 2019 r. książkę M. Piekarskiego, dotyczącą kampanii

⁹ Polyæn. 4.6.13.

¹⁰ M. Wolny, *Pyrrhos' Beteiligung an der Schlacht bei Ipsos: Überlegungen zur Konzeption des Helidentums bei Plutarch (Pyrrh. 4, 4)*, „EOS. Commentarii Societatis Philologiae Polonorum” 2020, 107, s. 88 (tam także dalsza literatura).

¹¹ Dla porównania warto wskazać chociażby na opis bitwy pod Rafią (217 p.n.e.), który jest u Polibiusza już w przypadku samego starcia dość rozległy (zob. Plb. 5.83–86), a poprzedza go szerokie omówienie siły militarnej zarówno Ptolemeusza, jak i Seleukidów, a także przygotowań do bitwy. Por. F.W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius*, vol. I, Oxford 1957, s. 589–610.

¹² G. Lach, *Ipsos 301 p.n.e.*, Warszawa 2014.

Aleksandra Wielkiego w Indiach i przebiegu walk nad Hydaspesem¹³. Na marginesie należy podkreślić, że autor omawianej pracy nie wywodzi się ze środowiska *stricte* historycznego, pozostając niejako hobbystycznym entuzjastą problematyki historycznej. Mimo to ambitnie potraktował postawione przed sobą zadanie. Praca ma charakter problematyczny, co może nieco utrudniać lekturę osobom dotychczas niezaznajomionym z podbojami Aleksandra Wielkiego oraz wojnami diadochów. Autor dokłada jednak wszelkich starań, aby jak najlepiej wytłumaczyć następstwa wydarzeń. Cała publikacja została podzielona na siedem rozdziałów, a każdy z nich na mniejsze paragrafy zatytułowane adekwatnie do opisywanej tematyki np. *Piechota, Jazda, Słonie bojowe, Logistyka*, choć pojawia się również kilka bardziej zagadkowych: *Pojedynek gigantów* lub *Bić się czy cofać*.

Pierwszych pięć rozdziałów stanowi obszerny wstęp do części właściwej, czyli tytułowej bitwy. Jest to dowód znajomości przez autora pewnego schematu odnoszącego się do niemalże wszystkich bitew starożytności. Mowa tutaj o zawarciu wprowadzenia w opisywany okres, ówczesnej sytuacji politycznej, specyfiki rywalizujących stron i charakterystyki przeciwników, a także miejsca bitwy i wreszcie ruchów wojsk przed starciem. Finalnie kwintesencję stanowi starcie i jego konsekwencje. Autor postanowił zacząć od ostatnich chwil życia Aleksandra i rozpoczęcia batalii między oficerami (s. 9). W dalszej części M. Piekarski w dużej mierze odwołuje się do polityki Aleksandra, która wpłynęła na ówczesny kształt armii (s. 25–27), a więc moment powstania Srebrnych Tarcz czy sposób rekrutacji i uzbrojenia piechoty macedońskiej (s. 30–40). Autor skupia się głównie na aspekcie militarnym armii diadochów, uwzględniając dane na temat floty (s. 60–64), ekwipunku żołnierskiego jazdy (s. 49–55), logistyki (s. 64–66) czy stosowanych taktyk (s. 68–72). Piekarski wiele uwagi poświęca postaciom Antygonosa Monofthalmosa i Eumenesa, opisując oblężenie Nory, bitwę pod Paraitakene i ostatecznie Gabiene, co w kontekście tytułu publikacji wydaje się być jak najbardziej uzasadnione. Naturalnie nie jest to jednoznaczne z pominięciem przez autora innych znamiennych graczy politycznych. Ciekawe uzupełnienie stanowią epizodyczne wzmianki, będące formą przerywnika. Ich tematyka wykracza poza kwestie *stricte* związane z podjętą problematyką batalistyczną; ich treść odwołuje się chociażby do sposobu naśladowania zewnętrznych elementów wyglądu Aleksandra przez jego następców (s. 48). Zdaje się, że głównym celem autora jest dostarczenie czytelnikowi zweryfikowanego zasobu wiedzy, bez konieczności odsyłania go do źródeł antycznych.

W efekcie rozwinięcia problematyki kontekstu bitwy o wątek tytułowy, a więc główny, pojawia się dopiero w przedostatnim rozdziale. Być może zamysłem autora było wprowadzenie czytelnika w podjętą tematykę i zapewnienie klarownej ciągłości wydarzeń. Autor poświęca temu zagadnieniu, w kontekście objętości, stosunkowo niewiele miejsca (s. 213–231), co jest poniekąd zrozumiałe, biorąc pod uwagę ilość informacji

¹³ M. Piekarski, *Hydaspes 326 p.n.e.*, Warszawa 2019.

zawartych w źródłach. Rozdział ten rozpoczyna się opisem wydarzeń mających miejsce tuż po stoczonej bitwie pod Paraitakene i w sposób bezstronny prezentuje poszczególne fakty. Wydaje się to o tyle cenne, gdyż pozwala wypracować czytelnikowi własne stanowisko. Następnie autor opisuje przygotowania stron konfliktu, aby finalnie przejść do przebiegu starcia. W skrupulatny sposób przedstawia liczebność obu armii, chociaż zbyt ufnie podchodzi do kwestii źródeł¹⁴. Liczby w nich podawane są często przesadzone, aby zaakcentować przewagę zwycięskiej strony lub w celu podkreślenia heroizmu strony walczącej nieposiadającej żadnej przewagi. Dyskusja o liczbach ma tu jeszcze jeden cel. Posługując się danymi opracowanymi przez klasyka rekonstrukcji antycznych pól bitew Johanna Kromayera, autor przedstawił porównawczo, w postaci tabeli, długość sztyków podaną w metrach, aby ułatwić czytelnikowi zobrazowanie ówczesnych realiów pola walki¹⁵. W rozdziale szóstym, a więc kluczowym dla publikacji, zabrakło polemiki ze źródłami. Autor nie wyczerpał w pełni skromnego materiału źródłowego. Piekarski zarzuca Diodorowi znużenie i porzucenie idei opisu batalii, przy czym sam dość wybiórczo korzysta z relacji tego historyka (s. 216). Pomijając sekwencje wydarzeń zaproponowaną w relacji, odniósł się do wydarzeń zawartych w zaledwie dwóch (czterdziestym pierwszym i czterdziestym trzecim) z sześciu rozdziałów opisujących bitwę (podział przyjętym u Diodora)¹⁶. Rozdział trzydziesty dziewiąty to opis wydarzeń mających miejsce tuż przed bitwą – odgrywa więc rolę wprowadzenia, ponadto właśnie tam Diodor po raz kolejny podkreśla spryt i talent Eumenesa, niezwykle istotny w kontekście owych wydarzeń. W rozdziale czterdziestym pierwszym Diodor zawarł ustawienie wojsk, co wydaje się fundamentalne w kontekście tytułu publikacji¹⁷, w czterdziestym drugim – moment rozpoczęcia starcia i jej przebieg¹⁸, natomiast w czterdziestym czwartym – implikacje bitwy i skazanie Antygenesasa¹⁹. Autor omawianej publikacji podobnie postąpił z relacją Justynusa – pominął sparafrazowaną rozmowę Eumenesa podejmującego próbę przekonania żołnierzy do walki z Antygonosem oraz ich stanowczą odmowę²⁰. Nie ulega wątpliwości, że źródła powinny stanowić podstawę prac o tematyce historycznej. Ich rola staje się bowiem jeszcze większa, gdy dostępne materiały źródłowe nie są zbyt obszerne, jak zresztą w tym przypadku, na co trafnie zwraca uwagę sam M. Piekarski. Ponadto warto nieco dokładniej przyjrzeć się opracowaniom, które zawierają próby rekonstrukcji przedmiotowej bitwy, mogłoby one wnieść nieco merytorycznej treści do pracy, lecz niestety

¹⁴ Zob. M. Piekarski, *Gabiene...*, s. 229.

¹⁵ J. Kromayer, G. Veith, *Antike Schlachtfelder: Bausteine zu einer antiken Kriegsgeschichte (Band 4): Schlachtfelder aus den Perserkriegen, aus der späteren griechischen Geschichte und den Feldzügen Alexanders und aus der römischen Geschichte bis Augustus*, Berlin 1931, s. 427–428.

¹⁶ Diod. 19.39–44.

¹⁷ Diod. 19.41.

¹⁸ Diod. 19.42.

¹⁹ Diod. 19.44.

²⁰ Iust. 14.3.

zostały pominięte. Wśród tych prac warto wspomnieć chociażby o publikacjach Boba Bennetta i Mike'a Roberta²¹, G. Lacha²², Richarda A. Billowsa²³. Odniesienia do bitwy znajdują się również w artykułach Paula Bernanrda²⁴; Alberta B. Boswortha²⁵, Edwarda M. Ansona²⁶. Naturalnie ze wszech miar trafnym działaniem jest odniesienie się autora do sztandarowych publikacji historyków specjalizujących się w okresie hellenistycznym – wśród nich godnymi uwagi są prace R.A. Billowsa, A.B. Boswortha, Nicholasa G.L. Hammonda czy Waldemara Heckela. Wartość merytoryczna wspomnianych publikacji jest nieoceniona, a ponadto pozwala na skonfrontowanie odmiennych stanowisk w nauce²⁷.

Trzeba podkreślić, że w schemacie prezentacji bitew – w zgodzie ze szkolnym, a nie-raz i akademickim szablonem – poszukuje się dalekosiężnych konsekwencji starcia. Nie inaczej postąpiono i tutaj. Ostatni rozdział to zatem swoiste podsumowanie bitwy pod Gabiene i znaczenia tego starcia (s. 232–238). Autor akcentuje konsekwencje konfrontacji, m.in. jej wpływ na zmianę układu sił i tworzenie się nowych koalicji, a w rezultacie na przebieg kolejnych wojen toczonych między coraz mniejszym gronem diadochów. Oprócz tego znaczącym aspektem w kontekście publikacji jest obraz ówczesnego żołnierza, „błąkającego się to tu, to tam (...), szamotającego się z Perdikkasami, Meleagrami, Seleukami, Antygonami (...)”, co ukazuje tym samym rozkład armii²⁸. W kontekście wydarzeń samej bitwy zwrócono uwagę na znaczenie śmierć Eumenesa – postaci, która poprzez prowadzoną politykę mogła zmienić bieg wydarzeń i stanowić poważną konkurencję dla rywalizujących ze sobą diadochów.

Konkludując, z punktu widzenia badań naukowych autor pracy nie dokonał żadnej rewolucji, ale też zapewne nie to było głównym celem. Praca jest napisana w sposób prosty, zrozumiały, co bez wątpienia jest jej atutem. Czytelnik nie napotyka szeregu niezrozumiałych pojęć, a w konwekcji nie zniechęca się dalszą lekturą, co spełnia zadanie popularyzatorskie. W uporządkowaniu wiedzy okazują się być przydatne liczne tabele przedstawiające podział satrapii (s. 20–23), zestawienie porównujące stosunek jazdy do piechoty w wybranych bitwach tego okresu (s. 45–46). Podczas opisywania wydarzeń mających miejsce w starożytności autor posługuje się historycznymi nazwa-

²¹ B. Bennett, M. Roberts, *Wojny następców Aleksandra. Dowódcy, kampanie, tajemne spiski i zdrady*, Warszawa 2010, s. 112–115.

²² G. Lach, *Wojny diadochów...*, s. 123–130.

²³ R.A. Billows, *Antigonos the One-Eyed and the Creation of the Hellenistic State*, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1997, s. 94–104.

²⁴ P. Bernard, *Hellenistic Arachosia: A Greek Melting Pot in Action*, „East and West” 2005, 55, s. 17–18.

²⁵ A.B. Bosworth, *The Historical Setting of Megasthenes' Indica*, „Classical Philology” 1996, 91, s. 118.

²⁶ E.M. Anson, *Alexander's Hypaspists and the Argyraspids*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1981, 30, s. 119.

²⁷ R.A. Billows, op. cit.; A.B. Bosworth, *The Legacy of Alexander the Great. Politics, Warfare, and Propaganda Under the Successors*, Oxford 1992; N.G.L. Hammond, *Starożytna Macedonia. Początki, instytucje, dzieje*, Warszawa 1989; W. Heckel, *Who's who in the age of Alexander the Great. Prosography of Alexander's Empire*, Oxford 2006.

²⁸ K. Nawotka, *Aleksander Wielki*, Wrocław 2004, s. 506–507.

mi państw, krain oraz miast. Współczesne nazewnictwo stosuje, gdy odwołuje się do czasów obecnych. Ta metoda ma za zadanie ułatwić zorientowanie się w opisywanym teatrze wydarzeń. Ponadto na ostatnich stronach publikacji czytelnik znajdzie indeks osób (s. 271–280), indeks geograficzny (s. 281–291), krótkie biografie najważniejszych postaci (s. 241–256), a także kalendarium wydarzeń od 323 p.n.e., a więc śmierci Aleksandra, do 316 p.n.e., czyli daty unicestwienia ostatniego stronnika Olimpias i upadku stronnictwa Argeadów (s. 258–262). W dalszej lekturze pomocny okaże się wykaz zastosowanych skrótów (s. 263). Autor zadbał o dodatkowy odbiór treści książki, wzbogacając ją załączonymi ilustracjami przedstawiającymi pomnik Aleksandra, rycinami scen bitewnych, monet, reprodukcjami obrazów prezentujących pożegnanie Aleksandra przez żołnierzy, ruiny Pelli, a także ówczesnych ilustracjami przedstawicieli elitarnych formacji i mapami imperium macedońskiego z czasów drugiej i trzeciej wojny diadochów. Liczba stron publikacji nie odstraszy nawet największych sceptyków zagadnień historycznych.

Mimo wielu pozytywnych aspektów, dostrzegana jest konsekwencja w co najmniej niestandardowym albo wręcz błędnym sposobie sporządzania przypisów źródłowych – chociażby zapis relacji Kwintusa Kurcjusza Rufusa CQR X.5.15, którego poprawna forma powinna wyglądać następująco: Curt. 10. 5.15²⁹, z kolei w przypadku Arr. VII. 11, odwołując się do Arriana, należy uwzględnić tytuł dzieła, na które autor się powołuje: Arr. *Anab.* 7.11³⁰, ponadto Tukidydes: Thuc. 1, a nie Tucc.1, gdzie wskazanym byłoby umieszczenie konkretnego rozdziału, w celu umożliwienia odnalezienia danej informacji³¹. Oprócz tego Poliajnos, którego właściwy zapis wygląda tak: Polyæn, w publikacji natomiast znajduje się Pol.³²

Niemniej jednak trzeba wierzyć, że niniejsza publikacja nie jest ostatnią pracą podejmującą tak trudną, ale niezwykle ważną tematykę.

Bibliografia

Źródła

Diodor Sycylijski, *O Agatoklesie i Antygonie Jednookim (Biblioteka Historyczna XIX)*, red. L. Mrozewicz, przekł. T. Polański, kom. L. Mrozewicz, Poznań 2019.

Korneliusz Nepos, *Żywoty wybitnych mężów*, Warszawa 1974.

Marek Junianus Justynus, *Zarys dziejów powszechnych starożytności na podstawie Pompejusza Trogusa*, wstęp i kom. I. Lewandowski, Warszawa 1988.

²⁹ Zob. M. Piekarski, *Gabiene...*, s. 12.

³⁰ *Ibidem*, s. 38.

³¹ *Ibidem*, s. 64.

³² *Ibidem*, s. 214.

Plutarch, *Eumenes*, [w:] *Plutarch's Lives VIII: Sertorius and Eumenes, Phocion and Cato the Younger*, przekł. B. Perrin, London 1959.

Poliajnós, *Podstępny wojenne*, wstęp i przekł. M. Borowska, Warszawa 2003.

Opracowania

Anson E.M., *Alexander's Hypaspists and the Argyraspids*, „*Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*” 1981, 30.

Badian E., *The Death of Parmenio*, „*Transactions and Proceedings of the American Philological Association*” 1960, 91.

Bennett B., Roberts M., *Wojny następców Aleksandra. Dowódcy, kampanie, tajemne spiski i zdrady*, Warszawa 2010.

Bernard P., *Hellenistic Arachosia: A Greek Melting Pot in Action*, „*East and West*” 2005, 55.

Billows R.A., *Antigonos the One-Eyed and the Creation of the Hellenistic State*, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1997.

Bosworth A.B., *The Historical Setting of Megasthenes' Indica*, „*Classical Philology*” 1996, 91.

Bosworth A.B., *The Legacy of Alexander the Great. Politics, Warfare, and Propaganda Under the Successors*, Oxford 1992.

Bravo B., Wipszycka E., *Historia starożytnych Greków*, t. III: *Okres hellenistyczny*, Warszawa 1992.

Errington R.M., *Historia świata hellenistycznego 323–30 p.n.e.*, Kraków 2010.

Hammond N.G.L., *Starożytna Macedonia. Początki, instytucje, dzieje*, Warszawa 1989.

Heckel W., *Who's who in the age of Alexander the Great. Prosography of Alexander's Empire*, Oxford 2006.

Kromayer J., Veith G., *Antike Schlachtfelder: Bausteine zu einer antiken Kriegsgeschichte (Band 4): Schlachtfelder aus den Perserkriegen, aus der späteren griechischen Geschichte und den Feldzügen Alexanders und aus der römischen Geschichte bis Augustus*, Berlin 1931.

Lach G., *Wojny diadochów 323–281 p.n.e.*, Zabrze 2012.

Lach G., *Ipsos 301 p.n.e.*, Warszawa 2014.

Nawotka K., *Aleksander Wielki*, Wrocław 2004.

Piekarski M., *Hydaspes*, Warszawa 2019.

Piekarski M., *Gabiene 316 p.n.e.*, Warszawa 2021.

Walbank F.W., *A Historical Commentary on Polybius*, vol. I, Oxford 1957.

Wolny M., *Pyrrhos' Beteiligung an der Schlacht bei Ipsos: Überlegungen zur Konzeption des Heldentums bei Plutarch (Pyrrh. 4, 4)*, „*EOS. Commentarii Societatis Philologiae Polonorum*” 2020, 107.

Problems surrounding Antigonus I Monophthalmus' last campaign against Eumenes. A commentary on Michał Piekarski's book *Gabiene 316 p.n.e.* [Gabiene 316 BCE], Bellona, Warszawa 2021, 294 p.

Summary: Michał Piekarski's monograph *Gabiene 316 p.n.e.* [Gabiene 316 BCE] analyzes the significance of the Battle of Gabiene and its implications for subsequent Wars of the Diadochi. The title could suggest that the main purpose of the book was to reconstruct the epic battle. However, the book begins with the events that took place directly after Antigonus I Monophthalmus' death to increase the clarity and coherence of the story. The first chapter focuses on the events of 323 BCE, including the plans and measures undertaken by Macedonian nobility, whereas subsequent chapters present these events in a wider context and provide a detailed description of the Battle of Gabiene. The author makes references to other military conflicts which, in his opinion, influenced the balance of power among the Diadochi and ultimately contributed to Antigonus' victory in 316 BCE. The article analyzes the book's content and structure, and it makes several suggestions regarding other literary works on the subject. Source materials that were omitted in the analyzed book, but make an important contribution to research on the Hellenistic period, were proposed. Overall, the book received a positive review, and the author was praised for his style, language and ability to capture the reader's attention, observed in nearly all parts of the book. The reviewed book makes a valuable contribution to Polish bibliography dedicated to the Hellenistic period.

Keywords: Hellenistic period, Gabiene 316 BCE, wars of the Diadochi

Seweryn Szczepański

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0000-0001-8213-2549>

Marius Ščavinskas, *Kristus prieš Belialą. Tomas I: Lietuvių anapusinio pasaulio vaizdinių christianizacija Viduramžiais, Klaipėdos universiteto Baltijos regiono istorijos ir archeologijos institutas, Klaipėda 2021, ss. 447, ISBN 978-609-481-127-2*

Problematyka chrystianizacji ludów bałtyckich stanowi interesujące pole badawcze dla zrozumienia procesów społecznych, kulturowych i politycznych, które miały miejsce w XIII–XIV w. na obszarze dawnych ziem pruskich, Litwy oraz Łotwy. O ile starania władców polskich, niemieckich i duńskich podejmowane już co najmniej od X stulecia i w następnych wiekach nie przyniosły trwałych efektów, o tyle podejmowane w XIII w. misje prowadzone przez zakony (nade wszystko zaś zakony rycerskie wsparte podbojem terenów) pozostawiły trwały ślad na obszarze od zachodnich wybrzeży Morza Bałtyckiego po dzisiejszą Estonię. Litwa nie pozostawała w tym czasie na uboczu. Starania Stolicy Apostolskiej nie przyniosły jednakże oczekiwanych rezultatów ani politycznych, ani religijnych. Co prawda za księcia Mendoga położono podstawy pod chrystianizację Litwy, ale tymczasowy sukces papieżstwa w postaci przyjęcia przez owego władcę chrztu (1251 r.) okazał się nietrwały. Mimo że Mendog dokonał najpewniej ostatecznie apostazji, to otworzył też swój kraj na nauki Kościoła. Niewątpliwie ułatwiło to drogę do ostatecznego, oficjalnego przyjęcia chrztu przez Jagiełłę i jego otoczenie, później zaś Litwę, jako realizacji postanowień unii w Krewie (1385).

Długotrwały proces chrystianizacji Litwy wiązał się z jednej strony z ogromnymi nakładami, jakie wnieść musiał król Polski i książęta litewscy, z drugiej zaś strony musiano liczyć się z mającymi trwać przez lata zmianami świadomościowymi neofitów. Z problematyką tą rozprawia się Marius Ščavinskas w swojej książce *Kristus prieš Belialą*, t. I: *Lietuvių anapusinio pasaulio vaizdinių christianizacija Viduramžiais* (Klaipėda 2021). Jak wynika z tytułu i zapowiedzi, książka ta stanowi pierwszą część szerszego studium poświęconego niezwykle ciekawej, ale też równie trudnej interpretacyjnie tematyki dotyczącej rodzimych wyobrażeń litewskich m.in. na temat zaświatów oraz transformacji świadomościowej Litwinów w okresie chrystianizacji. Autor, wykorzystując szeroką bazę źródeł, jak źródła historiograficzne, hagiograficzne, apokryfy, dzieła teologiczne oraz zabytki kultury duchowej zachowane w folklorze (w tym podania, legendy i pieśni

ludowe), uzupełnione wynikami współczesnych badań archeologicznych, daje bardzo szeroki obraz procesów zakomunikowanych w tytule rozprawy.

Dr hab. Marius Ščavinskas (ur. 1976), absolwent Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego (licencjat 2002), Uniwersytetu Wileńskiego (magister 2004), dysertację doktorską pod tytułem *X a. pab. – XIII a. pr. krikščioniškųjų misijų sklaidos klausimas baltų christianizacijos požiūriu* złożył i obronił w 2009 r. na Uniwersytecie w Kłajpedzie. Rozprawa doktorska stała się podstawą monografii *Kryžius ir kalavijas. Krikščioniškųjų misijų sklaida Baltijos jūros regione X–XIII amžiais* (Vilnius 2012). Marius Ščavinskas jest też autorem ponad 30 artykułów naukowych w językach: litewskim, angielskim, polskim i rosyjskim, które głównie skupiają się na zagadnieniach chrystianizacji ludów bałtyckich, w szczególności Litwinów i wypraw krzyżowych w rejonie Morza Bałtyckiego. W latach 2020–2021 realizował projekt badawczy *Anapustinio pasaulio vaizdinių christianizacija brandžiaisiais viduramžiais Lietuvoje*. Ostatnia monografia M. Ščavinskasa z 2021 r. jest właśnie pokłosiem tego projektu. W 2024 r. planowane jest wydanie drugiej jej części.

Książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. Układ poszczególnych rozdziałów skomponowany jest bardzo trafnie. Rozdziały podzielone są na podrozdziały, co bardzo ułatwia poszukiwanie informacji i ułatwia czytanie. Tytuły są w pełni adekwatne do podejmowanych w nich tematów. Każdy rozdział kończy wypracowana teza, która jest skrupulatnie udokumentowana źródłowo. Bogata bibliografia zamieszczona na końcu książki świadczy o dużej erudycji autora. Dużą wartość dla czytelnika niezapoznanego z językiem litewskim stanowi bardzo obszerne streszczenie w języku angielskim.

W rozdziale wstępnym autor wyjaśnia temat badawczy, opisuje wykorzystany materiał źródłowy, precyzuje jego specyfikę oraz przedstawia metodykę badań i literaturę przedmiotu. Słusznie zwraca uwagę na nieliczne zachowane źródła pisane z okresu pogańskiego oraz ich nie zawsze wiarygodny przekaz, często obciążony typowym dla pisarzy średniowiecznych *interpretatio Graeca et Romana* lub *interpretatio christiana*. Jest to dla autora bardzo ważny wyznacznik w całej narracji, który pozwala mu na nowo poddać interpretacji szereg zachowanych źródeł oraz w wielu przypadkach dokonać falsyfikacji zawartych w nich informacji na temat rodzimych wierzeń Litwinów w okresie pogańskim i pierwszych dekadach po chrystianizacji.

Autor wielokrotnie zwraca też uwagę na apokryficzne – chrześcijańskie wątki, które pojawiają się w folklorze, wymieszane częstokroć z pozostałościami dawnych wierzeń. Szczególnie interesujące jest prześledzenie procesów zamiany dawnych rodzimych treści wierzeniowych Litwinów w charakterystyczne dla ludności wiejskiej chrześcijańskie obrzędy. W szczególności ślady przekształceń świadomościowych zauważalne są właśnie w postawie wobec śmierci i zmarłych oraz pojmowania duszy, jej zbawienia czy też potępienia. Odzwierciedlało to stosowanie właściwego rytuału pogrzebowego, modlitw

oraz oceny moralnej zmarłego, co stanowiło inklinację ku biblijnej interpretacji życia wiecznego oraz wiary w zmartwychwstanie. Swoistej chryścianizacji – jak udowadnia M. Ščavinskas – poddano także kult świętych i wprowadzanie ich w miejsce dawnych bogów. Autor szczególnie dokładnie opisał choćby ideę zastępowania Perkunasa przez proroka Eljasza. Wiele wątków pojawiających się w pracy podjęto po raz pierwszy w litewskiej literaturze historycznej, ale też ogólnie w literaturze dotyczącej problematyki wierzeń pogańskiej Europy.

W rozdziale pierwszym autor poddaje szerokiej interpretacji występujący zarówno w źródłach pisanych, jak i w folklorze problem metempsychozy ludzkich dusz. Znajdujemy tu przekazy dotyczące inkarnacji dusz ludzkich w różne elementy przyrody, które są następstwem ich czynów dokonanych przed śmiercią albo też samej śmierci. Słuszną jest teza, według której trudno wskazać jakiegokolwiek wiarygodne informacje o tym, jak pogańscy Litwini wyobrażali sobie duszę zmarłych. W podrozdziale poświęconym symbolice ptaka w litewskiej eschatologii zwrócono uwagę, że łączenie go z duszą wiązało się z momentem przyjęcia chrześcijaństwa i nie miało swojego odzwierciedlenia w tradycyjnych pogańskich wierzeniach – takich bynajmniej nie udało się dla Litwy udowodnić. W kolejnych podrozdziałach autor podejmuje tematykę przemian ludzi w zwierzęta, rośliny czy też elementy przyrody nieożywionej, będące często efektem działań ponadnaturalnych sił wyższych. Ważny aspekt mediatorów między światem żywych i zaświatami znalazł również swoje miejsce w kolejnych podrozdziałach odnoszących się do powszechnego na Litwie motywu „wędrownego dziada” – jako wysłannika Boga lub samego Boga. Autor widzi w nim reminiscencję motywów klasycznych, które za pomocą literatury dotarły na Litwę.

Rozdział drugi poświęcony jest różnym formom wiary w zbawienie. Niezwykle interesujące w podrozdziale *Apokatastazė (Apocatastasis) ir pagonybė* jest przedstawienie wątków dotyczących reinkarnacji w lepsze ciała dusz Jaćwięgów poległych heroiczną śmiercią. Autor przedstawia tezę, że polski kronikarz, pisząc o bałtyckim szczepie „Getów” – Jaćwięgów, mógł dokonać swoistej ekstrapolacji językowej znanych mu pogańskich sąsiadów Polski Getów – *Gethi* *Jethi (?) ze znanym z literatury plemieniem tracich (Getów), a zatem im, *per analogiam*, w duchu pitagorejskiej wędrówki dusz przypisać miałby rzekomą wiarę w reinkarnację.

Trzeci rozdział podejmuje wiele interesujących wątków dotyczących wyobrażenia zaświatów, tak Raju, jak i piekła oraz tego, jak dusze dostają się w zaświaty. Szeroko został omówiony motyw góry jako ideowo złączonej z zaświatami. Według późnych opisów i folkloru litewskiego, ale też i pruskiego (Marcin Murinius), by dotrzeć do krainy umarłych, należy wejść na wysoką górę. Wyobrażenie to nie występuje w przekazach dotyczących religii Litwinów w XIII–XV w. Autor widzi w tym motywie również zapożyczenia z Biblii.

Ważne z punktu widzenia folkloru oraz teologii politycznej są także studia nad rolą gromowładnego boga Perkunasa. W folklorze bóg ten został zastąpiony przez proroka Eliasza – pogromcę demonów. Autor porównuje pismo Starego Testamentu ukazujące rolę Eliasza oraz przekazy folklorystyczne dotyczące Perkunasa, który razi piorunami ukrywającego się przed nim diabła. Omówiona została też rola boga burzy, którego literatura historyczna często przedstawia jako głównego odbiorcę kultu w tworzącym się w XIII stuleciu zunifikowanym państwie litewskim. W literaturze podnoszona jest także rola tego boga jako psychopompa, opiekuna wojowników i patrona rytuału ciałałalenia. Porównując materiał archeologiczny z XIII w., autor udowadnia, że w tym czasie kremacja nie była – wbrew temu, co często się podnosi – jedynym i dominującym rytuałem pogrzebowym. Dużą wartość posiadają ustalenia autora na temat wyobrażenia niebios oraz piekła. Ščavinskas zwraca uwagę na wielorakość przedstawień zarówno rajskiego życia jako wyidealizowanego życia ludzi, a z drugiej strony, korzystając z dzieł historiografów, również pokazuje, jak liczne były obrazy cierpień czyhających na grzeszników w piekle. W obu przypadkach autor oparł się też na pieśniach i przekazach folklorystycznych. Autor wylicza, że nie tylko ogień, ale również woda miała być elementem zadawania cierpienia. Na temat wyobrażenia Nieba, piekła i aniołów towarzyszących duszom w wędrówce zaświaty autor pisze jeszcze w rozdziale piątym.

Czwarty rozdział zawiera liczne odniesienia porównawcze do tradycji indoeuropejskiej, poszukując wspólnych wątków, konkludując jednak, by zachować dużą ostrożność wobec bezkrytycznego przypisywania spuścizny indoeuropejskiej w litewskim folklorze. W rozdziale tym znajdujemy także wiele bardzo ważnych z punktu widzenia wschodnioeuropejskiej wiary w obcowanie zmarłych z żywymi informacji. Opisano tu m.in. różne działania szkodzące, motywy zmarłych, którzy atakują żywych, oraz sposoby zabezpieczania się przed potępionymi duszami. W litewskim folklorze zachowane są również informacje dotyczące złych duchów, które atakują dusze zmarłych i nie pozwalają im odejść do Raju.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka Mariusa Ščavinskasa stanowi cenne studium historiograficzne i etnograficzne Litwy. Autor w sposób bardzo trafny polemizuje z wieloma funkcjonującymi w literaturze tezami, choćby na temat pradawności wielu litewskich obyczajów, ukazując je w świetle kościelnej literatury jako zapożyczenia i dostosowanie poglądów teologicznych na potrzeby ludowości. Wiele wątków zachowanych w folklorze zostało również zapożyczone z klasycznej kultury, czy to za pośrednictwem księży, czy też literatury. Co ważne, autor nie odmawia Litwinom pielęgnowania ich starożytnej kultury i obyczaju. W wielu miejscach udowadnia rodzime wątki zachowane w folklorze, ale poddane swoistej chrystianizacji. Mamy oto wartościową pracę, która pozwala czytelnikowi zapoznać się z przejściem z rodzimej wiary litewskiej ku chrześcijaństwu, zobaczyć resztki dawnej religii w obyczaju i folklorze litewskim, ale też wejrzeć w to, jak na potrzeby ludowe dostosowywano nową teologię chrześcijańską.

Na koniec chciałbym podzielić się jeszcze jedną refleksją. Kiedy zacząłem zapoznawać się z tezami zawartymi w monografii doc. Ščavinskasa, od razu przyszła mi na myśl książka Michaela Brauera *Die Entdeckung des ‚Heidentums‘ in Preußen. Die Prußen in den Reformdiskursen des Spätmittelalters und der Reformation* (2011), w której autor rozprawia się z wieloma mitami dotyczącymi religijności Prusów, zawartymi w pismach autorów późnego średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej. Im bardziej poznawałem tezy Mariusa Ščavinskasa, tym bardziej przekonywałem się, że jego praca stanowi jeszcze bardziej oryginalny obraz transformacji świadomości religijnej neofitów, tu: Litwinów, w momencie chrystianizacji.

Kronika naukowa

Krzysztof Łożyński

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-1164-8449>

Promocje Rady Naukowej Dyscypliny Historia UWM w Olsztynie w roku 2022

Mgr PIOTR PAWEŁ TARGOŃSKI, *I Dywizja Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego w kampanii 1939 r.*

- Promotor – prof. dr hab. Norbert Kasperek, UWM w Olsztynie
Promotor
pomocniczy – dr hab. Tomasz Gajownik, UWM w Olsztynie
Recenzenci – prof. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz, WAT w Warszawie
– dr hab. Tadeusz Zych, prof. UR

Obrona pracy doktorskiej mgr. Piotra Pawła Targońskiego odbyła się w dniu 8 kwietnia 2022 r. przed Komisją do spraw Przewodów Doktorskich w dyscyplinie historia.

Mgr BARTŁOMIEJ GRZEGORZ KILLICH, *Aspekt militarny w stosunkach polsko-ruskich (981–1194)*

- Promotor – dr hab. Marek Radoch, UWM w Olsztynie
Recenzenci – dr hab. Agnieszka Teterycz-Puzio, prof. AP w Słupsku
– dr hab. Andrzej Niewiński, prof. KUL

Obrona pracy doktorskiej mgr. Bartłomieja Grzegorza Killicha odbyła się w dniu 28 kwietnia 2022 r. przed Komisją do spraw Przewodów Doktorskich w dyscyplinie historia.

Mgr ANNA MAŁGORZATA DERDA, *Życie i działalność biskupa warmińskiego Augustyna Bludaua (1862–1930)*

- Promotor – prof. dr hab. Andrzej Kopiczko, UWM w Olsztynie
Recenzenci – prof. dr hab. Wojciech Zawadzki, UKSW w Warszawie
– dr hab. Sławomir Kościelak, prof. UG

Obrona pracy doktorskiej mgr Anny Małgorzaty Derdy odbyła się w dniu 21 września 2022 r. przed Komisją do spraw Przewodów Doktorskich w dyscyplinie historia.

Mgr PAWEŁ ZAKRZEWSKI, *Wydział Wojskowy Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 1917–1919. Powstanie, organizacja i działalność*

- Promotor – dr hab. Dariusz Radziwiłłowicz, prof. UWM
Recenzenci – prof. dr hab. Grzegorz Nowik, Instytut Studiów Politycznych PAN
– dr hab. Witold Jarno, prof. UŁ

Obrona pracy doktorskiej mgr. Pawła Zakrzewskiego odbyła się w dniu 23 września 2022 r. przed Komisją do spraw Przewodów Doktorskich w dyscyplinie historia.

Mgr KRZYSZTOF ANDRZEJ KIERSKI, *Relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi Polski w latach 1945–1989*

- Promotor – dr hab. Karol Sacewicz, UWM w Olsztynie
Recenzenci – dr hab. Ryszard Gryz, prof. UJK w Kielcach
– dr hab. Rafał Łatka, IPN

Obrona pracy doktorskiej mgr. Krzysztofa Andrzeja Kierskiego odbyła się w dniu 12 października 2022 r. przed Komisją do spraw Przewodów Doktorskich w dyscyplinie historia.